

Bezpieczeństwo zagadnienia

Kazimierz Kraj
redakcja naukowa

Bezpieczeństwo zagadnienia

Kazimierz Kraj
redakcja naukowa

Bezpieczeństwo zagadnienia

red. nauk. Kazimierz Kraj

ISBN 978-83-925659-1-8

Recenzenci:

dr hab. inż. Andrzej Żebrowski, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego
dr Kazimierz Kraj, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

Korekta:

Anna Wójcik

www.e-terroryzm.pl

redakcja@e-terroryzm.pl.

WSTĘP

Zagadnienia bezpieczeństwa, nie tylko globalnego, ale w skali narodowo – państwowej są istotnymi kwestiami, tak w wymiarze praktycznym, jak i naukowym.

Dużą popularnością cieszą się studia na kierunkach bezpieczeństwo narodowe oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. Ukazuje się wiele publikacji tematycznie poświęconych tej problematyce. Jedną z nich trzymacie Państwo w rękach.

Książka jest pokłosiem inicjatywy studentów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania – kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, którzy w październiku 2013 roku zorganizowali konferencję naukową *Siły Zbrojne i Policja dla bezpieczeństwa*.

Publikacja została pomyślana tak, aby była książką uzupełniającą i wspierającą samodzielne studiowanie wybranych zagadnień, łączących się z kierunkami studiów – bezpieczeństwo narodowe oraz wewnętrzne. Walorem opracowania jest połączenie sił doświadczonych pracowników nauki i zarazem praktyków w dziedzinach, o których piszą, ze świeżością spojrzenia doktorantów oraz studentów studiujących szeroko ujmowane zagadnienia bezpieczeństwa.

W czterech pierwszych częściach książki, autorzy: Józef Kubas, Jan Swół, Anna Wójcik i Bernadetta Terlecka przedstawiają paletę zagadnień związanych z funkcjonowaniem i zadaniami policji, kryminalistyki, jej rolą w zapewnieniu bezpieczeństwa oraz informatyką śledczą.

Kontynuacją problematyki policyjnej jest rozdział poświęcony roli Policji w ochronie infrastruktury krytycznej przed zagrożeniami terrorystycznymi, na przykładzie terminalu LPG w Świnoujściu (Daria Olender).

Zagadnienia bezpieczeństwa, porządku publicznego w mieście oraz ocenę strategii *zero tolerancji* przybliży kolejna część książki w opracowaniu Leszka Barana.

Siódma i ósma część opracowania tematycznie obejmuje zagadnienia związane ze strategiami asymetrycznymi (terroryzm i partyzantka) oraz analizę udziału wojskowych jednostek kontrterrorystycznych w uwalnianiu zakładników. Ich sukcesy i porażki. Autorami są odpowiednio: Sebastian Rodzik i Jakub Dyczka.

Przedostania część książki poświęcona została roli sił zbrojnych, na przykładzie armii ukraińskiej, w reagowaniu na sytuacje nadzwyczajne (kryzysowe). Jej autorem jest Hanna Ismahilova.

Problemem zamykającym główną część książki są przedstawione przez Roberta Śnitko zagadnienia bezpieczeństwa w procesach regionalizacji, na przykładzie państw Azji Południowo-Wschodniej.

Aby wzbogacić merytoryczny i podręcznikowy charakter książki, jej redaktor postanowił dołączyć trzy recenzje monografii, które mogą być przydatne nie tylko studentom studiów związanych z bezpieczeństwem, ale także wszystkim zainteresowanym szeroko pojmowaną problematyką bezpieczeństwa. Autorami recenzji są Iza Szkurłat, Magdalena Mielus oraz Kazimierz Kraj.

Nad poziomem merytorycznym książki czuwał aktywny uczestnik konferencji dr hab. inż. Andrzej Żebrowski, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, który wykonał recenzję naukową większości części opracowania.

Konferencji pod względem naukowym patronowali również dr hab. Artur Gruszcza, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr hab. Andrzej Młynarski, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego.

Wszystkich Panów profesorów ciepło wspominamy i dziękujemy.

Zachętą do powstania książki było wystąpienie podczas konferencji, jej patrona honorowego, Pani Renaty Butryn posła na Sejm RP i zarazem członka sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Za co w imieniu uczestników konferencji oraz autorów książki serdecznie dziękuję.

Szczególnie serdeczne podziękowania pragnę złożyć Panu Januszowi Urbanikowi prezesowi Vantor Sp. z o.o., który jest dobrym duchem studentów Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Bez jego życzliwości, wsparcia, słów zachęty nie udałooby się wiele przedsięwzięć i inicjatyw podejmowanych przez studentów.

Kazimierz Kraj

JÓZEF KUBAS

FUNKCJE I ZADANIA POLICJI W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ (1990 – 2013)

Wprowadzenie

Termin policja pochodzi od starogreckiego słowa „politeja”¹, co oznaczało wówczas organizację władzy publicznej w mieście-państwie², następnie zostało przejęte przez język łaciński jako „politia”. Znaczenie pojęciowe tych słów jest nader szerokie i wyraża w sumie ogół funkcji państwowych. Tak szerokie rozumienie tego terminu utrzymywało się w zasadzie do wieku XIX, kiedy to z policją zaczęto wiązać tylko zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wraz z powstaniem państwa polskiego pod koniec X wieku kształtował się zarys zarządu administracyjnego. Wówczas ustanowiono też urzędy, które sprawowały pewne funkcje policyjne. Jednak nowoczesna administracja, której jedną z cech jest specjalizacja resortowa, zaczęła się kształtować w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku, wraz z pierwszymi próbami reform polityczno-ustrojowych Rzeczypospolitej. Od tego też momentu można mówić o instytucjach policyjnych wyodrębniających się pod względem organizacyjnym i przedmiotowym. Pod koniec XVIII wieku pod pojęciem policja rozumiano już tylko działalność administracji wewnętrznej, skierowaną na utrzymanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego³. Policja Państwowa została ustanowiona ustawą Sejmu II Rzeczypospolitej

¹ Po raz pierwszy tego słowa użyli Xenofont i Arystoteles.

² S. Sagan, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 18.

³ Rozwój historyczny pojęcia policja i jego treść przedstawia szerzej W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Wilno 1939, s. 3 i nast.

z 24 lipca 1919 r.⁴, obejmującą swym zasięgiem, podobnie jak wcześniejsze dekrety, tylko tereny byłej Kongresówki – pozostałe prowincje miały wciąż odrębne organizacje policyjne. Organizacja i zakres działania Policji Państwowej określone zostały następnie w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej⁵. Policja określona została jako jednolity, zorganizowany na wzór wojskowy korpus, przeznaczony do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. W przypadku częściowej lub całkowitej mobilizacji lub w innych przypadkach, w których ze względu na interes obrony państwa Rada Ministrów uznała to za konieczne, Policja Państwowa – z chwilą ogłoszenia mobilizacji względnie w terminie wskazanym w uchwale Rady Ministrów – stawała się z mocy prawa częścią składową sił zbrojnych państwa i wchodziła w ich skład jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa⁶. 17 grudnia 1939 r. w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie zarządzenia Generalnego Gubernatora dr. Hansa Franka powołano Policję Polską (zwaną niekiedy granatową), podległą niemieckiej policji porządkowej. Polskie Państwo Podziemne tworzyło struktury policyjne przy Komendzie Głównej Armii Krajowej. Policja Państwowa rozwiązana została dekretem PKWN z dnia 15 sierpnia 1944 r.⁷. Urzeczywistnieniem koncepcji działania służb porządkowych zawartej w Manifeście PKWN z 22 lipca 1944 r. był dekret PKWN wydany 27 lipca 1944 r. o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej. Dekret ten nigdy nie został wprowadzony w życie, pomimo że został zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową. Po formalnym rozwiązaniu Policji Państwowej można było przystąpić do tworzenia zapowiadanej w Manifeście PKWN Milicji Obywatelskiej. 7 października 1944 r. PKWN wydał kolejny dekret, który ostatecznie określił jej status prawny. W art. 1 znalazło się stwierdzenie „Milicja Obywatelska jest prawnopubliczną formacją służby bezpieczeństwa publicznego”, które jasno sytuowało nowo tworzoną instytucję w ramach resortu bezpieczeństwa publicznego.

Pojęcie „policja” w świetle obecnie obowiązujących regulacji ustawowych jest nazwą instytucji – formacji (służby) istniejącej m.in. w państwie

⁴ Dz. Pr. P. P. 1919 nr 61 poz. 363 – Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej.

⁵ Dz. U. 1928 nr 28 poz. 257 – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej.

⁶ Art. 1 i 28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. Nr 28, poz. 257 z późn. zm.).

⁷ Dz. U. 1944 nr 2 poz. 6 – Dekret PKWN z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tak zwanej granatowej policji).

polskim, powołanej do ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, działającej w interesie jednostki, społeczności, społeczeństwa, państwa, makrostruktury państwowej (wspólnoty – jako całości).

W myśl definicji encyklopedycznych, Policja jako formacja posiada strukturę organizacyjną mającą wiele cech właściwych wojsku, ale działalność jej jest precyzyjnie uregulowana ustawami, jak również aktami niższej rangi⁸. Zarówno encyklopedie, leksykony i słowniki nader ogólnie definiują jednak rolę i funkcję Policji. Pomijana jest zwłaszcza niezmiernie istotna funkcja organów Policji w sferze egzekwowania prawa. Jest to o tyle istotna rzecz, że po zmianach społeczno-ustrojowych które nastąpiły w Polsce po 1990 roku całą działalność formacji i służb policyjnych należy postrzegać jako działalność organów Policji – Komendanta Głównego Policji (centralny organ administracji rządowej), komendantów wojewódzkich, powiatowych, rejonowych, komisariatów Policji (terenowych organów administracji rządowej).

Policję należy uznać za jedną z najważniejszych instytucji w demokratycznym państwie. Jej funkcjonowanie jest przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin prawa, zwłaszcza takich jak: prawo karne, prawo konstytucyjne, prawo administracyjne a także innych nauk: kryminologii i kryminalistyki, psychologii, socjologii itp. Policja jest częścią systemu, służącego ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, pełni jednocześnie w społeczeństwie rolę służebną. Szczególne uprawnienia jakie posiada Policja dają jej możliwość głębszego niż innym organom wnikania w sferę konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności jednostki.

W 1952 r. Polska zerwała wszelkie kontakty z Interpolem, który zakładała w 1923 r. jako jedno z 20 państw. Po transformacji ustrojowej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 6 kwietnia 1990 r. rozwiązał dawną instytucję Milicji Obywatelskiej, a powołał Policję – umundurowaną i uzbrojoną formację, służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Formacja wróciła do przedwojennych korzeni i weszła do struktur międzynarodowych. 27 września 1990 r. Polska została ponownie członkiem Interpolu, a 23 grudnia 1991 r. wstąpiła do International Police Association (IPA).

⁸ Nowa encyklopedia powszechna PWN, red. B. Kaczorowski, t. 6, Warszawa 2004, s. 668 i 959.

Zadania Policji

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (zwana dalej „Ustawą”) rozwiązała Milicję Obywatelską i utworzyła Policję – umundurowaną i uzbrojoną formację, służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego⁹. Ustawa sprecyzowała zakres zadań należących do niej, pozostawiając jednak jej otwarty katalog. Szereg zadań szczegółowych pozostawiła do bliższej regulacji przepisom szczególnym. Już sama ta definicja pozwala nam wstępnie określić jakie są zadania oraz funkcje Policji.

System organizacji Policji przedstawiony został w ustawie w dwóch ujęciach.

Pierwsze to wprowadzenie podziału na tzw. rodzaje Policji, do której zaliczono: policję kryminalną, obejmującą służby: dochodzeniowo-śledczą, operacyjno - rozpoznawczą, techniki kryminalistycznej, techniki operacyjnej; policję ruchu drogowego i prewencji; oddziały prewencji i pododdziały antyterrorystyczne; policję specjalistyczną w tym: kolejową, wodną, lotniczą. W skład Policji weszła również policja lokalna.

Drugie ujęcie stanowił system organów Policji w zakresie terytorialnym. Na czele Policji stanął Komendant Główny Policji, będący centralnym organem administracji państwowej, właściwym w sprawie ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, podległy Ministrowi Spraw Wewnętrznych. W terenie natomiast realizację tych zadań powierzono komendantom: wojewódzkim, rejonowym oraz komisariatów policji. Podobnie jak w okresie przedwojennym organy samorządu terytorialnego uzyskały większy niż dotychczas wpływ na Policję.

Nowa ustawa wyodrębniła Policję nadając jej w ramach MSW pewną autonomię, która stanowić miała o jej apolityczności, a jednocześnie nadała administracji ogólnej szereg uprawnień wobec Policji, nieistniejących w dotychczasowym ustawodawstwie. Ustawa o Policji była już wielokrotnie nowelizowana. Ogromne znaczenie miała ustawa zmieniająca ustawę o Policji z dnia 21 lipca 1995 roku¹⁰, która weszła w życie 12 października 1995 roku. Ustawa ta m.in. likwidowała Policję lokalną.

⁹ Dz. U. 1990 Nr 30 poz. 179.

¹⁰ Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 515).

Kolejna ważna zmiana ustrojowa pozycji Policji dokonała się na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o terenowych organach administracji ogólnej¹¹. Ustawa ta była konsekwencją przeprowadzanej właśnie reformy centrum. Poszerzyła ona znacznie zadania wojewody, stanowiąc, że wojewoda jako przedstawiciel rządu w terenie zapewnia i koordynuje współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej, działających na obszarze województwa w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia i zdrowia ludzi, zagrożeń środowiska, utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa, ochrony praw obywatelskich oraz zapobiegania klęskom żywiołowym a także usuwania ich skutków¹².

Od stycznia 1999 roku nastąpiło pewne osłabienie pozycji ustrojowej Policji, w związku z wprowadzeniem trójstopniowego podziału organów administracji rządowej i samorządowej¹³. Konsekwencją zmian w zakresie organów administracji rządowej i samorządowej było znowelizowanie ustawy o Policji, zwłaszcza jej rozdziału drugiego o jej organizacji¹⁴. Stwierdzić można, że przede wszystkim do nowego podziału terytorialnego dostosowana została również odpowiednia struktura organów Policji, wprowadzając właściwe jednostki Policji na każdym szczeblu podziału terytorialnego – komendy wojewódzkie, komendy powiatowe, komisariaty. Wprowadzono również możliwość tworzenia rewirów dzielnicowych.

Bezpieczeństwo i porządek publiczny a bezpieczeństwo ludzi – charakterystyka pojęć

Pojęcia „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny” mają długą tradycję występowania w naszym ustawodawstwie. Najczęściej też używane są łącznie w wielu aktach prawnych. W obecnie obowiązującej ustawie o Policji pojęcia te występują obok jeszcze jednego, ogólnego sformułowania – „bezpieczeństwa ludzi”¹⁵. Jego zakres znaczeniowy jest również trudny do wyraźnego oddzielenia od obydwu poprzednich. Zwłaszcza

¹¹ Dz. U. 1996 Nr 106, poz. 498.

¹² Zob. art. 10 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 8 lipca 1996 r. o zmianie ustawy o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. 1998 r. Nr 106, poz. 498).

¹³ Zob. ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 r. Nr 96, poz. 603, Dz. U. 1998 r. Nr 104, poz. 656).

¹⁴ Art. 62 ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. 1998 r. nr 106, poz. 668).

trudne jest przeprowadzenie precyzyjnego rozgraniczenia pomiędzy „bezpieczeństwem publicznym” i „bezpieczeństwem ludzi”, pojęcia te bowiem wydają się być ściśle ze sobą powiązane. W literaturze kilkakrotnie podejmowano próbę sprecyzowania pojęć „bezpieczeństwa publicznego” i „porządku publicznego” oraz pokrewnych występujących łącznie w różnych przepisach prawnych. Na szersze przytoczenie zasługują poglądy Stefana Bolesty, Jerzego Zaborowskiego i Edwarda Ury.

Stefan Bolesta dokonał próby wyczerpującego przedstawienia zakresu treściowego omawianych pojęć¹⁵. Pod pojęciem „porządku publicznego” rozumie on „(...) system urzędów publicznych i stosunków społecznych, powstających lub kształtujących się w miejscach publicznych oraz stosunków społecznych, powstających lub rozwijających się w miejscach niepublicznych, a zapewniających w szczególności ochronę życia, zdrowia, mienia i obywateli oraz mienia społecznego”¹⁶. Z kolei „bezpieczeństwem publicznym” jest „(...) system urzędów i stosunków społecznych, uregulowanych przez prawo oraz normy moralne i reguły współżycia społecznego, zapewniający ochronę społeczeństwa i jednostki przed groźącymi niebezpieczeństwami ze strony gwałtownych działań ludzi, jak również sił przyrody”¹⁷.

Jerzy Zaborowski opowiada się materialnym ujęciem bezpieczeństwa i porządku publicznego¹⁸. „Bezpieczeństwem publicznym” nazywa więc „(...) stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwi bez narażenia na szkody (wywołane zarówno zachowaniem ludzi, jak i działaniem sił natury, techniki itp.) normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych Konstytucją oraz innymi przepisami prawa”¹⁹. Chodzi tu zatem o pewien stan pożądaný, stan idealny. Pojęcie „porządku publicznego” określa również jako pewien „(...) stan faktywny wewnątrz

¹⁵ Por. S. Bolesta, *Pozycja prawna MO w systemie organów PRL*, Warszawa 1972; tenże, *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, „Studia prawnicze”, nr 1, Warszawa 1983; tenże, *Prawoadministracyjne zagadnienia porządku publicznego*, Warszawa 1997.

¹⁶ Por. S. Bolesta, *Pozycja prawna MO...*, s. 118; tenże, *Prawoadministracyjne zagadnienia porządku publicznego...*, s. 21.

¹⁷ Por. S. Bolesta, *Pozycja prawna MO...*, s. 121.

¹⁸ Por. J. Zaborowski, *Prawne formy zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977; tenże, *Administracyjnoprawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny” (niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych) 1983 – 1984*, „Zeszyty Naukowe” ASW, nr 41.

¹⁹ J. Zaborowski, *Administracyjnoprawne ujęcie...*, s. 129–130.

państwa, regulowany normami prawnymi i pozaprawnymi (moralnymi, religijnymi, obyczajowymi, zasadami współżycia społecznego), których przestrzeganie umożliwi normalne współżycie jednostek w organizacji państwowej w określonym miejscu i czasie”²⁰.

Według Edwarda Ury „ochrona bezpieczeństwa” i „porządku publicznego” przejawia się jako „(...) całokształt urządzeń prawnych, organizacyjnych i technicznych, pozostających w dyspozycji państwa, które służą zapewnieniu bezpieczeństwa państwa, jego trwałości i warunków rozwoju, ochronę zasad konstytucyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zasady poszanowania prawa, w tym praw obywatelskich i zasad współżycia społecznego oraz ochronę stosunków regulowanych normami moralnymi i zwyczajowymi”²¹.

Poprzez ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego w znaczeniu materialnym przyjmuje się wykonywane przez Policję zadania. Przejawiają się one na odwracaniu niebezpieczeństw zagrażających państwu, społeczeństwu, poszczególnym jego jednostkom. Policja ma obowiązek podejmować stosowne działania, gdy zaistniało już niebezpieczeństwo lub wystąpiło pogwałcenie określonego porządku prawnego. Ponadto Policja swoim zachowaniem powinna stwarzać takie warunki, w których groźba naruszenia obowiązujących zasad zostaje zredukowana do minimum. Istotne jest aby przy wykonywaniu swoich funkcji Policja respektowała zasadę praworządności oraz poszanowania praw i wolności obywateli. W tym celu konieczne jest ściśle określenie kompetencji oraz form i zasad postępowania.

Ochrona bezpieczeństwa oraz porządku publicznego w znaczeniu formalnym należy rozumieć jako formy oraz środki służące Policji do wykonywania zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku. Policja może prowadzić czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, jak też inne czynności na polecenie sądu, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz prokuratora²².

Ochrona bezpieczeństwa oraz porządku publicznego w znaczeniu instytucjonalnym to istnienie specjalistycznych organów państwa, które zostały wyposażone w odpowiednie kompetencje. Zostały one powołane do realizacji zadań państwa z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Organem, któremu przyznano najszersze kompetencje z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego jest właśnie Policja.

²⁰ Tamże, s. 130.

²¹ E. Ura, *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Państwo i Prawo”, s. 84.

²² Art. 14 pkt 1–4 ustawy o Policji (Dz. U. 1990 nr 30 poz. 179).

Policja: struktura, zadania (kompetencje)²³

W służbie kryminalnej Policji, z zastrzeżeniem § 18, komórki noszą nazwy:

1. kryminalna, operacyjno-rozpoznawcza, dochodzeniowo-śledcza, nadzoru, nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi, techniki operacyjnej, obserwacji, wywiadu kryminalnego, analizy kryminalnej, rozpoznania i werbunków, systemu meldunku informacyjnego, obsługi informacyjnej, laboratorium kryminalistyczne, techniki kryminalistycznej, biologii, chemii, daktyloskopii, automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej, mechanoskopii, elektrotechniki i elektroniki, badań dokumentów, broni, balistyki, traseologii, genetyki, antroposkopii, technik audiowizualnych, fonoskopii, medycyny sądowej, fotografii, osmologii, przewodników psów specjalnych, poszukiwań i identyfikacji osób, statystyki przestępczości, magazyn dowodów rzeczowych, międzynarodowej współpracy Policji, wspólny punkt kontaktowy;
2. do walki z przestępczością przeciwko:
 - a) życiu i zdrowiu,
 - b) mieniu,
 - c) wolności seksualnej i obyczajności,
 - d) obrotowi gospodarczemu,
 - e) środowisku,
 - f) własności intelektualnej i przemysłowej,
 - g) dziedzictwu narodowemu;
3. do walki z:
 - a) terrorem kryminalnym,
 - b) korupcją,
 - c) praniem pieniędzy,
 - d) fałszerstwami pieniędzy,
 - e) przestępstwami przy użyciu elektronicznych instrumentów płatniczych,
 - f) handlem ludźmi;
4. do walki z przestępczością:
 - a) samochodową,
 - b) narkotykową,
 - c) gospodarczą,

²³ Tamże, art. 4.

- d) podatkową,
 - e) celną,
 - f) bankową,
 - g) komputerową,
 - h) ubezpieczeniową.
5. Komórkę o nazwie „techniki operacyjnej”, „wywiadu kryminalnego”, „laboratorium kryminalistyczne”, „międzynarodowej współpracy Policji” tworzy się wyłącznie w komendzie wojewódzkiej Policji.
6. Komórki o nazwach „analizy kryminalnej”, „rozpoznania i werbunków”, „systemu meldunku informacyjnego”, „obsługi informacyjnej” tworzy się wyłącznie jako komórki niższego szczebla w komórce o nazwie „wywiadu kryminalnego”²⁴.

W służbie prewencyjnej Policji oraz służbie Lotnictwo Policji, z zastrzeżeniem § 18, komórki noszą nazwy: prewencji, prewencji kryminalnej, profilaktyki społecznej, współpracy z samorządami, wykroczeń, wywiadowcza, patrolowa, interwencyjna lub patrolowo-interwencyjna, sztab Policji, stanowisko kierowania, zintegrowane stanowisko kierowania, dyżurnych, organizacji służby, zarządzania kryzysowego, spraw obronnych, operacyjna, operacji policyjnych, negocjacji policyjnych, antyterrorystyczna, minersko-pirotechniczna, zabezpieczenia lotniska, ruchu drogowego, kontroli ruchu drogowego, obsługi zdarzeń drogowych, przestępstw w ruchu drogowym, dzielnicowych, policji sądowej, konwojowa, ochronna, nieletnich i patologii, izba dziecka, przewodników psów służbowych, prewencji na wodach, lotnictwa Policji, pilotów, techniczna, obsługi technicznej, konna, postępowań w sprawach cudzoziemców, strzeżony ośrodek dla cudzoziemców, pomieszczenie dla osób zatrzymanych, areszt w celu wydalenia, postępowań administracyjnych, pozwoleń na broń, ochrony osób i mienia, specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych, ochrony placówek dyplomatycznych.

7. W oddziale prewencji Policji, samodzielnym pododdziale prewencji Policji i samodzielnym pododdziale antyterrorystycznym Policji komórki noszą nazwy określone przez Komendanta Głównego Policji.
8. Komórkę o nazwie „konwojowa” można tworzyć wyłącznie w komendzie wojewódzkiej Policji.

²⁴ § 19 Zarządzenia nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP z 2007 r. Nr 18).

9. Komórkę o nazwie „zabezpieczenia lotniska” można tworzyć wyłącznie w jednostce Policji, na terenie działania której funkcjonuje port lotniczy.
10. Komórkę o nazwie „operacyjna” tworzy się wyłącznie jako komórkę niższego szczebla w komórce o nazwie „sztab Policji”.
11. Komórki o nazwie „pilotów”, „techniczna” oraz „obsługi technicznej” tworzy się wyłącznie jako komórki niższego szczebla w komórce o nazwie „lotnictwa Policji”²⁵.

W służbie wspomagającej działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym, z zastrzeżeniem § 18, komórki noszą nazwy:

1. inspektorat komendanta, kontroli, kontroli ogólnopolicyjnej, audytu i analiz, skarg i wniosków, prawna, kadr, spraw osobowych, doboru, rezerwy kadrowej, dyscyplinarna, szkolenia, doskonalenia zawodowego, organizacji Policji lub organizacyjno - etatowa, zarządzania jakością, ewidencji, prezydia, rektorat, prasowa, komunikacji społecznej, psychologów, psychologii zarządzania zasobami ludzkimi, opieki psychologicznej i psychoedukacji, psychologii policyjnej stosowanej, audytu wewnętrznego, finansów, kontroli finansowej, kontroli finansowo-gospodarczej, budżetu, wydatków osobowych, wydatków rzeczowych, księgowości, inwentaryzacji, kwatermistrzowska, zaopatrzenia, gospodarki materiałowo-technicznej, administracyjno-gospodarcza, transportu, inwestycji, remontów, nieruchomości, zamówień publicznych, integracji europejskiej i kontaktów międzynarodowych, funduszy pomocowych, uzbrojenia, techniki specjalnej, eksploatacji, łączności, informatyki, administratorów, wsparcia merytorycznego i technologii, obsługi systemów informacyjnych, teleinformatyki, telekomunikacji, radiokomunikacji, wsparcia technicznego, poczty specjalnej, pomocniczych węzłów teleinformatyki, bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony pracy, ochrony przeciwpożarowej, wspomagająca, ogólna, mieszkaniowa, socjalna, medycyny pracy, zabezpieczenia medycznego, medyczna, ambulatorium, sportowo - szkoleniowa, ochrony informacji niejawnych, postępowań sprawdzających, kancelaria tajna, obsługi kancelaryjnej, archiwum, składnica akt, centralna składnica uzbrojenia, składnica mundurowa, upowszechniania kultury, orkiestra reprezentacyjna Policji, orkiestra policyjna, instrumentów drewnianych, instrumentów blaszanych, instrumentów perkusyjnych;

²⁵ Tamże, § 20.

2. ewidencji, rozliczeń i zaopatrzenia;
3. organizacji, rozwoju i szkolenia;
4. stacji szyfrów, telegrafii i telekopii²⁶.

Ważną funkcję z punktu widzenia podejmowanych działań pełnią m.in. następujące komórki organizacyjne KGP: Biuro Kryminalne, Biuro Prewencji, Biuro Logistyki, Biuro Operacji Antyterrorystycznych, Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji, Biuro Ochrony Informacji Niejawnych, Główny Sztab Policji²⁷.

Zadaniem Biura Kryminalnego KGP jest tworzenie warunków do sprawnej i skutecznej działalności w zakresie zwalczania przestępczości oraz wspomaganie działań jednostek organizacyjnych Policji, w tym:

1. monitorowanie i ocenianie zagrożeń przestępczością kryminalną, gospodarczą i korupcyjną na terenie kraju oraz opracowywanie i wdrażanie sposobów skutecznego jej zwalczania;
2. udzielanie wsparcia komórkom służby kryminalnej jednostek organizacyjnych Policji w realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych;
3. koordynowanie oraz nadzorowanie postępowań przygotowawczych i przedsięwzięć operacyjno-rozpoznawczych w sprawach o znacznym stopniu skomplikowania;
4. zapewnianie organizacyjnych i technicznych możliwości korzystania, przez służbę kryminalną i śledczą, z techniki operacyjnej oraz opracowywanie i wdrażanie nowych rozwiązań technicznych;
5. wypracowywanie systemu oceny działania służby kryminalnej Policji i jego monitorowanie;
6. prowadzenie krajowej i międzynarodowej wymiany informacji w zakresie wykonywania zadań, o których mowa w § 2 ust. 3 pkt 6;
7. zapewnienie wsparcia w zwalczaniu cyberprzestępczości²⁸.

Zadaniem Biura Prewencji KGP jest tworzenie warunków do sprawnego i skutecznego przeciwdziałania przestępczości, wykroczeniom oraz patologii społecznej, w tym:

²⁶ Tamże, § 21.

²⁷ Zarządzenie nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji (Dz. Urz. KGP z 2010 r. Nr 6).

²⁸ Tamże, § 10.

1. opracowywanie standardów zorganizowania i funkcjonowania służby prewencyjnej w jednostkach organizacyjnych Policji, sprzyjające efektywnemu reagowaniu na zmieniające się tendencje w przestępczości;
2. inicjowanie i koordynowanie działań policyjnych w zakresie zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom, w tym czynom karalnym popełnianym przez nieletnich oraz zjawiskom patologii społecznej, z uwzględnieniem bieżącej analizy zagrożeń;
3. organizowanie przedsięwzięć usprawniających i podnoszących skuteczność wykonywania zadań patrolowych, patrolowo-interwencyjnych i obchodowych;
4. koordynowanie działań Policji wynikających z nadzoru wojewodów nad działalnością straży miejskich i gminnych;
5. uzgadnianie programów ochrony:
 - a) przewoźników lotniczych,
 - b) organu zarządzania ruchem lotniczym,
 - c) podmiotu zapewniającego meteorologiczną osłonę lotnictwa cywilnego – przed aktami bezprawnej ingerencji;
6. wykonywanie zadań związanych z przekazywaniem osób pozbawionych wolności w ramach umów międzynarodowych;
7. organizowanie przedsięwzięć usprawniających funkcjonowanie komórek: konwojowych, policji sądowej, policyjnych pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzanych w celu wytrzeźwienia i policyjnych izb dziecka;
8. uczestnictwo w przygotowywaniu przedsięwzięć zmierzających do przeciwdziałania nielegalnej migracji ludzi;
9. sprawowanie nadzoru nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi;
10. koordynowanie działań Policji w zakresie sprawowania nadzoru nad dostępem do broni i amunicji oraz ich przechowywaniem przez osoby fizyczne i podmioty posiadające pozwolenie na broń²⁹.

Zadaniem Biura Logistyki Policji KGP jest zaopatrywanie jednostek organizacyjnych Policji i komórek organizacyjnych KGP w sprzęt i materiały, prowadzenie gospodarki materiałowo-technicznej, koordynowanie działalności inwestycyjnej, remontowej i obrotu

²⁹ Tamże, § 15.

nieruchomościami oraz prowadzenie postępowań administracyjnych w sprawach mieszkaniowych, w tym:

1. określanie standardów i norm sprzętu oraz wyposażenia użytkowanego przez Policję, a także zasad jego przyznawania i użytkowania;
2. obsługa logistyczna służby Lotnictwo Policji;
3. przygotowywanie zadań inwestycyjnych i remontowych KGP oraz sprawowanie nadzoru inwestorskiego nad ich realizacją, a także gospodarowanie nieruchomościami;
4. zapewnianie KGP obsługi materiałowej, technicznej, administracyjnej i transportowej;
5. gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi KGP, prowadzenie spraw mieszkaniowych policjantów, pracowników, emerytów i rencistów KGP oraz emerytów i rencistów, dla których ostatnim miejscem pełnienia służby był urząd obsługujący ministra właściwego do spraw wewnętrznych;
6. ochrona obiektów KGP i utrzymanie czystości w tych obiektach;
7. uczestnictwo w planowaniu zamówień publicznych wynikających z zadań biura oraz zawieranie umów cywilnoprawnych w tym zakresie;
8. realizowanie przedsięwzięć związanych z przygotowaniem obronnymi Policji stosownie do zakresu zadań określonych w odrębnych przepisach³⁰.

Zadaniem Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP jest przeciwdziałanie terroryzmowi i jego fizyczne zwalczanie oraz organizowanie, koordynowanie i nadzorowanie działań Policji w tym zakresie, w szczególności:

1. prowadzenie działań bojowych oraz rozpoznawczych, zmierzających do likwidowania zamachów terrorystycznych, a także przeciwdziałanie zdarzeniom o takim charakterze, w tym działań o szczególnym stopniu skomplikowania oraz w środowisku narażonym na działanie czynnika chemicznego, biologicznego, promieniowania jonizującego, nuklearnego i materiału wybuchowego;
2. prowadzenie działań wymagających użycia specjalistycznych sił i środków lub stosowania specjalnej taktyki;
3. prowadzenie negocjacji policyjnych;

³⁰ Tamże, § 24.

4. wykonywanie zadań wspierających działania ochronne podejmowane wobec osób podlegających ochronie;
5. wspieranie działań jednostek organizacyjnych Policji i komórek organizacyjnych KGP w warunkach szczególnego zagrożenia lub wymagających określonych kwalifikacji i umiejętności;
6. koordynowanie przygotowań Policji do prowadzenia działań bojowych, minersko-pirotechnicznych i negocjacji policyjnych;
7. analizowanie różnych aspektów zwalczania terroryzmu oraz podejmowanie inicjatyw mających wpływ na właściwą realizację zadań Policji w tym zakresie;
8. współpraca z krajowymi i zagranicznymi formacjami właściwymi w sprawach przeciwdziałania terroryzmowi i jego zwalczania³¹.

Biuro wykonuje zadania specjalnej jednostki interwencyjnej, o której mowa w decyzji Rady 2008/617/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych³².

Do zadań Biura Międzynarodowej Współpracy Policji należy w szczególności:

1. wykonywanie zadań, o których mowa § 2 ust. 4 pkt 1–3 i 10;
2. organizowanie i koordynowanie przedsięwzięć policyjnych wynikających z członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej oraz w innych organizacjach i instytucjach o charakterze międzynarodowym, w tym udział w komisjach, radach, zespołach, grupach eksperckich oraz w kontyngentach policyjnych;
3. organizowanie kontaktów międzynarodowych Komendanta Głównego Policji i jego zastępców;
4. opracowywanie opinii i ocen efektów zaangażowania Policji na forum międzynarodowym;
5. projektowanie głównych kierunków rozwoju międzynarodowej współpracy Policji;
6. koordynowanie międzynarodowej współpracy Policji realizowanej w KGP, komendach wojewódzkich (Stołecznej) Policji, Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, szkołach policyjnych i Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji;

³¹ Tamże, § 18.

³² Dz. Urz. UE L 210 z 06. 08. 2008 r., s. 73.

7. zapewnianie całodobowej wymiany informacji o charakterze kryminalnym, w ramach międzynarodowej współpracy Policji, na potrzeby podmiotów krajowych i zagranicznych w celu zapobiegania przestępczości oraz jej wykrywania i zwalczania;
8. koordynowanie oraz obsługa oficerów łącznikowych Policji akredytowanych przy placówkach dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej;
9. monitorowanie funkcjonujących w KGP punktów, o których mowa w § 2 ust. 4 pkt 10, a także prowadzenie wykazu tych punktów³³.

Zadaniem Biura Ochrony Informacji Niejawnych KGP jest koordynowanie i kontrolowanie w Policji ochrony informacji niejawnych, ochrony danych osobowych i działalności archiwów oraz tworzenie standardów w tym zakresie, a w KGP:

1. zapewnianie ochrony: informacji niejawnych, bezpieczeństwa danych osobowych oraz systemów i sieci teleinformatycznych przetwarzających informacje niejawne;
2. prowadzenie postępowań sprawdzających określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz wydawanie poświadczeń bezpieczeństwa;
3. opracowywanie projektów decyzji Komendanta Głównego Policji w sprawach zmiany lub zniesienia klauzuli tajności z materiałów niejawnych wytworzonych w Policji, w tym w komórkach organizacyjnych KGP;
4. pracowywanie opinii Komendanta Głównego Policji w sprawach dotyczących udostępniania materiałów niejawnych wytworzonych w Policji;
5. opracowywanie projektów decyzji Komendanta Głównego Policji w sprawie zgody na jednorazowe udostępnienie dokumentów niejawnych osobom nieposiadającym poświadczenia bezpieczeństwa;
6. opracowywanie projektów opinii Komendanta Głównego Policji w sprawach dotyczących zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy czynnych i byłych policjantów lub pracowników Policji oraz osób udzielających pomocy Policji w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych;
7. okresowe kontrolowanie ewidencji materiałów niejawnych i obiegu tych materiałów w komórkach organizacyjnych KGP;

³³ § 14 Zarządzenie nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji (Dz. Urz. KGP z 2010 r. Nr 6).

8. prowadzenie obsługi kancelaryjnej w zakresie przyjmowania, przechowywania i przekazywania materiałów zawierających informacje niejawne;
9. gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zasobu archiwalnego³⁴.

Do zadań GSP KGP należy zarządzanie bieżącymi informacjami o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz podejmowanie działań w razie wystąpienia poważnych zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym: gromadzenie i analizowanie informacji o bieżących zdarzeniach i zagrożeniach na terenie kraju, podejmowanie działań służących ich zapobieganiu i eliminowaniu; zarządzanie działami Policji o zasięgu ogólnokrajowym; zarządzanie flotą powietrzną pozostającą w dyspozycji Komendanta Głównego Policji oraz opracowywanie procedur i metod reagowania w sytuacjach kryzysowych. Główny Sztab Policji odpowiedzialny jest także za tworzenie standardów funkcjonowania; służby Lotnictwa Policji, oddziałów i samodzielnych pododdziałów prewencji Policji, komórek właściwych w sprawach sztabowych i dyżurnych w jednostkach organizacyjnych Policji; zapewnienie funkcjonowania Stanowiska Kierowania, Centrum Zarządzania Kryzysowego, Centrum Operacyjnego i Stacji Szyfrów KGP oraz koordynowanie przygotowań do realizacji zadań Policji w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny³⁵.

W skład Policji wchodzi również: Policja Sądowa, Wyższa Szkoła Policji, ośrodki szkolenia i szkoły policyjne, wyodrębnione oddziały i pododdziały prewencji, pododdziały antyterrorystyczne oraz jednostki badawczo rozwojowe.

Podstawowymi zadaniami Wyższej Szkoły Policji jako uczelni służb państwowych są:

1. kształcenie studentów w celu zdobywania i uzupełniania wiedzy oraz umiejętności niezbędnych w pracy zawodowej;
2. wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, za umacnianie zasad demokracji i poszanowanie praw człowieka;
3. prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych;

³⁴ Tamże, § 26.

³⁵ Tamże, § 17.

4. kształcenie i promowanie kadr naukowych;
5. upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury narodowej i techniki, w tym poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych oraz informacyjnych;
6. prowadzenie studiów podyplomowych, kursów i szkoleń w celu kształcenia nowych umiejętności niezbędnych na rynku pracy w systemie uczenia się przez całe życie;
7. stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów;
8. działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych;
9. stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i w badaniach naukowych;
10. prowadzenie polityki w ramach programu „Erasmus”;
11. prowadzenie działalności wydawniczej i poligraficznej na potrzeby działalności dydaktycznej, naukowej i badawczej Uczelni oraz w celu realizacji zadań Uczelni jako jednostki organizacyjnej Policji;
12. monitorowanie kariery zawodowej swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynków pracy, w szczególności po trzech i pięciu latach od dnia ukończenia studiów³⁶.

Międzynarodowa współpraca policyjna prowadzona jest w oparciu o rządowe i resortowe akty prawne, a także dokumenty umożliwiające lokalną kooperację na terenach przygranicznych. Realizacja międzynarodowej współpracy Policji odbywa się dwutorowo. Działania pozaoperacyjne służą wypracowaniu metod, form i podstaw prawnych praktycznego współdziałania policyjnego, nazywanego inaczej współpracą operacyjną.

Współpraca operacyjna obejmuje przede wszystkim wymianę informacji poprzez:

- System Informacyjny Schengen (SIS) oraz Krajowe Biuro SIRENE (dla państw strefy Schengen);
- EUROPOL (Europejski Urząd Policji, działający tylko na obszarze UE, którego zadaniem jest poprawienie efektywności działania i współpracy między kompetentnymi władzami państw członkowskich w zakresie zapobiegania i zwalczania zorganizowanej przestępczości o międzynarodowym charakterze);

³⁶ Statut Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – Załącznik do Uchwały Nr 86/II/2012 Senatu Wyższej Szkoły Policji z dnia 31 stycznia 2012 r.

- INTERPOL (działająca w 188 krajach międzynarodowa organizacja policji, pomagająca organom ścigania w walce z wszelki mi formami przestępczości);
- współpracę w ramach sieci oficerów łącznikowych polskiej Policji działających w takich państwach Unii Europejskiej, jak Francja, Holandia, Niemcy, Wielka Brytania, oraz w państwach spoza UE, tj. na Białorusi, w Rosji i na Ukrainie, oraz współpracę z zagranicznymi oficerami łącznikowymi akredytowanymi w Polsce;
- bezpośredni dostęp do policyjnych baz danych (osoby zaginione i poszukiwane, karty daktyloskopijne, profile DNA, skradzione pojazdy i dokumenty etc.).

Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 2 ustawy o Policji, do podstawowych zadań Policji należy:

1. ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra;
2. ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania;
3. inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi;
4. wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców;
5. nadzór nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi w zakresie określonym w odrębnych przepisach;
6. kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych;
7. współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi, a także z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz odrębnych przepisów;
8. gromadzenie, przetwarzanie i przekazywanie informacji kryminalnych;
9. prowadzenie bazy danych zawierającej informacje o wynikach analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA).

Należy pamiętać, że ustawa o Policji, pomimo jej kilkakrotnej nowelizacji, nie wyczerpuje w całości katalogu zadań Policji. Wyznacza ona jedynie cel i ogólne normy postępowania którymi musi kierować się Policja. Wielokrotnie ustawa odsyła do innych aktów prawnych w sposób bezpośredni lub jest to wyrażone w sposób dorozumiany³⁷.

W ustępie 1 ustawodawca skupia się na bezpieczeństwie i ochronie ludzi, a więc ma na myśli wszystkie dobra prawne należne człowiekowi (prawa majątkowe, osobiste itp.).

W art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawa o Policji przytacza inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym. Przejawia się to przede wszystkim w działaniach profilaktyczno-prewencyjnych.

Wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców (art. 1 ust. 2 pkt 4) to jedno z elementarnych zadań Policji. Pod tym pojęciem kryje się zarówno wykrywanie przestępstw i wykroczeń, jak też demaskowanie samych sprawców. Następnym zadaniem, które stoi przed polską Policją jest nadzór nad strażami gminnymi oraz nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi (art. 1 ust. 2 pkt 5)³⁸. Straże gminne (miejskie) oraz specjalistyczne formacje ochronne są nadzorowane przez organy Policji (Komendant Główny Policji i właściwy terytorialnie Komendant Wojewódzki Policji) w obrębie zasad oraz metod wykonywania zadań, metod użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej oraz posiadania niezbędnych kwalifikacji.

Art. 1 ust. 2 pkt 6 ustawy o Policji mówi, iż Policja dokonuje kontroli przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych, związanych z działalnością publiczną lub też obowiązujących w miejscach publicznych. Czynności administracyjno-porządkowe wykonywane są w celu ochrony spokoju i porządku publicznego, a ich efektem jest najczęściej ujawnianie wykroczeń. Szczegółowy katalog czynności administracyjno-porządkowych może być ustalony na podstawie ustaw szczególnych o których mowa w kodeksie postępowania administracyjnego, kodeksie wykroczeń i kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. O zakre-

³⁷ Por. S. Płowucha, *Zagadnienia prawne organizacji i funkcjonowania Policji*, Szczytno 1995, s. 17; S. Pieprzny, *Policja Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 2007, s. 25 i in.

³⁸ W brzmieniu ustalonym przez art. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 97, poz. 803), która weszła w życie z dniem 24 grudnia 2009 r.

się tych czynności wnioskować można także na podstawie kryterium podmiotowego wynikającego z art. 30 ust. 3 ustawy o Policji, który stanowi, że policjanci w służbie kandydackiej wykonują jedynie czynności administracyjno-porządkowe.

Na podstawie art. 1 ust. 2 pkt 7 ustawy o Policji, współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi należy do podstawowych zadań Policji. Współpraca ta realizowana jest na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz innych odrębnych przepisów, poprzez udział wyznaczonych jednostek organizacyjnych Policji polskiej w międzynarodowych organizacjach współpracy Policji. Największą organizacją, w ramach której odbywa się międzynarodowa współpraca policji państw całego świata, jest INTERPOL (Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej)³⁹. Drugą organizacją międzynarodową jest EURO-POL. Obie organizacje mają inny model organizacyjny i zasady działania, łączy je jednak wspólny zakres celów i metodologia działania. W praktyce różnica pomiędzy nimi sprowadza się głównie do podstawy prawnej ich funkcjonowania. Interpol jest przykładem organizacji międzynarodowej, do której państwo przystępuje na mocy deklaracji rządowej, zawierającej zapewnienie o poszanowaniu jej statutu, natomiast Europol jest organizacją opartą na konwencji i dlatego przynależność do niej wymaga ratyfikowania tego aktu prawa międzynarodowego przez parlament kraju kandydującego⁴⁰.

Próba uporządkowania zadań Policji może zostać uczyniona w układzie podmiotowym. Podmiotami będą tu więc jednostki Policji: Komenda Główna Policji, komendy wojewódzkie, komendy powiatowe, komisariaty, oddziały prewencji, samodzielne pododdziały prewencji, samodzielne pododdziały antyterrorystyczne, szkoły i ośrodki szkolenia. Poszczególne zadania zostały określone przez zarządzenie Nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji⁴¹. Rozdział trzeci tegoż zarządzenia precyzuje zakresy działania dla poszczególnych jednostek.

³⁹ *International Criminal Police Organization, Organisation Internationale de Police Criminelle* – nazwa Interpol była początkowo skrótem telegraficznym, obecnie stała się nazwą oficjalną.

⁴⁰ Por. A. Koweszko, *Międzynarodowa współpraca policyjna [w:] Polska Policja na drodze do Unii Europejskiej. Przewodnik dla funkcjonariuszy*, Warszawa 2000, s. 198.

⁴¹ Dz. Urz. KGP z 2007 r. Nr 18.

Dla przykładu, do zakresu działania Komendy Głównej Policji należy m.in.:

1. wykrywanie i ściganie przedsięwzięć gospodarczych i operacji finansowych mających na celu wprowadzenie do legalnego obrotu środków uzyskanych z działalności przestępczej;
2. wykrywanie i ściganie przestępstw korupcyjnych związanych ze znacznymi rozmiarami nielegalnie uzyskiwanych korzyści lub powodujących poważne szkody w funkcjonowaniu administracji publicznej i innych instytucji państwowych;
3. wykrywanie przestępstw popełnianych przez policjantów i pracowników oraz ujawnianie zjawisk patologicznych w środowisku policyjnym;
4. tworzenie warunków do sprawnego rozpoznania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, trans granicznej i narkotykowej;
5. realizację programów ochrony świadków koronnych i osób dla nich najbliższych;
6. analizowanie zjawisk kryminogennych oraz opracowywanie programów mających na celu zapobieganie tym zjawiskom i ich zwalczanie, a także udzielanie pomocy przy wdrażaniu tych przedsięwzięć przez jednostki Policji;
7. informowanie opinii publicznej za pośrednictwem środków masowego przekazu, o zamierzeniach i działaniach Policji na terenie kraju;
8. przyjmowanie, rozpatrywanie i załatwianie skarg i wniosków⁴².

Katalog zadań powstał także dla komend wojewódzkich, komend powiatowych, komisariatów, oddziałów prewencji, pododdziałów antyterrorystycznych i obejmuje m.in.:

1. wykonywanie zadań związanych z prowadzeniem operacji policyjnych w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego;
2. udział w pościgach za niebezpiecznymi przestępcami;
3. ochronę porządku publicznego w czasie konstytucyjnie określonych stanów nadzwyczajnych, katastrof naturalnych i awarii technicznych;
4. ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas pobytu przedstawicieli obcych państwa;
5. ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas legalnych zgromadzeń oraz w czasie imprez sportowych i rozrywkowych;

⁴² Tamże, § 28.

6. przywracanie porządku publicznego w wypadku zbiorowego naruszenia prawa;
7. wykonywanie zadań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz medycyny pracy;
8. zapewnianie przestrzegania przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej;
9. fizyczne zwalczanie terroryzmu poprzez prowadzenie działań rozpoznawczych oraz bojowych przy użyciu taktyki antyterrorystycznej, zmierzającej do likwidowania zamachów terrorystycznych, a także przeciwdziałanie zdarzeniom o takim charakterze⁴³.

Należy przy tym zauważyć, że wymienione zadania nie wyczerpują wszystkich zadań wyszczególnionych w zarządzeniu Nr 1041 KGP z dnia 28 września 2007 r.

Warto także wspomnieć o roli dzielnicowego który m.in.:

1. inspirowanie organizowanie działań i przedsięwzięć prewencyjnych, wspólnie ze specjalistą do spraw prewencji
2. inicjuje i uczestniczy w spotkaniach organizowanych przez samorządy, szkoły lub organizacje mogące przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, zwłaszcza patologii, właściwej edukacji i wychowania młodzieży
3. informuje mieszkańców o występujących zagrożeniach i udziela instrukcji o sposobach zabezpieczania się, zachowania się w określonych sytuacjach oraz organizowania się w celu poprawy bezpieczeństwa
4. propaguje sposoby technicznego zabezpieczania obiektów zagrożonych przestępstwami uczestniczy w kontrolach zabezpieczania obiektów zagrożonych przestępstwami
5. realizuje zadania z zakresu zapobiegania przemocy w rodzinie⁴⁴.

Zamknięte wyliczenie zadań dla komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji zawarte w zarządzeniu nr 1041KGP z dnia 28 września 2007 r. jest trudne do zrealizowania. Tylko komisariaty Policji mają możliwość poszerzenia zakresu kompetencji o te, które pierwotnie należą do komend powiatowych. Niestety, okazuje się, że przy tworzeniu zarządzenia nie ustrzeżono się błędów. Dla przykładu oddziały prewencji

⁴³ Tamże, § 29, 30, 31, 35, 36.

⁴⁴ Zarządzenie Nr 528 KGP z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz. Urz. KGP 2007 Nr 12).

nie mogą zapewniać bezpieczeństwa i porządku publicznego we wszystkich miejscach czy też brać udziału w poszukiwaniu osób zaginionych.

Do kompetencji Policji należy także m.in. opiniowanie organizacji imprezy masowej. Organizator może zawrzeć z właściwym miejscowo komendantem powiatowym Policji porozumienie o odpłatnym uczestnictwie Policji w zabezpieczeniu podczas przeprowadzania imprezy masowej. Porozumienie takie wymaga zgody właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji i musi określać sposób zabezpieczenia przez Policję bezpieczeństwa i porządku publicznego, kwotę odpłatności i tryb nadzoru Policji nad działalnością służb porządkowych. Służby porządkowe są zobowiązane zatrzymane osoby przekazać Policji jeśli stwarzają one zagrożenie dla życia, zdrowia bądź mienia. Jeśli służby porządkowe nie są w stanie zapewnić należytego poziomu bezpieczeństwa organizator występuje o pomoc do Policji⁴⁵.

Zgodnie z ustawą o ochronie osób i mienia, Komendant Główny Policji sprawuje nadzór nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi. Funkcjonariusze Policji mogą przeprowadzać czynności kontrolne i nadzorcze w stosunku do tych formacji, mogą również wydawać pisemne zalecenia mające na celu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości w funkcjonowaniu tych formacji. Upoważnienie do przeprowadzania kontroli i wykonywania czynności nadzoru wydaje i przedłuża termin jego ważności Komendant Główny Policji.

Komendanci poszczególnych komend wojewódzkich powołują komisje egzaminacyjne na licencję pracownika ochrony pierwszego i drugiego stopnia, wydają licencje, odmawiają ich wydania oraz cofają w przypadkach o których mowa w ustawie. Komendant wojewódzki Policji ma także uprawnienie do zezwalania na tworzenie wewnętrznej służby ochrony (odbywa się to w drodze decyzji administracyjnej)⁴⁶.

Na podstawie ustawy o cudzoziemcach Policja posiada uprawnienia do zatrzymania na czas nie dłuższy jak 48 godzin cudzoziemców, w stosunku do których zachodzą okoliczności uzasadniające ich wydalenie albo którzy nie stosują się do wymagań w decyzji o wydaleniu. Na wniosek m.in.

⁴⁵ Art. 28 ustawy z dnia 20 marca 2009 o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 62, poz. 504.).

⁴⁶ Art. 43 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 o ochronie osób i mienia (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221 z późn. zm.).

Policji sąd rejonowy wydaje postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub w areszcie w celu wydalenia. Decyzję o wydaleniu podejmuje wojewoda z urzędu lub na wniosek m.in. komendanta wojewódzkiego Policji. Organy Policji sprawują też kontrolę legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP⁴⁷.

Szerokie uprawnienia zostały przyznane Policji w dziedzinie kontroli ruchu drogowego. Art. 129 wymienia m.in. czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolę. Policja jest więc uprawniona do legitymowania uczestnika ruchu drogowego i wydawania mu wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu. Policja prowadzi także ewidencję kierowców którzy naruszają przepisy ruchu drogowego⁴⁸.

Specjalne kompetencje zostały nałożone na Policję w przypadku stanu klęski żywiołowej i stanu wyjątkowego. Ma ona obowiązek współdziałać z innymi organami, służbami i formacjami w celu zapobiegnięcia lub likwidacji skutków stanu klęski żywiołowej⁴⁹. O wiele szerszy zakres zadań do wykonania został nałożony na Policję w czasie stanu wyjątkowego. Stan ten wprowadzany jest w razie zagrożenia wewnętrznego państwa, a więc zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego⁵⁰.

Śmiało można stwierdzić, że Policja jako formacja, której głównym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, bezpieczeństwa obywatelom, jest ważnym ogniwem w Polskim systemie organizacji państwa.

⁴⁷ Art. 101 i 104 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r. Nr 128, poz. 1175).

⁴⁸ Art. 128 i art. 129 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2003 r. Nr 108, poz 908 z póź. zm.); zarządzenie Nr 609 Komendanta Głównego Policji z 25 czerwca 2007 (Dz. Urz. 2007 r. 13.100 z późn. zm.).

⁴⁹ Zarządzenie nr 24 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie realizacji przez Policję zadań w warunkach katastrof naturalnych i awarii technicznych (Dz. Urz. KGP 1999, Nr 7, poz. 36); Zarządzenie Nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych (Dz. Urz. KGP z 2005 r. Nr 3, poz. 8); Zarządzenie Nr 213 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz. Urz. KGP Nr 5, poz. 49).

⁵⁰ Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. z 2002 r. Nr 113, poz. 558 z póź. zm.).

Funkcje Policji

Policja jest organizacją państwową, która ma charakter paramilitarny i została powołana do służby społeczeństwu. Policja należy do struktury administracji państwowej i występuje jako organ o kompetencjach szczególnych. Policja jako organizacja wyróżnia się zatem ze względu na metody i formy działania. Analizując katalog czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji należy stwierdzić, że znaczną sferę działania Policji zajmują czynności materialno - techniczne. Są to działania mające konkretną podstawę prawną i wywołują też konkretne skutki prawne. Policja spełnia m.in. takie funkcje jak: prewencyjna, procesowa, informacyjna, administracyjna, profilaktyczna itp. W szczególności policja ma na celu zagwarantowanie nienaruszalności dotychczasowego porządku prawnego, mienia, niektórych poddanych ochronie administracyjno - prawnej dóbr osobistych człowieka.

Podsumowanie

Celem autora było zwrócenie uwagi na zasadnicze zagadnienia związane z organizacją i funkcjonowaniem Policji, przy uwzględnieniu zachodzących od 1990 r. zmian ustrojowych. Zasadnicze zmiany nastąpiły od 1 stycznia 1999 r. i związane były z włączeniem organów Policji na stopniu wojewódzkim do zespolonej administracji rządowej pod zwierzchnictwem wojewody i na stopniu powiatu do administracji zespolonej pod zwierzchnictwem starosty.

Złożoność problemów zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego powoduje, że na organach Policji ciążyą szczególne obowiązki, dla realizacji których konieczne są szczególne uprawnienia. Pomiędzy działaniami Policji a poszanowaniem praw i wolności obywateli zachodzą szczególne stosunki. Trudno skutecznie chronić bezpieczeństwo i porządek publiczny bez ograniczenia swobód obywatelskich, choćby w minimalnym zakresie. Opracowanie nie wyczerpuje wszystkich zagadnień związanych z funkcjonowaniem Policji. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że o wielu kwestiach tylko wspomniał, zaś niektóre są dyskusyjne.

Literatura

Akty normatywne

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. Nr 28, poz. 257 z późn. zm.).
2. Statut Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – Załącznik do Uchwały Nr 86/II/2012 Senatu Wyższej Szkoły Policji z dnia 31 stycznia 2012.
3. Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r. Nr 128, poz. 1175).
4. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2005, Nr 108 poz. 908 z późn. zm.).
5. Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. 2009 Nr 62, poz. 504).
6. Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. Nr 113, poz. 558 z późn. zm.).
7. Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 515).
8. Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r., Nr 145 poz. 1221 z późn. zm.).
9. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96, poz. 603 i Nr 104, poz. 656).
10. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. 1998 r. Nr 106, poz. 668).
11. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.).
12. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 8 lipca 1996 r. o zmianie ustawy o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. Nr 106, poz. 498).
13. Zarządzenie nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji (Dz. Urz. z 2010 r. KGP Nr 6).

14. Zarządzenia nr 1041 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP z 2007 r. Nr 18).
15. Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych (Dz. Urz. KGP z 2005 r. Nr 3, poz. 8).
16. Zarządzenie nr 213 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz. Urz. KGP z 2007 r. Nr 5, poz. 49).
17. Zarządzenie nr 24 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie realizacji przez Policję zadań w warunkach katastrof naturalnych i awarii technicznych (Dz. Urz. KGP z 1999 r. Nr 7, poz. 36).
18. Zarządzenie nr 528 KGP z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz. Urz. KGP z 2007 r. Nr 12).
19. Dz. Urz. KGP z 2007 nr 13 poz 100 z dnia 25 czerwca 2007 w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów.

Opracowania, artykuły

1. Bolesta S., *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, „Studia prawnicze” 1983, nr 1.
2. Bolesta S., *Pozycja prawna Milicji Obywatelskiej w systemie organów PRL*, Warszawa 1972.
3. Bolesta S., *Prawnoadministracyjne zagadnienia porządku publicznego*, Warszawa 1997.
4. Kaczorowski B. (red.), *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, wyd. 2 poszerz. i zm., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
5. Kawka W., *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Wilno 1939.
6. Koweszko A., *Międzynarodowa współpraca policyjna [w:] Polska Policja na drodze do Unii Europejskiej. Przewodnik dla funkcjonariuszy*, Warszawa 2000.

7. Pieprzny S., *Policja Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 2007.
8. Płowucha S., *Zagadnienia prawne organizacji i funkcjonowania Policji*, Szczytno 1995.
9. Sagan S., *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
10. Ura E., *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Państwo i Prawo”, NR 2, 1974.
11. Zaborowski J., *Administracyjnoprawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny” (niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych) 1983 – 1984*, „Zeszyty Naukowe” ASW, nr 41.
12. Zaborowski J., *Prawne formy zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977;

JAN SWÓŁ

KRYMINALISTYKA DLA BEZPIECZEŃSTWA

Wprowadzenie

Człowiek od najdawniejszych czasów starał się różnymi działaniami zapewnić bezpieczeństwo dla siebie i najbliższych. Z naukowych opracowań wiadomo, że jest to druga potrzeba w hierarchii jego potrzeb, niezbędnych do życia i prawidłowego rozwoju. Dlatego nie będzie przesady w stwierdzeniu, że bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, jest także podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych. Brak poczucia bezpieczeństwa wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Człowiek, grupa społeczna, państwo, grupy państw, różne organizacje międzynarodowe starają się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, by usuwać, a przynajmniej oddalać zagrożenia. Różnorodnymi działaniami staramy się eliminować własny lęk, różne obawy, niepokój oraz niepewność, z którymi często spotykamy się w życiu. Obecnie powszechnie uważamy, że zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w szerokim rozumieniu, jest najważniejszym elementem funkcjonowania państwa¹. Dlatego też nadrzędnym zadaniem każdego demokratycznego państwa staje się dążenie do osiągnięcia możliwie najwyższego poziomu społecznego poczucia bezpieczeństwa.

Poczucie bezpieczeństwa to pewien stan emocjonalny. „Poczucie” – czyli subiektywne odczuwanie różnych stanów dotyczy nie tylko bezpieczeństwa, ale również tożsamości (poczucie własnego istnienia). Poczucie

¹ S. Pieprzny, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Rzeszów 2012, s. 55.

bezpieczeństwa jest także związane z poczuciem sprawiedliwości, którego oczekuje się od prawa stanowionego w sprawach indywidualnych, jak i w znaczeniu ogólnym². W Polsce za realizację tego obowiązku odpowiedzialność ponosi wiele podmiotów. Pośród nich należy wymienić parlament, rząd, sądy, prokuraturę, policję, szkoły, kościoły, media, instytucje samorządowe, organizacje społeczne oraz nieformalne organizacje społeczności lokalnych³. W uproszczeniu można powiedzieć, że jest to system, który składa się ze zbioru przepisów prawnych, jednostek organizacyjnych oraz rozwiązań funkcjonalnych, tworzących zorganizowaną całość, pozwalający planować i realizować przedsięwzięcia ukierunkowane, także na zapobieganie przestępczości. W system ten wpisuje się każdy z nas, chociaż w zróżnicowanym stopniu. Także nauka kryminalistyki. Potrzeba bezpieczeństwa stanowi motywację ukierunkowującą sposób życia i aktywność każdego człowieka. Aktywność ta jest związana z ciągłym zabezpieczaniem się przed zagrożeniem, które przejawiać się może np. utratą pozycji społecznej, posiadanej władzy czy dóbr materialnych. Przestępczość, jako negatywne zjawisko społecznie, rodzi określone obawy w każdym z nas. Jednakże z najnowszych badań CBOS-u wynika, że aż 89% Polaków swoje miejsce zamieszkania nazywa miejscem spokojnym i bezpiecznym⁴. W ocenie komendanta głównego Policji, ten rekordowo wysoki wynik poczucia bezpieczeństwa, koreluje ze spadkiem przestępczości⁵. Czy to oznacza, że stan porządku publicznego oraz bezpieczeństwa jest na takim poziomie, że nic nam nie zagraża? Albo, czy możemy jeszcze coś zrobić, aby mieć jeszcze większe poczucie bezpieczeństwa? Na takie i inne pytania staramy się sobie odpowiedzieć.

Wieloznaczność pojęcia „bezpieczeństwo”

„Bezpieczeństwo”, ma wiele znaczeń i w różnym kontekście jest używane. Analizując treść wielu opracowań na ten temat, można pokusić się

² Z. Długosz, *Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej*, <http://im.org.pl/ins/news/ontologia.pdf>, s. 6, dostęp 20.09.2013.

³ W. Pływaczewski, *Efektywność programów prewencyjnych realizowanych przez policję w świetle badań*, [w:] „Przegląd Policyjny” nr 3(55), 1999 r., s. 5.

⁴ Badanie z kwietnia 2012. Źródło: *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku*, MSW Warszawa 2013, s. 15, <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/11197,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa-w-2012-roku.html> – dostęp 9.10.2013 r.

⁵ *Rekordowe poczucie bezpieczeństwa Polaków w miejscu zamieszkania*, <http://www.policja.pl/portal/pol/1/87685/>, dostęp 20.09.2013 r.

o stwierdzenie, że jest to abstrakcyjny termin określający złożony zespół pojęć⁶. Sięgnijmy na początku do słownika. Przeczytamy, że „bezpieczeństwo” można zapewnić lub naruszyć bezpieczeństwo. Można zagrażać czyjemu bezpieczeństwu. Wyraz „bezpieczny” może być stopniowany, bezpieczniejszy albo bardziej bezpieczny⁷. W słowniku frazeologicznym języka polskiego, „bezpieczeństwo”: Bezpieczeństwo osobiste, publiczne (kogo); Bezpieczeństwo życia i mienia; Gwarancja bezpieczeństwa; Rada Bezpieczeństwa ONZ; Stróż bezpieczeństwa publicznego *milicjant, policjant*; Władze bezpieczeństwa; Naruszać, utrzymywać, zapewnić bezpieczeństwo; Zagrażać bezpieczeństwu; Strzec bezpieczeństwa (np. granic); Czuwać nad bezpieczeństwem, kogo lub czego⁸. W słowniku z początku XXI wieku, pod hasłem „bezpieczeństwo” znajdziemy jeszcze inne jego rozumienie. 1. Stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia: Poczucie bezpieczeństwa dziecka w rodzinie. Debata nad bezpieczeństwem publicznym. System bezpieczeństwa międzynarodowego. 2. Instytucja powołana do egzekwowania norm prawnych z zakresu bezpieczeństwa publicznego; безпеka: Aparat bezpieczeństwa. (...) „Bezpiecznie”: 1. Tak, aby dać poczucie bezpieczeństwa, chronić przed zagrożeniem: Bezpiecznie ukryć pieniądze. 2. Tak, aby mieć poczucie bezpieczeństwa, nie być zagrożonym: Chcemy dobra bliskiego człowieka, coraz lepiej go rozumiemy, czujemy się przy nim bezpiecznie⁹.

Nawiązanie do słowników w kontekście analizowanego pojęcia pozwala autorowi przyjąć, że wieloznaczność „bezpieczeństwa” jest bezdyskusyjna. Henryk Lisiak pisze, że bezpieczeństwo to jedna z kardynalnych potrzeb ludzkich. Jego obecność lub brak ma istotny wpływ na treść oraz jakość wszelkich poczynań człowieka, jednocześnie rzutując na proces jego „stawania się”¹⁰. Problematykę związaną z bezpieczeństwem widzi on w szerokim spektrum. Mówiąc precyzyjnej, jako bardzo rozległą problematykę a zarazem żywą krainę naukowej eksploracji. Natomiast

⁶ J. Swół, *Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku*, [w:] e-Terroryzm.pl, nr 10, październik 2012, s. 42.

⁷ *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 1980, s. 40.

⁸ S. Skorupka, *Słownik frazeologicznym języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 98.

⁹ *Słownik współczesny języka polskiego*, tom 1, Warszawa 2001, s. 50.

¹⁰ *Bezpieczeństwo. Aspekty polskie i międzynarodowe*, red. H. Lisiak, Poznań 2012, s. 7.

bogata literatura przedmiotu pozwala rozpatrywać bezpieczeństwo w różnych przestrzeniach i odniesieniach¹¹. Zatem nie będzie budził zastrzeżenia fakt, że obecnie bezpieczeństwo ma wiele definicji. Andrzej Urban w podręczniku akademickim pt. *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych* przybliża: „bezpieczeństwo publiczne”, „bezpieczeństwo obronne”, „bezpieczeństwo państwa”, „bezpieczeństwo narodowe”, „bezpieczeństwo wewnętrzne”, by przekazać czytelnikowi informację, że „w słowniku terminów w zakresie bezpieczeństwa narodowego zaproponowano kilkaset definicji związanych z bezpieczeństwem i obronnością”¹².

Bezpieczeństwo, chociaż rozmaicie definiowane i rozumiane, jest zawsze umieszczane na czołowym miejscu wśród listy wartości pożądanych i chronionych tak przez jednostki, jak i podmioty zbiorowe. Kwestia uzyskania i utrzymania optymalnego w danych warunkach stanu bezpieczeństwa stanowi w związku z tym jeden z zasadniczych celów ludzkiego działania. Bezpieczeństwo absolutne i powszechne może mieć tylko charakter ideału wyobrażanego, pożądanego lub stanu postulowanego, lecz w praktyce, jak podpowiada doświadczenie, stanu bezpieczeństwa absolutnego, mimo starań i wysiłków, nie osiągniemy. Wynika to ze złożoności mechanizmów społecznych i przyrodniczych, które powodują, że mimo bogatych doświadczeń, poznania i opanowania wielu metod zwalczania zagrożeń godzących w bezpieczne bytowanie rodzaju ludzkiego, musimy uznać fakt, iż nieustannie towarzyszą nam one nie tylko, jako negatywny potencjał zgromadzony w otaczającym nas świecie, ale także, jako konkretne, mające różne formy zjawiska i zdarzenia. Mając tego świadomość, człowiek konsekwentnie od zarania dziejów, swoimi działaniami zmierza do oddalania, minimalizowania i przejmowania kontroli nad zagrożeniami¹³. Przybliżając istotę bezpieczeństwa, Stanisław Koziej pisze, że najczęściej definiuje się go zarówno, jako stan (osiągnięte poczucie bezpieczeństwa danego podmiotu), jak i proces (zapewnienia poczucie bezpieczeństwa podmiotu)¹⁴. Uważa, że podmiotem bezpieczeństwa mogą

¹¹ Tamże.

¹² A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2011, s. 12–15.

¹³ W. Fehler, I. T. Dziubek, *Bezpieczeństwo Wewnętrzne Państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Warszawa, październik 2010, s. 9.

¹⁴ S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” II-2011/18, s. 20, https://www.google.pl/search?q=S.+Koziej%2C+Bezpieczeństwo%3A+istota%2C+podstawowe+kategorie+i+historyczna+ewolucja%2C+„Bezpieczeństwo+Narodowe”&rlz=1C1AFAB_enPL459PL4, dostęp 5.10.2013.

być wszystkie jednostki mające własne interesy i wyrażające ambicje realizacji tych interesów. Mogą to być pojedyncze osoby, różne grupy społeczne, narody, społeczności międzynarodowe i wreszcie, cała ludzkość¹⁵. W szerszym wymiarze bezpieczeństwo postrzega i opisuje Witold Pokruszyński¹⁶. Prezentuje stanowisko, że w badaniach bezpieczeństwa w różnym wymiarze, należy wyróżniać wyzwania i zagrożenia, bowiem tylko takie podejście może doprowadzić do obiektywnej oceny zjawiska bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo, odmiennie niż Koziej, rozpatruje on w trzech znaczeniach. W pierwszym jest powszechne określenie go jako stanu spokoju, pewności, wolności od zagrożeń a także strachu. Drugim znaczeniem jest proces, w którym stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają permanentnym, dynamicznym zmianom stosownie do naturalnych oddziaływań i uwarunkowań. Innymi słowy, bezpieczeństwo oznacza ciągłą działalność (aktywność) człowieka, społeczności lokalnych, państw i organizacji międzynarodowych w tworzeniu (dążeniu do) pożądanego stanu bezpieczeństwa. W trzecim znaczeniu, to rozumienie go jako naczelnej potrzeby i wartości człowieka oraz jego istnienia¹⁷. Biorąc za punkt odniesienia chociażby te trzy znaczenia, można mówić, że problematyka bezpieczeństwa była i jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych.

W opracowaniach naukowych bezpieczeństwo określane jest, jako stan pozytywny¹⁸, którego charakterystycznymi elementami są: poczucie pewności i braku zagrożenia¹⁹. Brak zagrożenia jest zjawiskiem obiektywnym, dającym się w wielu sytuacjach zdiagnozować, pod warunkiem posiadania odpowiedniej wiedzy i narzędzi umożliwiających dokonanie oceny otaczającej nas rzeczywistości pod kątem stwierdzenia lub ujawnienia czynników zagrażającym chronionym dobrom lub wartościom. Drugi element wchodzący w tak rozumiany stan – poczucie pewności, inaczej wolność od

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. W. Pokruszyński, *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa*, Józefów 2011, s. 10–11.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zob. A. Szlachta, Z. Grzywna, *Bezpieczeństwo ekonomiczne i infrastruktura krytyczna w systemie bezpieczeństwa państwa*, [w:] red. Z. Grzywna, *Bezpieczeństwo w procesach globalizacji – dziś i jutro*, tom I, Katowice 2013, s. 169–183; J. Krala, *Bezpieczeństwo społeczne w sytuacji zagrożenia terroryzmem*, [w:] red. Z. Grzywna, *Bezpieczeństwo w procesach globalizacji – dziś i jutro*, tom I, Katowice 2013, s. 259–270.

¹⁹ A. Misiuk, *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Warszawa 2011, s. 15.

zagrożeń, ma charakter subiektywny²⁰. Poczucie bezpieczeństwa człowieka jest czymś, co nie tylko ulega zmianie w zależności od samopoczucia człowieka w danym momencie i okolicznościach, ale zależy od cech psychofizycznych człowieka i czynników zewnętrznych. Dlatego inaczej na zagrożenie zareaguje policjantka, a inaczej policjant w podobnych okolicznościach²¹. Tak samo możemy powiedzieć o zróżnicowanej reakcji kobiety i mężczyzny, czy też osób o tej samej płci, lecz różnym doświadczeniu życiowym (zawodowym) czy też warunkach fizycznych bądź umiejętnościach. W badaniach mających na celu określenie poziomu lęku dowiedziono, np., że dwóch sportowców o podobnych umiejętnościach może zachowywać się całkowicie inaczej w identycznych sytuacjach. Ten, który odznacza się wyższym poziomem niepokoju, będzie oceniał sytuację jako trudniejszą²². Skrajnie niski poziom lęku może okazać się niekorzystny dla sportowca, podobnie jak podwyższony. Trudno jednak stwierdzić, jaki jest optymalny poziom stanu niepokoju w indywidualnym przypadku²³.

Pojęcie bezpieczeństwa w aktach normatywnych nie jest definiowane, chociaż pojęcie to spotkać możemy w różnych przepisach rangi nawet ustawowej. Abstrakcyjność bezpieczeństwa jako stanu realnej rzeczywistości materializuje się w konfrontacji z zagrożeniami. W związku z tym pełne analizowanie danego rodzaju bezpieczeństwa odbywać się powinno w kontekście jego przymiotnikowego określenia, które wyznacza różnorodne kryteria zależne od celu i przedmiotu badań²⁴. Nas najbardziej interesować będzie bezpieczeństwo wiążące się z ładem i porządkiem publicznym, na rzecz, którego nauka kryminalistyki spełnia określone zadania.

Nawiązując wprost do obecnego stanu prawnego, w ramach uzbrojonych i umundurowanych formacji, z różnym skutkiem, bezpieczeństwo starają się zapewnić: Policja; Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu; Służba Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służba Wywiadu Wojskowego; Centralne Biuro Antykorupcyjne; Siły Zbrojne; Straż Graniczna; Żandarmeria Wojskowa; Służba Więzienna; Straż Marszał-

²⁰ S. Pieprzny, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Rzeszów 2012, s. 9.

²¹ J. Swól, *Prawo jest dla każdego. Nieznajomość prawa szkodzi*, [w:] e-Terroryzm.pl, nr 9, s. 38–49.

²² Zob. D. Borek, *Wpływ lęku na osiągnięcia sportowców*, http://www.cos.pl/sw/910_03/81.pdf, dostęp 5.10.2013.

²³ Tamże.

²⁴ Z. Długosz, *Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej*, <http://im.org.pl/ins/news/ontologia.pdf>, s. 2, dostęp 20.09.2013.

kowska; Inspekcja Transportu Drogowego; Państwowa Straż Pożarna oraz Służba Celna. W gronie straży uzbrojonych oraz straży umundurowanych nieuzbrojonych wymienić należy: Straż Ochrony Kolei; Straż Leśną; Państwowa Straż Łowiecką; Straż Parku; Państwową Straż Rybacką; straże gminne (miejskie). Kolejne grupy stanowią: inspekcje i służby nadzorcze; finansowe organy dochodzenia w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe²⁵; jednostki ochrony osób i mienia; organy podejmujące działania związane z sytuacjami kryzysowymi i stanem klęsk żywiołowych²⁶. Czy liczba tych służb oraz liczba osób realizujących ustawowe zadania pozwala mówić o bezpieczeństwie czy powinniśmy raczej mówić potencjalnych zagrożeniach? Dla dalszych rozważań autor proponuje posłużeniem się pojęciem „bezpieczeństwa” jako takiego stanu, w którym prawdopodobieństwo wystąpienia szkody dla osób lub mienia jest zminimalizowane na tyle, że nie odczuwamy zagrożenia, albo występuje ono w takim stopniu, że w ramach procesu bieżącego analizowania tego stanu oceniamy, iż znajduje się na dopuszczalnym, akceptowanym przez jednostkę poziomie lub poniżej tego stanu²⁷.

Statystyczne bezpieczeństwo

Ocena poczucia bezpieczeństwa jest wysoce zindywidualizowana, nie da się go zmierzyć statystykami przestępczości. Statystyki ukazują nam skalę zagrożenia, na dodatek w takim zakresie, w jakim organy dysponujące informacjami na dany temat zechcą się nimi podzielić. Przykładowo, w raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce zostały opublikowane dane dotyczące liczby zorganizowanych grup przestępczych, będących w zainteresowaniu Centralnego Biura Śledczego KGP oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej²⁸. Nawet tak dokładne dane o 789 grupach przestępczych

²⁵ Organami kontroli skarbowej są: 1) minister właściwy do spraw finansów publicznych jako naczelny organ kontroli skarbowej; 2) Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej jako organ wyższego stopnia nad dyrektorami urzędów kontroli skarbowej; 3) dyrektor urzędu kontroli skarbowej. Zob. Ustawa z dnia 28 września 1991 roku o kontroli skarbowej, tj. Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214 ze zm. – art. 8 ust. 1.

²⁶ Szerzej: K. Sławik, *Zarys systemu prawa policyjnego*, Warszawa 2011, gdzie omówiono zakres zadań oraz podstawy prawne funkcjonowania tych formacji, służb, straży i inspekcji.

²⁷ J. Szymik, *Bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej*, [w:] red. Z. Grzywna, *Bezpieczeństwo w procesach globalizacji – dziś i jutro*, tom II, Katowice 2013, s. 648.

²⁸ *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku*, Warszawa 2012, s. 100, bip.msw.gov.pl/.../RaportostaniebezpieczenstwawPolscew2011roku.pdf, dostęp 9.10.2013.

w skali kraju, będących w zainteresowaniu tych dwóch służb w 2011 roku²⁹, w ocenie autora nie wpływają na poczucie bezpieczeństwa. Dla jednych informacja tej treści może świadczyć o zagrożeniu, innych odbiorców natomiast może uspokajać („wszystko jest pod kontrolą”). Dlatego dobrze się stało, że już od kilku lat pomiaru poczucia bezpieczeństwa dokonuje się także w drodze badań ankietowych³⁰. Badania z 2013 roku, opublikowane w *Raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku*³¹ dostarczają nam kolejnych interesujących danych. Wspomniany raport informuje nas, że wyniki badań społecznych prowadzonych od szeregu lat dowodzą, że poczucie bezpieczeństwa Polaków jest wysokie. Policja, jako służba wykonująca najwięcej zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w kraju, uzyskała wysokie wskaźniki społecznych ocen swojej pracy. Aktualność badań, zdaniem autora, uzasadnia krótkie do nich nawiązanie. Treść raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku³² wskazuje, że na pytanie: „Czy Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie?”, w marcu 2013 roku respondenci nie byli pytani. Dane wykorzystane w raporcie, pochodzą z kwietniowych badań CBOS z 2012 r. Wynika z nich, że w porównaniu do 2011 roku, nastąpił spadek pozytywnych ocen o 9% (z 75 do 66%). W badaniach z kwietnia 2012 roku opinie, że Polska nie jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, wyraziło 31% badanych. W porównaniu z poprzednim badaniem (z kwietnia 2011 roku, kiedy odnotowano najniższy, jak dotąd, wskaźnik odpowiedzi negatywnych) odsetek respondentów uznających Polskę za kraj, w którym nie żyje się bezpiecznie, wzrósł o 9%³³. Jak się wydaje, badania ankietowe, obejmujące niepełny, czteromiesięczny okres roku 2012, nasuwać muszą uzasadnione wątpliwości. Stąd bardziej należy je odnosić do roku 2011, aniżeli do roku, do którego odnosi się raport. Zatem pominięte zostaną kwestie dotyczące odpowiedzi na pytania udzielane w kwietniu 2012 r., chociaż wyniki badań stanowią źródło interesujących informacji. Skoncentrujemy naszą uwagę,

²⁹ Liczba zorganizowanych grup przestępczych pozostających w zainteresowaniu CBS KGP – 595 oraz 195 w zainteresowaniu SG. Zob. *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku*, Warszawa 2012, Wykres 4.1, s.100.

³⁰ J. Swół, *Bezpieczne Podkarpacie*, [w:] e-Terroryzm.pl, nr 2 (14), luty 2013, s. 27–32.

³¹ *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku*, Warszawa 2013, <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/11197,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa-w-2012-roku.html>, dostęp 9.10.2013.

³² *Raport o stanie...*, Rozdział 2, s.14–24.

³³ *Raport o stanie...*, s. 14.

na ocenie działania Policji przez respondentów oraz kolejnej edycji Polskich Badań Przeszłości (PBP)³⁴.

W badaniu³⁵ z marca 2013 roku odsetek Polaków, którzy dobrze oceniają Policję, spadł w porównaniu z poprzednimi edycjami badania i wyniósł 57%, natomiast ocenę złą za-deklarowało 29% badanych. W porównaniu z poprzednim badaniem (z września 2012 roku) odsetek dobrych ocen działalności Policji zmniejszył się o 11%, natomiast odsetek ocen złych wzrósł o 7%. Odsetek respondentów, którzy dobrze ocenili działalność Policji w marcu 2013 roku jest najniższy od lutego 2006 roku³⁶. Pomimo tak wysokiego spadku, Policja na tle innych instytucji, oceniona została wysoko, bo na ósmym miejscu wraz z Kościołem rzymskokatolickim. W styczniu 2013 roku, w badaniach na zlecenie KGP większość badanych Polaków (66,2%) uważała Policję za skuteczną. Odmienne deklaracje składała około jedna czwarta respondentów (23,9%). W porównaniu z poprzednią edycją badania (ze stycznia 2012 roku), odsetek wskazań na skuteczność Policji spadł o 1% (z 67,2 % do 66,2%). Natomiast odsetek osób uważających Policję za nieskuteczną wzrósł o 4,7%³⁷. Krótko mówiąc, w styczniu 2013 roku odsetek Polaków, którzy uważali, że Policja jest skuteczna, był nieco niższy niż w roku poprzednim³⁸. Połowa Polaków uznała szybkie przybycie policjantów po wezwaniu na miejsce zdarzenia za jedną z najważniejszych kwestii w pracy Policji. W porównaniu z poprzednią edycją PBP odsetek wskazań na tę kwestię wzrósł o 4,8% (z 45,2 do 50,0%). Innymi słowy, czynnik ten brany jest pod uwagę jako najważniejszy przy ocenie pracy policjantów w wyższym stopniu niż przed rokiem³⁹. W dalszej kolejności przy ocenie respondenci brali pod

³⁴ Badanie opinii społecznej prowadzone jest od 2007 roku. PBP pod względem liczebności próby (N = 17 000) jest największym w Polsce badaniem dotyczącym bezpieczeństwa. Szósta edycja tych badań zawiera dane zgromadzone w styczniu 2013 r. Dane odnoszące się do badań w innym terminie, np. marcu, prowadzone były w ramach innych badań.

³⁵ Badania na zlecenie KGP przeprowadziło konsorcjum PBS DGA. Realizacja badania obejmowała wylosowane próby, zebranie danych w terenie i ich statystyczne opracowanie. *Raport o stanie...*, s. 19.

³⁶ *Raport o stanie...*, s. 17.

³⁷ Tamże, s. 20.

³⁸ Tamże, s. 20.

³⁹ W badaniach odnoszących się do stycznia 2012 r., najważniejszą kwestią była możliwość łatwego dodzwonienia się do Policji pod numer alarmowy 997 lub 112 (47%). Na drugim miejscu, jak wynikało z badań, było szybkie przybycie policjantów po wezwaniu na miejsce zdarzenia (45,2%), na trzecim skuteczność Policji (32,5%).

uwagę: skuteczność Policji (czyli m.in. szybkie zatrzymanie przestępców, odzyskanie mienia, przywrócenie porządku) – 37,1% odpowiedzi; możliwość łatwego dodzwonienia się na numer alarmowy Policji – 36,1% odpowiedzi. Badani oczekiwali od Policji również: obecności patroli w okolicy miejsca zamieszkania (26,5%); uczciwości, nieprzekupności policjantów (26,2%); przyjmowania zawiadomień o przestępstwie bez zbywania i bagatelizowania sprawy (20,1%); a także sprawnego i szybkiego prowadzenia postępowań, bez niepotrzebnych formalności (20,1%)⁴⁰. Nie odnosząc się szczegółowo do przytoczonych danych, autor pragnie zwrócić uwagę na ich wartość informacyjną w kwestii nas interesującej, tj. statystycznego poczucia bezpieczeństwa. Zaprezentowane wcześniej dane oraz dane wynikające z raportu, a także z innych dostępnych źródeł⁴¹, postaramy się tym razem zinterpretować, a nie przeczytać. Postawmy sobie pytania: Co mogło być przyczyną spadku liczby wypowiedzi, że Policja jest mniej skuteczna (o 1%) oraz nieskuteczna o (4,7%)⁴²? Dlaczego praca policjantów pełniących służbę w okolicy miejsca zamieszkania, oceniona została o 1,4% gorzej niż rok wcześniej, oraz dlaczego wzrósł dość istotnie odsetek źle oceniających ten rodzaj pełnionej służby (o 6,5%)⁴³? Czy spadek poczucie bezpieczeństwa o zmroku o 4,8% oraz wzrost poczucia zagrożenia o 4,3% należy łączyć ze złą pracą Policji? Jaki wpływ na negatywne oceny miały, np. zmienne związane z pracą Policji?⁴⁴. Na te i inne pytania, niestety, nie odpowiedzą nam przywołane w raporcie statystyki oraz kolorowe wykresy.

Skoro w roku 2012 w Polsce wszczęto ogółem 950 834 postępowania przygotowawcze w sprawach o przestępstwa, czyli o 30 646 mniej niż w roku poprzednim (co oznacza spadek ich liczby o 3,1%)⁴⁵; skoro w roku 2012 stwierdzono w Polsce 1 119 803 przestępstwa, co oznacza spadek liczby przestępstw stwierdzonych ogółem o 3,4% w stosunku do

⁴⁰ Tamże, s. 24.

⁴¹ Bogatym źródłem informacji są dane statystyczne dostępne na stronach <http://statystyka.policja.pl>. Autor ma na myśli także dane statystyczne udostępnione w ramach dostępu do informacji publicznej ds. Ga 3154/12.

⁴² *Raport o stanie ...*, s. 20.

⁴³ Tamże, s. 21.

⁴⁴ Zob. Najważniejsze kwestie w pracy Policji według Polaków oraz wykres 2.3.6, *Raport o stanie ...*, s. 24.

⁴⁵ *Raport o stanie ...*, s. 7.

roku 2011⁴⁶; skoro w roku 2012 sprawcami 94 186 czynów karalnych byli nieletni, co oznacza spadek o 6,8% w porównaniu z rokiem 2011⁴⁷; skoro wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw wynosi za rok ubiegły 67,8%⁴⁸ – powinniśmy oczekiwać odzwierciedlenia tych pozytywnych trendów w poczuciu bezpieczeństwa obywateli. Zatem można powiedzieć, że statystyczne bezpieczeństwo nie musi przekładać się w sposób pozytywny (dodatni) na poczucie bezpieczeństwa. Przy ogólnej tendencji spadkowej, mierzonej dynamiką określonego zjawiska, zauważyć można, np. że liczba zorganizowanych grup przestępczych, pozostających w zainteresowaniu CBS oraz SG wzrosła z 789 (2011) do 990 w 2012 roku (dynamika 125,5%)⁴⁹. Ale czynników kształtujących poczucie naszego bezpieczeństwa jest o wiele więcej, a spojrzenia na tę kwestię bywają zróżnicowane. Np. niektórzy autorzy wypowiadający się na ten temat stoją na stanowisku, że obywatele oceniają Policję według stopnia, w jakim zapewnia ona bezpieczeństwo ich życiu i mieniu, przy czym decydujące są tu odczucia dotyczące ich osobistej sytuacji oraz najbliższego otoczenia⁵⁰. Autor natomiast zajmuje nieco inne stanowisko, a mianowicie takie, że ocena dokonana przez pryzmat własnego bezpieczeństwa i stosunku policjantów do osoby pokrzywdzonej w wyniku przestępstwa staje się miarą skuteczności organów ścigania, a przede wszystkim policji⁵¹. Stosunkowo niedawno w policyjnych kręgach na szczeblu centralnym uważano, że media kształtują opinie społeczne o przestępczości. Większość ludzi wiedzę na ten temat czerpie z radia, telewizji, prasy oraz z Internetu⁵². Wyniki badań ze stycznia 2012 r. wskazują, że ocena pracy Policji w 44,8% oparta jest na własnych obserwacjach. Informacje z prasy, radia, telewizji oraz Internetu, plasują się na trzecim miejscu za indywidualnymi doświadczeniami samych respondentów, którzy w 20% uwzględniali ten czynnik przy swojej ocenie⁵³.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 8.

⁴⁹ Tamże, s. 111.

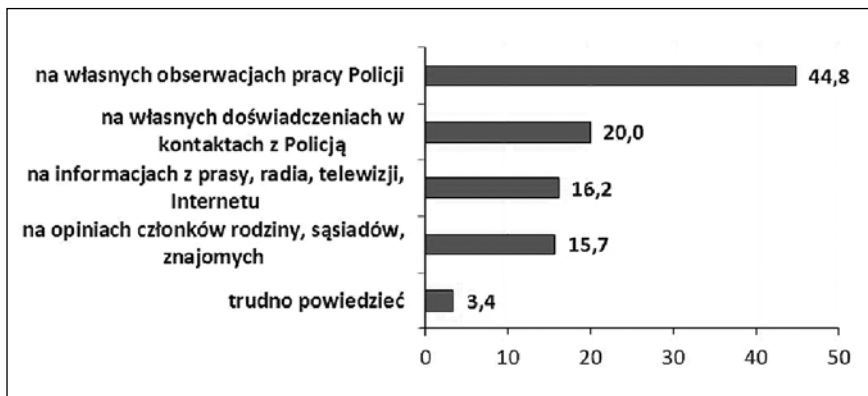
⁵⁰ J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999, s. 153.

⁵¹ J. Swół, *Kilka uwag o miernikach policyjnej skuteczności*, [w:] „Policja”, nr 1-2/2000, s. 35.

⁵² M. Borzęcki, *Statystyka a bicie piany*, [w:] „Gazeta Policyjna”, nr 3, 23 stycznia 2000.

⁵³ *Raport o stanie ...*, s. 25.

**Wykres nr 1. Graficzne przedstawienie odpowiedzi na pytanie:
Na czym przede wszystkim opiera Pan(i) swoją ocenę pracy Policji?**



Źródło: PBP, styczeń 2012, N=17 000, Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, s. 25.

W interesujących nas kwestiach w przytoczonych wynikach zawarta jest istotna informacja. Wiedza z zakresu kryminalistyki oraz dobra orientacja, co do możliwości jej wykorzystania przy wyjaśnianiu konkretnego zdarzenia, może mieć pozytywny wpływ na poczucie bezpieczeństwa jednostki. Nie będzie odkryciem, a jedynie przypomnieniem wypowiedzianego kiedyś zdania przez doświadczonych policjantów, że: „Klient może być niezadowolony, ale powinien być zadowolony”. Przybliżając ten skrót myślowy, należy powiedzieć, że starali się w ten sposób, mniej doświadczonym kolegom przekazać, że pokrzywdzonemu nie zawsze chodzi o schwytanie sprawcy. W wielu sytuacjach wystarczyło poważne odniesienie się do problemu, odrobina zrozumienia, życzliwa wskazówka, a nawet sama obietnica przy powołaniu się na możliwości wykrywcze. Z własnych doświadczeń autora wynika, że dawni dzielnicowi często robili to po mistrzowsku.

Kryminalistyka na rzecz bezpieczeństwa

Kryminalistyka⁵⁴ w obrębie nauk prawnych zaliczana jest do nauk penalnych, takich jak prawo i postępowanie karne, kryminologia i prawo karne wykonawcze, a także penitencjarne. W zakres kryminalistyki wchodzi ponadto, liczne zagadnienia psychologii sądowej, medycyny sądowej, psychiatrii i psychopatologii sądowej, chemii toksykologiczno-sądowej. Prof. Brunon Hołyst pisze, że zakres zagadnień medycyny sądowej określony jest przez kryminalistykę. Czynności sądowo-lekarskie nie odbywają się bez inicjatywy i udziału przedstawicieli władzy kryminalistycznej⁵⁵.

Kryminalistyka korzysta z osiągnięć innych nauk, jak np. fizyki, chemii, elektroniki, mechaniki czy matematyki. Związki takie są akcentowane niemalże w każdym podręczniku kryminalistyki. Silny związek dlatego uwidacznia się w praktyce, bo kryminalistyka jest nauką skupiającą cztery dziedziny specjalistycznego zainteresowania.

Technika kryminalistyczna to historycznie najstarszy dział nauki kryminalistyki. Jest to dział obejmujący metody, środki i sposoby wykorzystania zdobyczy nauk technicznych i przyrodniczych oraz własnych osiągnięć kryminalistyki do realizacji funkcji tej nauki, głównie w sferze badania informacji i ich źródeł pochodzących od dowodów rzeczowych i śladów.

Współczesny poziom techniki kryminalistycznej jest także niezwykle przydatny w badaniach dotyczących osobowych źródeł informacyjnych. Można tu wymienić proste techniki utrwalania wypowiedzi tych źródeł (magnetofon, kamera wideo, kamera filmowa), a także cały dział kryminalistyki określany mianem fizjodetekcji⁵⁶.

Taktyka kryminalistyczna to dział obejmujący naukę o celowych i skutecznych metodach szybkiego oraz zgodnego z etyką zawodową i prawem osiągnięcia zamierzonych celów określonych funkcjami kryminalistyki. Dział ten, aczkolwiek jest ukierunkowany bezpośrednio przede wszystkim

⁵⁴ Według Tadeusza Hanauska, nauka o taktycznych zasadach i sposobach oraz technicznych metodach i środkach rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców oraz udowadniania istnienia lub braku związku pomiędzy osobami i zdarzeniami; a także zapobiegania przestępstwom i innym niekorzystnym, lecz prawnie relewantnym zjawiskom. Nauka ta zajmuje się również strategią przewidywania i przyszłego rozpoznawania oraz zwalczania tych zjawisk, zwłaszcza poprzez zapobieganie ich powstawaniu i rozwojowi. Zob. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 20.

⁵⁵ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 65.

⁵⁶ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys ...*, s. 215 i nast.

na człowieka, to jednak obejmuje także zasady celowego i efektywnego wykorzystania środków technicznych w walce z przestępczością.

Strategia kryminalistyczna – dział obejmujący wiedzę typu prognostycznego, przewidującą kierunki, metody i środki działania przestępców w dalekiej przyszłości, a także przygotowujący takie metody, środki i przedsięwzięcia, które byłyby w stanie skutecznie zwalczać tę przyszłą przestępczość.

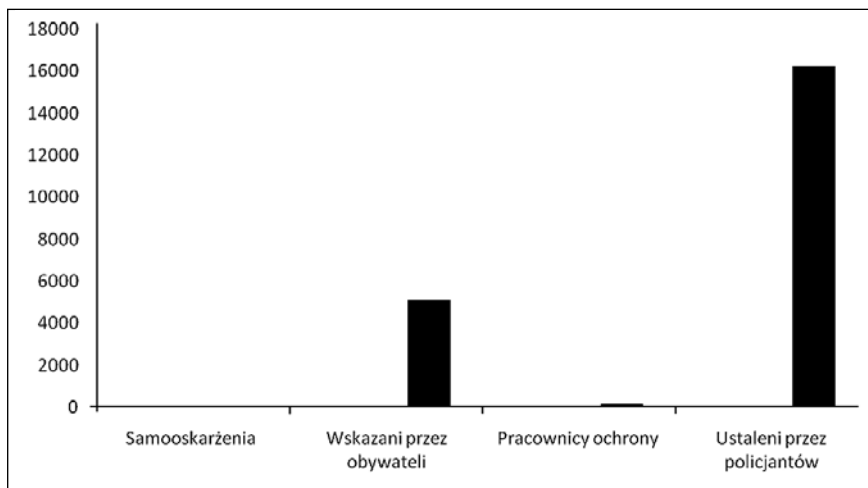
Metodyka kryminalistyczna, czyli dział adaptujący dla potrzeb zwalczania określonych grup przestępstw (np. rozbojów czy zabójstw) tak techniki, jak i taktyki kryminalistyczne⁵⁷. Ogólnie mówiąc, zainteresowanie to jest ukierunkowane na ustalanie faktu popełnienia przestępstwa, opracowywanie metod skutecznego ścigania sprawców przestępstw oraz zapobieganie popełnianiu przestępstw także w przyszłości. W ramach czterech działów kryminalistyki, jest także miejsce dla statystyki, która jawi się jako interesujące narzędzie poznania określonych faktów i zjawisk, którymi interesują się kryminaliści. Stwierdzenie to zostanie zilustrowane przy wykorzystaniu danych statystycznych dotyczących terenu działania Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, obejmujących 2012 rok. Ponieważ niedawno został obszernie omówiony stan zagrożenia przestępczością, a także poczucie bezpieczeństwa stosunkowo⁵⁸, autor ogranicza się do danych bardzo ściśle związanych z kryminalistyką oraz efektywnością policyjnych czynności, między innymi z wykorzystaniem osiągnięć działów kryminalistyki oraz w następstwie realizowania funkcji tej nauki.

W skali województwa podkarpackiego w 2012 roku zakończono 40 867 śledztw i dochodzeń. W wyniku przeprowadzonych postępowań stwierdzono 38 152 przestępstwa, których popełnienie zarzucono 21 512 podejrzanych. W jaki sposób zostali oni ustaleny? Odpowiedź na to pytanie, po części pozwoli każdemu podjąć próbę oceny, w jakim stopniu wiedza z zakresu kryminalistyki mogła przyczynić się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że: tylko 29 podejrzanych zgłosiło się dobrowolnie, zawiadamiając o fakcie popełnienia przestępstwa (samooskarżenia); 5 086 wskazanych zostało przez obywateli przy zawiadomieniu o przestępstwie lub zostali ujęci przez nich na gorącym uczynku; 177 zostało wskazanych lub ujętych przez pracowników ochrony, – to sposób ustalenia pozostałych – 16 220 sprawców (75,4%), nastąpił przy wykorzystaniu wiedzy z zakresu kryminalistyki.

⁵⁷ Tamże, s. 36.

⁵⁸ J. Swół, *Bezpieczne Podkarpackie*, [w:] e-Terroryzm.pl, nr 2 (14), luty 2013, s. 27–32.

Wykres nr 2. Sposób ustalenia podejrzanych w postępowaniach przygotowawczych w 2012 r. w KWP w Rzeszowie.



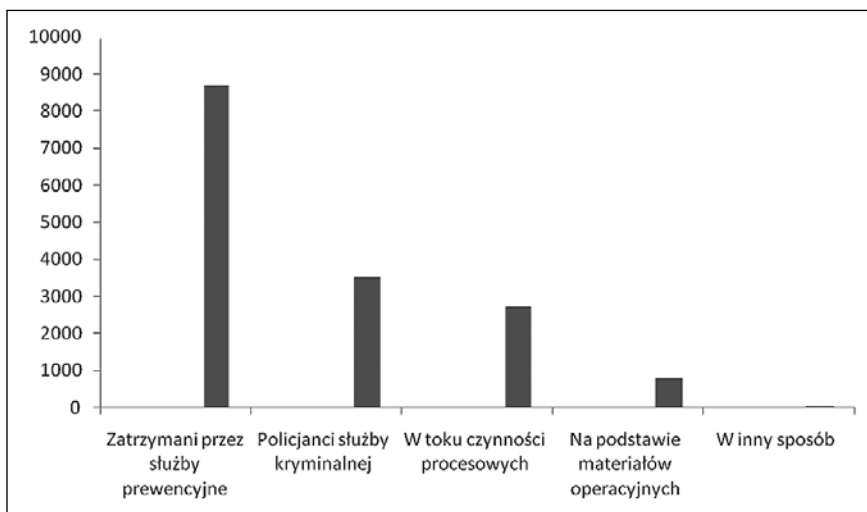
*Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych KWP w Rzeszowie,
l.dz. WKS/IE-4/2012, WKS/IP -4/2012.*

Można w tym miejscu wskazać na przydatność taktyki kryminalistycznej, biorąc za punkt odniesienia liczbę osób zatrzymanych na gorącym uczynku przez policjantów. Zatrzymań takich (na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa) dokonywali policjanci służb prewencyjnych (8692 razy) bądź policjanci służby kryminalnej (3546 razy). W toku czynności procesowych (dowodowych) w postępowaniu przygotowawczym ustalono 2714 podejrzanych, a na podstawie materiałów operacyjnych ustalono ich 807. Można również wykorzystywać inne dane, np. mówiące o sposobie ustalenia sprawcy (bądź sprawców) przy wykorzystaniu kryminalistycznych baz danych⁵⁹ (rejestrów). Na podstawie typowania w Krajowym Systemie Informacji Policyjnej (KSIP) ustalono 11 sprawców, a przy wykorzystaniu systemu AFIS

⁵⁹ Zob. E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 576 – 582., także : B. Hołyst, *Kryminalistyka ...*, s. 1026 – 1046; S. Zubański, *Rejestracja biometryczna osoby*, [w:] red. G. Kędzierska, W. Kędzierski, *Kryminalistyka, wybrane zagadnienia techniki*, Szczytno 2011, s. 145 – 155.

20 podejrzanych⁶⁰. Pozostałe ustalenia podejrzanych nastąpiły na podstawie innych materiałów własnych Policji⁶¹. Mniej istotne jest w tym miejscu, jakie to były materiały. Ważne w tym miejscu jest podkreślenie, że bez zastosowania i wykorzystania wiedzy z zakresu kryminalistyki byłoby niemożliwe ustalenie tych sprawców.

Wykres nr 3. Sposób ustalenia podejrzanych w postępowaniach w 2012 r. przez policjantów KWP w Rzeszowie.



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych KWP w Rzeszowie, l.dz. WKS/IE-4/2012, WKS/IP-4/2012.

Wybitny pedagog, prawnik i kryminalystyk prof. Tadeusz Hanausek przy różnych okazjach podkreślał wielokrotnie, że ślad linii papilarnych ujawniony i zabezpieczony na miejscu zdarzenia jest nieprzydatny do identyfikacji sprawcy dopóty, dopóki nie ożywi go informacja kierunkująca na

⁶⁰ System AFIS jest nowoczesnym, elektronicznym rejestrem daktyloskopijnym, z wyszukiwarką o wysokiej sprawności, co umożliwia szybką wstępną identyfikację. Skrót pochodzi od angielskiego tłumaczenia nazwy *Automated Fingerprint Identification System*. Powszechnie skrót AFIS kojarzy się z Automatycznym Systemem Identyfikacji Daktyloskopijnej.

⁶¹ Dane statystyczne na ten temat w posiadaniu autora. Udostępnione na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej przez KWP w Rzeszowie, do sprawy według l.dz.: KS/IE – 4/2012, WKS/IP-4/2012.

sprawcę, te zaś są następstwem praktycznej realizacji i wykorzystywania funkcji rozpoznawczej kryminalistyki. Funkcja ta przewiduje rozpoznanie terenowe, problemowe, środowiskowe i osobowe⁶².

Rozpoznanie osobowe kierunkuje policyjne czynności na domniemanego sprawcę w ramach przyjętych hipotez śledczych. Zakres tych czynności najczęściej jest zróżnicowany, a wynika z rodzaju przestępstwa oraz sposobu jego popełnienia. Seryjni mordercy, wielokrotni sprawcy przestępstw na tle seksualnym, sprawcy zgwałceń, oraz innych przestępstw, zmuszają do poszerzania znajomości metod działania sprawców, doskonalenia metod ścigania karnego.

Szeroko rozumiana wiedza z zakresu kryminalistyki jest wykorzystywana w praktyce, bądź to w ramach czynności wykrywczych, bądź do działań w zakresie profilaktyki. Metody przestępcze, śledcze i profilaktyczne tworzą zamknięty system kryminalistyki⁶³. Nie oznacza to, że nauka ta nie będzie się rozwijać, a tym samym przyczyniać się wzrostu poczucia bezpieczeństwa. Rozwój taki umożliwiają nowe technologie, które znają oraz wykorzystują sprawcy przestępstw. Wysoka świadomość powoduje, że efektywność wykrywcza, jak i dowodowa badań technicznych, w tym badań daktyloskopijnych jest stosunkowo niska. Tadeusz Hanausek przytacza wyniki badań Czesława Grzeszyka, z których wynika, że tylko w 14% ekspertyz daktyloskopijnych uzyskuje się oczekiwane rezultaty⁶⁴. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa konkretnej przydatności wyników badań technicznych, a zwłaszcza daktyloskopijnych, nie dla celów dowodowych, lecz wykrywczych. Jak ustalił to w swych badaniach Marian Bieniek, w wyniku wszystkich badań techniczno-kryminalistycznych ustalono sprawców w 0, % spraw o zabójstwo, 0,1% – o zgwałcenie, 0, 5% – o rozbój i ok. 0,9% – w sprawach o kradzież z włamaniem⁶⁵. Jednakże do ustalenia sprawców, dochodzi także przy wykorzystaniu innych zdobyczy tej nauki. Edmond Locart mawiał, że wszystko pozostawia ślad. Analiza DNA jako sposób identyfikacji sprawcy, a często ofiary jest metodą nowatorską, oraz z uwagi na wysoką niezawodność identyfikacyjną, coraz częściej wykorzystywaną

⁶² T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 78.

⁶³ B. Hołyst, *Kryminalistyka* ... s. 27.

⁶⁴ T. Hanausek, *Zarys taktyki* ... s. 88.

⁶⁵ Tamże.

z doskonałymi rezultatami. Wiarygodność i skuteczność badań DNA, szybko została zauważona i doceniona. Prawdopodobieństwo, że dwie osoby będą miały ten sam kod genetyczny wynosi jeden do trzydziestu miliardów. Prawidłowo przeprowadzona analiza, w ściślejszym wyniku, sprawia, iż praktycznie nie jest ona podważalna, przez co staje się „królową dowodów”⁷⁶⁶. Może za jakiś czas to określenie okaże się mocno przesadzone, ale nie ulega wątpliwości fakt, iż poprzez swoją praktyczną przydatność nauka kryminalistyki, wnosi istotny wkład w działania ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa.

Literatura

Opracowania, artykuły

1. *Bezpieczeństwo. Aspekty polskie i międzynarodowe*, red. H. Lisiak, Poznań 2012.
2. Borzęcki M., *Statystyka a bicie piany*, [w:] „Gazeta Policyjna” nr 3, 23 stycznia 2000.
3. Czapska J., Wójcikiewicz J., *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999.
4. Gałęska – Śliwka A., *Policyjna baza DNA w Polsce na tle uregulowań anglosaskich*, [w:] red. E. Gruza E., Goc M., Tomaszewski T., *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Warszawa 2011.
5. Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008. Hanausek T., *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994.
6. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
7. Hołyst B., *Kryminalistyka*, wydanie 12 zmienione, Warszawa 2010.
8. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, [w:] „Bezpieczeństwo Narodowe” II-2011/18.
9. Pieprzny S., *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Rzeszów 2012.

⁶⁶ A. Gałęska-Śliwka, *Policyjna baza DNA w Polsce na tle uregulowań anglosaskich*, [w:] red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Warszawa 2011, s. 67.

10. Pływaczewski W., *Efektywność programów prewencyjnych realizowanych przez policje w świetle badań*, [w:] „Przegląd Policyjny” nr 3(55), 1999 r.
11. Pokruszyński W., *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa*, Józefów 2011
12. Skorupka S., *Słownik frazeologicznym języka polskiego*, Warszawa 1985.
13. Sławik K., *Zarys systemu prawa policyjnego*, Warszawa 2011
14. *Słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, Warszawa 1980.
15. *Słownik współczesny języka polskiego*, tom 1, Warszawa 2001.
16. Swół J., *Kilka uwag o miernikach policyjnej skuteczności*, Policja nr 1-2/2000, Szczytno 2000.
17. Szymik J., *Bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej*, [w:] red. Z. Grzyw-
na, *Bezpieczeństwo w procesach globalizacji – dziś i jutro*, tom I, Ka-
towitz 2013.
18. Urban A., *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2011.
19. Zubański S., *Rejestracja biometryczna osoby*, [w:] red. G. Kędzierska,
W. Kędzierski, *Kryminalistyka, wybrane zagadnienia techniki*, Szczyt-
no 2011.

Netografia

1. Borek D., *Wpływ lęku na osiągnięcia sportowców* - http://www.cos.pl/sw/910_03/81.pdf, dostęp 5.10.2013.
2. Długosz Ż., *Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej*, <http://im.org.pl/ins/news/ontologia.pdf>, dostęp 20.09.2013
3. Fehler W., Dziubek I.T., *Bezpieczeństwo Wewnętrzne Państwa*. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa, październik 2010, https://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_rozwoju/SRK/Ekspertyzy_aktualizacja_SRK__1010/Documents/bezpieczenstwo_wewnetrzne_panstwa_2010.pdf, dostęp 5.10.2013.
4. *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku*, MSW, Warszawa 2012, file:///C:/Users/comet/Downloads/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa_w_Polsce_w_2011_roku.pdf, dostęp 9.10.2013 r.
5. *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku*, MSW, Warszawa 2013 - <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/11197,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa-w-2012-roku.html> – dostęp 9.10.2013 r.

6. Swól J., *Prawo jest dla każdego. Nieznajomość prawa szkodzi*, e-Terroryzm.pl, nr 9, wrzesień 2012, <http://e-terroryzm.pl/archiwum/>, dostęp 10.10.2013 r.
7. Swól J., *Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku*, e-Terroryzm.pl, nr 10, październik 2012, <http://e-terroryzm.pl/archiwum/>, dostęp 10.10.2013 r.
8. Swól J., *Bezpieczne Podkarpacie*, e-Terroryzm. pl, nr 2 (14), luty 2013, <http://e-terroryzm.pl/archiwum/>, dostęp 10.10.2013 r.

ANNA WÓJCIK

SPORZĄDZANIE CHARAKTERYSTYKI PSYCHOFIZYCZNEJ NIEZNANYCH SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Ważne jest wszystko: miejsce, czas, broń, ofiara, okrucieństwo ataku i stopień zaplanowania zbrodni. Każdy z tych elementów mówi coś o osobie sprawcy. Wszystko tkwi w szczegółach. Przypomina to układanie kilku puzzli na raz. Jedna rozsypanka ujawnia co się stało, druga pokazuje w jaki sposób to nastąpiło, trzecia daje informacje o ofierze, a czwarta wskazuje możliwe motywacje mordercy. Po ułożeniu obrazka każdy z nich staje się z kolei ważnym elementem następnej, o wiele większej układanki, która umożliwi stworzenie psychologicznej charakterystyki sprawcy¹.

Wstęp

Wyłonienie się kryminalistyki jako dziedziny naukowej jest dziełem końca XIX wieku. W tym czasie pojawiły się poglądy na przedmiot oraz jej zakres, noszące cechy definicji tej nauki. Wówczas były one jednak niedoskonałe i podlegały ciągłej ewolucji. Choć obecnie panuje zgoda co do samej istoty kryminalistyki, poszukiwanie jasno sprecyzowanej i ściśle ustalonej definicji jest wciąż aktualne. Polscy kryminaliści podali kilka jej sformułowań, których konstrukcja różni je między sobą – od ogólnej i lakonicznej po szczegółową i rozbudowaną².

¹ P. Britton, *Profil mordercy*, Kraków 2010, s. 123.

² G. Kędzierska, W. Kędzierski (red.), *Kryminalistyka – wybrane zagadnienia techniki*, Szczytno 2011, s. 18 – 19.

Profesor Tadeusz Hanausek pisał o kryminalistyce, że „jest nauką o taktycznych zasadach i sposobach, oraz technicznych metodach i środkach rozpoznawania oraz wykrywania prawnie określonych, ujemnych zjawisk społecznych, w szczególności zdarzeń przestępnych i ich sprawców, oraz udowodnienia istnienia lub braku związków między tymi sprawcami a zdarzeniami, a także zapobiegania przestępstwom i innym niekorzystnym dla rozwoju społecznego prawnie relewantnym zjawiskom”³. Z kolei „Wykrywanie można określić jako ogół działań (poszukiwanie, ujawnianie, stwierdzanie) organów ścigania nastawionych na ujawnienie zdarzenia określanego jako przestępstwo oraz na uzyskanie informacji pozwalających postawić hipotezę dotyczącą osoby pozostającej w prawnie relewantnej relacji przyczynowej z tym zdarzeniem, a następnie takich danych odnoszących się do tej osoby, które pozwolą na jej zabezpieczenie oraz zebranie wstępnych materiałów uprawdopodobniających hipotezę sprawstwa tej osoby w stopniu uzasadniającym rozpoczęcie udowodniania”⁴. Natomiast: „Wykrywanie sprawcy jest centralnym przedmiotem taktyki kryminalistycznej, stanowi długi i skomplikowany proces, polegający na uzyskiwaniu informacji, wykorzystywaniu ich w poszczególnych założeniach [uzup. autora] wersjach oraz na podjęciu fizycznych, zewnętrznych czynności poszukiwawczych i zabezpieczających”⁵.

Psychologia w kryminalistyce

W ostatnich latach odnotowuje się znaczny wzrost przestępczości związanej z użyciem przemocy. Sprawcy wielokrotni, seryjni czy dokonujący swoich zbrodni na tle seksualnym, sprawiają poważne trudności wykrywcze, dlatego też prowadzący postępowanie śledczy coraz częściej zwracają się do biegłych sądowych z prośbą o pomoc w określeniu sylwetki psychofizycznej sprawcy. Zjawisko to stało się bezpośrednim przyczynkiem do narodzin nowego działu psychologii sądowej – psychologii śledczej. Jej dynamiczny rozwój nastąpił zarówno w ośrodkach akademickich, jak również w instytucjach bezpośrednio związanych z praktyką śledczą. Wprowadzona została końcem lat 80. XX wieku do terminologii przez Davida Cantera, profesora psychologii Uniwersytetu z Liverpoolu⁶.

³ Tamże.

⁴ T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 99 – 100.

⁵ Tamże, s. 100.

⁶ J. Gierowski, *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Kraków 2002, s. 12.

Głównym założeniem psychologii śledczej jest wykorzystanie wiedzy *sensu stricto* psychologicznej w toku postępowania przygotowawczego. Jej praktyczne zastosowanie znajduje uzasadnienie pracy śledczej policji i prokuratury. Przyjmuje się, że składowymi psychologii śledczej są trzy podstawowe grupy problemowe, tj.: zasady psychologiczne prowadzenia dochodzenia, wiedza o zachowaniach przestępczych, w szczególności teorie wyjaśniające związek osobowości sprawcy z popełnionym czynem oraz metodologia gromadzenia i przetwarzania danych, odnoszących się do przestępstwa⁷.

Dla problematyki psychologicznych zasad prowadzenia dochodzenia niezwykle istotne znaczenie mają osiągnięcia psychologii zeznań. Nieoceniony wkład w jej rozwój wniosły badania nad procesami spostrzegawczo-pamięciowymi, które pozwoliły wyjaśnić przyczyny zniekształceń w zeznaniach świadków, a także pomogły w ustaleniu motywacji do składania zeznań i wyjaśnień, co w praktyce umożliwiło opracowanie użytecznych kryteriów oceny ich wiarygodności. Wkład psychologii zeznań znajduje również swoje odzwierciedlenie w opracowywaniu metod wspomagających pamięć i zastosowania ich w praktyce. Przykładem takiej metody jest tzw. przesłuchanie poznawcze, które oparte jest na wynikach eksperymentalnych badań nad procesami pamięciowymi oraz, częstokroć uważanej za kontrowersyjną, hipnozie kryminologicznej⁸.

Będąc świadkami zdarzenia, ludzie popełniają wiele błędów przy przypominaniu sobie wydarzeń. Często nie umieją rozpoznać prawidłowo osób uczestniczących w zdarzeniu, zaś same zdarzenia relacjonują, odwołując się do schematów, zawierających informację o typowym jego przebiegu, nie zaś do informacji bezpośrednio jego dotyczących, które to mogą znacznie różnić się od utartego schematu. Zatem z jednej strony mamy obraz człowieka, który dobrze pamięta swoją biografię, z drugiej zaś – obraz osoby, której pamięć zdarzeń nie jest najlepsza. Jak można wyjaśnić taką sprzeczność? Jej wyjaśnienie winno odwołać się do faktu, że w tym przypadku mamy do czynienia ze zdarzeniami, na które jednostka ma wpływ, gdyż to bezpośrednio angażują ją jako aktora. Są to zdarzenia z jej własnej biografii, wówczas to jednostka stara się wykorzystywać dane faktycznie, nie zaś dane ogólne, zawarte w schemacie. Jednostka stara się odpowiedzieć na pytanie, „jak faktycznie coś przebiegało, a nie jak zwykle coś

⁷ Tamże, s. 13.

⁸ Tamże, s. 13.

przebiega”. Natomiast kiedy jest świadkiem zdarzenia, odbiera je z pozycji obserwatora, to zdarzenie dzieje się niezależnie od jej woli. Wówczas odtworząc je, chętniej sięga do schematów, określających typowy przebieg takiego zjawiska. Występując w roli aktora, jednostka znajduje zdecydowanie silniejsze odwołanie do swojej osoby, które silnie wpływa na proces zapamiętania i przechowania tej informacji⁹.

Drugą grupą problemową psychologii śledczej jest zainteresowanie *wiedzą* zachowaniach przestępczych. Te od wielu lat pozostają przedmiotem badań specjalistów z zakresu psychologii i psychiatrii sądowej, choć tradycyjnie wiązane były przede wszystkim z oceną stanu psychicznego sprawców. Ich podstawowym celem było ustalenie stopnia świadomości i poczucia winy w chwili dokonania przestępstwa oraz wypowiedzenie się o motywach działania przestępczego. Najistotniejszym osiągnięciem psychologii w tym zakresie są badania prowadzone nad procesami motywacyjnymi u przestępców, ich wyniki pozwalają na wypowiedzenie się o stopniu rozumienia znaczenia popełnionego czynu przez sprawcę, oraz jego możliwościach kontrolowania swojego zachowania. Kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia mechanizmów motywujących zachowania przestępcze, mają badania nad uwarunkowaniami agresji, oraz mechanizmami warunkującymi wpływ grupy na jednostkę i działania w grupie¹⁰.

Badacze z Uniwersytetu Yale sformułowali teorię, zakładającą, że wszelka agresja jest wynikiem frustracji, zaś wszelka frustracja rodzi skłonność do agresji. Frustracja to zablokowanie aktywności organizmu skierowanej na cel, bądź też stan wynikający z napotkania takiej przeszkody. Tendencja do agresji, wzbudzana frustracją, jest tym większa, im większa jest wartość zablokowanego celu. Im bardziej osiągnięcie tego celu jest daną frustracją uniemożliwione, tym większa liczba podejmowanych działań zostaje zablokowana. Pobudzenia wywoływane frustracjami różnego pochodzenia mogą nagromadzić się w organizmie, wskutek czego „niewielkie frustracje dodają się do siebie, wytwarzając agresywną reakcję o większej sile, niż można by normalnie oczekiwać na podstawie frustrującej sytuacji bezpośrednio poprzedzającej tę agresję”. Pobudzenie powodowane frustracją prowadzi do agresji, która, choć nie zawsze ujawniana, kierowana jest na czynnik ją wywołujący. Wyrażanie

⁹ J. Strelau, *Psychologia. Psychologia ogólna*, tom 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 178 – 179.

¹⁰ J. Gierowski, *Zabójcy...*, s. 13.

agresji zmniejsza strach przed karą. Jeżeli ów strach ten jest wystarczająco silny, następuje albo zmiana postaci agresji albo jej przemieszczenie. Przemieszczenie agresji polega na skierowaniu jej na inny obiekt, zagrożony słabszą karą, np. mężczyzna sfrustrowany przez swojego przełożonego w pracy, skieruje swoją wrogość nie na niego, a na żonę czy dziecko. Natomiast zmiana postaci agresji polega na zastąpieniu jej inną reakcją agresywną, słabiej zagrożoną karą, np. zamiast otwarcie atakować żonę, mężczyzna wypowie w jej obecności uszczypliwe dowcipy o blondynkach (zakładamy, że kobieta jest blondynką). Klasycznym przykładem przemieszczenia i zmiany postaci agresji, wykrytym przez naukowców z Yale, jest silna zależność pomiędzy częstotliwością linczów dokonywanych na Murzynach przez białych południowoamerykańskich farmerów a ceną bawełny, z handlu którą owi farmerzy żyli. Im niższa była jej cena, tym więcej odnotowano przypadków dokonania linczów w skali roku. Strach przed karą hamuje jedynie wyrażanie agresji, nie zaś frustrację i pobudzenie, będące determinantem do jej wyrażenia. Wręcz przeciwnie, perspektywa kary nasila je, ponieważ działa ona jako dodatkowa frustracja. Czynnikiem mogącym rozładować frustrację i wynikłe z niej pobudzenie jest natomiast zachowanie agresywne. Ów katartyczny efekt frustracji i pochodnej agresji, jest większy w przypadku agresji bezpośredniej, niż przemieszczonej, czy zastąpionej inną reakcją¹¹.

Następstwami frustracji nie jest jedynie agresja, ale przede wszystkim nasilenie zachowań ukierunkowanych na usunięcie przeszkody. Innymi konsekwencjami są również postawy, tj.: regresja, fiksacja, apatia, wycofanie się, redukcja wypadkowego napięcia bez konstruktywnej próby zmiany jego źródła. W skrajnych przypadkach następstwem przewlekłej frustracji są nawet zaburzenia psychosomatyczne. Oczywiście jest proste pytanie: „co decyduje o tym, że frustracja prowadzi do agresji?” Otóż, nie każda frustracja prowadzi do agresji, a jedynie niektóre jej rodzaje. Wiele badań przekonuje, że frustracja nasila agresję, szczególnie, gdy jest ona arbitralna, czyli zamierzona przez sprawcę, choć niczym nieuzasadniona. Założenie, że tylko niektóre frustracje wywołują agresję, wymaga znacznego przeformułowania pierwotnie przyjętej teorii, dowodzi bowiem, iż sama frustracja nie wystarcza do wywołania agresji. Aby ta wystąpiła,

¹¹ J. Strelau, *Psychologia. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, tom 3, Gdańsk 2000, s. 150 – 151.

muszą towarzyszyć jej dodatkowe czynniki, których pierwotna teoria nie uwzględniała¹².

W rzeczywistości jednak frustracja nie jest ani konieczna do wystąpienia agresji, ani też sama w sobie do tego nie wystarcza. Nie znaczy to jednak, że pomiędzy frustracją a agresją nie ma związków przyczynowych. Często współwystępują one ze sobą, ale jeśli tak już jest, to nie z pierwotnie założonych powodów. Frustracja sama z siebie nie wzbudza specyficznego agresywnego popędu, który to nieuchronnie prowadzi do wybuchu agresji bezpośredniej lub przemieszczonej, zaś sama agresja nie jest skutkiem tak pojętego popędu. Frustracja prowadzi bowiem jedynie do wzrostu pobudzenia emocjonalnego, które śmiało może wywodzić się z wielu innych źródeł. W zależności od zdolności rozumienia przez jednostkę sytuacji, w której się znajduje, pobudzenie to może prowadzić do wyrażenia agresji bądź też nasilić inne zachowania neutralizujące¹³.

Trzecia grupa zagadnień problemowych, wchodzących w zakres zainteresowania psychologii śledczej wiąże się z ustaleniem metodologii zbierania i analizy danych, odnoszących się do określonych rodzajów przestępstw. Badania te mają nieocenione znaczenie dla typowania nieznanymi sprawców poważnych przestępstw, a więc do tzw. profilowania psychologicznego, które w psychologii śledczej zajmuje poczesne miejsce¹⁴.

Motywacja sprawcy

Pod względem zmiennych osobowościowych zabójcy są grupą wyjątkową różnorodną. Wyniki badań psychologicznych jednoznacznie wskazują na fakt, że równie różnorodne są sytuacje kryminogenne, w wyniku których dochodzi do popełnienia czynu prawnie zabronionego. Zatem sprawcami przestępstw są osoby o rozmaitych właściwościach charakterologicznych. Przestępstwa może dopuścić się zarówno ekstrawertyk, introwertyk, jednostka skrajnie agresywna, czy niemal pozbawiona takich skłonności. Porównując poszczególne przypadki, odmiennie przedstawia się również poziom socjalizacji każdej z jednostek czy też ich stanu zdrowia psychicznego. Spośród zmiennych psychologicznych w silniejszym nieco związku z tendencją do popełniania przestępstw, pozostają jedynie

¹² Tamże, s. 151.

¹³ Tamże, s. 153.

¹⁴ J. Gierowski, *Zabójcy...*, s. 13.

labilność i nadpobudliwość emocjonalna, obniżenie poziomu sprawności intelektualnych czy też charakteropatyczne cechy osobowości¹⁵.

Brak stwierdzonej jednorodności sugeruje jednoznacznie, że zabójstwo jest zachowaniem, stanowiącym skutek działania szeregu bardzo różnorodnych zmiennych, zarówno wewnętrznych, zewnętrznych czy sytuacyjnych. Sprzyjające warunki do zachowania przestępnego stwarza dopiero niepowtarzalny układ tychże zmiennych. Różnorodność motywów postępowania i okoliczności zewnętrznych nie przesądza o celowości poszukiwań badawczych, zmierzających do ustalenia specyficznych typów charakteropatycznych sprawców czy też prowadzących do zachowania inkryminowanego mechanizmów psychologicznych. Wolfgang i Ferracuti wyodrębnili dwa rodzaje zabójstw. Pierwszy z nich to zabójstwa planowane, kiedy to sprawca działa z premedytacją. Zabójstwa z premedytacją stanowią 5% wszystkich wykrytych zabójstw. „Zdecydowana większość, to czyny nieplanowane, emocjonalne, związane z nagłą, nieoczekiwaną sytuacją kryzysową, która wyzwala gwałtowne reakcje emocjonalne”. Typologia zabójstw, opracowana przez „Hentinga wyróżnia zabójstwa: rabunkowe, seksualne oraz takie, celem których jest ukrycie innego czynu przestępnego. Zaś Witter dzieli sprawców zabójstw na: efektywnych, racjonalnych i popędowych. Bruckner uzupełnia podział Hentinga, dodając sprawców zabójstw: konfliktowych oraz tych, u których niemożliwe było dokładniejsze ustalenie motywu wiodącego. Podobne motywy wyróżnia w swej pracy Siol. Typologię zabójstw według kryteriów motywacyjnych przeprowadzili również Mecir, Krstic i Szymusik”¹⁶. Bogatsza jest literatura dotycząca sprawców zabójstw z motywów seksualnych. Za przykładowe można wskazać prace Abrahamsena, Horna, Pfaffina, Studenta, Drvoty i Volka. Przeprowadzone badania nad występowaniem agresji i lęku u zabójców, wykazują duże zróżnicowanie czynników wewnętrznych i zewnętrznych, które prowadzą do popełnienia przestępstwa. Na wysoki poziom agresji pośród sprawców zabójstw wskazują badania Bermanna, Perdue, Lestera, Qinseya, Maguirea, Varneya. Jednak nie wszystkich zabójców cechuje agresywność. Z niektórych opracowań wynika, że aż w 30% przypadków sprawcy zabójstw to osoby zdecydowanie pozbawione tej cechy osobowości. Szymusik i Gierowski ustalili, że w grupie tych 30%

¹⁵ J. Gierowski, M. Szaszkievicz, *Osobowość i motywacja sprawców zabójstw*, [w:], *Zabójcy...*, s. 35.

¹⁶ Tamże, s. 36 – 37.

zarzucane czyny, były niekiedy jedynymi zachowaniami agresywnymi w ich życiu. Blackman, Lum, Vanderpearl zwrócili uwagę na wzmożone poczucie braku bezpieczeństwa, ogólną słabość mechanizmów obronnych, wysoki poziom wrogości¹⁷. Zdaniem Charnyego, bardzo istotną rolę w zaburzeniach osobowości u zabójców, odgrywają również: wysoki poziom lęku, projekcja i nieufne nastawienie na otoczenie społeczne. Badania Gierowskiego wykazały, że osoby o niskim poziomie agresywności dopuszczają się zabójstw bądź to na tle przeżyć chorobowych, tj.: zaburzenia psychotyczne, omamy czy zespoły urojeniowe; bądź to na skutek bardzo silnej presji zmiennych pozaosobowościowych – sytuacyjnych. „W takich przypadkach można mówić o ewidentnej sprzeczności pomiędzy charakterem zarzucanego im czynu, a stałymi właściwościami osobowościowymi. Wspomniana zgodność charakteryzuje natomiast agresywnych sprawców zabójstw”¹⁸. Agresywni sprawcy są grupą stosunkowo mało zróżnicowaną pod względem mechanizmów motywacyjnych i cech osobowości. U wszystkich z nich poziom procesów poznawczych jest obniżony, manifestują poważne zaburzenia przystosowawcze. Ich antysocjalna struktura osobowości ukształtowana została w zdecydowanie niekorzystnych warunkach środowiskowych i wychowawczych, przy dużej częstotliwości patologicznych czynników biopsychicznych. Szczególną grupę sprawców, stanowią zabójcy, charakteryzujący się wysokim poziomem wrogości. W tej grupie znacznie rzadziej, niż w grupie zabójców o agresywnej strukturze osobowości, przejawiana przez nich agresja interpersonalna ma charakter instrumentalny. W tych przypadkach należy mówić o niejako innym typie, czy rodzaju agresji, wiążącej się z poważnymi zaburzeniami rozwoju i funkcjonowania osobowości, jej niskim poziomie integracji, oraz permanentną gotowością do reakcji na bodźce zagrażające i sytuacje lękowe, według schematu: lęk – gniew – agresja¹⁹.

Nigdy jednak nie udało się udowodnić jakoby osoby umyślowo chore posiadały zwiększoną skłonność do popełnienia zabójstw niż ludzie o zdrowych zmysłach. Spośród postawionych diagnoz nozologicznych u sprawców psychotycznych, zdecydowanie dominuje schizofrenia urojeniowa i/lub zaburzenia paranoidalne. Powszechnie uważa się, że sprawcy psychotyczni popełniając zabójstwo, najczęściej działają pod wpły-

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

wem czynników chorobowych, tj. przeżywanych urojeń, omamów, przy tym manifestując poważne zaburzenia emocjonalne, nieostre rozumienie i przetwarzanie rzeczywistości przy silnych zaburzeniach samokontroli poznawczej. Do czynu dochodzi zazwyczaj podczas aktywnej fazy psychozy. Kermani wyodrębnia dwa typy zabójców psychotycznych²⁰. Typ pierwszy to ludzie o przedchorobowej osobowości agresywnej, ze skłonnościami autodestruktywnymi. Do typu drugiego należą osoby, które niebezpiecznie agresywne stały się trakcie rozwoju psychozy. Bezenech przeprowadził analizę porównawczą sprawców schizofrenicznych i paranoidalnych. Okazało się, że sprawcy paranoidalni byli bardziej skłonni do zabijania dalszych krewnych i przyjaciół. Z kolei sprawcy schizofreniczni częściej zabijali osoby najbliższe, np. swoich rodziców czy rodzeństwo, w wyniku urojeniowej interpretacji kontaktów z tymi osobami. Zaś u sprawców paranoicznych czynnikiem sprawczym zachowania kryminalnego były zazdrość i megalomania²¹.

Niemal wszystkie badania nad psychopatologią zabójstw wykazują, że sprawcy zdecydowanie częściej niż zaburzenia psychotyczne, manifestują poważne zaburzenia dysfunkcyjne. Zaburzenia osobowości, znajdujące opis w literaturze przedmiotu, najczęściej związane są ze strukturą: psychopatyczną, socjopatyczną czy też charakteropatyczną. Przy czym manifestującą się infantyлизmem emocjonalnym, sensytywnością, zaburzeniami afektu i popędu, oraz podwyższoną skłonnością do okazywania drażliwości, wybuchowości i agresywności i/lub chłodem emocjonalnym, brakiem empatii, *etc.* Większość z wymienionych autorów, wskazuje również na dość częste występowanie u morderców niedorozwoju umysłowego w stopniu lekkim czy umiarkowanym²².

Profilowanie kryminalne – podstawowe zasady

W literaturze przedmiotu często używany jest termin „profilowanie sprawcy przestępstwa”, który oznacza wnioskowanie o przestępcy na podstawie jego zachowania w trakcie popełniania czynu oraz po jego dokonaniu²³. Dla problematyki wykrywania sprawców przestępstw profilowanie kryminalne może służyć za istotne wsparcie w prowadzeniu dochodzenia

²⁰ Tamże, s. 37 – 38.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 38.

²³ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 1161.

oraz planowaniu i podejmowaniu czynności operacyjnych, zmierzających do wykrycia sprawcy oraz ujawnienia nowych, wcześniej pominiętych dowodów.²⁴

Powszechnie używana nazwa „portretowanie psychologiczne”, jest wymiennym terminem określającym profilowanie kryminalne, polegające na próbie przeprowadzenia identyfikacji oraz opisu specyficznych wartości dla sprawcy, cech jego osobowości oraz jej odchyłeń patologicznych. Ze względu na specyficzną metodykę selekcji i analizy danych o zabójstwie, pozwala na określenie cech sprawcy. Prace nad programami profilowania rozpoczynano od opracowywania specjalnych kwestionariuszy, zawierających dane dotyczące sprawcy, jego ofiary i popełnionego czynu. Stały się one podstawą kryminologicznych baz danych. Przy ich tworzeniu wykorzystywano również wykazy zmiennych, używanych w badaniach przez policję amerykańską i kanadyjską. Służyły one do stworzenia profilu psychologicznego poszukiwanego nieznanego sprawcy, w oparciu o szczegółową analizę danych, obejmujących wszystkie dostępne informacje o przebiegu zdarzenia, także o ofierze i jej cechach²⁵.

Podstawą tak tworzonych baz danych było założenie, że ludzie o podobnym typie osobowości przejawiają podobne wzorce zachowań. Dysponując taką wiedzą, można ją śmiało wykorzystać w analizie konkretnego przestępstwa do wytypowania potencjalnych sprawców. Aby baza danych była użyteczna dla celów profilowania, powinna spełniać trzy podstawowe funkcje: eksploracyjną, identyfikacyjną i weryfikacyjną²⁶.

Pierwszą z nich jest funkcja eksploracyjna. Jej realizacja polega na tym, „że dla określonej podgrupy zabójców poszukuje się charakterystycznych i specyficznych dla nich cech osobowości, zaburzeń psychopatologicznych, wzorców zachowania, a także bardziej stałych mechanizmów opisujących modus operandi”²⁷. *Modus operandi* jest szczególnym, charakterystycznym, z reguły powtarzalnym sposobem zachowania się sprawcy, w którym odbijają się jego cechy indywidualne. *Modus operandi* określa ludzkie właściwości i możliwości, decydujące o wybranym sposobie. W kryminalistyce i psychologii śledczej ów sposób rozumiany jest bardzo szeroko, bowiem termin nie wyraża się w samym czynie, ale również jego

²⁴ Tamże, s. 1166.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

następstwach. Odzwierciedla się w pozostawionych na miejscu zdarzenia śladach, a niekiedy zachowaniach ten czyn poprzedzających, np. metodzie przygotowania się do jego popełnienia lub zachowaniach następujących już po czynie, np. sposobie ukrycia łupu. *Modus operandi* pozostaje w ścisłym związku z tymże czynem. Ma on ogromne znaczenie dla procesu wykrywczego, bowiem, znając powtarzający się *modus operandi*, możemy wnosić, że czynów powtarzających się mógł dopuścić się ten sam sprawca. Jeżeli w kartotece *modus operandi* przypisany jest osobie, która została ujęta jako sprawca czynu realizowanego właśnie w ten sposób, możemy wówczas wytypować tę osobę wersyjnie jako sprawcę następnych tak dokonanych czynów²⁸. Funkcja ta polega zatem na tworzeniu możliwie precyzyjnych i pełnych opisów, dotyczących relacji pomiędzy zmiennymi, uwzględniającymi psychofizyczne cechy sprawcy oraz jego motywację, a sposobem jego przestępnego działania²⁹.

Druga z nich, funkcja identyfikacyjna, wiąże się nierozdzielnie z zadaniami wykrywczymi profilowania. Zakłada, że na podstawie zarchiwizowanych spraw o zabójstwa, w których sprawca był znany, można doszukać się podobieństw, a nawet elementów identycznych. Z pewnym prawdopodobieństwem w przypadkach zabójstw, których sprawca nie jest znany można próbować połączyć je z określoną osobą. Można łączyć też podobne, nierozwiązane sprawy jako czyny tego samego sprawcy³⁰.

Trzecia zaś, funkcja weryfikacyjna polega na sprawdzaniu hipotez stworzonych przez osoby zawodowo zajmujących się profilowaniem, zatem polega na próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie, na ile stworzony profil jest zgodny dotychczas zebranymi, usystematyzowanymi informacjami w bazie danych o podobnych sprawach i ich okolicznościach³¹.

Proces profilowania kryminalnego należy wspomagać badaniami i analizą statystyczną baz danych. Metody dokonanych już analiz przestępstw oraz ich sprawców można podzielić bardzo ogólnie na dwie grupy: jakościowe i ilościowe. Analizę jakościową prowadzi się na bazach danych, zawierających wiele przypadków przestępstw, a przede wszystkim zabójstw. Należy podkreślić, że na skali nominalnej i porządkowej jest kodowanych większość zmiennych, służących do opisu cech czynu przestępnego, ich

²⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1998, s. 45.

²⁹ J. Gierowski, *Zabójcy...*, s. 20.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 20 – 21.

sprawców, czy *modus operandi*. Zmienne ilościowe mają tu charakter akcydentalny, de facto dodatkowy. „Wszelkie analizy muszą być dostosowane do rodzaju zmiennych, stąd wynika przewaga testów istotności różnic nieparametrycznych i testów mierzących wpływ i związek. Analiza jakościowa zmierza bowiem do przewyciężenia podstawowej wady metod ilościowych, te, opisując wiele różnych przypadków, składające się na nie zmienne, nie mogą uniknąć redukcji ilości i jakości informacji. Przykładem analizy jakościowej jest analiza pojedynczego przypadku”. Przeprowadzając analizę pojedynczego przypadku możliwe jest ukazanie zależności pomiędzy rozwojem psychicznym sprawcy, a późniejszym jego zachowaniem przestępczym. Niezwykle istotnym jest fakt, że to właśnie dzięki analizie jakościowej możliwe jest ustalenie motywacji sprawcy³².

Modelowe opracowywanie psychofizycznej charakterystyki sprawcy

Podstawowym zamierzeniem opracowania profilu jest dostarczenie danych dla prowadzących śledztwo, dotyczących osobowości nieznanego sprawcy, które mogłyby pomóc w ich identyfikacji. Badając zebrane dane dotyczące, np. miejsca przestępstwa, dowodów rzeczowych, pod względem psychologicznym, specjalista może dokonać ich interpretacji. Na jej podstawie może udzielić wskazówek pomocnych dotyczących osobowości sprawcy, kluczowych elementów zdarzenia i okoliczności popełnienia czynu, czego nie jest w stanie zrobić przeciętny funkcjonariusz³³.

„Profilowanie może być szczególnie przydatne w każdym z przypadków, gdy sprawca demonstrowa zachowania psychopatologiczne, tj. torturowanie swojej ofiary, okaleczenie jej ciała, otwarcie powłok brzusznych, obcinanie kończyn, nieumotywowane podpalenie, aranżowanie miejsca przestępstwa, czy dokonanie zbrodni rytualnej. Dopuszczając się takiego działania sprawca ujawnia swoje cechy indywidualne, dostarczając w ten sposób ważnych informacji na temat swojego stanu psychicznego”³⁴.

Metodyka sporządzania portretu psychologicznego sprawcy polega na przeanalizowaniu posiadanych danych dotyczących przestępstwa, rekonstrukcji tego zdarzenia, sformułowaniu hipotez, nakreśleniu profilu

³² Tamże, s. 21.

³³ M. Szaszkiewicz, *Model opracowywania charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy*, [w:] *Zabójcy i ich ofiary...*, s. 176.

³⁴ Tamże.

i następnie jego przetestowanie³⁵. Można przyjąć, że polega ona na wykorzystaniu przez profilującego wiedzy o psychologicznych, społecznych i biologicznych prawidłowościach funkcjonowania człowieka. Oparta jest o intuicję, logiczne wnioskowanie z przesłanek i dowodów. W formułowaniu hipotez konieczne jest odwoływanie się do posiadanego doświadczenia analizy poprzednich przypadków. Zasadniczo podaje się trzy zakresy tematyczne procesu, tj.: zbieranie i klasyfikowanie informacji; interpretacja zebranych danych i rekonstrukcja zdarzenia; sformułowanie hipotezy, opracowanie charakterystyki sprawcy, a następną konfrontacja postawionej teorii z faktami dotyczącymi konkretnego przypadku³⁶.

Budowanie profilu jest niezwykle złożonym procesem. Im więcej informacji posiada profiler, tym pełniejsza i trafniejsza będzie ich synteza w całościowy profil sprawcy. Zrozumiałym jest zatem fakt, że znacznie łatwiej stosować tę metodę w przypadku przestępstw wielokrotnych niż pojedynczych. W przestępstwach seryjnych znacznie prościej można wyłonić powtarzający się *modus operandi*, jak również charakterystyczny dla każdego sprawcy podpis, pozwalające określić cechy poszukiwanej osoby. W przypadkach zdarzeń pojedynczych ów podpis nie zawsze jest widoczny, bowiem ekstremalne cechy zwykły ujawniać się w następnych zdarzeniach, ewentualnie w kolejnych zbrodniach, układając się w całościowy wzór³⁷.

Korzystając ze statystyk czy wszelkich generalizacji znanych nam mechanizmów, należy pamiętać by każdy przypadek traktować indywidualnie, żadne przestępstwo nie jest takie samo. Dopuszczają się ich różni ludzie, bez względu na to jak podobny byłby ich *modus operandi*. Wprawdzie praca profilerów to doszukiwanie się podobieństw i poszukiwanie uniwersalnych wzorów, jednakże nie istnieje coś takiego jak algorytm zachowania się sprawcy. „Profilowanie jest sztuką trudną, polegającą na balansowaniu między generalizacją podobnych przypadków, a podejściem fenomenologicznym”. Zastosowanie narzędzi porządkujących zebrane informacje o zdarzeniu jest bardzo przydatne, i tak FBI wykorzystuje VICAP, Brent Turvey poleca *threshold assessment* (z ang. ocenę progu – przyp. autora), w polskim środowisku wykorzystywana jest ankieta IES. Wielu specjali-

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 176 – 177.

³⁷ J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw*, Warszawa 2008, s. 93.

stów opracowało we własnym zakresie narzędzia porządkujące, za przykład można wskazać to, które kpt. Ryszard Małaszek opracował na potrzeby sprawy Pawła Tuwima³⁸.

Profilowanie wywodzi się z tradycji naukowej, dlatego też obowiązują ściśle zasady prowadzenia toku myślowego. Wnioskowanie to proces logiczny, polegający na wyprowadzeniu twierdzeń z przesłanek przyjętych za prawdziwe. Sprawą można zajmować się w sposób dwojaki: od ogółu do szczegółu lub od szczegółu do ogółu. Tworząc wersję kryminalistyczną można przyjąć wnioskowanie poprzez dedukcję – ze znanych dowodów, bazujących głównie na śladach fizycznych; bądź wnioskowanie indukcyjne – oparte o doświadczenia spraw zbliżonych. Dedukcja należy do schematu niezawodnego, bowiem jeżeli tylko przesłanka jest prawdziwa, zawsze doprowadzi ona do prawdziwego wniosku. Dobrze zabezpieczony ślad fizyczny można uznać za wiarygodną przesłankę³⁹.

Metoda dedukcyjna odnosi się bezpośrednio do opracowywania profilu konkretnego sprawcy, charakterystycznego dla zebranych śladów w konkretnej sprawie. Opisywane jest jako zbiór charakterystyk sprawcy, wnioskowanych na podstawie śladów fizycznych i behawioralnych w danym zdarzeniu bądź serii zdarzeń. Metoda indukcyjna stosowana jest do nakreślenia typowego profilu sprawcy, charakterystycznego dla danego typu przypadków. Przez co wnioskowanie statystyczne jest często znacznie prostsze, generalizacja danych pozwala na logiczne i prawdopodobne wyjaśnienie zdarzenia, jednak wiąże się z ryzykiem prawdopodobieństwa błędu, który można popełnić⁴⁰.

Podstawowym dylematem przy wyborze jednej z metod jest problem tzw. higieny pracy. Poprzez wnioskowanie indukcyjne, pomimo generalizowania danych, profiler wciąga swoją intuicję w proces kreślenia indukowanego profilu. Praktycy określają to jako wchodzenie w umysł ofiar i sprawców. Jest to zabieg bardzo ryzykowny, wypalający i niszczący, wiążący się z ryzykiem poważnych problemów zdrowotnych. Specjaliści, posługujący się dedukcyjną metodą wnioskowania, opierają się na śladach, dzięki czemu angażują się w większym stopniu poznawczo niż emocjonalnie. Zdolni są zachować większy obiektywizm i dystans do sprawy, którą się zajmują⁴¹.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 94.

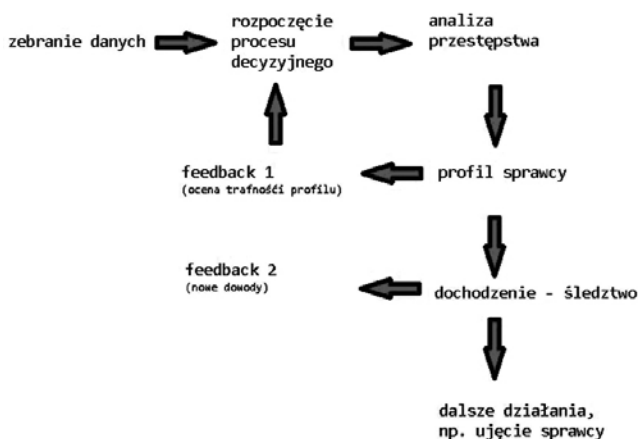
⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 93 – 94.

Według zasad naukowych profilowanie kryminologiczne powinno odbywać się w kolejności:⁴²

- zdefiniowanie problemu – obserwacja danego przypadku (rodzaj przestępstwa), podsumowanie posiadanych śladów fizycznych (ciało, odciski palców);
- zbieranie informacji potrzebnych do budowania profilu – np. dodatkowa analiza wiktymologiczna;
- formowanie wstępnych hipotez, możliwych związków i wyjaśnień – rekonstrukcja modus operandi, portret wiktymologiczny ofiary, wstępny portret kryminologiczny sprawcy;
- testowanie hipotez – powtórna ewaluacja profilu sprawcy – analiza wersyjna;
- interpretacja wyników – ocena trafności – odrzucenie niepotwierdzonych informacji – rozważenie profili alternatywnych;
- wnioski – synteza danych – opracowanie kompletnego profilu na piśmie;⁴³

Rys. 1. Model profilowania wg BSU (FBI), proces generowania profilu kryminologicznego



Źródło: J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw*, Warszawa 2008, s. 96.

⁴² Tamże, s. 94.

⁴³ Tamże, s. 94 – 95.

W trakcie profilowania bardzo ważne jest zachowanie otwartego umysłu. Niektóre rozwiązania przyjęte za pewnik – choć wydają się oczywiste – okazują się błędne. Takie same dowody w konkretnej sprawie mogą służyć do zbudowania kilku hipotez. Nowe dowody i powtórna analiza dowodów jako całości, pozwala na testowanie hipotez. Nie można, wręcz nie wolno, przywiązywać się do żadnej z postawionych hipotez, ponieważ ujawnione nowe ślady, wyniki ekspertyz mogą diametralnie zmienić uprzednio przyjęty punkt widzenia. Występując w roli eksperta profiler nie powinien dopuszczać się sądów natury moralnej, podstawą jego fachu, jak każdego innego specjalisty, jest obiektywizm. Nadto należy pamiętać, że profilowanie jest jedynie logiczną rekonstrukcją danego zdarzenia, jednak nie posiadając takiej trafności i znaczenia jak badanie kliniczne, obarczone jest dużym prawdopodobieństwem błędu⁴⁴.

Podsumowanie

Sporządzanie charakterystyki psychofizycznej sprawców przestępstw otwiera szereg możliwości przed organami ścigania. Jego zastosowanie na etapie prowadzenia działań wykrywczych, mających na celu ujawnienie i zatrzymanie sprawcy, znacznie skraca czas postępowania, a poszukiwanie sprawcy odbywa się w wytypowanej grupie.

Informacje potrzebne do sporządzania profilu, odpowiednio skatalogowane i przechowywane, przy zastosowaniu stosownych technik informacyjnych, pozwalają tworzyć i poszerzać profilujące bazy danych.

Poznanie mechanizmów sprawstwa poszczególnych typów przestępstw ma ogromne znaczenie dla prowadzenia badań z zakresu kryminogenezy, wiktyminogenezy czy psychopatologii. Rozwój tych nauk jest szansą nie tylko dla skutecznego ścigania i zwalczania przestępczości, ale (może przede wszystkim) opracowania i zastosowania skuteczniejszych metod służących jej zapobieganiu.

⁴⁴ Tamże, s. 96.

Literatura

1. Britton P., *Profil mordercy*, Kraków 2010.
2. Gierowski J., *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Kraków 2002.
3. Gołębiowski J., *Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw*, Warszawa 2008.
4. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1998.
5. Hanausek T., *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994.
6. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2010.
7. Kędzierska G., Kędzierski W. (red.), *Kryminalistyka – wybrane zagadnienia techniki*, Szczytno 2011.
8. Strelau J., *Psychologia. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, tom 2, Gdańsk 2000.
9. Strelau J., *Psychologia. Psychologia ogólna*, tom 3, Gdańsk 2000.

BERNADETTA TERLECKA

ROLA INFORMATYKI ŚLEDCZEJ W ROZWIĄZY- WANIU ZAGADEK KRYMINALISTYCZNYCH

Wstęp

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zanotowaliśmy ogólny wzrost dostępności komputerów. W związku z relatywnie niskimi cenami sprzętu komputerowego oraz telefonów komórkowych w ostatnich czasach i dużym wykorzystaniem ich przez ludzi w różnym wieku pojawiła się potrzeba analizy urządzeń komputerowych i urządzeń mobilnych w przeprowadzanych śledztwach. W odpowiedzi na tę potrzebę powstała informatyka śledcza jako jedna z dziedzin nauk sądowych.

Istota informatyki śledczej

Informatyka śledcza, podobnie jak i inne gałęzie nauk sądowych, jest dziedziną mającą na celu dostarczenie dowodów, przy czym mają one charakter danych elektronicznych. W polskim prawodawstwie pojawia się jednak problem ze zdefiniowaniem dowodu elektronicznego, ponieważ zarówno Kodeks Karny¹, jak i Kodeks Postępowania Karnego² nie znają takiej definicji (stan prawny na dzień 1 października 2013 roku). Ze względu na wyżej wymienione problemy, przytoczono definicję autorstwa Marka Chromika na łamach Magazynu Informatyki Śledczej: „Dowód elektro-

¹ Kodeks Karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553, z późniejszymi zmianami (do dnia 1 października 2013 r.).

² Kodeks Postępowania Karnego, Dz. U. z 1997 r. Nr 89 poz. 555, z późniejszymi zmianami (do dnia 1 października 2013 r.).

niczny to informacje zapisane na nośnikach posiadające cechy charakterystyczne i przez to wymagające specjalnego podejścia”³.

Dowody elektroniczne zazwyczaj traktowane są jako poszlaki, choć oczywiście można spotkać się z różnymi rodzajami nagrań, które będą pełnić rolę dowodu bezpośredniego. Funkcję dowodów bezpośrednich pełnią między innymi nagrania z kamer monitoringu czy telefonów komórkowych oraz innych narzędzi umożliwiających nagrywanie obrazu (kamery cyfrowe, aparaty cyfrowe itp.).

Charakterystycznymi cechami dowodu elektronicznego są:

- Duża łatwość modyfikacji informacji elektronicznej, co jest bezspornie jego największą wadą. Jednak, aby uniknąć naruszenia dowodu i umożliwienia obronie podważenia jego autentyczności w trakcie rozprawy, stosuje się tzw. blokery zapisu, które uniemożliwiają wprowadzenie jakiegokolwiek modyfikacji. Należy jednak pamiętać, że już samo uruchomienie systemu powoduje zmianę dat modyfikacji plików przez co wręcz niemożliwe staje się udowodnienie, że dane treści nie zostały zmodyfikowane na niekorzyść oskarżonego. Dlatego, prócz stosowania blokerów zapisu, stosuje się autentykację sumami kontrolnymi.
- Kolejną cechą jest możliwość klonowania nośników. Niewątpliwie jest to wielka zaleta dla dowodu, gdyż umożliwia biegłym pracę na kopii binarnej nośnika, zamiast na oryginale, co zapobiega uszkodzeniom i modyfikacjom tego ostatniego. Kopia taka jest wiernym obrazem nośnika zabezpieczonego, co umożliwia jego analizę w pełnym zakresie. Ta forma pracy jest również przydatna w momencie gdy nie ma możliwości zabezpieczenia sprzętu komputerowego z miejsca przeszukania.
- Ostatnią cechą dowodu elektronicznego jest rozproszenie, ciężko jest ją zakwalifikować do wad czy zalet, ponieważ posiada obydwie cechy. Jest wadą, gdyż informacje są rozproszone w różnych miejscach w sieci takich jak: komputer podejrzanego, serwery dostawcy internetowego, czy serwery, na których hostowana jest dana usługa, przez co bardziej pracochłonne jest zebranie wszystkich informacji, czasami jest to wręcz niemożliwe. Z tej wady wynika jednak zaleta – dzięki rozproszeniu danych w wielu miejscach o ciężko jest zatrzeć wszystkie ślady⁴.

³ M. Chromik, *Dowód elektroniczny*, [w:] „Magazyn informatyki śledczej”, nr 2/2009, s. 6.

⁴ Tamże.

Zastosowanie informatyki śledczej

Informatyka śledcza ma swoje zastosowanie nie tylko w przypadku przestępstw komputerowych, ale również w przestępstwach tradycyjnych. W przypadku tych drugich możemy wyróżnić trzy typy spraw:

- sprawy z powództwa cywilnego,
- sprawy kryminalne,
- sprawy o przestępstwa skarbowe.

W sprawach kryminalnych najczęściej stosuje się informatykę śledczą do wykrywania sprawców, obalenia fałszywego alibi czy potwierdzenia kontaktów, zdobywania dowodów na winę lub niewinność podejrzanych. Dobrym przykładem jest tu sprawa członka grupy CabinCr3w, który włamał się do serwerów amerykańskiej Policji i opublikował wykradzione z nich dane policjantów⁵. Publikując je w Internecie w stopce wrzucił zdjęcie biustu swojej dziewczyny. Zdjęcie to było zrobione za pomocą smartfona, a do niego dołączone były geotagi. Dzięki nim policjanci dotarli do mieszkania dziewczyny hakera, w którym zdjęcie zostało wykonane.

Drugą sytuacją, w której może zostać użyta informatyka śledcza jest przykład kradzieży z zabójstwem w dwóch kantorach. Tą sytuację nakreślono szerzej z opisem czynności, które muszą zostać wykonane w celu znalezienia sprawców.

W mieście X ma miejsce bardzo brutalny napad na kantor. Zamaskowani sprawcy zabijają właściciela kantoru. Policja utknęła w ślepych zaułku. Kilka dni później w mieście Y, oddalonym o 50 km od miasta X, również ma miejsce napad na kantor. Napad w mieście Y jest równie brutalny – pracownik kantoru zostaje zabity i tym razem nie ma żadnych świadków. W obu przypadkach widziany przez przechodniów był samochód przyjeżdżający i opuszczający zaułek w okolicach kantorów, jednak nie w ulicze, na którą wychodziły drzwi kantoru. Oba auta były kradzione.

Z racji podejrzania, że oba czyny mogła popełnić ta sama grupa policjanci postanowili sprawdzić czy z okolicznych BTS'ów nie nastąpiły połączenia z tego samego numeru. Aby uzyskać fragment bazy danych, odpowiadający przybliżonemu czasowi napadów, policjanci za zgodą Komendanta Głównego Policji⁶ musieli wystąpić do operatorów wszystkich sieci, z których mogły nastąpić połączenia. Komendant jest zobowiązany niezwłocznie powiadomić prokuratora okręgowego właściwego ze wzglę-

⁵ *Hacked by cycki* ;), <http://niebezpiecznik.pl/post/hacked-by-cycki/>, dostęp z 12.09.2013.

⁶ Art. 20 c, ust. 2 a, Ustawa o Policji, Dz. U. z 2011 r., poz 1687.

du na siedzibę organu policji, który zarządził dokonanie czynności (w tym przypadku wydanie odpowiednich danych)⁷.

W obu przypadkach, po przeprowadzeniu odpowiednich analiz baz danych uzyskanych od operatorów telekomunikacyjnych z określonego przedziału czasowego, udało się wyodrębnić numer telefonu, który wykonywał krótkie połączenie. Telefon, który wykonywał to połączenie w obu miejscach, jak i telefony na jakie były one wykonywane są telefonami niezarejestrowanymi (*pre-paid*). Jednak, dzięki analizie bazy, udało się dokonać przełomu w sprawie. Po śledzeniu połączeń z tego telefonu śledczy natrafili na numer, który był zarejestrowany⁸. Dzięki takiemu zbiegowi okoliczności udało się namierzyć i aresztować sprawców obu tych napadów.

W sprawach skarbowych informatyka śledcza najczęściej jest przydatna do lokalizowania środków, które zostały wyprowadzone z firmy, wykrywania ludzi, którzy bezpodstawnie pobierają świadczenia z ośrodków pomocy społecznej lub ukrywają część swoich dochodów, lokalizowania „pralni brudnych pieniędzy”.

W sprawach cywilnych informatyka śledcza ma za zadanie znaleźć dowody np. na zdradę jednego z małżonków. Dowodów tych szuka się zazwyczaj w telefonie komórkowym lub na dysku twardym komputera.

Biegli w dziedzinie informatyki śledczej poszukują informacji o przeprowadzonych rozmowach i lokalizacji telefonu podczas nich, wysłanych i odebranych sms'ach, wiadomościach e-mail oraz na portalach społecznościowych zapisanych na dysku i w pamięci *cache*, kluczy kryptograficznych umieszczonych w RAM, wiadomości wysyłanych na forach i komentarzy na portalach.

Informatyka śledcza daje duże możliwości przeprowadzenia śledztw i zdobywania dowodów, które do czasu jej pojawienia były niemożliwe do uzyskania, jednak, aby móc w pełni korzystać z jej możliwości i nie dać szansy na podważenie dowodów zdobytych tą drogą, należy mieć na uwadze kilka dobrych praktyk.

Dobre praktyki

Jak w każdej dziedzinie, tak i w informatyce śledczej istnieją pewne niepisane zasady tworzące tak zwane dobre praktyki. Zasady te mają na

⁷ Art. 19 ust. 2 Ustawa o Policji Dz. U. z 2011 r. poz. 1687.

⁸ Art. 20 ust. 2 a, tamże.

celu ułatwienie poprawnego postępowania z dowodami elektronicznymi na każdym etapie pracy z nimi – od ich pozyskania do zniszczenia.

Wszystkie zasady zawarte w dobrych praktykach pokazują, w jaki sposób zadbać o dwie najważniejsze cechy dowodu elektronicznego czyli o wierność i autentyczność. Wierność dowodu elektronicznego to możliwość sprawdzenia czy materiał w czasie analiz i zabezpieczania nie został zmieniony. Autentycznością zaś nazywamy bezsporność co do źródła pochodzenia dowodu elektronicznego.

Dobre zasady, umożliwiające zachowanie tych głównych cech dowodu elektronicznego to:

1. Każdy zabezpieczony sprzęt (w tym nośnik danych) musi być dokładnie opisany z uwzględnieniem jego charakterystycznych cech oraz z wykonaniem zdjęć. Opisanie dowodu musi być zrobione w taki sposób, aby nie było wątpliwości co do jego pochodzenia i konfiguracji. Po udokumentowaniu dowodu należy go zaplombować.
2. Dowód elektroniczny należy zachować w stanie z chwili zabezpieczenia (czyli jeśli np. telefon został zabezpieczony jako włączony to w takim stanie ma on pozostać). W protokole trzeba odnotować dokładną datę i czas zabezpieczenia sprzętu.

Powód, dla którego należy pozostawić sprzęt zabezpieczony w takim stanie w jakim został on przejęty, jest dość prosty. Komputery zachowują pewne informacje w pamięci ulotnej, która po wyłączeniu zasilania jest kasowana. Oczywiście istnieje oprogramowanie do wykonania zrzutu pamięci ulotnej jak choćby CaptureGUARD Gateway, jednak stosuje się zasadę, według której osoba nieupoważniona bez odpowiedniej wiedzy nie wykonuje żadnych prac przy dowodzie elektronicznym. Nieraz zdarzyło się, że trwające lata postępowania były umarzane ze względu na to, że biegły powołał się na zasadę *in dubiis abstine*⁹. Bardzo istotnym jest, aby nie stracić informacji zawartych w pamięci ulotnej, choćby ze względu na to, że niejednokrotnie zawiera ona dane, które nie są, a może nawet nigdy nie zostaną zapisane na dysku. Takimi danymi są np. różnego rodzaju malware, pozostałości e-maili, które były otwierane poprzez web mail, zawartość stron WWW (nawet tych szyfrowanych) i wiele innych. Jednym z problemów związanych z dokonaniem zrzutu pamięci (bo sam proces do trudnych nie należy) jest praca na „żywym organizmie” czyli na działającym

⁹ W razie wątpliwości, powstrzymaj się (łac).

materiale dowodowym. Jeśli jednak sytuacja zmusi osoby przejmujące sprzęt do wyłączenia go, należy dokładnie dokumentować taką czynność (wykonać zdjęcia wyświetlonych na ekranie informacji).

3. W przypadku, gdy istnieje konieczność zatrzymania danych z pominięciem sprzętu komputerowego, należy wykonać kopię binarną czyli kopię utworzoną na zasadzie równości z oryginałem.

W celu wykonania kopii binarnej stosuje się zazwyczaj duplikatory sprzętowe. Przykładem takiego duplikatora jest duplikator firmy Tableau model TD2, na wejściu, do którego podłącza się dysk dowodowy (posiada moduł *write-protect*); dodatkowo TD2 posiada funkcje *twinning*, dzięki której zmniejsza o połowę czas potrzebny na wykonanie dwóch kopii (kopie te są wykonywane równocześnie).

4. Kolejnym krokiem jest weryfikacja integralności materiału dowodowego. W zasadzie możemy osiągnąć go poprzez wyliczenie sumy kontrolnej nośnika.

Również i w tym przypadku przychodzi nam z pomocą duplikator TD2, posiadający funkcje wyliczania sumy kontrolnej dysku źródłowego i sprawdzaniu sumy kontrolnej dysku docelowego.

5. Jak już wielokrotnie wcześniej wspomniano, wszystkie badania, analizy itp. muszą być przeprowadzane w miarę możliwości na kopii binarnej danych, a nie na oryginalnym dowodzie.

Działanie takie związane jest z wadą dowodu elektronicznego czyli łatwością jego uszkodzenia lub spowodowania, że wszelkie analizy jakie zostały przeprowadzone będą łatwe do podważenia ze względu na zmianę sumy kontrolnej dysku dowodowego (spowodowanej choćby przez zmianę czasu ostatniej modyfikacji). W takiej sytuacji większość biegłych skorzysta z zasady *in dubiis abstine*, a jako uzasadnienie, poda że „nastąpiło zerwanie ciągłości łańcucha dowodowego przez nieudokumentowane operacje na nośniku”¹⁰.

6. Jeśli jednak zajdzie konieczność prowadzenia badań na oryginalnym nośniku wszystkie operacje należy przeprowadzać z wykorzystaniem tzw. blokerów – urządzenia uniemożliwiającego wprowadzenie zmian w dowodzie elektronicznym.

¹⁰ M. Szmít, *Z całą sumiennością i bezstronnością, czyli o informatyce sądowej*, [w:] „Magazyn informatyki śledczej”, nr 7/2010, s. 4.

Podsumowanie

Informatyka śledcza stwarza nowe możliwości znalezienia odpowiedzi na „siedem złotych pytań kryminalistyki” poprzez umożliwienie badania i ujawniania dowodów spośród danych elektronicznych. Jest to istotna dziedzina nauk sądowych, w czasach, w którym na każdym kroku spotykamy się z danymi elektronicznymi.

Literatura

1. Chromik M., *Dowód elektroniczny*, „Magazyn informatyki śledczej”, nr 2/2009, s. 6.
2. *Hacked by cycki ;)*, <http://niebezpiecznik.pl/post/hacked-by-cycki/>.
3. Kodeks Karny, Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, z późn. zm. (do dnia 1 października 2013 r.).
4. Kodeks Postępowania Karnego, Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555, z późn. zm. (do dnia 1 października 2013 r.).
5. Szmit M., *Z całą sumiennością i bezstronnością, czyli o informatyce sądowej*, „Magazyn informatyki śledczej”, nr 7/2010, s. 4.
6. Ustawa o Policji, Dz. U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179 z późn. zm.

DARIA OLENDER

DZIAŁANIA POLICJI W ZAKRESIE OCHRONY PRZED TERRORYZMEM NOWO POWSTAJĄCEGO TERMINALU LNG W ŚWINOUJŚCIU

Wstęp

W Polsce powstaje pierwszy stacjonarny terminal LNG¹. Jest to swoiste novum w zakresie rozwiązań infrastrukturalnych w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Innowacyjne przedsięwzięcie powstaje w Świnoujściu, znanym polskim porcie położonym nad Zatoką Pomorską, na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Port Świnoujście jest ulokowany na wschodnim i zachodnim brzegu rzeki Świny, na wyspach Wolin i Uznam (patrz: rys. 1).

Rys. 1. Lokalizacja oraz rozmieszczenie obiektów na terenie Gazoportu.



Źródło: <http://bi.gazeta.pl>,
dostęp 21.09.2013 r.

¹ LNG (*ang. Liquefied Natural Gas*) – skroplony gaz ziemny; paliwo – gaz ziemny w postaci ciekłej o temp. poniżej -162 °C. W czasie skraplania jego objętość zmniejsza się o 630 razy, co doprowadza do wzrostu „gęstości energii” skroplonego gazu ziemnego. Ok. 25% gazu ziemnego na skalę światową jest transportowana w tej właśnie postaci. Skraplanie gazu ziemnego powoduje bardzo dokładne jego oczyszczenie.

Zespół portowy Szczecin-Świnoujście² jest jednym z największych i najważniejszych dla polskiej gospodarki morskiej. Zapewnia on stałą współpracę z naszymi zagranicznymi partnerami, m.in. z Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji oraz Węgier. Jest strategicznie doskonale usytuowany na najkrótszej drodze zespalającej Skandynawię ze Środkową i Południową Europą oraz na morskim szlaku, który poprzez Bałtyk łączy Finlandię i Rosję z Europą Zachodnią.

Lokalizacja terminalu stanowi ważną kwestię dla Unii Europejskiej, dla której inwestycja ta jest elementem strategii zbudowania zintegrowanego systemu przesyłowego dla Europy Środkowo-Wschodniej, tzw. korytarza gazowego Północ-Południe. Unijnym celem jawi się zespolenie budowanego terminalu LNG, przez południową Polskę, Czechy, Słowację, Węgry z terminalem Adria LNG w Chorwacji i opcjonalnie z gazociągiem Nabucco³. Przedsięwzięcie to zakłada zwiększenie bezpieczeństwa dostaw gazu w tej części Europy. Zbudowanie instalacji w Świnoujściu ma umożliwić odbiór skroplonego gazu ziemnego z dowolnego kierunku, a zróżnicowanie źródeł dostaw ma zaowocować zwiększeniem bezpieczeństwa energetycznego Polski⁴.

Wobec powyższego należałoby uznać, iż Gazoport w Świnoujściu stanowi kluczowe ogniwo tzw. infrastruktury krytycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż infrastrukturę krytyczną formują „systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców”⁵. Infrastruktura krytyczna zawiera systemy zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa; finansowe; ochrony zdrowia; ratownicze; łączności i sieci teleinformatycznych; zaopatrzenia w żywności i wodę; transportowe. Ważne są tutaj

² Świnoujście tworzy wraz z pobliskim Szczecinem jednolity kompleks portowy.

³ <http://cips.szczecin.policja.gov.pl/>, dostęp 2013.06.11.

⁴ W celu wzmocnienia bezpieczeństwa gospodarczego naszego kraju Ministerstwo Gospodarki wdrożyło działania zmierzające m.in. do: dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw nośników energii oraz rozbudowy infrastruktury sieciowej kraju, m.in. poprzez rozwój technologii niskoemisyjnych, zwiększania roli biopaliw w gospodarce, wspierania rozwoju systemów przesyłowych energii elektrycznej, gazu ziemnego, ropy naftowej, monitorowania systemu zapasów ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego.

⁵ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2007 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1160, art. 2).

także systemy, które mają zapewnić płynność i ciągłość funkcjonowania administracji publicznej. Ponadto w infrastrukturze krytycznej zawiera się system produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych⁶.

Wyżej przytoczona definicja wskazuje, jak niebagatelną rolę dla bezpieczeństwa państwa stanowi ochrona infrastruktury krytycznej, więc również ochrona Gazoportu. Wszelkiego rodzaju zagrożenia – od nieznacznych po te na szeroką skalę – mogą spowodować nieodwracalne skutki dla funkcjonowania państwa i jego obywateli. Współcześnie jednym z potencjalnych zagrożeń wydaje się być terroryzm.

Morski terminal LNG jako obiekt szczególnie atrakcyjny dla terrorystów

W literaturze funkcjonuje przeszło 200 różnorodnych definicji terroryzmu. Nie sposób przybliżyć tu ich wszystkich. Niemniej jednak dla potrzeb niniejszego opracowania warto przytoczyć definicję sformułowaną przez Komisję Europejską po wydarzeniach z 11 września 2001 roku. Określa ona terroryzm jako „wszelkie celowe akty popełniane przez pojedyncze osoby lub organizacje przeciwko jednemu lub kilku państwom, ich instytucjom lub ludności, w celu zastraszenia oraz poważnego osłabienia lub zniszczenia struktury politycznej, gospodarczej i społecznej kraju”⁷.

W odniesieniu do obszarów morskich terroryzm (również w połączeniu z piractwem) rodzi problemy natury ekonomicznej dotyczące komunikacji morskiej.

Taktykę terrorystów morskich rozgraniczają dwa fundamentalne rejonu działań – atak w porcie i na morzu.

Analiza dotychczasowych ataków, charakter transportu morskiego oraz specyfika morskich budowli hydrotechnicznych wskazuje na potencjalne obiekty aktów terroryzmu morskiego. Są nimi: jednostki pływające (statki pasażerskie, jednostki prywatne, statki towarowe, tankowce, okręty wojenne), obiekty portowe (porty i instalacje portowe lub przeładunkowe oraz

⁶ Tamże, art. 3, ust. 2.

⁷ K. Sławik, hasło „terroryzm”, [w:] *Nowa Encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1997, s. 370 – 371.

instalacje przemysłowe) oraz platformy wiertnicze i inne morskie budowle hydrotechniczne (rurociągi, gazociągi, platformy wiertnicze)⁸.

Taktyka terrorystów zależy od wielu czynników, do których zaliczyć należy: motywację grupy, doświadczenie sprawców, rodzaj jednostki pływającej, wartość obiektu, ochrona portu⁹.

Eksperti ostrzegają, iż teren potencjalnych ataków stanowią obiekty portowe lub terminale, redy lub wejścia do portów, światowe lub regionalne węzły żeglugowe, obszary intensywnej eksploatacji morskich zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego¹⁰.

Nowo powstający polski terminal LNG wydaje się stanowić jeden z potencjalnych celów postrzeganych przez terrorystów jako atrakcyjne.

Ze względu na swoje umiejscowienie porty morskie są zagrożone działaniami terrorystycznymi podejmowanymi z lądu, powietrza oraz morza.¹¹

Stacjonarny terminal LNG wraz z jego systemem transportu otwiera bramy do spektakularnego zamachu terrorystycznego. Ze względu na rodzaj obiektu można założyć, że skutki ataku, oraz spowodowane zniszczenia mogłyby być porównywalne do eksplozji ładunku jądrowego. Badacze nie dysponują materiałami empirycznymi, gdyż tego typu obiekt nigdy nie był celem ataku terrorystycznego. Jednakże skrajnie pesymistyczne wizje naukowców pokazują, że atak na statek do przewozu LNG z powietrza czy z łodzi pełnej materiałów wybuchowych może spowodować wybuch o mocy porównywalnej z detonacją ładunku jądrowego. Strefa całkowitego materialnego zniszczenia oscylowałaby wokół 5 600 m, natomiast ludzie nie byłiby bezpieczni przed falą uderzeniową do 10 000 m od epicentrum¹².

Gazoport wydaje się być szczególnym obiektem dla terrorystów z uwagi na fakt, że stanowi on infrastrukturą krytyczną o znaczeniu międzynarodowym. Kwestia odgrywania kluczowej roli dla bezpieczeństwa energetycznego państwa stawia terminal LNG jako atrakcyjny cel ataku. Wynika to z nieodłącznej „towarzyszki” pojęcia terroryzmu – chęci zwrócenia uwagi

⁸ T. Szubrycht, *Morskie aspekty światowego terroryzmu*, [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski, Gdańsk 2009, s. 167.

⁹ K. Rokiciński, *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁰ T. Szubrycht, *Morskie aspekty ...*, s.167.

¹¹ K. Kubiak, *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Warszawa 2009, s. 64.

¹² *Terroryzm morski – niedoceniane zagrożenie. Wywiad z Sebastianem Kalitowskim*, www.terroryzm.com, dostęp 2013.08.15.

możliwie największej liczby ludzi tak, by wywołać strach, panikę i obawę o jutro. I niewątpliwie tak spektakularny akt, jak zamach terrorystyczny na element infrastruktury, od której zależne jest kilka państw, byłby mile widziany na liście światowych poczynań terrorystów.

Jak wynika z powyższego, terminal LNG w Świnoujściu wymaga specyficznej ochrony przed potencjalnym atakiem terrorystycznym. Wspomniana wcześniej atrakcyjność tego celu przy niezwykle wzmożonej i skutecznej ochronie w USA niejako zmusza terrorystów do poszukiwania alternatywnych obiektów w innych częściach świata.

Poza tym nie można zapomnieć, że nasz kraj już kilkakrotnie otrzymał ostrzeżenie ze strony islamskich organizacji terrorystycznych. W 2003 roku katarska telewizja al-Dżazira wyemitowała słowa Osamy bin-Ladena¹³, który powiedział, że terroryści zastrzegają sobie prawo uderzenia w dogodnym czasie i miejscu na wszystkie kraje biorące udział w wojnie w Iraku, a w szczególności Wielką Brytanię, Hiszpanię, Australię, Polskę, Japonię i Włochy. W 2005 roku Ajman az-Zawahiri¹⁴ wymienił Brytyjczyków, Australijczyków, Polaków oraz Norwegów jako wielkich wrogów muzułmanów, wzywając do ich zaatakowania, na wzór zamachu z USA z 11 września 2001 roku. W 2006 roku na stronie internetowej należącej do czeceńskich bojowników przedstawiciel podziemnego państwa talibów w specjalnym oświadczeniu ostrzegł polski rząd, że wysłanie wojsk do Afganistanu zostanie ukarane zamachami terrorystycznymi wymierzonymi w państwo polskie. Wyżej przywołane przykładowe historyczne groźby¹⁵ sugerują istnienie dość dużego prawdopodobieństwa, że Polska zostanie dopisana do listy obok państw, które padły ofiarą ataku terrorystycznego. Dotyczy to naszego państwa, a zatem również jego obiektów morskich, toteż tym bardziej zagrożenie wydaje się być realne, gdy wzbogacamy się o tak „łakomy dla terrorystów kąsek”.

¹³ Saudyjski terrorysta, wieloletni przywódca organizacji terrorystycznej Al-Kaida; odpowiedzialny za liczne ataki terrorystyczne; zginął 2 maja 2011 r. z rąk żołnierzy Navy SEALs, elitarnych sił specjalnych USA.

¹⁴ Od 16 czerwca 2011 r. piastuje funkcję szefa organizacji terrorystycznej Al-Kaida; jest następcą Osamy bin-Ladena, którego był wcześniej tzw. prawą ręką.

¹⁵ Przed dokonaniem zamachu liderzy islamskich ugrupowań terrorystycznych ostrzegają, w myśl prawa koranicznego, atakowane państwa, będące ich potencjalnym obiektem. Zgodnie z literą prawa koranicznego, ostrzeżenie powinno zawierać w sobie żądania, których spełnienie może zapobiec atakowi (tak było przed zamachami w Madrycie i Londynie).

Ochrona Gazoportu przed atakiem terrorystycznym jako wyzwanie dla polskiej Policji

Bardzo ważne są działania wyprzedzające, wobec czego cieszy fakt, że władze jeszcze przed oddaniem terminalu do użytku prowadzą intensywne działania, mające na celu ochronę obiektu przed potencjalnym atakiem terrorystycznym.

Niezwykle istotna wydaje się w tym miejscu rola Policji jako formacji stojącej na czele organów chroniących porządek i bezpieczeństwo publiczne. Policja dysponuje rozbudowanymi jednostkami specjalnymi dla fizycznego zwalczania terroryzmu. Dlatego też pełni ona ważną rolę w realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem zagrożeń terrorystycznych na poziomie taktycznym¹⁶.

W walce z terrorem kryminalnym i terroryzmem prym wiedzie Wydział do Zwalczania Aktów Terroru Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji¹⁷ (CBS KGP). Arena fizycznej walki z terroryzmem oraz prowadzenia działań bojowych opartych na rozpoznawaniu i likwidowaniu zamachów terrorystycznych należy do funkcjonariuszy Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji (BOA KGP)¹⁸. Biuro nadzoruje ponadto działania samodzielnych pododdziałów i sekcji antyterrorystycznych Policji oraz współpracuje z pozostałymi krajowymi i zagranicznymi podmiotami właściwymi w sprawach walki z terroryzmem. Nierzadko polscy policjanci zostają delegowani do pełnienia służby poza granicami celem realizacji zadań związanych między innymi z zapobieganiem aktom o charakterze terrorystycznym bądź niwelowania ich skutków.

¹⁶ W systemie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych przyjętym w Polsce wyróżnić można trzy poziomy: **strategiczny** (realizowany przez Prezesa Rady Ministrów, Radę Ministrów oraz Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych), **operacyjny** (realizowany przez Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego), **taktyczny** (wykonywany przez służby i instytucje w zakresie właściwości których pozostaje antyterrorystyczna ochrona kraju, m.in. ABW, AW, Policja, Straż Graniczna, GIIF).

¹⁷ Centralne Biuro Śledcze zostało powołane 15 kwietnia 2000 roku przez Komendanta Głównego Policji. Powstało z połączenia dwóch dotychczas działających w Komendzie Głównej Policji biur: Biuro do Walki z Przystępczością Zorganizowaną (funkcjonowało ono od 1994 roku) i Biuro do Walki z Przystępczością Narkotykową (działało od 1997 roku). Zadania CBS zostały ustalone w § 29 Zarządzenia nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. ws. regulaminu Komendy Głównej Policji.

¹⁸ Biuro Operacji Antyterrorystycznych sformowano w lipcu 2003 roku, w kwietniu następnego roku je rozwiązano, by ponownie zaistniało w maju 2008 roku jako centralna jednostka antyterrorystyczna Policji. Najnowsza struktura i zadania zostały ustalone w § 18 Zarządzenia nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. ws. *regulaminu Komendy Głównej Policji*.

W aspekcie rozpoznawania i przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym CBS KGP koordynuje podejmowane przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawcze związane z pozyskiwaniem i weryfikacją informacji o potencjalnych aktach terroryzmu. Ponadto oddelegowani funkcjonariusze CBS KGP, jako reprezentanci Policji, biorą udział w pracach Centrum Antyterrorystycznego ABW (CAT ABW)¹⁹.

Zgodnie z art. 18 ustawy o Policji²⁰, w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego, zwłaszcza poprzez sprowadzenie zagrożenia przestępstwem o charakterze terrorystycznym, bądź jego dokonania w stosunku do obiektów mających szczególnie znaczenie dla bezpieczeństwa lub obronności państwa lub mogącym skutkować niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego, Prezes Rady Ministrów może zarządzić użycie uzbrojonych oddziałów lub pododdziałów Policji (na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych).

Z powyższego wynika, iż Policja jest formacją, która ma bardzo szerokie spektrum sił i środków do walki z terroryzmem. Stąd jej olbrzymia rola przy podejmowaniu zadań przeciwdziałających zamachowi terrorystycznemu na kluczową infrastrukturę Polski. Wraz z budową Gazoportu pojawił się kolejny potencjalny cel terrorystów wymagający ścisłej ochrony.

Dnia 1 września 2012 roku Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie rozpoczęła realizację projektu pn. „Zapobieganie i zarządzanie skutkami terroryzmu w rejonie Gazoportu w Świnoujściu jako elementu bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego” (*Prevention, Preparedness and Consequence Management of Terrorism and Other Security-related Risks*)²¹. Partnerem przedsięwzięcia jest Fundacja Rozwoju Regionalnego „Prometheus”²². Projekt zakłada przeprowadzenie szkoleń, wymianę dobrych prak-

¹⁹ Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.) oraz Zarządzenie Nr 73 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r. ws. nadania statutu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (M.P. z 2002 r. Nr 26, poz. 432).

²⁰ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687).

²¹ Projekt uzyskał wsparcie finansowe ze strony Komisji Europejskiej, która uznała działania ochronne Gazoportu za kluczowe dla bezpieczeństwa. Projekt KWP Szczecin stanowił jedyną polską inicjatywę dofinansowaną w ramach przeprowadzonego konkursu. Wyniosło ono 126 654,21 euro, co stanowi niemal całkowitą refundację projektu, bowiem jego koszty mają się zamknąć kwotą 140 726,89 euro.

²² Idea powołania Fundacji „Prometheus” sięga 2009 r., kiedy grupa zaprzyjaźnionych, aktywnych społeczników zaczęła poszukiwać możliwości udziału w nowatorskich przedsięwzięciach. Fundacja „Prometheus” wspiera m.in. rozwój regionalny, współpracę międzynarodową, rozwój energii odnawialnej, transfer technologii, kształcenie ustawiczne, promocje Polski poza jej granicami.

tyk i symulację ataku terrorystycznego w Gazoporcie. Wszelkie zadania w ramach tego przedsięwzięcia mają się zamknąć w okresie 16 miesięcy, od września 2012 do grudnia 2013 roku.

Projekt uzupełnia działania o charakterze ponadnarodowym i zakłada kreowanie planów bezpieczeństwa oraz standardów postępowania w obliczu zamachu terrorystycznego. Osoby wdrożone w realizację przedsięwzięcia podejmują działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa osób, miejsc publicznych i obiektów infrastruktury Gazoportu, by ograniczyć skutki potencjalnego zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Projekt podkreśla rangę wymiany doświadczeń celem uzyskania najbardziej skutecznych rozwiązań dla zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia. Ważne będzie na tym polu m.in.:

- opracowanie i udoskonalenie standardów postępowania w dobie zagrożenia terrorystycznego w obiektach infrastruktury krytycznej o zasięgu międzynarodowym;
- określenie obiektów infrastruktury krytycznej oraz dokonanie oceny zapotrzebowania co do zakresu ich ochrony;
- udoskonalenie planów bezpieczeństwa w obiektach infrastruktury krytycznej;
- wymiana informacji i doświadczeń co do ochrony ludności i obiektów tworzących infrastrukturę krytyczną;
- edukacji, podnoszenie kwalifikacji w zarządzaniu sytuacją kryzysową przez pracowników obiektów infrastruktury krytycznej²³.

Współtwórcy projektu wskazali na potrzebę opracowania zintegrowanego podejścia organizacyjnego celem podniesienia efektywności działań ochronnych wobec infrastruktury krytycznej. Mają w tym pomóc wzmożone działania, m.in. przeprowadzenie licznych szkoleń, wymiana doświadczeń, wdrożenie działań praktycznych z przeprowadzeniem ćwiczeń symulacyjnych w rejonie Gazoportu w Świnoujściu przy wdrożeniu funkcjonariuszy służb odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe w obliczu zagrożenia terrorystycznego.

W dniach 10–12 kwietnia 2013 roku w Międzyzdrojach miała miejsce konferencja pn. „Przeciwdziałanie zagrożeniom i skutkom zamachów terrorystycznych w aspekcie bezpieczeństwa obiektów w rejonie Gazoportu w Świnoujściu”. Jej organizatorami była Komenda Wojewódzka Policji

²³ <http://www.szczecin.kwp.gov.pl/component/content/article/35-garnizon/13026-bezpiecstwo-w-rejonie-powstajacego-gazoportu>, dostęp 2013.06.11.

w Szczecinie oraz wspomniana Fundacja „Prometheus”. Celem konferencji była wymiana doświadczeń, efektywnych rozwiązań związanych z ochroną i zapewnieniem bezpieczeństwa ludzi, obiektów i elementów infrastruktury w odniesieniu do budowanego terminalu gazowego w Świnoujściu.

Uczestnicy projektu zdążyli już zrealizować najważniejsze zadanie, w tym nie lada wyzwanie, jakim było przeprowadzenie symulacji ataku terrorystycznego w rejonie Gazoportu (patrz: rys. 1). Ćwiczenie dowódczo-sztabowe pn. „Organizacja i prowadzenie działań policyjnych we współdziałaniu z podmiotami pozapolicyjnymi w sytuacji zagrożenia terrorystycznego Gazoportu w Świnoujściu” zostało przeprowadzone 13 czerwca 2013 roku. Fundamentalne zamierzenie ćwiczenia dotyczyło weryfikacji rozwiązań, jakie proponowano na kwietniowej konferencji w Międzyzdrojach. Poza tym przed przystąpieniem do ćwiczenia dyskutowano na temat miejsca Policji w zapobieganiu i zarządzaniu skutkami terroryzmu z morza. Mówiono o potrzebie dynamicznego przepływu informacji między podmiotami odpowiedzialnymi za monitorowanie sytuacji podczas zagrożenia o charakterze terrorystycznym z morza oraz prężnej współpracy w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowej i przywracaniu stanu sprzed zamachu. W organizowanych wówczas przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie ćwiczeniach symulacyjnych zaangażowane zostały siły Policji wraz ze służbami ratowniczymi (Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Szczecinie, Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Gdańsku, Oddział Prewencji Policji, Komenda Miejska Policji w Świnoujściu, sztab dowódcy operacji policyjnej, zespół psychologów z psychologiem policyjnym, Sekcja Lotnictwa Policyjnego z kierowcą cysterny, Państwowa Straż Pożarna, zespół medyczny OPP, Morski Oddział Straży Granicznej).

Zadanie obserwowali partnerzy projektu – przedstawiciele Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, Urzędu Morskiego w Szczecinie, Polskiego LNG SA, Gaz-System SA, Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Morskiego Oddziału Straży Granicznej, Centrum Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Obrony Narodowej, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Komendy Portu Wojennego, Żandarmerii Wojskowej,

1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego oraz Uniwersytetu Szczecińskiego²⁴. Mieli oni możliwość zapoznania się z planem działania oraz obserwacji współdziałania służb Policji ze Strażą Graniczną oraz pracownikami centrum zarządzania kryzysowego. Po symulacji miały miejsce liczne dyskusje, był czas na weryfikację podjętych metod działania. Osiągnięto pożądany, jakże istotny dla kontynuacji doskonalenia zabezpieczenia instalacji, cel – pojawiła się analiza i ocena sytuacji, a co za tym idzie wnioski do dalszego, skuteczniejszego działania dla zapewnienia bezpieczeństwa na polskim stacjonarnym terminalu gazowym. Projekt szczecińskiej Policji pozwoli na wypracowanie najbardziej efektywnych modeli ochrony infrastruktury krytycznej, przy uwzględnieniu idealnego modelu postępowania po wystąpieniu ataku terrorystycznego oraz przy przywracaniu do stanu sprzed zamachu. Pokłósie ćwiczeń praktycznych ma stanowić film instruktażowy, który posłuży szkoleniu jednostek Policji i innych służb odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe.

Podsumowanie

Terminal LNG w Świnoujściu ma rozpocząć pracę w drugiej połowie 2014 roku. Niezwykle istotne wydaje się być już dziś podjęcie dyskusji na temat zabezpieczenia infrastruktury krytycznej tak, by żadne zagrożenie nie było zaskoczeniem. Warto mieć na uwadze doświadczenia innych państw, które już posiadają tego typu instalacje. Na świecie funkcjonuje ponad 80 terminali LNG, najwięcej na obszarze Azji, w najbogatszej w gazoporty Japonii, zaś w Europie utworzono 21 terminali, a ich największą liczbę ulokowano w Hiszpanii²⁵.

Wartą uwagi inicjatywą jest wystąpienie nadzorującej budowę Gazoportu w Świnoujściu spółki Polskie LNG/Gaz System z propozycją współpracy do chińskich władz morskiego portu w Tianjinie²⁶. Polacy są otwarci na wymianę doświadczeń i rozwiązań technologicznych z chińskim operatorem LNG. Dzięki zaangażowaniu polskich firm z branży energetycznej

²⁴ <http://cips.szczecin.policja.gov.pl>, dostęp 2013.09.21.

²⁵ www.polskielng.pl, dostęp 2013.06.11.

²⁶ Reprezentanci spółek zarządzających gazoportami dyskutowali o możliwości współpracy technologicznej w portowym mieście Tianjin, w którym znajduje się pływający terminal przeladunku LNG. Rozmowy miały miejsce 06.06.2013 r. podczas wizyty w Chinach, gdzie reprezentanci polskich firm branży energetycznej towarzyszyli oficjalnej delegacji polskiego parlamentu, której przewodniczyła marszałek E. Kopacz.

Polska jako honorowy gość uczestniczyła na forum poświęconym eksploatacji gazu na świecie.

Gazoport w Świnoujściu jest określany jako kluczowa inwestycja gospodarcza, finansowa i polityczna, mająca podnieść poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski. Uchwała Rady Ministrów nr 167/2008 z dnia 19 sierpnia 2008 roku ws. działań mających na celu dywersyfikację dostaw gazu ziemnego do Polski²⁷ uznała to przedsięwzięcie za strategiczne dla interesów Rzeczypospolitej Polskiej. Stacjonarny terminal LNG ma się bowiem przyczynić do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na gaz nie tylko w naszym kraju, ale także poza jego granicami.

Dzięki budowie tej innowacyjnej instalacji gazowej Polska zyskuje istotną pozycję na obszarze rynku energetycznego, a zarazem staje przed niezwykle trudnym wyzwaniem, jakim jest ochrona tego typu obiektu przed aktem o charakterze terrorystycznym. Sprostanie temu zadaniu wymaga licznych przedsięwzięć ukierunkowanych na pozyskiwanie informacji wywiadowczych, rozpoznawanie, analizowanie, zapobieganie oraz minimalizowanie skutków ewentualnego zamachu. Bardzo ważnym zadaniem jest przeszkolenie pracowników na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych związanych z atakiem terrorystycznym. Poprzez działania na wzór tych podejmowanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie szkolenie nie kończy się w sali wykładowej, ale rozszerza się o działania praktyczne. Dzięki stworzeniu warunków zbliżonych do tych podczas realnego ataku, członkowie jednostek specjalnych mogą doskonalić swe umiejętności, a personel cywilny może uczyć się zachowania w przypadku zaistnienia zagrożenia. Świadomość zagrożenia i przyswojenie sposobów postępowania w obliczu ataku terrorystycznego ma wzbogacić o bezcenne doświadczenie, które być może pozwoli zapobiec atakowi bądź pomoże przeżyć, gdy do faktycznego ataku dojdzie.

Ważne jest właściwie ukierunkowane przeszkolenie osób odpowiedzialnych za organizację i zapewnienie ochrony oraz pracowników obiektów położonych w rejonie terminalu LNG. Jednakże decydujące będą działania podejmowane dla ochrony tej kluczowej infrastruktury państwa przez jego władze wyższe. Istotną rolę odgrywają tu prace polegające na

²⁷ Uchwała Rady Ministrów nr 167/2008 z dnia 19 sierpnia 2008 r. ws. *działań mających na celu dywersyfikację dostaw gazu ziemnego do Polski*, komunikat Centrum Informacyjnego Rządu (patrz: www.isap.sejm.gov.pl).

rozpoznawaniu, analizie i wdrażaniu możliwych rozwiązań mających na celu zapobieżenie niepożądanemu zjawisku. W obliczu kończących się małymi krokami prac nad terminalem LNG postrzeganym jako atrakcyjny cel ataku terrorystycznego, informacja o planowanym zamachu pozwoli przedsięwziąć ukierunkowane na przeciwdziałanie lub zwalczanie terroryzmu morskiego działania. Wczesne zainteresowanie szczecińskiej Policji i wdrażanie przez nią zadań na rzecz ochrony Gazoportu jawi się jako przykład właściwie ukierunkowanego działania. Na gruncie polskim dysponujemy bardzo dobrze wyszkolonymi do walki z terroryzmem morskim jednostkami, jak „Grom”, „Formoza” czy grupa wodna Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Członkowie tych jednostek nie raz pokazali swoje umiejętności, a ich uczestnictwo w licznych szkoleniach i operacjach na świecie pozwala na stwierdzenie, że są bardzo dobrze przygotowani i doświadczeni.

Literatura

Akty normatywne

1. Uchwała Rady Ministrów nr 167/2008 z dnia 19 sierpnia 2008 r. ws. działań mających na celu dywersyfikację dostaw gazu ziemnego do Polski
2. Ustawa o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu z 24 kwietnia 2009 r.
3. Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687)
4. Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2013 r., poz. 1160).
5. Zarządzenie nr 749 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2010 r. ws. regulaminu Komendy Głównej Policji.

Opracowania, artykuły

1. Jałoszyński K., *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi. Aspekty organizacyjne i prawne*, Warszawa 2010.
2. Kubiak K., *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Warszawa 2009.

3. Kublik A., *Gazoport startuje, czas odblokować przyszłość Świnoujścia*, [w:] „Gazeta Wyborcza” z dnia 24 marca 2011 r.
4. Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Warszawa 2010.
5. Popławski T., Rapciak Z., *Terminal LNG zwiększa bezpieczeństwo energetyczne Polski*, dodatek „Forum Biznesu” do „Dziennik Gazeta Prawna” z dnia 30 sierpnia 2011 r.
6. Rokiciński K., *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006.
7. Sławik K., *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1997.
8. Szubrycht T., *Morskie aspekty światowego terroryzmu* [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, red. Malinowski M. J., Ożarowski R., Grabowski W., Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.

Netografia

www.antyterroryzm.gov.pl
www.bi.gazeta.pl
www.cips.szczecin.policja.gov.pl/
www.policja.pl
www.polskielng.pl
www.serwisy.gazetaprawna.pl
www.szczecin.kwp.gov.pl
www.terroryzm.com

LESZEK BARAN

MIASTO, PRZESTĘPCZOŚĆ I JEJ ZAPOBIEGANIE. O KONTROWERSJACH WOKÓŁ STRATEGII „ZERO TOLERANCJI”

Wprowadzenie: środowisko miejskie a przestępczość

Porozumując o poziomie kryminogenności skupisk ludzkich, jakimi są miasta, Brunon Hołyst wskazuje dwa podstawowe uwarunkowania zjawiska – liczebność stwarzanych przez te ośrodki okazji (możliwości) przestępczych, oraz charakter występujących w nich, szeroko rozumianych, stosunków międzyludzkich¹. Dodajmy, w uzupełnieniu tej ostatniej determinanty, że przestępczość w miastach warunkują m.in. status materialny mieszkańców i różnice pod tym względem między nimi.

Mnogość okazji przestępczych w warunkach miejskich jest konsekwencją obecności obiektów i przestrzemi o materialnej atrakcyjności (koncentracji atrakcyjnych dóbr, takich jak centra czy ulice handlowo-usługowe) oraz obecności i przepływów dużej liczby osób (tereny zbiorowej rekreacji i imprez masowych, miejsca wzdłuż i w pobliżu tras wiodących z rejonów zamieszkania do obiektów będących celem codziennych aktywności, jak też – oprócz już wspomnianych – miejsca pracy czy nauki)². Rejo-

¹ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 1020; por. B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004, s. 25. Okazja przestępcza, panujące stosunki międzyludzkie oraz obowiązujący w społeczności system aksjonormatywny (który można by potraktować jako aspekt wspomnianych stosunków), to przedmiotowe uwarunkowania przestępczości. Poziom gotowości (skłonności) ludzi do honorowania określonych wartości i norm to uwarunkowanie podmiotowe.

² B. Hołyst, *Kryminologia ...*, s. 1021; B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej ...*, s. 27.

nami zagrożonymi przestępczością są również blokowiska. Zachowania przestępne w ich obrębie, a zwłaszcza na obrzeżach³, są warunkowane, podobnie jak w miejscach dużych przepływów ludzi, brakiem bądź znacznym rozluźnieniem więzi społecznych oraz – w konsekwencji – zanikiem lub istotnym osłabieniem kontroli społecznej, stanowiącej w tradycyjnych wspólnotach podstawowy instrument powściągnięcia zachowań z punktu widzenia tych zbiorowości nagannych⁴. Nie tylko mnogość osób, ale także ich wielorakie zróżnicowanie (pod względem społeczno-zawodowym, dochodowym, kulturowym, nieraz etnicznym, rasowym, także stylu życia) powoduje nieskuteczność nieformalnej kontroli społecznej (dokładnie, jej ograniczenie lub brak), w konsekwencji zaś zwiększa możliwości przestępcze⁵.

Miasto i uprzemysłowienie (urbanizacja i industrializacja) oraz miejski styl bytowania (zmniejszona czy też ograniczona nieformalna kontrola społeczna, obecność w przestrzeni publicznej wielu, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą wartości i norm postępowania, w tym silny wpływ grup rówieśniczych, dyktujących wzorce zachowań często kłócące się z powszechnie akceptowanymi), sprzyjają zwłaszcza przestępczości nieletnich i młodocianych⁶.

Zależność pomiędzy „miejskością” (tak to nazwijmy) a przestępczością jest proporcjonalna (im większy ośrodek urbanistyczny, tym wyższy wskaźnik przestępczości)⁷ i nasila się w okresach intensywnego rozwoju miast, a dokładnie – budowy infrastruktury przemysłowej i napływu nowych mieszkańców – ze wsi, czy też z mniejszych, zacofanych i ogarniętych marazmem ośrodków⁸.

Zdaniem Emila Durkheima i Roberta Mertona, migracje wywołują stany lokalnej anomii⁹. W przypadku pierwszego z badaczy chodzi o dekompozycję systemu aksjonormatywnego (tu w wydaniu lokalnym), w przypadku drugiego, – o innowacyjność, a więc podążanie „na skróty” (często

³ K. Łojek, *Metodyka rozwiązywania problemów kryminalnych*, Szczytno 2008, s. 19–20; B. Hołyst, *Kryminologia ...*, s. 1021. Dokonanie przestępstwa na obrzeżach osiedla gwarantuje sprawcom z zewnątrz (spoza osiedla) względną anonimowość i umożliwia szybkie oddalenie.

⁴ Por. tamże, s. 1022–1023.

⁵ B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej ...*, s. 26–27.

⁶ B. Hołyst, *Kryminologia ...*, s. 1024–1025.

⁷ Por. B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej ...*, s. 26.

⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 249–250.

⁹ Por. tamże, s. 249–250.

z naruszeniem prawa) ku celom sugerowanym czy też powszechnie uznanym przez zbiorowość¹⁰.

Dodajmy za Brunonem Hołystem, że miasto „stwarzając warunki anonimowości dla przestępców, spełnia rolę magnesu ściągającego ludzi z marginesu społecznego”¹¹.

Wzrost przestępczości – podpowiada doświadczenie – bywa konsekwencją przeciwstawnych procesów – wspomnianego wyżej rozwoju miast, ale też ich zapaści gospodarczej, dezurbanizacji i degradacji. Korelację obu wymienionych procesów – zapaści i rozwoju/odbudowy miast – z przestępczością potwierdzają przykłady wielu amerykańskich i europejskich metropolii z XX i XXI w.

Kryzys miast a przestępczość

Zacznijmy – zgodnie z chronologią zjawisk ostatnich kilkudziesięciu lat – od zapaści. Na zjawisko problemów gospodarczych i społecznych aglomeracji drugiej połowy XX w. (wystąpiły one zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie, choć w USA nieco wcześniej) ukuto nawet termin „kryzys miast” (*urban crisis*), który przyjął się w socjologicznej refleksji poświęconej procesom urbanizacyjnym. Kryzys ten wiązał się z problemami przejścia ówczesnego kapitalizmu od fazy „fordyzmu” (cechującej się masową produkcją przemysłową prowadzoną wedle zasad pracy taśmowej, zaproponowanych przez Henry’ego Forda, założyciela słynnego koncernu samochodowego) do etapu „postfordyzmu” (konsumpcji coraz bardziej zindywidualizowanej, a także produkcji naznaczonej kryzysem naftowym, tym samym zaś gospodarek zmuszonych poszukiwać oszczędności, przenoszących wyrób szeregu artykułów do krajów o taniej sile roboczej, a na rodzimych rynkach coraz bardziej automatyzujących technologie produkcyjne i redukujących zatrudnienie w gałęziach produkcji typowo przemysłowych)¹².

„Kryzys miast” manifestował się – w ślad za upadkiem zakładów ery „fordyzmu” – zubożeniem i marginalizacją pracowników przemysłowych i ich rodzin, oraz osób zatrudnionych w branżach „obsługi” członków

¹⁰ K. Szafraniec, Anomia, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, pod red. A. Kojdera i in., Warszawa 1998, s. 32–33; zob. też B. Hołyst, *Kryminologia ...*, s. 1023–1027.

¹¹ B. Hołyst, *Kryminologia ...*, s. 1020.

¹² A. Majer, *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu*, [w:] *Spoleczny wymiar kryzysu*, pod red. B. Jałowieckiego, S. Kaprałskiego, Warszawa 2012, s. 92–93; tenże, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010, s. 261–262.

worker class (a więc pracujących w placówkach handlowych i usługowych, także edukacyjnych, kulturalnych i rekreacyjnych). W sensie topograficznym kryzys, jaki dotknął ośrodki industrialne (zwłaszcza Ameryki i Europy Zachodniej), oznaczał degradację przede wszystkim tzw. miast centralnych, czyli szeroko rozumianych śródmieść zamieszkiwanych przez rodziny pracowników przemysłowych i obejmujących obszarem tereny podupadłych lub upadłych zakładów pracy¹³. Klasa średnia, bardziej elastyczna, jeśli chodzi o dostosowanie kompetencji do zmieniających się wymogów rynku pracy, zamieszkiwała przedmieścia i okolice aglomeracji, co zresztą także przyczyniło się do degradacji miast centralnych. Problemy kapitalizmu fazy przejścia z ery industrialnej w postindustrialną dotknęły więc suburbia w mniejszym stopniu. Tam zresztą sytuowała się nowa „gospodarka usług”, „zgłaszająca” zapotrzebowanie na specjalistów typu postprzemysłowego¹⁴. W przypadku głębszej i długotrwałej zapaści ośrodka przedstawiciele klasy średniej okazywali się też bardziej mobilni w sensie geograficznym¹⁵.

Degradacja zwłaszcza centralnych części aglomeracji, pauperyzacja i marginalizacja ich mieszkańców oraz dezurbanizacja całych ośrodków skutkowały erupcją negatywnych zjawisk, w tym przestępczości. W latach 70. XX w. dotykała ona przede wszystkim śródmieścia, w latach 80. rozprzestrzeniła się także na przedmieścia¹⁶. Rodzajem przestępstw najczęściej popełnianych w wielkich miastach były przestępstwa przeciwko mieniu oraz związane z dystrybucją narkotyków. Ich sprawcy rekrutowali się najczęściej z tzw. *underclass*, charakteryzującej się nadreprezentacją mniejszości etnicznych, które wskutek niskich kwalifikacji zostały

¹³ A. Majer, *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu ...*, s. 94 – 97.

¹⁴ A. Domosławski, *Zero tolerancji dla ubogich. Rozmowa z Loikiem Wacquanem*, <http://wyborcza.pl/1,76498,3741831.html>, dostęp 2013.12.22.

¹⁵ A. Majer, *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu ...*, s. 96–97. Podobne problemy wystąpiły ze znacznym opóźnieniem w krajach pozostających przez lata w orbicie wpływów Związku Radzieckiego i nasiliły się z chwilą zmiany obowiązującego w nich ustroju socjalistycznego na kapitalistyczny oraz otwarcia ich gospodarek na świat. Zacołfane technologicznie zakłady pracy, odcięte często od dotychczasowych rynków zbytu, nie mogły wytrzymać konkurencji z ofertą tańszych wyrobów ze Wschodu, także z produkującymi wydajniej korporacjami zagranicznymi, często międzynarodowymi, które stać było na oferowanie produktów po cenach dumpingowych.

¹⁶ A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska ...*, s. 247. W ostatniej dekadzie, zwłaszcza w państwach Europy Zachodniej i Skandynawii, które stały się magnesem dla imigrantów z krajów postkolonialnych, problem przestępczości dotyka przede wszystkim przedmieść zamieszkiwanych przez imigranckie mniejszości.

najwcześniej i najboleśniej dotknięte kryzysem miast schyłku epoki industrialnej¹⁷.

Odbudowa miast a przestępczość

W odpowiedzi na problemy swych aglomeracji, władze centralne USA (zostańmy przy tym kraju), ale i lokalne zaczęły podejmować zabiegi mające na celu odnowę ośrodków miejskich. Początkowo były to próby przeciwdziałania obserwowanym zjawiskom za pomocą przebudowy centrów i zmiany ich przeznaczenia na biurowo-finansowo-usługowe, niekiedy gentryfikacją obiektów poprzemysłowych¹⁸. Następnie zdecydowano się na budowę tanich komunalnych kompleksów mieszkaniowych w innych częściach miast, dostrzegając wyraźnie klasowy charakter wcześniejszych przedsięwzięć, a więc uwzględnianie przede wszystkim interesów klas wyższych, pomijanie zaś potrzeb klas niższych, także mniejszości etnicznych¹⁹. Zabiegi te zakończyły się połowicznym sukcesem – nie wyeliminowały patologii szerzących się zwłaszcza w środowisku klas i mniejszości zmarginalizowanych, nie powstrzymały też wzrostu przestępczości²⁰.

W dalszej kolejności sięgnięto po programy uwzględniające koncepcje tzw. odrodzenia miast, czyli odnajdywania w nich i wykorzystywania atutów związanych z miejskością (liczebność populacji, gęstość zaludnienia, potencjał architektoniczno-infrastrukturalnym), tradycjami historyczno-kulturowymi oraz położeniem i łączącą się z tym niejednokrotnie atrakcyjnością turystyczną, często również zróżnicowaniem kulturowym, klasowym, etnicznym i rasowym mieszkańców oraz ich otwartością, wreszcie, potencjałem gospodarczym (innowacyjność). Przez odrodzenie rozumiano

¹⁷ A. Domosławski, *Zero tolerancji dla ubogich* ..., Łoic Wacquant przypomina, że obecność ciemnoskórych migrantów w przemysłowych miastach północnych i wschodnich Stanów Zjednoczonych była konsekwencją II wojny światowej i zapotrzebowania na niewykwalifikowaną siłę roboczą. Wskutek działań wojennych imigracja z Europy zamarła, jej funkcję przejęła migracja ciemnoskórych z południa USA, gdzie formalnie obowiązywała jeszcze dyskryminacja rasowa. Przyczyną pogorszenia się sytuacji Afroamerykanów skupionych w przemysłowych miastach północno-wschodniego pasa Stanów Zjednoczonych było również nowe prawo imigracyjne z lat 60. XX w., które zniosło wiele restrykcji dla przybyszów spoza USA (Łatynosów i Azjatów), stanowiących jeszcze tańszą siłę roboczą niż rodzimi ciemnoskórzy.

¹⁸ Gentryfikacja – od ang. *gentry* (szlachta), *gentle* (szlachetny, szlachecki) – przebudowa obiektu, zmiana jego przeznaczenia i „uszlachetnienie”, czyli nadanie jakości odpowiadającej potrzebom członków klas wyższych.

¹⁹ A. Majer, *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu* ..., s. 97 – 100; tenże, *Socjologia i przestrzeń miejska* ..., s. 261 – 288.

²⁰ Tamże.

(rozumie się) ożywienie w znaczeniu demograficznym i ekonomicznym, a tym samym – po pierwsze – uczynienie z ośrodka (czy też przywrócenie mu) statusu regionalnego, makroregionalnego, a nawet światowego centrum, po drugie zaś – trwale, a nie tylko na okres dnia, ożywienie podpadłego śródmieścia. Kategoria „odrodzenia” była (jest) przejawem podejścia przyznającego szansę na sukces każdemu ośrodkowi miejskiemu. Także tym, które wiodły prym w industrialnej fazie rozwoju kapitalizmu – pod warunkiem, że znajdą dla/na siebie receptę²¹.

Argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest teoria klasy kreatywnej i centrów kreatywnych Richarda Floridy²². Autor uwypukla w niej cechy zbiorowości i miejsc, które nie tylko w Ameryce Północnej, ale też w Europie, Azji i Oceanii odnoszą (mogą odnieść), jego zdaniem, sukces. Florida sprowadził te atrybuty do formuły 3T, czyli: talentu (chodzi o obecność osób kreatywnych, twórczych, także tworzących ich otoczenie), technologii (czyli firm z obszaru *high-tech*) i tolerancji, rozumianych jako otwartość, zarówno władz ośrodków municypalnych, jak i mieszkańców na osoby reprezentujące różne światopoglądy, o różnym pochodzeniu etnicznym, stylach życia i preferencjach, z seksualnymi włącznie. Z badań Floridy (i nie tylko jego) wynika, że członkowie klasy kreatywnej wolą żyć w takich właśnie środowiskach, o niskich barierach wejścia²³.

Krytykowany za fetyszyzowanie pojęcia kreatywności Florida pochylił się także nad innymi cechami miast, które podnosili zwolennicy nurtu odrodzeniowego, i spojrzął na nie nie tylko pod kątem oczekiwań klasy kreatywnej, ale też przedstawicieli innych kategorii społecznych. Wyniki badań, które przywołał²⁴, dowodziły, że respondenci chcą żyć w miejscach urokliwych, czystych, ale też dobrze zorganizowanych; że oczekują od

²¹ A. Majer, *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu ...*, s. 103 – 104.

²² Oprócz przywołanych tu już *Narodzin klasy kreatywnej*, które ukazały się po angielsku w 2002 r., rozwijanej przez siebie teorii Richard Florida poświęcił m.in.: *Cities and the Creative Class*, New York – London 2005; *Who's Your City? How the Creative Economy Is Making Where to Live the Most Important Decision of Your Life*, New York 2008; *The Rise of the Creative Class, Revisited*, New York 2012.

²³ R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej ...*, s. 293 – 313.

²⁴ Zespół Richarda Floridy przeprowadził badania ankietowe pt. *Place and Happiness*. W *Who's Your City?* (s. 149) autor powołał się także na badania przeprowadzone wśród mieszkańców miast europejskich przez Roberta Manchina z europejskiego oddziału Instytutu Gallupa, dotyczące szczęścia i satysfakcji z przynależności do społeczności komunalnej, przeprowadzone, a także na badania jakości życia w czterech metropoliach świata (tzw. *global cities*), przeprowadzone przez Veolia Urban Observatory.

takich miejsc ofert pracy i lokali mieszkaniowych „na każdą kieszeń”; że liczy się dla nich – gdy myślą o dzieciach – dostępność dobrych szkół; że łakną rozrywki (zróżnicowanej – dla jednego będzie to kultura elitarna, dla drugiego popularna), miejsc umożliwiających spotkania ze znajomymi i aktywne spędzanie czasu wolnego; wreszcie, – że preferując miasta otwarte (z ludźmi tolerancyjnymi i akceptującymi odmienności), cenią sobie – co istotne z naszego punktu widzenia – bezpieczeństwo. W badaniach jakości życia w metropoliach świata, przeprowadzonych przez Velia Urban Observatory, co czwarty respondent sytuował brak bezpieczeństwa fizycznego wśród cech swego miasta, które mu się w nim najmniej podobają. Miasta ludzi szczęśliwych to zatem ośrodki zarówno dbające o estetykę i otwarte, jak też – by odwołać się do piramidy potrzeb Abrahama Masłowa – gwarantujące samorealizację, uznanie oraz – *last but not least* – stabilność losu i bezpieczeństwo²⁵.

O to ostatnie nie tak łatwo w ośrodkach dynamicznie się rozwijających, czy to stawiających na klasę kreatywną, czy też na potencjał miasta jako takiego. W USA prym w rozwoju wiodą od przełomu lat 80. i 90. XX w. miasta Południa i Zachodu. To do nich ciągnie najwięcej imigrantów i tam też odnotowuje się najwięcej przestępstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców²⁶.

Poniżej zostaną przywołane przykłady dwóch amerykańskich metropolii, Nowego Jorku i San Francisco, które – dotknięte przestępczością okresu przełomu industrialno-postindustrialnego lat 80. i 90. XX w. – zaczęły szukać sposobu jej ograniczenia i – tym samym – spełnienia potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Nowy Jork był wtedy aglomeracją schyłku industrializmu, San Francisco zaś liderem gospodarki postindustrialnej. W przypadku obu tych miast odnotowano spadek niekorzystnych wskaźników przestępczości. Wśród badaczy nie ma jednak zgody co do tego, czy, które działania władz municypalnych oraz lokalnych policji i w jakim zakresie przyczyniły się do tego najbardziej, o ile w ogóle przyczyniły. Nie brakuje głosów podnoszących znaczenie czynników makroekonomicznych, demograficznych, społeczno-kulturowych dla obniżenia wskaźników przestępczości.

²⁵ R. Florida, *Who's Your City?*, ..., s. 150 – 169.

²⁶ A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska* ..., s. 247 – 248. Na temat przestępczości w Stanach Zjednoczonych zob. też <http://www.fbi.gov/about-us/cjis/ucr/crime-in-the-u.s/2012/crime-in-the-u.s.-2012>, dostęp 2013.12.17.

Najpierw jednak – dla klarowności późniejszych przykładów – przypomnijmy modele możliwych działań policyjnych, bo to o nie chodzi w tym sporze najbardziej.

Modele działań policyjnych

Jako delegowana do ograniczania, zwalczania przestępczości policja może postępować, wykorzystując zalecenia kilku podstawowych modeli funkcjonowania, uwzględnianych przez formacje wielu państw²⁷.

Jednym z nich jest model prewencyjny, oparty na patrolu pieszym i przyporządkowaniu funkcjonariusza/funkcjonariuszy do niewielkiego geograficznie terytorium. Zakłada się, że obecność umundurowanych policjantów w terenie jest w stanie powstrzymać od zachowań nagannych osoby o takich skłonnościach. Zaletą modelu jest możliwość budowania przez policję dobrych relacji ze społecznością lokalną i wykorzystywania płynących od niej sygnałów o niepokojących zjawiskach do podejmowania działań zapobiegających ich rozwojowi. Słabością modelu jest konieczność zatrudniania dużej liczby policjantów i mało interesująca na co dzień praca²⁸.

W modelu zwanym reaktywnym stawia się na reagowanie policji dopiero na naruszenie normy prawnej. Patrole piesze są zastępowane mniejszą, ale – przynajmniej w założeniach – dostateczną liczbą patroli zmotoryzowanych. W działaniach opartych na tym modelu zmierza się bowiem do jak najszybszego reagowania na przypadki łamania norm przewidzianych prawem (by zatrzymać sprawców na gorącym uczynku, by jak najszybciej podjąć za nimi pościg, ich poszukiwanie, by zabezpieczyć jak najwięcej śladów, dotrzeć do jak największej liczby świadków itd.). Słabością modelu jest utrata bezpośredniego kontaktu ze społecznością lokalną i częste kierowanie się stereotypami i resentymentami (etnicznymi, klasowymi, płciowymi) w typowaniu potencjalnych sprawców (środowisk, z których mogą się wywodzić), w podejściu do podejrzanych oraz ich ocenie²⁹.

Wariantem modelu reaktywnego jest model „zero tolerancji”, podejmowany zwłaszcza wobec przejawów przestępczości wywołujących lęk i obawy członków społeczności lokalnych. Przewiduje on stosowanie surowych metod i podejmowanie zdecydowanych działań wobec potencjal-

²⁷ P. Joyce, *Criminology. A complete introduction*, London 2012, s. 179.

²⁸ Tamże, s. 180.

²⁹ Tamże, s. 180 – 181.

nych i rzeczywistych sprawców przestępstw³⁰. Policjom adaptującym ten model zarzuca się często łamanie praw człowieka. Przy okazji kwestionuje się opinie o wyjątkowej jego skuteczności (o czym w dalszej części niniejszego tekstu).

Modelem mającym niwelować niedostatki reaktywnego, a jednocześnie uwzględniać niezdolność policji do zapewnienia każdemu środowisku sąsiedzkiemu patrolu pieszego, jest tzw. model proaktywny czy też aktywizujący lub partnerski. Przewiduje on włączanie w rozwiązywanie lokalnych problemów o potencjale kryminalnym zarówno miejscowych społeczności, jak i działających na ich terenie instytucji (z agendami władz samorządowych włącznie) i stowarzyszeń. Ten aspekt działań z udziałem policji bywa określany mianem *community policing* i ma – w ramach modelu partnerskiego – nie tyle zastępować, ile uzupełniać działania reaktywne tej formacji³¹. Słabością tego modelu jest, z jednej strony, narażenie policji na zbyt ścisłe kontakty z przedstawicielami lokalnych władz czy biznesu, z drugiej zaś – niebezpieczeństwo pozyskania i wykorzystania przez policję np. informacji o intymnych aspektach życia członków społeczności³². Niechęć do współpracy z policją pośród członków społeczności lokalnej, może niekorzystnie wpływać na efektywność podejmowanych przez nią działań³³.

Casus Nowego Jorku

Nowy Jork zasłynął wprowadzeniem strategii zdecydowanych działań skierowanych przeciwko zagrożeniom bezpieczeństwa i porządku publicznego. Za politycznego patrona tych działań uchodzi Rudolph Giuliani, od

³⁰ Tamże, s. 182.

³¹ Tamże, s. 181–182.

³² A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2009, s. 130.

³³ Model proaktywny (partnerski) znajduje odzwierciedlenie w wielu wariantach. Należy do nich model sąsiedzkich straży, zakładający stałą obecność w środowiskach sublokalnych umundurowanych straży – współpracujących z policją, wzmacniających poczucie bezpieczeństwa i pogłębiających wzajemne zaufanie mieszkańców (P. Joyce, *Criminology* ..., s. 182; A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych* ..., s. 104 – 108). Model policji zorientowanej problemowo zakłada, że dzięki zacieśnieniu współpracy ze społecznością lokalną informacje o niepokojących zjawiskach, problemach, zdarzeniach będą trafiać do lokalnych jednostek tej formacji. Poddając takie informacje analizie, policjanci będą przygotowywać plany działań służących rozwiązaniu problemów. Plany te mają uwzględniać zadania dla funkcjonujących w środowisku lokalnym agend samorządowych i obywatelskich, a w ramach submodelu podwójnego systemu kontroli – także prywatnych agencji ochrony (P. Joyce, *Criminology* ..., s. 182, A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych* ..., s. 120 – 123).

1993 r. wieloletni burmistrz miasta, za wykonawcę zaś William Bratton – od 1994 r. przez ponad dwa lata szef nowojorskiej policji³⁴. Byłoby jednak nadużyciem powiedzieć, że wszystko zaczęło się i dokonało w czasach Giulianiego i Brattona.

Pierwsze próby przywracania bezpieczeństwa w wybranych rejonach Nowego Jorku zostały podjęte jeszcze pod koniec lat 70. XX w. Dotyczyły m.in. zaprowadzenia ładu i porządku na Times Square (Operacja Skrzyżowanie), okupowanym przez prostytutki, naciągaczy, hazardzistów i dealerów narkotyków, czy w Bryant Parku, przylegającym do Biblioteki Miejskiej, słynącym z handlu środkami psychotropowymi. W obu przypadkach zrezygnowano z działań siłowych (zatrzymania były ostatecznością), zwiększono natomiast liczbę policjantów. W niedługim czasie od wprowadzenia tych rozwiązań liczba sprzedających i kupujących narkotyki w parku spadła o cztery piąte. W podobnym stopniu wzrosła też liczba korzystających z tego miejsca rekreacyjnie³⁵. Podobnie postąpiono pod koniec lat 80. w 33 rejonach wytypowanych do „naprawy”, np. w obrębie dworca Grand Central. W ciągu trzech lat przestępczość w tym rejonie spadła o 42 proc³⁶.

W latach 80. zainicjowano też działania mające przywrócić ład i porządek w nowojorskim metrze. Zaczęto od czyszczenia wagonów kolejki, regularnie pokrywanych farbą przez grafficiarzy. Problem zlikwidowano pod koniec dekady, usuwając z tras pomalowane wagony (czym podkopało motywację autorów graffiti, oczekujących na aplauz sobie podobnych na widok ich dzieł), udostępniając podróżnym jedynie wagony umyte, dozorowane przez policję ds. środków transportu, i stosując surowe sankcje wobec tych, którzy porywali się na odnowione pociągi³⁷.

Odpowiedzialni za nowojorskie metro postanowili zmierzyć się także – pod wpływem nacisków opinii publicznej – z innymi zjawiskami kwalifikowanymi jako problemy kryminalne (jak żebractwo czy bezdomność)

³⁴ H. Suchar, Zero tolerancji, <http://www.wprost.pl/ar/5807/Zero-tolerancji/?pg=1>, dostęp 2014.01.09; M. Kołłątaj, Szeryf Nowego Jorku, <http://www.wprost.pl/ar/12581/Szeryf-Nowego-Jorku/>, dostęp 2014.01.10.

³⁵ G. L. Kelling, C. M. Coles, *Wybite szyby. Jak zwalczyć przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu*, Warszawa 2000, s. 127–128. Inna rzecz, że działania te miały charakter akcyjny. Po ich zawieszeniu Bryant Park na powrót stał się centrum handlu narkotykami, aż do lat 90., kiedy zdecydowano się zastosować doń wypróbowane rozwiązania w sposób trwały (tamże, s. 128–129).

³⁶ Tamże, s. 130–131.

³⁷ Tamże, s. 132–134.

bądź jednoznacznie nagannymi (jak podróżujący „na gapę” czy przestępczość). Podjęcie walki z niekorzystnymi zjawiskami w nowojorskim metrze wymagało sprecyzowania przepisów określających „ład i porządek”. W tym celu wykorzystano specyfikę podziemnego środka transportu, m.in. niebezpieczeństwa wynikające z masowej liczby jego użytkowników i obecności urządzeń technicznych zagrażających życiu i zdrowiu (np. porażeniem prądem). Uznano, że przebywającym w takich warunkach nie można zezwolić na dowolne zachowania (typu leżenie, doprowadzanie się do stanu utraty pełnej kontroli nad swoimi poczynaniami)³⁸. W oparciu o nowe regulacje i za rządów nowego szefa *Transport Police Department*, późniejszego komendanta całej nowojorskiej policji, Williama Brattona, podjęto stanowcze działania. „Funkcjonariuszom nakazano informowanie obywatela o każdym postępku, który godził w któryś z przepisów, w razie potrzeby udzielanie ostrzeżeń lub usuwanie z terenu metra, w ostatecznych przypadkach nawet dokonywanie zatrzymań”³⁹.

Takie postępowanie policji, obejmujące również walkę z gapowiczami, przyniosło efekty w postaci skutecznego usuwania z terenu metra uciążliwych „lokatorów”, wzrostu liczby stwierdzonych i wykrytych wykroczeń, zatrzymywania osób posiadających przy sobie broń bez zezwolenia, a także podlegających zaległym karom. Ten ostatni fakt traktowano jako potwierdzenie związku pomiędzy działaniami służącymi poprawie ładu i porządku oraz zapobieganiem przestępczości⁴⁰. Równocześnie każda stacja metra zyskała kierownika – gospodarza osobiście odpowiedzialnego za komfort podróżnych, przy okazji za ład i porządek⁴¹.

Co było stosunkowo łatwe do osiągnięcia w warunkach metra, w przypadku użytkowników otwartych przestrzeni tak proste już nie było. Sąd nie godził się na przykład na usuwanie z ulic i placów osób żebrzących, traktując ich zachowanie jako chronioną prawem formę wypowiedzi niosącej informację (o sytuacji osoby postępującej w ten sposób)⁴².

Powiodły się natomiast zabiegi zmierzające do wyeliminowania namolnych zmywaczy szyb w samochodach stojących na czerwonym świetle. O ile samo mycie szyb, utrudniające ruch drogowy, było jedynie wykro-

³⁸ Tamże, s. 134 – 141.

³⁹ Tamże, s. 151.

⁴⁰ Tamże, s. 152 – 154.

⁴¹ Tamże, s. 154 – 156.

⁴² Tamże, s. 160 – 161.

czeniu zagrożonym karą grzywny, o tyle niestawienie się na posterunku policji, by tę grzywnę zapłacić, było już zagrożone karą pozbawienia wolności. Informacje o takich przypadkach przesyłano wprost do policjantów, którzy grzywnę nakładali. „Droga” do więzienia uległa skróceniu. Świadomość tego miała zapewne wpływ⁴³ na to, że po kilku miesiącach zmywacze zniknęły z nowojorskich ulic.

Doświadczenia nowojorskich służb policyjnych, związane z odzyskiwaniem kontroli nad metrem czy miejscami rekreacji oraz usuwaniem ze skrzyżowań nachalnych zmywaczy szyb, wzbudziły u decydentów przekonanie, że zabiegi, mające na celu zaprowadzenie w przestrzeni publicznej porządku i ładu, wymagają, z jednej strony, konsekwencji i determinacji, z drugiej zaś stałej obecności stróżów prawa (i to w postaci patroli pieszych). Za niezbędne do realizacji tego celu uznano spłaszczenie struktury formacji i zwiększenie autonomii (ale i odpowiedzialności – za działania własne oraz za bezpieczeństwo podległych zbiorowości) niższych szczebli organizacyjnych. Postanowiono też odbudować zaufanie do policjantów. Odmłodzono dowództwo nowojorskiej policji, dotknięte wcześniej kilkoma aferami korupcyjnymi i sceptyczne wobec nowych sposobów postępowania. Wprowadzono również regularne spotkania szefów okręgów policji nowojorskiej. Pozwalały one sondować poziom realizacji głównych metod kontroli przestępczości. Bratton – powołany na nowego szefa policji przez burmistrza Giulianiego – wyznaczył cztery takie metody. Oprócz gotowości do natychmiastowej mobilizacji sił i środków, właściwej taktyki, determinacji w ściganiu sprawców i wymierzaniu im kar, obejmowały one również „posiadanie dokładnych i aktualnych informacji”. Do tego zaś niezbędna była współpraca ze społecznościami lokalnymi⁴⁴.

George L. Kelling i Catherine M. Coles, autorzy głośnej książki pt. *Wybite szyby*, a zarazem entuzjaści wprowadzonych rozwiązań, twierdzą, że w ciągu dwóch lat od rozpoczęcia realizacji strategii na rzecz „jakości życia”, w Nowym Jorku odnotowano znaczący spadek liczby wielu przestępstw, zarówno przeciwko życiu i zdrowiu, jak i mieniu⁴⁵. Ich zdaniem, nawet jeśli przytaczane przez nich dane nie przekonałyby nikogo, za symptomatyczną należałoby uznać opinię mieszkańców, którzy – w związku z działaniami podejmowanymi przez władze administracyjne, formacje

⁴³ Tamże, s. 162 – 164.

⁴⁴ Tamże, s. 164 – 171.

⁴⁵ Tamże, s. 174 – 177.

policyjne i samych obywateli – zaczęli odczuwać znaczącą zmianę warunków życia w Nowym Jorku⁴⁶.

Casus San Francisco

San Francisco to metropolia o daleko posuniętej otwartości na wszelkie odmienności i style życia. Z silnymi uniwersytetami Berkeley i Stanford, z położoną na południe od niego słynną Doliną Krzemową, czyli jednym ze światowych centrów firm branży *high-tech*⁴⁷, było i jest ośrodkiem ściągającym osoby kreatywne, skupiającym ludzi otwartych na ich nietuzinkowe pomysły (choćby w dziedzinie informatyki) i związane z nimi potrzeby finansowe⁴⁸. Jest też San Francisco (megalopolis San Francisco Bay) ośrodkiem o wysokich wskaźnikach gejów⁴⁹, bohemy⁵⁰, a także tygla narodów⁵¹, które silnie korelują z koncentracją firm z branży *high-tech*. Magnesem dla ludzi z zewnątrz, a zarazem czynnikami rozwoju bogatego życia ulicy i przemysłu turystycznego są także łagodny klimat i piękno lokalnej przyrody⁵².

Otwartość ośrodków kreatywnych na ludzi nietuzinkowych skutkuje jednak czy też może skutkować, jak już zauważono, napływem/obecnością w takich miejscach osób z marginesu społecznego. Konsekwencją mogą być niemałe problemy kryminalne lub o potencjale kryminalnym.

Zaobserwowano to na przełomie lat 80. i 90. XX w. właśnie w San Francisco. Autorzy przywoływanej już wielokrotnie książki pt. *Wybite szyby* – Kelling i Coles – odnotowali rozwój na terenie tego miasta takich zjawisk jak agresywne żebractwo, bezdomność, nagabywanie przechodniów i prostytutka. Są to zjawiska – przypomnijmy – o charakterze jeśli nie kryminalnym, to na pewno kryminogennym. Wraz z nimi w metropolii Zachodniego Wybrzeża pojawili się stręczyciele, dealerzy narkotyków i narkomani. Ekspansja kategorii osób z tzw. marginesu spowodowała, że „stacje miejskiej kolei dojazdowej i śródmiejskie garaże przemieniły się rychło w lokale zastępcze, zamykano coraz więcej publicznych toalet, aby

⁴⁶ Tamże, s. 174.

⁴⁷ To lata 80. i 90. były okresem burzliwego rozwoju Doliny Krzemowej.

⁴⁸ R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej* ..., s. 211 – 214, 242.

⁴⁹ Tamże, s. 265.

⁵⁰ Tamże, s. 270.

⁵¹ Tamże, s. 262; zob. też nowe wydanie książki R. Floridy, *The Rise of the Creative Class, Revisited* ..., s. 234 – 236.

⁵² G. L. Kelling, C. M. Coles, *Wybite szyby* ..., s. 237.

w ogóle uniemożliwić dostęp do nich. Nastąpił znaczny spadek obrotów położonych w centrum miasta sklepów, dramatycznie ucierpiał przemysł turystyczny, zaś mieszkańcy domów położonych w pobliżu parków oraz w starszych dzielnicach zagrozili wyprowadzeniem się z miasta, jeżeli nadal będą zmuszeni do zmagania się z żebrakami, wymuszaczami, dealerami narkotyków i prostytutkami⁵³.

W latach 90., m.in. w związku z występowaniem wymienionych zjawisk, zmieniały się ekipy pełniące władzę w San Francisco. Burmistrz miasta, były policjant Frank Jordan, próbował – za sprawą operacji „Matrix” – przeciwdziałać obozowiskom w parkach, żebractwu, handlowi narkotykami, wandalizmowi i innym zjawiskom przestępczym lub kryminogennym, do rozwoju których doszło za rządów jego poprzedników, np. Arta Agnosa⁵⁴. Burmistrz podjął zatem starania jako żywo przypominające te z Nowego Jorku⁵⁵. Policja zaczęła stanowczo egzekwować przepisy zakazujące takich zachowań, podjęła też współpracę z instytucjami opieki społecznej i służby zdrowia, które kierowały bezdomnych do ośrodków pomocowych. Pomimo poparcia prasy i sądów oraz widocznych efektów, zdecydowane działania ekipy Jordana nie spotkały się z powszechną akceptacją. Burmistrz przegrał wybory, a jego następcą, Will Brown (Afroamerykanin, co być może miało wpływ na jego decyzje), odstąpił od niektórych elementów operacji⁵⁶. W efekcie poczynania porządkowe skończyły się rezultatami odbiegającymi od oczekiwanych przez zwolenników burmistrza Jordana, skoro w połowie pierwszej dekady XXI wieku „San Francisco Chronicle” pisał na swojej stronie internetowej, że bezdomni

⁵³ Tamże, s. 237–238. O Nowym Jorku z przełomu lat 80. i 90. podobnie opowiadał w Polsce William Bratton: „Było mniej turystów. Broadway niemal zamarał. Firmy unikały inwestowania w mieście. Przepadło ok. 300 tys. miejsc pracy, spadły wpływy do budżetu, mniejsze więc były kwoty na szkoły, szpitale i policję. Nowojorczycy uznali, że tej sytuacji nie można dłużej tolerować. Zgodzili się nawet na wyższe podatki, by ratusz sfinansował program *Bezpieczne ulice, bezpieczne miasto*”; K. Burnetko (oprac.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski*, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/275214/bratton.html>, dostęp 2014.01.31.

⁵⁴ G. L. Kelling, C. M. Coles, *Wybite szyby...*, s. 240.

⁵⁵ Wcześniej prowadzone okazjonalnie i miejscowo, później mające zastosowanie do całej metropolii.

⁵⁶ G. L. Kelling, C. M. Coles, *Wybite szyby...*, s. 241; Do porażki burmistrza Jordana przyczyniła się silna liczebnie i organizacyjnie społeczność miejscowych homoseksualistów, przeciwna restryktywnej operacji „Matrix”. Manuel Castells przytacza anegdotę, wedle której Jordan miał stracić szansę na poparcie środowiska gejowskiego, ale i wielu heteroseksualnych, dając się sfotografować w negliżu w trakcie udzielania wywiadu dziennikarzowi radiowemu – również w pełnym negliżu. M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2009, s. 254.

przynoszą miastu wstyd⁵⁷. Nie odstąpiono jednak od utrzymywania bliskich kontaktów policji z mieszkańcami, koncentrując się na działaniach prewencyjnych i resocjalizacyjnych. Na przykład, dzięki kierowaniu młodych przestępców na programy kształcenia oraz stworzeniu socjalnych i medycznych ośrodków doradztwa, w latach 1995–1999 liczbę zatrzymań zmniejszono o połowę, a przestępczość z użyciem przemocy zredukowano o jedną trzecią⁵⁸.

Krytyka strategii „twardej ręki”

Domniemane sukcesy nowojorskich formacji policyjnych, zwłaszcza ekipy działającej pod rządami burmistrza Giulianiego oraz szefa NYPD Brattona, bywają jednak kwestionowane. Czyni tak od wielu lat m.in. Loïc Wacquant. Ten francuski socjolog pracujący na Uniwersytecie Berkeley, wychowanek i współpracownik światowej sławy socjologa Pierre’a Bourdieu, koncentruje swoją uwagę na makroekonomicznych uwarunkowaniach przestępczości (obserwowanych w niej tendencji). Jego zdaniem, teza, jakoby stały spadek wskaźników kryminalnych miał „być zasługą sił porządkowych, uwolnionych wreszcie, jak to miało miejsce w Nowym Jorku, od ideologicznych tabu i prawnych ograniczeń”, – jest chybiona⁵⁹.

Według Wacquanta, spadek przestępczości w Nowym Jorku – po pierwsze – sięga początkami przełomu lat 80. i 90. XX w., a więc okresu o trzy lata wcześniejszego niż objęcie władzy w mieście przez Giulianiego. Po drugie – już wówczas tempo tego spadku było podobne do tempa z czasów słynnego burmistrza. Po trzecie – strategia policyjna zastosowana w Nowym Jorku pod hasłem „zero tolerancji” była wypróbowywana także w drugiej połowie lat 80., ale zamiast spadku, odnotowano wtedy wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy. Do kategorii takich przestępstw należały zabójstwa z użyciem broni palnej, wiążące się z walką gangów o wpływy na rynku narkotykowym w związku z pojawieniem się na nim

⁵⁷ Zob. np. wybrane strony „San Francisco Chronicle” z lat 2003, 2005, 2006: <http://www.sfgate.com/homeless/>; <http://www.sfgate.com/opinion/article/SHAME-OF-THE-CITY-SACRED-SLEEP-At-St-3311437.php>; <http://www.sfgate.com/news/article/SHAME-OF-THE-CITY-A-daily-walk-finds-fewer-2486393.php#photo-2645068>, dostęp 2014.01.15.

⁵⁸ L. Wacquant, *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*, <http://monde-diplomatique.pl/LMD8/index.php?id=2>, dostęp 2014.01.06.

⁵⁹ Tamże; zob. też: A. Domosławski, *Zero tolerancji dla ubogich. Rozmowa z Loikiem Wacquan-tem*

tw. *cracku* – silnie uzależniającej postaci kokainy. Po czwarte wreszcie – spadek przestępczości z użyciem przemocy wystąpił także w miastach, które nie zastosowały polityki „zerowej tolerancji”⁶⁰.

Wacquant uważa, że „spadek przemocy” w amerykańskich metropoliach to konsekwencja kilku „czynników niezależnych od działań policji i sądów”. Pierwszym miał być długotrwały i „bezprecedensowy ze względu na rozmiary” wzrost gospodarczy, który zapewnił milionom młodych Amerykanów legalną pracę – także tym z murzyńskich gett i latynoskich *barrios*. Drugim miał być spadek udziału w społeczeństwie amerykańskim – jako efekt jego starzenia się – liczby osób w wieku 16–25 lat, a więc grupy wiekowej, z której rekrutuje się najwięcej sprawców czynów z użyciem przemocy. Już samo to zjawisko miało zredukować liczbę przestępstw o jedną piątą⁶¹. Trzecim czynnikiem – ściśle powiązaniem z poprzednim – było ustabilizowanie rynku sprzedaży *cracku* (chodziło o podział tego rynku pomiędzy gangi), czwartym zaś zwrot wielu nabywców narkotyków w stronę środków odurzających, dystrybuowanych w warunkach mniejszego ryzyka zdarzeń kryminalnych i nie uzależniających jak *crack*. Wielu konsumentów narkotyków miało rezygnować z *cracku* z uwagi na doświadczenia własne, a zwłaszcza swoich bliskich i znajomych, którzy popadli w niekontrolowane uzależnienie, narazili się na przedwczesną, często gwałtowną śmierć bądź więzienie. Zdaniem Wacquanta, piątym czynnikiem – niedocenianym przez zwolenników strategii „zero tolerancji” – była postawa rozmaitych stowarzyszeń i instytucji (z kościołami i szkołami włącznie), które podjęły się uświadamiania młodzieży z ubogich dzielnic, o konsekwencjach angażowania się w rynek narkotykowy. Sprawowały one nieformalną kontrolę nad swoimi „podopiecznymi”. Po szóste – spadek przestępczości z użyciem przemocy miał być konsekwencją wystąpienia efektu wzmocnienia, jaki towarzyszył równoczesnemu pojawieniu się kilku czynników kryminogennych (m.in. bezrobocie, *cracku*

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Na marginesie warto przywołać opinię S. Levitta, według którego liczba przestępstw w Nowym Jorku, a w ślad za nim w całych Stanach Zjednoczonych, zaczęła spadać wskutek zalegalizowania aborcji. Zdaniem Levitta, niechciane dzieci popełniają przestępstwa częściej niż zaplanowane, oczekiwane. W przypadku tych ostatnich ich więź emocjonalna z rodzicami bywa właściwa częściej niż pomiędzy dziećmi niechcianymi i ich rodzicami, rzadziej zatem szukają poza domem tego, co powinna zapewniać im rodzina. Rzadziej więc są narażone na negatywne wpływy ulicy (zdemoralizowanych rówieśników, subkultur, gangów itp.); por. K. Łojek, *Metodyka rozwiązywania problemów kryminalnych ...*, s. 225, 227.

czy, dodajmy od siebie, usytuowania członków niższych warstw społecznych i mniejszości w dzielnicach mieszkań komunalnych)⁶².

W rozmowie z Arturem Domosławskim, Loïc Wacquant zwrócił jeszcze uwagę na wpływ imigracji lat 90. XX w. z Ameryki Łacińskiej i Europy Wschodniej. Dużą liczbę migrujących stanowiły kobiety, które miały wnosić do biedniejszych dzielnic kulturę pracy i przedsiębiorczość⁶³. Zjawisko to dotyczyło także Nowego Jorku. W latach 90. odsetek jego mieszkańców urodzonych poza Stanami Zjednoczonymi osiągnął 40 proc., zwiększając się w tym czasie prawie o dwie piąte⁶⁴.

Równocześnie autor krytyki strategii „zero tolerancji” podważa kolejny – jego zdaniem – mit, w który uwierzyła Ameryka i w który, w ślad za nią, zaczyna wierzyć Europa. Chodzi o mit „zbitej szyby” i domniemanego związku pomiędzy zaniedbywaniem ładu i porządku a rozwojem groźnej przestępczości. Jego zdaniem, teoria ta nie ma charakteru naukowego⁶⁵.

Wacquant wyraża opinię, że jeśli spadek przestępczości w Nowym Jorku można by jakoś wiązać z policją, to nie z jej twardą strategią, lecz z – bardzo kosztocłonną zresztą – restrukturyzacją: powiększeniem liczby funkcjonariuszy o połowę (z 27 do 41 tys.), z decentralizacją i spłaszczeniem struktury, odmłodzeniem kadr, premiowaniem funkcjonariuszy za efekty, wreszcie, z informatyzacją zarządzania służbami, umożliwiającą sprawną alokację sił. Towarzyszyła temu redukcja miejskich wydatków socjalnych⁶⁶.

Wnioski: pozytywnie i krytycznie o racjach entuzjastów i krytyków

Działania spod znaku „zero tolerancji”, prowadzone w Nowym Jorku i podejmowane w innych ośrodkach miejskich Stanów Zjednoczonych, mają po stronie ekspertów – jak można wnosić z przywołanych stanowisk – zarówno gorących zwolenników, jak i zdeklarowanych przeciwników. Jeśli jednak przyjrzeć się uważniej temu, co obie strony komunikowały i komunikują, można dojść do wniosku, że nie są to opinie przeciwstawne

⁶² Por. L. Wacquant, *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*

⁶³ A. Domosławski, *Zero tolerancji dla ubogich*

⁶⁴ S. Mehta, *Nowy Jork uwodzi świat*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,128594,12467125,Po_11_rocznicy_ataku_na_WTC_Nowy_Jork_uwodzi_swiat.html, dostęp 2013.12.21.

⁶⁵ L. Wacquant, *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*

⁶⁶ Tamże.

pod każdym względem. Do pewnego stopnia bowiem (choć na pewno nie zupełnie) dotyczą różnych obszarów zapobiegania przestępczości.

Entuzjaści mówią sporo o tym, co w ramach działań zapobiegawczych zwie się etapem działań wtórnych (utrudnianie popełniania przestępstw, eliminowanie warunków umożliwiających ich popełnianie⁶⁷). Krytycy natomiast podkreślają znaczenie działań pierwotnych (czyli polityki społeczno-gospodarczej, oświatowej, kulturalnej itd., niedopuszczającej czy też zapobiegającej powstawaniu środowisk kryminogennych⁶⁸). Utyskują przy tym – i tu różnią się od entuzjastów czy też różnili, bo ci zmienili ostatnio swoje stanowisko – na restryktywność działań tzw. następczych, czyli podejmowanych przez organa sprawiedliwości, gdy przestępstwo stało się już faktem.

Entuzjaści akcentują zatem, że strategia stanowczych działań zmierzających do przywrócenia w amerykańskich miastach bezpieczeństwa przyniosła i wciąż przynosi rezultaty. Przekonanie to podzielają nie tylko wybrani teoretycy bezpieczeństwa (kryminolodzy), ale też – a może nawet przede wszystkim – politycy i policjanci. Za najlepsze chyba potwierdzenie tego może służyć decyzja z końca 2013 r., podjęta przez nowo wybranego burmistrza Nowego Jorku, Billa de Blasio. Powołał on na szefa nowojorskiej policji... Williama Brattona. „Powodów jest wiele – tłumaczył swoją decyzję burmistrz – Ale najważniejszy to taki, że Bratton ma według mnie największe doświadczenie w tej pracy”⁶⁹.

Mówiąc o kryminologach-entuzjastach mamy na myśli teoretyków nurtu (paradygmatu) zwanego neoklasycznym. Według nich, tzw. pozytywistyczne koncepcje, podkreślające konieczność zapobiegania przestępczości za pomocą rozwijania polityki społecznej i resocjalizowania sprawców przestępstw, nie okazały się skuteczne⁷⁰. Neoklasycy są zwolennikami „prawa karnego opartego na tradycyjnych zasadach sprawiedliwej odpłaty bądź odstraszenia”⁷¹. Uważają, że jednostka jest zdolna bilansować

⁶⁷ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia ...*, s. 471.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ *William Bratton nowym szefem nowojorskiej policji*, <http://www.dziennik.com/wiadomosci/artukul/william-bratton-nowym-szefem-nowojorskiej-policji>, dostęp 2014.01.30

⁷⁰ Na marginesie warto zauważyć, że koncepcje te były rozwijane w czasach społeczeństwa industrialnego (w epoce fordyzmu). Ich fiasko, czego krytycy podejścia pozytywistycznego nie chcą chyba dostrzec, wiązało się ze zmianami społecznymi towarzyszącymi transformacji gospodarki z przemysłowej w postprzemysłową i niedostosowaniem polityki społecznej państwa do tej zmiany.

⁷¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia ...*, s. 53.

zagrożenia i korzyści wynikające z jej działań, a tym samym jest w stanie uwzględnić w swych kalkulacjach czekające ją nagrody i/lub kary. Te ostatnie powinny być zatem na tyle dojmujące (i nieuchronne), by skutecznie zniechęcać do popełniania czynów karalnych⁷². Kto się temu nie podporządkuje, odczuje konsekwencje na własnej skórze.

Politykom o konserwatywnej (neoliberalnej) proweniencji takie myślenie o winie i karze odpowiadało i odpowiada. W społeczeństwie amerykańskim, którego mit założycielski kładzie nacisk na rolę jednostki w kształtowaniu jej losu, jest ono czymś wręcz naturalnym. Idea odpowiedzialnego za swe czyny *selfmademana* jest również rdzeniem poglądu o niezasadności rozwijania programów pomocowych o charakterze socjalnym⁷³.

W przypadku służb policyjnych (a przynajmniej ich kręgów dowódczych) filozofię aktywnego zapobiegania przestępczości, uzasadniającą potrzebę najpierw zwiększenia liczby funkcjonariuszy, a potem utrzymania wysokich stanów etatowych, można uznać zapewne za wręcz oczywistą.

Indywidualizacja, a zarazem personalizacja odpowiedzialności za podejmowane zachowania odpowiada również skomercjalizowanym środowiskom masowego przekazu, nieskorym w swej masie bądź niezdolnym do pogłębionych analiz i szukających schematycznych rozwiązań problemów, które – przynajmniej na pierwszy rzut oka – wpisują się w medialny, czarno-biały obraz rzeczywistości z bohaterami z krwi i kości – zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi (aby poskromić bandytów terroryzujących mieszkańców trzeba przede wszystkim prawdziwych szeryfów – zdecydowanych polityków i nieustraszonych policjantów; tylko takie lub przede wszystkim takie historie mają szansę się sprzedać)⁷⁴.

Krytycy strategii „zero tolerancji” zauważają tymczasem, że jej koszt społeczny w przypadku USA jest ogromny – w skali demokratycznego

⁷² Tamże, s. 54.

⁷³ C. Keve, *Anatomia nowej miejskiej biedy, rozmowa z L. Wacquanem*, http://monde-diplomatique.pl/LMD69/index.php?id=5_1, dostęp 2014.12.23.

⁷⁴ Polskie media z przełomu tysiącleci również dały się porwać fali entuzjazmu dla działań Gulianiego i Brattona oraz uzasadniających je aspektów teorii „wybitych szyb”. Sprzyjały temu wysokie wskaźniki przestępczości, publikacja w języku polskim książki Kellinga i Coles, wielokrotne wizyty amerykańskich stróżów prawa z Brattonem na czele; zob. np.: K. Burnetko (oprac.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski*, wyd. cyt.; Seminarium *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w państwie demokratycznym* z udziałem Williama Brattona, <http://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/rok-2002/art,23,seminarium-bezpieczenstwo-i-porzadek-publiczny-w-panstwie-demokratycznym-z-udzialem-williamsa-brattona.html>, dostęp 2014.01.31.

świata – liczba więźniów i nadreprezentacja mniejszości rasowych i etnicznych w ich gronie jest zastraszająco wysoka. W 2008 roku za kratami przebywało ponad 2,3 mln osób, gdy w czterokrotnie liczebniejszych Chinach, oskarżanych przez USA o łamanie praw człowieka – zaledwie 2 miliony. Kosztem społecznym towarzyszył okazały koszt finansowy. We wspomnianym 2008 roku na więziennictwo przeznaczono 55 mld dolarów, o 127 proc. więcej niż 20 lat wcześniej, kiedy rozpoczęto krucjatę wymierzoną w sprawców nawet najdrobniejszych naruszeń porządku a w więzieniach przebywało 700–800 tys. osób⁷⁵. Blisko połowę osadzonych w więzieniach w USA stanowili Afroamerykanie, choć mniejszość ta to ledwie 12 proc. populacji Stanów Zjednoczonych⁷⁶. We wspomnianym wyżej roku, na sto tysięcy białych obywateli USA w więzieniach przebywało niespełna 500. Wskaźnik dla Afroamerykanów w 2008 roku wynosił blisko 3200 (!), dla Latynosów – 1200⁷⁷. Jeśli odnieść te dane do dorosłych mężczyzn, okaże się, że kilkadziesiąt procent rodzin Afroamerykanów i Latynosów miało ojców i/lub synów za murami zakładów karnych. Zdaniem Wacquanta, nie wróżyło to niczego dobrego, bo osadzanie takich osób w więzieniach „zmniejsza ich szanse na zatrudnienie w przyszłości i jeszcze bardziej destabilizuje społeczności i rodziny klasy niższej. Odwoływanie się do policji, sądów i więziennictwa, aby położyć kres istnieniu marginesu jest nie tylko ogromnie kosztowne i nieefektywne, ale wręcz zaostrza przypadłość, którą miało leczyć”⁷⁸.

Przypomnijmy jeszcze, że socjologów sprzyjających w refleksji kryminologicznej paradygmatowi pozytywistycznemu (z domieszką antynaturalistycznego⁷⁹) martwi, a niekiedy irytuje wręcz brak zaangażowania państwa amerykańskiego w odbudowę kapitałów kulturowego, ekonomicznego i wspólnotowego swych mniejszości, co pozwoliłyby unikać

⁷⁵ M. Bosacki, *Ameryka siedzi za kratkami*, <http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4978061.html>, dostęp 2014.01.31.

⁷⁶ A. Domosławski, *Zero tolerancji dla ubogich*

⁷⁷ W. J. Sabol, H. C. West, M. Cooper, *Prisoners in 2008*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, <http://www.bjs.gov/content/pub/pdf/p08.pdf>, dostęp 2014.01.31.

⁷⁸ C. Keve, *Anatomia nowej miejskiej biedy*

⁷⁹ W paradygmacie tym istotne jest pytanie: Dlaczego pewne zachowania są uznawane za przestępstwa i pewni ludzie są uznawani za przestępców, a inne zachowania i inni ludzie nie. Koncepcje wpisujące się w paradygmat antynaturalistyczny sugerują, że przyczyną, dla której niektórzy ludzie popełniają przestępstwo „może być samo społeczeństwo – rodzące się w nim konflikty społeczne, grupowe itd.”; K. Bułat i inni, *Kryminologia. Repetyorium*, Warszawa 2010, s. 21.

przedstawicielom tych zbiorowości działań pozaprawnych. Zamiast zatem wzmacniać policję, sądy i więziennictwo, państwo winno realizować – zdaniem krytyków polityki „twardej ręki” – swe funkcje opiekuńcze, wspierać niższe warstwy społeczeństwa, redukować (spłaszczać) różnice społeczne.

Jak zauważył swego czasu William J. Wilson, amerykański socjolog zgłębiający problematykę miejskiej *underclass*, władze powinny przeciwdziałać „dyskryminacji rasowej w polityce mieszkaniowej i w kwestiach zatrudnienia”. Aktywność państwa winna też zostać skierowana na „programy dostosowujące kształcenie do potrzeb zawodowych epoki postindustrialnej, reformę szkół publicznych i wszechstronną opiekę zdrowotną. Taki politycznie żywotny program na rzecz sprawiedliwości społecznej pomógłby wszystkim Amerykanom, choć przede wszystkim skorzystaliby ci najbardziej upośledzeni społecznie. Przyczyniłby się też do zbliżenia ras, zamiast pogłębiania ich wrogości i izolacji”⁸⁰.

Krytyka reorientacji polityki państwa z prospołecznej, spłaszczającej rozwarstwienie, na represyjną, wymierzoną przeciwko społecznie upośledzonym, nie powinna jednak podważać wszystkiego, co w ramach przywracania porządku w amerykańskich miastach czyniły i czynią oddziały policji stanowych.

Przywołane działania policji w Nowym Jorku i San Francisco – przynajmniej w pewnym zakresie i przez pewien czas podobne – choć określane mianem „zerowej tolerancji” opierały się także na zasadach obecnych w kilku innych modelach działań policyjnych, przede wszystkim w prewencyjnym i proaktywnym (partnerskim czy też *community policing*). Obie policje starały się zdecydowanie reagować (owszem – nieraz zapewne za bardzo⁸¹), na zachowania podważające ustanowiony i obroniony (często z problemami) mir prawny. Zarazem podjęły działania zmierzające do zapewnienia ładu i porządku w odpowiedzi na jasno sformułowane oczekiwania miejscowych społeczności. Angażowały przy tym instytucje pomocowe, terapeutyczne, edukacyjne i resocjalizacyjne, jeśli mogły pomóc w rozwiązaniu problemu. Nawet zagorzały krytyk tej polityki, jakim jest Wacquant, stwierdził jedynie, że – według badań naukowych – „w ukręceniu łba nowojorskiej hydrze przestępczości policja nie odgry-

⁸⁰ W. J. Wilson, *Wściekli, wyobcowani, czarni*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,95246,19920514RP-DGW,Wsciekli_wyobcowani_czarni.html, dostęp płatny 2013.12.23.

⁸¹ L. Wacquant, *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*

wała (...) kluczowej roli”⁸² [podkreślenie moje – L.B.]. Nie wykluczył też sensowności zabiegu polegającego na zdecentralizowaniu jednostek policji, skierowaniu większej liczby funkcjonariuszy na ulice i potraktowaniu społeczeństwa jako instancji doradczej⁸³.

Tym, czego francuski socjolog i podobnie mu myślący zdają się nie uwzględniać, oceniając efekty działań policyjnych, jest poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. To na nie wskazywali George Kelling i Catherine Coles, podsumowując efekty decyzji władz nowojorskich i pracy policji. Choć nie jest to – jak liczba przestępstw – jedyny wskaźnik stanu bezpieczeństwa na danym terenie (w jakimś środowisku), nie należy go bagatelizować. Nie bez kozery zresztą zastosowany w Nowym Jorku program określano terminem „jakość życia”⁸⁴, a nie „zero tolerancji”. Oto, co opowiadał Bratton o czasach, kiedy dowodził policją chroniącą nowojorskie metro: „Zredukowaliśmy tam przestępczość o 1/3, bo skupiliśmy się właśnie na walce o jakość życia. Zajęliśmy się pięcioma tysiącami bezdomnych, natrętnymi żebrakami, gapowiczami, młodzieżowymi gangami. Pasażerowie poczuli się bezpieczni”⁸⁵.

Oczywiście – co jednym poczucie bezpieczeństwa gwarantuje, innym może odbierać, redukować. Nie będą się czuć bezpiecznie ci wszyscy, którzy za drobną nawet przewinę mogą być postawieni przed sądem i skazani na pobyt w więzieniu. Przegrana w wyborach burmistrza San Francisco, Franka Jordana, sprzyjającego polityce „twardej ręki”, może być tego potwierdzeniem. Entuzjaści strategii poprawy jakości życia są już od dawna świadomi, że wiele jej elementów, przyjętych na przełomie lat 80. i 90. XX w., było chybionych. W 2002 r. William Bratton mówił do słuchaczy w Warszawie: „Możecie (...) uczyć się na naszych błędach. A popełniliśmy ich sporo. Przykład: w latach 80. i 90. do więzień wsadzano tysiące dealerów i narkomanów. A często lepsze i tańsze byłoby leczenie”⁸⁶.

Kwestionowanie przez Loïca Wacquanta związku między tępieniem drobnej przestępczości i zapobieganiem przestępstwom cięższego gatunku można podać w wątpliwość. Zdaniem tego francuskiego socjologa, Jack Maple, „herold policyjnej polityki Giulianiego, otwarcie naśmiewa się

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ G. L. Kelling, C. M. Coles, *Wybite szyby ...*, s. 125 i in.; por. też K. Burnetko (oprac.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski ...*

⁸⁵ K. Burnetko (opr.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski*, tamże.

⁸⁶ Tamże.

z tych, którzy wierzą w »ukryty związek pomiędzy drobnymi wykroczeniami wynikającymi z nieporządku a poważnymi przestępstwami«⁸⁷. Maple miał porównać „mera, który zastosowałby taką politykę, do lekarza, który »przeciw rakowi stosowałby lifting«⁸⁷. Chyba nie o taki jednak związek przeciwdziałania drobnej i ciężkiej przestępczości tu chodzi. Raczej o stworzenie przekonania, że żaden rodzaj przestępczości nie spotka się z taryfą ulgową, skoro nawet błahe jej przejawy są represjonowane. Podczas wizyty w Polsce, Bratton zauważył, że – statystycznie rzecz ujmując – w okresie szczytowym przestępczości w Nowym Jorku zaledwie (cokolwiek to znaczy) co dziesiąty mieszkaniec tej metropolii był tą przestępczością jakoś dotknięty (był jej ofiarą). To jednak wystarczyło, by poczucie zagrożenia stało się powszechne⁸⁸.

Każdemu, kto nie ma zamiarów godzących w porządek publiczny, obecność policjanta na ulicy nie będzie przeszkadzać. Ten jednak nie powinien działać w myśl uprzedzeń klasowych, rasowych czy etnicznych, nadużywać środków, jakimi dysponuje, i niekoniecznie powinien być obligowany do tego, by nadawać każdemu przypadkowi naruszenia ładu bieg kończący się przed sądem zobowiązanym wydawać surowy wyrok. I jeszcze jedna z sytuacji, gdy przestępczość ma – mimo wszystko – wyraźnie klasowy charakter (a niejako przy okazji rasowy i etniczny, jako że Afroamerykanie i Latynosi stanowią dużą część klas niższych) – pożądane jest rozwijanie tych funkcji państwa, które pomogą społecznie upośledzonym stanąć na nogi i unikać zachowań ściągających na nich uwagę policji, prokuratury i sądów.

Na koniec zwróćmy uwagę na fakty, które podważają pierwotnie przejawiane przekonanie obu stron sporu o ich nieomyślności.

Złagodzenie wymierzanych kar spowodowało, że w latach 1998–2008 liczba więźniów w Nowym Jorku spadła o jedną trzecią. Sprawców lżejszych przestępstw (gospodarczych, podatkowych, także narkotykowych) przestano skazywać na kary więzienia, za to nakładano na nich kary grzywny, prac publicznych, dozoru policyjnego. „Miękką” ręką sprawiedliwości nie przyniosła jednak wysypu czynów przestępnych. Wręcz przeciwnie – przestępczość spadała⁸⁹.

⁸⁷ L. Wacquant, *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*

⁸⁸ K. Burnetko (opr.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski*

⁸⁹ M. Bosacki, *Ameryka siedzi za kratami*

Kryzys końca pierwszej dekady XXI w., skutkujący w Stanach Zjednoczonych bezrobociem najwyższym od prawie trzech dekad, nie spowodował – podobnie jak wiele wcześniejszych przypadków dekonunktury – wzrostu przestępczości. Przy tej okazji Richard Rosenfeld, kryminolog z Uniwersytetu Missouri, stwierdził, iż „pogrzebane zostało przekonanie, że w czasach kryzysów gospodarczych wzrasta przestępczość”⁹⁰. Marcin Bosacki, ówczesny korespondent „Gazety Wyborczej” w USA, podkreślał coraz większą sprawność służb policyjnych, coraz lepsze ich wyposażenie oraz coraz powszechniejszy monitoring uliczny⁹¹. Być może właściwie rozumiana działalność prewencyjna stała (stoi) za tym fenomenem.

Literatura

Opracowania

1. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2007
2. Bułat K. i inni, *Kryminologia. Repetytorium*, wydanie 2, Warszawa 2010
3. Czarnecki B., Siemiński W., *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004
4. Florida R., *Cities and the Creative Class*, New York – London 2005
5. Florida R., *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, Warszawa 2010
6. Florida R., *The Rise of the Creative Class, Revisited*, New York 2012
7. Florida R., *Who’s Your City? How the Creative Economy Is Making Where to Live the Most Important Decision of Your Life*, New York 2008
8. Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2009
9. Joyce P., *Criminology. A complete introduction*, London 2012
10. Kelling G. L., Coles C. M., *Wybite szyby. Jak zwalczyć przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu*, Warszawa 2000

⁹⁰ Tenże, *Amerykańscy przestępcy w odwrocie*, http://wyborcza.pl/1,76842,7939834,Amerykanscy_przestepcy_w_odwrocie.html, dostęp 2013.12.32.

⁹¹ Tamże.

11. Łojek K., *Metodyka rozwiązywania problemów kryminalnych*, Szczyt-
no 2008
12. Majer A., *Miasta w kryzysie, odnowie i odrodzeniu*, [w:] *Spoleczny wy-
miar kryzysu*, pod red. B. Jałowickiego, S. Kaprałskiego, Warszawa
2012, s. 91-108
13. Majer A., *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010
14. Szafraniec K., *Anomia*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, T. 1, pod red.
A. Kojdera i in., Warszawa 1998, s. 32-35.
15. Urban A., *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2009
16. Wacquant L., *Więzienia nędzy*, Warszawa 2009

Netografia

1. *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w państwie demokratycznym*,
seminarium z udziałem Williama Brattona, [http://www.prezydent.pl/
archiwalne-aktualnosci/rok-2002/art,23,seminarium-bezpieczenstwo-
i-porzadek-publiczny-w-panstwie-demokratycznym-z-udzialem-wil-
liama-brattona.html](http://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/rok-2002/art,23,seminarium-bezpieczenstwo-i-porzadek-publiczny-w-panstwie-demokratycznym-z-udzialem-william-brattona.html)
2. Bosacki M., *Ameryka siedzi za kratkami* [http://wyborcza.pl/dziennika-
rze/1,84208,4978061.html](http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4978061.html)
3. Bosacki M., *Amerykańscy przestępcy w odwrocie*, [http://wyborcza.
pl/1,76842,7939834,Amerykanscy_przestepcy_w_odwrocie.html](http://wyborcza.pl/1,76842,7939834,Amerykanscy_przestepcy_w_odwrocie.html),
4. Burnetko K. (opr.), *Komisarz Bratton i komisarz Kowalski*, [http://www.
tygodnik.com.pl/numer/275214/bratton.html](http://www.tygodnik.com.pl/numer/275214/bratton.html)
5. Domoślawski A., *Zero tolerancji dla ubogich*. Rozmowa z Loikiem
Wacquantem, <http://wyborcza.pl/1,76498,3741831.html>
6. Keve C., *Anatomia nowej miejskiej biedy*, rozmowa z L. Wacquantem,
http://monde-diplomatique.pl/LMD69/index.php?id=5_1
7. Kołłątaj M., *Szeryf Nowego Jorku*, [http://www.wprost.pl/ar/12581/
Szeryf-Nowego-Jorku/](http://www.wprost.pl/ar/12581/Szeryf-Nowego-Jorku/)
8. Mehta S., *Nowy Jork uwodzi świat*, [http://wyborcza.pl/magazyn/
1,128594,12467125,Po_11__rocznicy_ataku_na_WTC__Nowy_
Jork_uwodzi_swiat.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,128594,12467125,Po_11_rocznicy_ataku_na_WTC__Nowy_Jork_uwodzi_swiat.html)
9. Sabol W. J., West H. C., Cooper M., *Prisoners in 2008, U.S. Depart-
ment of Justice, Bureau of Justice Statistics*, [http://www.bjs.gov/con-
tent/pub/pdf/p08.pdf](http://www.bjs.gov/content/pub/pdf/p08.pdf)

10. Suchar H., *Zero tolerancji*, <http://www.wprost.pl/ar/5807/Zero-tolerancji/?pg=1>
11. Wacquant L., *O kilku bajkach z Ameryki na temat bezpieczeństwa*, <http://monde-diplomatique.pl/LMD8/index.php?id=2>
12. *William Bratton nowym szefem nowojorskiej policji*, <http://www.dziennik.com/wiadomosci/artukul/william-bratton-nowym-szefem-nowojorskiej-policji>
13. Wilson W. J., *Wściekli, wyobcowani, czarni*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,95246,19920514RP-DGW,Wsciekli_wyobcowani_czarni,.html
14. www.fbi.gov
15. www.sfgate.com

SEBASTIAN RODZIK

STRATEGIE ASYMETRYCZNE. ANALIZA TERRORYZMU I PARTYZANTKI

„Zagrożenia asymetryczne działają poprzez pokonanie naszej własnej wyobraźni strategicznej. Każda wspólnota bezpieczeństwa jest więźniem własnych oczekiwań strategicznych”¹.

Wstęp

Asymetria, rozumiana jako nierównowaga w potencjale siły (potęgi, mocy) adwersarzy nie jest nowym zjawiskiem w dziedzinie wojskowości. Jest równie stara jak sama instytucja wojny, od samego początku sztuki wojennej pozostaje niezmiennym determinantem wpływającym na strategię – zarówno „słabszych”, jak i „mocniejszych”². Współcześnie asymetria pozostaje godnym do rozpatrzenia zagadnieniem w obliczu zmian w strategicznych aspektach stosunków międzynarodowych.

„Zmienne oblicze wojny”³, według niektórych badaczy, położyło kres tradycyjnemu prowadzeniu wojny w duchu clausewitzowskim, przystosowując ją do realiów świata ponowoczesnego. Owe „nowe oblicze” jest wypadkową zachodzących na siebie procesów w stosunkach międzynaro-

¹ C. S. Gray, *Thinking Asymmetrically In Times of Terror*, ‘Parameters’, vol. 32, No. 1, Spring 2002, s. 8; cyt. za: L. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości*, Kraków 2009, s. 281.

² Odmienny punkt widzenia wobec strategii asymetrycznych, przedstawiających je jako strategię „mocniejszych” (silniejszych) prezentują Michael Breen i Joshua A. Geltzer. Zob. M. Breen, J. A. Geltzer, *Asymmetric Strategy as a Strategy of the Strong*, US Army War College, Spring 2011, Vol. 41 Issue 1, s. 41–55.

³ Jest to nawiązanie do tytułu książki Martina van Crevelda *Zmienne oblicze wojny* z 2006 roku.

dowych. Po pierwsze, nowy koncept stosunków międzynarodowych, wyłonił nowe ośrodki siły, będące *de facto* owocem załamania się systemu dwubiegunowego, w związku z czym państwo – w dużym uproszczeniu – utraciło monopol na stosowanie przemocy. Po drugie, konflikty – dotychczas, w głównej mierze międzypaństwowe – przeobraziły się w formę walki pomiędzy różnymi ośrodkami siły. Modyfikacji uległy proporcje pomiędzy zaangażowanymi podmiotami operującymi na placu boju. Coraz częściej zamiast umundurowanych żołnierzy spotykamy aktorów niepaństwowych – począwszy od terrorystów i partyzantów, a skończywszy na tzw. kontraktorach z branży PMSC (ang. *Private Military and Security Company*). Po trzecie, „wojny naszych czasów”⁴ wymusiły na państwach redefinicję swoich strategii bezpieczeństwa narodowego, skupiającego się dotychczas przede wszystkim na ochronie granic⁵. W słowniku decydentów politycznych i wojskowych na stałe zagościł termin „zagrożenia asymetryczne”. Środowisko bezpieczeństwa, postrzegane do tego czasu w ujęciu geopolitycznym, czy też węzeł – geostrategicznym, zostało rozmyte i zglobalizowane – co podyktowane zostało globalnym zagrożeniem i ryzykiem⁶. Po czwarte, zmiany w sztuce wojennej, a zatem i stosunkach międzynarodowych jako płaszczyźnie ogólniejszej, wywołane zostały rewolucją w telekomunikacji oraz rewolucją informatyczną. Postęp naukowo-techniczny, w dużej mierze zdynamizował stosunki międzynarodowe, natomiast w sprawach wojskowych⁷, przyczynił się w dużym stopniu do dehumanizacji⁸ – mającej na celu ochronę życia ludzkiego

Przytoczone przez autora zmiany, są w dużej mierze uproszczeniem, możliwie najprościej wyjaśniającym znaczenie badań zjawiska asymetryzacji. Zjawiska, wpływającego na obraz dzisiejszych wojen – zwanych nieregularnymi – w której państwa toczą bój z przeciwnikiem, który nie

⁴ Wyrażenie stanowi nawiązanie do tytułu książki Herfrieda Münklera pt. *Wojny naszych czasów* z 2002 roku.

⁵ Nie oznacza to, że wcześniej nie istniały zagrożenia asymetryczne. Trzeba natomiast zauważyć, że rozwój nowego wymiaru stosunków społecznych, jakim jest cyberprzestrzeń, w znaczący sposób dewaluje znaczenie granic. To samo dotyczy procesów globalizacyjnych.

⁶ Ryzyko rozumiane jako możliwość zaistnienia negatywnych zjawisk.

⁷ Postęp naukowo-techniczny, określanej jako „rewolucja technologiczna” w sprawach wojskowych doprowadził do rozwoju kolejnej rewolucji (ang. *Revolution in Military Affairs*, RMA), określanej jako „rewolucja informatyczna” (*Information Revolution in Military Affairs*, IRMA). Zob. szerzej: Ł. Kamieński ..., s. 210–231.

⁸ Na temat dehumanizacji zob. szerzej: B. Toy, *US Wars, Dehumanization, and Me*, <https://www.commondreams.org/view/2013/08/08-7>, dostęp 2014.01.16.

wypowiada wojny, nie staje do bezpośredniej batalii i nie zamierza prowadzić swoich działań zgodnie z kodeksem żołnierza czy prawem konfliktów zbrojnych.

Asymetria w potencjale siły zostaje skontrowana asymetrią wykorzystania przemocy w sposób nieobliczalny i bezprawny. Nie można jednak wnioskować, iż przemoc stała się celem samym w sobie, przekreślając istotę polityczności działań. W tym przypadku, parafrazując maksymę Carla von Clausewitza, wojna pozostaje więc „przedłużeniem polityki”.

Obecnie „asymetria” występuje w terminologii stosunków międzynarodowych, w przynajmniej trzech odmianach:

- 1) asymetria jako strategia (strategie asymetryczne);
- 2) asymetria jako zagrożenie (zagrożenia asymetryczne);
- 3) asymetria jako cecha konfliktów zbrojnych (konflikty/wojny asymetryczne).

Niniejszy tekst ma na celu analizę strategii asymetrycznych. Ze względu na wymogi objętościowe wątki zagrożeń asymetrycznych i konfliktów asymetrycznych, poruszone zostały w sposób marginalny. Jeśli chodzi o dobór bibliografii, w polskiej literaturze przedmiotu nie widać wyraźnie zarysowanej różnicy w stosowaniu terminu asymetria, zwykle łączącej zagadnienia zagrożeń (od proliferacji broni masowego rażenia, przez terroryzm, po przestępczość zorganizowaną) z konfliktami asymetrycznymi⁹, dlatego głównie wykorzystano pracę angielskojęzyczne. Holistyczne ujęcie terminu asymetrii znajdujemy w pracy zbiorowej pod redakcją Sebastian Wojciechowskiego i Radosława Fiedlera pt. *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata* (2009)¹⁰, w której prezentowane teksty wzajemnie korelują ze sobą, obrazując tytułowy termin w trzech aspektach: strategii, zagrożenia i konfliktu. Jest to jak na razie pierwsze, interdyscyplinarne opracowanie stawiające termin „asymetria” w centrum swojego zainteresowania, w przystępny sposób wyjaśniający genezę terminu, jego znaczenie oraz wpływ na dzisiejsze konflikty zbrojne i wojnę z terroryzmem¹¹.

⁹ Zob. M. Rączkiewicz (red.), *Zagrożenia asymetryczne we współczesnym świecie – wybrane problemy*, Łódź 2012.

¹⁰ S. Wojciechowski, R. Fiedler (red.), *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, Poznań 2009.

¹¹ O zagrożeniach asymetrycznych m.in.: P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003; M. Madej, *Globalizacji zagrożeń asymetrycznych*; tenże, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 1, 2003; tenże, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, PISM, Warszawa 2007.

Jeśli chodzi o literaturę angielskojęzyczną, należy wymienić przede wszystkim: całościowe opracowanie na temat strategii asymetrycznych pt. *What Are Asymmetric Strategies?* (1999), pod redakcją Bruce'a W. Bennetta, Christophera Twomeya oraz Gregory'ego F. Trevertona, na temat: zagrożeń asymetrycznych – *Terrorism, Asymmetric Warfare and Weapons of Mass Destruction: Defending the U.S. Homeland* (2002) autorstwa Anthony'ego H. Cordesmana oraz pracę traktującą o teorii konfliktu asymetrycznego pt. *How the Weak Win Wars: A Theory of Asymmetric Conflict* (2005), autorstwa Ivana Arreguina-Tofta. Te trzy pozycje, traktujące o asymetrii z odmiennej perspektywy, wzajemnie się dopełniają, pozwalając na holistyczną analizę terminu „asymetria”, stanowią jednakże tylko kroplę w morzu obszernej literatury poświęconej asymetrii¹².

Ponadto, na szczególną uwagę zasługują również książki Herfrieda Münklera¹³ (*Die neuen Kriege*, 2002), Martina van Crevelda¹⁴ (*The Changing Face of War: lessons of combat, from the Marne to Iraq*, 2006) oraz Chrisa H. Graya (*Postmodern War: The New Politics of Conflict*, 1997), traktujące o zmieniającym się charakterze współczesnych konfliktów zbrojnych. Klasycznym dziełem, zawierającym wskazówki do prowadzenia działań nieregularnych, charakterystycznych dla strategii asymetrycznych jest *Sztuka wojny* napisana przez chińskiego myśliciela i teoretyka wojny – Sun Tzu.

Celem artykułu jest przede wszystkim zdefiniowanie strategii asymetrycznych¹⁵ i wykazanie podobieństw i różnic między nimi. Postawiono sobie następujące pytania badawcze: czym jest strategia asymetryczna?, jakie istnieją rodzaje i motywy strategii asymetrycznych?, czy wojna z terroryzmem jest przykładem konfliktu asymetrycznego? Odpowiedź na te pytania nie jest postawiona *explicite*, artykuł stanowi niejako pole do wyciągnięcia własnych wniosków, dążąc jedynie do obiektywnego opisu zjawiska.

¹² Ciekawe opracowanie traktujące o historii terminu asymetria, zawierające również rys historyczny konfliktów asymetrycznych oraz przegląd dokumentów rządów, w których omawiana jest asymetria zob. D. L. Buffaloe, *Defining Asymmetric Warfare*, 'The Land Warfare Papers', No. 58, September 2006, http://www.ausa.org/SiteCollectionDocuments/ILW%20Web-ExclusivePubs/Land%20Warfare%20Papers/LWP_58.pdf dostęp 2014.01.16.

¹³ Zob. wydanie polskie: H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.

¹⁴ Zob. wydanie polskie: M. van Creveld, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, Poznań 2008.

¹⁵ Nie omawiam tu zjawiska insurekcjonizmu, który należałoby klasyfikować pomiędzy strategią terrorystyczną a partyzantką.

We wstępie należy wyjaśnić kwestie terminologiczne. W tekście omówione zostały dwa rodzaje strategii asymetrycznych: partyzantka (powstanie) oraz terroryzm. Określa się je ogólnie jako rodzaje szerszego pojęcia – wojny nieregularnej¹⁶ (*irregular warfare*), choć dla omawianej formy przemocy nie przyjęto jednej nazwy. Dla porządku należy wymienić inne stosowane terminy: „przemoc polityczna”, „konflikt o małej intensywności” (*low-intensity conflict*), „wojna ludowa” (*people's war*), „wojna rewolucyjna” (*revolutionary warfare*), „wojna partyzancka” (*guerilla war*), „wojna narodowowyzwoleńcza” (*war of national liberation*) czy „małe wojny” (*small wars*)¹⁷.

Odnosząc się do kwestii definicyjnych, należy poczynić dwie uwagi. Po pierwsze, pojęcia partyzantki i terroryzmu są często instrumentalnie wykorzystywane, ze względu na różnice w zabarwieniu emocjonalnym obu pojęć. Po drugie, nie istnieje jedna powszechna definicja terroryzmu ze względu na trwający spór¹⁸, gdyż, co trafnie opisuje Münkler: „jest to kwestia sporna [definicja terroryzmu – przyp. S.R.], zarówno z powodów merytorycznych, jak i politycznych. Gdy opisuje się pewne działania jako »terrorystyczne« chce się zwykle pozbawić je wszelkiej politycznej legitymizacji. Określenie »terrorystyczny« funkcjonuje w międzynarodowej polityce jako pojęcie wykluczające. (...) Z kolei ugrupowania zaklasyfikowane jako terrorystyczne, same siebie przedstawiają jako partyzantów (*guerillas*) walczących o wyzwolenie (...)”¹⁹. I dalej: „komu natomiast uda się zdobyć na międzynarodowej scenie politycznej pozycję organizacji partyzanckiej, poczynił tym samym decydujący krok w kierunku przeformowania własnych celów politycznych”²⁰. Nie mniej, na użytek poniższych rozważań terroryzm zostanie zdefiniowany jako „systematyczne stosowanie przemocy przeciwko ludności cywilnej lub obiektom o znaczeniu sym-

¹⁶ Zob. np. Center for Army Lessons Learned, *Irregular warfare: A SOF perspective*, Newsletter 11–34, June 2011, <http://usacac.army.mil/cac2/call/docs/11-34/11-34.pdf> 2014.01.16. Zob. również strategię przygotowaną przez Departament Obrony przeciwko zagrożeniom asymetrycznym, US Department of Defense, „Irregular Warfare: Countering Irregular Threats”, Joint Operation Concept, ver. 2.0., Washington 2011,

¹⁷ J. D. Kiras, *Wojna nieregularna: terroryzm i działania partyzanckie*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 175.

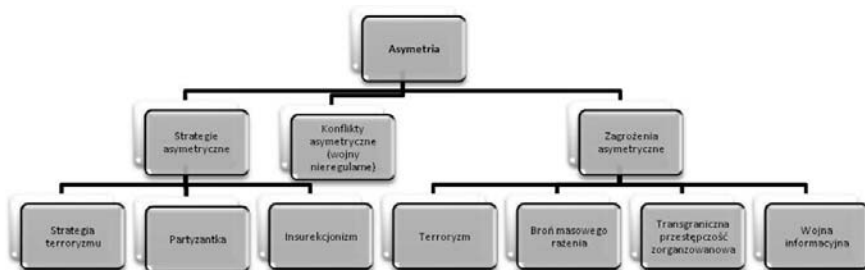
¹⁸ Rozważania na temat definicji terroryzmu zob. np.: S. Koziej, *Triada globalnych zagrożeń asymetrycznych: konsekwencja proliferacji terroryzmu, broni nuklearnej i technologii raketowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 19/2011, s. 21–49.

¹⁹ H. Münkler, *Wojny ...*, s.129.

²⁰ Tamże, s.130.

bolicznym przez niewielkie grupy ludzkie, przez wywoływanie strachu, dla osiągnięcia celu politycznego, na drodze zwrócenia powszechnej uwagi na jakiś problem polityczny, wywołujące bezwzględną lub nieodpartą reakcję”²¹.

**Ryc. 1. Zastosowanie terminu „asymetria” w stosunkach międzynarodowych.
Wybrane zagadnienia.**



Źródło: opracowanie własne.

Strategia asymetryczna

„Uderzaj, gdy nie jest przygotowany; zjawiaj się tam, gdzie się tego nie spodziewa. Oto sposoby zwyciężania, których nie wolno przekazać wrogowi”²².

„Asymetria” jako cecha strategii prowadzenia działań wojennych jest równie archaiczna jak sama instytucja wojny. Przykładowo, najlepszą egzemplifikacją logiki asymetrycznej jest antyczna wojna o Troję, kiedy to Grecy, po dziesięciu latach oblężenia, wykorzystali konia trojańskiego. Porzucony w miejscu greckiego obozowiska, wewnątrz którego ukryli się wojownicy, został wprowadzony do miasta przez Trojańczyków jako trofeum i podarunek od Greków za heroiczną obronę. Jak się okazało, był to asymetryczny podstęp, w rezultacie którego wojownicy ukryci w środku, zdołali zdobyć Troję, wykorzystując element zaskoczenia²³. Historia ta pokazuje, że niezależnie od tego czy strony spotykające się na polu bitwy

²¹ J. D. Kiras, *Wojna nieregularna: terroryzm i działania partyzanckie*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 176.

²² Sun Tzu, *Sztuka Wojny*, Warszawa 2009, s. 31.

²³ Ł. Kamieński, *Technologia ...*, s. 281.

(choć obecnie ten element jest rozmyty, amorficzny) są podmiotami państwowymi czy pozapaństwowymi, to istniejące dysproporcja w sile (potędze, mocy) zmuszają słabszego przeciwnika do stosowania strategii asymetrycznej bądź jej elementów (np. w postaci sabotażu, dywersji, działań partyzanckich, zastraszania, zamachów). Paradoksalnie, w dzisiejszych czasach nie istnieje logiczne powiązanie przyczynowo-skutkowe pomiędzy przewagą technologiczną, a zwycięstwem w konflikcie. Rosnąca dysproporcja nie idzie w parze ze skutecznością, objawiającą się zwycięstwem w kampanii. Najbardziej jaskrawym przykładem zniwelowania przewagi technologicznej jest wojna w Wietnamie (1957–1975), o czym najdobitniej przekonali się Amerykanie oraz radziecka interwencja w Afganistanie (1979–1989). Również obecnie trwającą od 2001 roku kampania Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) w Afganistanie, pokazuje, iż przewaga technologiczna nie implikuje automatycznie zwycięstwa. Kluczem jest odpowiedni dobór strategii.

„Słownik Stosunków Międzynarodowych”, podkreśla, że „niektóre z tych (asymetrycznych) strategii zakładają wykorzystanie systemu, jakim jest państwo wroga, przeciwko niemu, jak choćby elastycznego systemu finansowego, dzięki któremu łatwiej znaleźć fundusze na działalność terrorystyczną czy też udogodnień wizowych i łatwości, z jaką cudzoziemcy mogą wjechać do kraju”²⁴. Kontynuując tę myśl, można dostrzec, że istnienie instrumentów demokratycznych, może zostać wykorzystane przeciwko państwom demokratycznym ze względu na podatność na strach i manipulację opinii publicznej, która w konsekwencji wpływa na prowadzoną przez państwa politykę. Innymi aspektami pozostają globalizacja, otwartość granic oraz migracje. Przykładem wykorzystania tych procesów w kontekście asymetrii są ataki z 11 września 2001 r., które to przeprowadzili mieszkańcy (choć imigranci) Stanów Zjednoczonych²⁵.

Termin „asymetria” stał się popularny w literaturze poświęconej studiom strategicznym po wojnie w Wietnamie, która stała się sztandarowym przykładem wojny nieregularnej, w której ważną rolę odegrali partyzanci. Od tego czasu terminu „asymetria” przeważnie używano w odniesieniu do wojny (wojny asymetryczne). Natomiast jedną z pierwszych prób analizy, czym jest strategia asymetryczna, była propozycja zawarta w opracowaniu

²⁴ Hasło: „wojna asymetryczna”, *Słownik Stosunków Międzynarodowych*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/sownik/68-w/777-wojna-asymetryczna>, 2013.12.12.

²⁵ Zob. szerz. Ł. Kamieński, *Technologia ...*, s. 289.

amerykańskiego *think-tanku* RAND Corporation z 1994 roku. Czytamy w nim: Asymetryczne strategie mierzą słabe punkty, które nie są traktowane jako potencjalne „cele” przez ofiarę, lub koncentrują się na ograniczonych przygotowaniach ofiary [do obrony] przed zagrożeniami. Strategie te opierają się głównie, ale nie wyłącznie, na [koncepcjach operacji], które fundamentalnie różnią się od koncepcji ofiary lub tych, które są znane z historii najnowszej. Dodatkowo, służą one politycznym i strategicznym celom, które nie pokrywają się z tymi, do których dąży ofiara²⁶.

Definicja zaproponowana przez RAND Corporation zwraca uwagę na fakt, że strategie asymetryczne są symptomatyczne dla wyodrębnienia się nowego rodzaju wojny „który fundamentalnie różni się (...) [od] tych znanych z historii najnowszej”, przeciwstawnych do wojen państwowych, prowadzonych w Europie od połowy XVII w. aż po początek XX w. Wojna w tamtym czasie była zgodna z regułami skodyfikowanymi w prawie wojennym²⁷. Ponadto, autorzy opracowania twierdzą, iż strategie te nie są pozbawione celów politycznych („służą one politycznym i strategicznym celom”), co wskazują, iż nowy rodzaj strategii pozostaje w duchu strategii clausewitzowskiej, gdzie „strategia jest nauką o użyciu bitew do celów wojny”²⁸, a wojna zaś „kontynuacją polityki, przy wykorzystaniu innych środków”. Strategie asymetryczne poza *explicite* wyrażającymi naturę wojny partyzanckiej, zaczęto utożsamiać również z działaniami terrorystycznymi.

Po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie temat strategii asymetrycznej z terroryzmem został powiązany w *National Military Strategy* z 1995 roku, kiedy to do działań asymetrycznych zaliczono terroryzm, użycie lub groźbę użycia broni masowego rażenia oraz wojnę informacyjną²⁹. Następnie

²⁶ B. W. Bennet, C. P. Twomey, G. F. Treverton, *What Are Asymmetric Strategies?*, RAND Corporation, Santa Monica, CA 1999, s. 3; cyt. za: Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 282.

²⁷ H. Münkler, *Wojny ...*, s. 21.

²⁸ J. Baylis, J. J. Wirtz, *Wprowadzenie*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 5.

²⁹ ‘National Military Strategy’, Joint Chiefs of Staff, Washington, D.C., February 1995. W zasadzie użycie oraz groźba użycia broni masowego rażenia oraz prowadzenie wojny informacyjnej należy do arsenału działań terrorystycznych, co potwierdzają następujące fakty: w 1995 r. sekta Aum Shinrikyo dokonała ataku terrorystycznego w metrze tokijskim (użycie broni masowego rażenia); w 2007 r. Estonia padła ofiarą ataku elektronicznego (przejaw wojny informacyjnej); zob. szerzej: M. Wrzosek, *Zagrożenia Technologiczne a Bezpieczeństwo Europy*, [w:] „Kwartalnik Bellona”, Ministerstwo Obrony Narodowej, Rocznik XCIV (VI), Nr 3/2012 (670), s. 14.

w raporcie *Quadrennial Defense Review (QDR)*³⁰ z 1997 roku zwrócono uwagę na konieczność przyszłej ewaluacji strategii i struktury sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, czego katalizatorem miał być wzrost znaczenia zagrożeń asymetrycznych. Równocześnie autorzy alarmowali o możliwości wykorzystania istniejących luk w systemie bezpieczeństwa narodowego oraz ograniczonego przygotowania do tego typu zagrożeń. W dokumencie tym czytamy: „Amerykańska dominacja w sferze broni konwencjonalnych może zachęcić adwersarzy do użycia asymetrycznych środków w celu zatakowania naszych oddziałów i interesów zarówno poza granicami, jak i w kraju. Znaczy to, że będą oni dążyli do osiągnięcia przewagi nad Stanami Zjednoczonymi poprzez stosowanie niekonwencjonalnych podejść w celu podkopania naszych mocnych punktów przy jednoczesnym wykorzystaniu słabych miejsc. Strategicznie rzecz biorąc, dla osiągnięcia swoich celów agresor może dążyć do unikania bezpośredniej konfrontacji z USA, używając zamiast tego takich środków, jak terroryzm, groźba użycia broni biologicznej, chemicznej czy nuklearnej, wojna informacyjna bądź sabotaż ekologiczny. Jeśli jednak przeciwnik w końcu zaangażuje się w wojnę konwencjonalną ze Stanami Zjednoczonymi, może także odwołać się do środków asymetrycznych w celu opóźnienia lub odmówienia dostępu USA do krytycznych zasobów, lub potencjalnych partnerów koalicji przed poparciem amerykańskiej interwencji, może także doprowadzić do wyższych niż oczekiwane amerykańskich ofiar, aby osłabić naszą wolę walki³¹”.

Raport wskazuje *explicite*, że technologiczna wyższość Stanów Zjednoczonych jest determinantem stosowania strategii asymetrycznych. Militarna dominacja nie pozwala „przeciwnikowi” na rozpoczęcie wojny konwencjonalnej, skazując go niejako na prowadzenie działań partyzantkich i/lub terrorystycznych. Jeśli przyjmiemy, że powstanie jest orężem z „słabszych”, tak terroryzm należy uznać za broń „najśłabszych”³². Wnioski i konkluzje raportu *Quadrennial Defense Review* odbiły się szerokim echem w środowisku naukowym. W 1999 roku amerykański *think-tank*

³⁰ Raport *Quadrennial Defense Review (QDR)* jest jednym z nielicznych publicznych dokumentów wydawanych przez Department Obrony Stanów Zjednoczonych, w którym opisywana jest doktryna wojskowa, aktualne cele strategiczne i potencjalne zagrożenia militarne, zob. <http://www.defense.gov/qdr/>

³¹ *Report of the Quadrennial Defense Review*, Office of the Secretary of Defense, Washington, D.C., 1997, United States Department of Defense.

³² J. D. Kiras, *Wojna nieregularna: terroryzm i działania partyzanckie*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 176.

RAND Corporation opublikował pierwsze całościowe opracowanie dotyczące strategii asymetrycznych pt. *What Are Asymmetric Strategies?*, pod redakcją Bruce'a W. Bennetta, Christophera Twomeya oraz Gregory'ego F. Trevertona. Jest to do dziś klasyczne studium na temat strategii asymetrycznych, wskazujące na nowe źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI w. o czym Stany Zjednoczone miały się przekonać dwa lata później – 11 września 2001 roku.

Kolejnym dokumentem administracji Stanów Zjednoczonych, w którym zwrócono uwagę na asymetrię jest wydany w 1999 roku *Joint Strategy Review*, w którym czytamy: „Podejścia asymetryczne są próbami obejścia lub podkopania amerykańskich mocnych stron przy jednoczesnym wykorzystaniu amerykańskich słabości za pomocą metod, które znacząco różnią się od oczekiwanych przez Stany Zjednoczone sposobów prowadzenia operacji. Najogólniej rzecz ujmując [podejścia asymetryczne] dążą do wykorzystania znaczącego wpływu psychologicznego, takiego jak szok lub zamieszanie, które wpływają na inicjatywę oponenta, jego swobodę działań lub wolę walki. Metody asymetryczne wymagają oszacowania słabości przeciwnika. Podejścia asymetryczne często polegają na użyciu innowacyjnych, nietradycyjnych taktyk, broni lub technologii i mogą być zastosowane na wszystkich poziomach wojny – strategicznym, operacyjnym i taktycznym – oraz w całym spektrum operacji wojskowych³³.

Joint Strategy Review wskazuje, że celem działań asymetrycznych nie jest wyrządzenie szkód fizycznych, typowych dla wojny konwencjonalnej. W odróżnieniu od klasycznych konfliktów, podejście asymetryczne, cechuje „dążenie do wykorzystania znaczącego wpływu psychologicznego”, a więc strachu, bądź mocniejszej i permanentnej emocji – lęku. Zatem, asymetryzacja często oznacza powrót do archaicznych metod walki, takich jak przemoc z użyciem ręcznej broni palnej, noży, maczet, czy prymitywnych środków komunikacji. Jako taka stanowi nie lada wyzwanie dla skomputeryzowanego i zdigitalizowanego amerykańskiego sposobu prowadzenia wojny³⁴. Nie mniej, strategia partyzancka dąży do osłabienia fizycznego czy też materialnego przeciwnika, prowadząc często działania na tyłach wroga, aby dzięki temu przyczynić się do osłabienia jego woli walki i w konsekwencji zmiany celów politycznych, jak chciał tego Clau-

³³ *Joint Strategy Review*, Joint Chiefs of Staff, Washington, D.C. 1999, s. 2.

³⁴ Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 283.

sewitz definiując wojnę jako „akt przemocy celem zmuszenia przeciwnika do wypełnienia naszej woli”³⁵. Konkludując, można powtórzyć za Sun Tzu: „atakuj [przeciwnika], gdy jest nieprzygotowany. Idź tam, gdzie się Ciebie nie spodziewa”³⁶, a więc stosuj sabotaż i działania dywersyjne.

W *Quadrennial Defense Review* z 2006 roku termin asymetria występuje 14 razy³⁷, stanowiąc motyw przewodni całego raportu, jednoznacznie podkreślając, iż główne zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych nie mają charakteru wojny konwencjonalnej, czego wyrazem powinna być redefinicja strategii militarnej „*from major conventional combat operations – to multiple irregular, asymmetric operations*”³⁸. Co więcej, we wstępie raportu znajdujemy wezwanie, iż „[Stany Zjednoczone] i ich sojusznicy muszą być przygotowani do prowadzenia obu wojen [w Afganistanie i w Iraku – przyp. S.R.] jednocześnie. Aby pokonać tych wrogów, należy zachować czujność w erze zaskoczenia i niepewności i przygotować się do pokonania i odstraszenia szerokiego zakresu zagrożeń asymetrycznych”³⁹. Zagrożenia te, jak identyfikują autorzy raportu, są jednym z czterech typów zagrożeń (*irregular challenges, traditional challenges, disruptive challenges, catastrophic challenges*). Konkluzje i wnioski z raportu stanowiły podstawę opracowania przyjętej w 2010 r. Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych⁴⁰ (ang. *US National Security Strategy 2010*)⁴¹.

Warto dostrzec, że fundamentalistyczny terroryzm islamski podejmuje walkę asymetryczną, zgodną ze swoją kulturą strategiczną. Obserwowalne jest swoiste „zderzenie cywilizacji”, o której pisał Samuel Huntington⁴², której jedną z form jest konflikt asymetryczny pomiędzy islamskimi

³⁵ Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 191.

³⁶ Sun Tzu, *Sztuka ...*, s. 61.

³⁷ *Report of the Quadrennial Defense Review*, Office of the Secretary of Defense, Washington, D.C., 2006, United States Department of Defense, <http://www.defense.gov/qdr/report/report20060203.pdf> dostęp 2014.01.16.

³⁸ Tamże, s. 7.

³⁹ Tamże, s. 1.

⁴⁰ *National Security Strategy 2010*, The White House, Washington, D.C., 2010 http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf dostęp 2014.01.16.

⁴¹ Tamże, s. 19.

⁴² S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007. Samuel Huntington bierze pod uwagę przede wszystkim konflikt między cywilizacją wschodnią i zachodnią. Trzeba jednakże dodać, iż nie jest to pełny obraz, ponieważ ugrupowania terrorystyczne nekają nie tylko kraje zachodnie (przykład: zamach na Bali z 2002 r.).

bojownikami, a państwami wobec których występują. Pisząc o niezachodnich koncepcjach strategicznych nie sposób nie wspomnieć o *Sztuce Wojny* autorstwa Sun Tzu. Traktat ten (pochodzący z VI w. p.n.e.) jest najbardziej bezpośrednim wykładem koncepcji wojny asymetrycznej. Odnajdujemy w nim wiele elementów „asymetrycznych”, jak: unikanie mocnych punktów nieprzyjaciela, atak z zaskoczenia, zwodzenia przeciwnika oraz wykorzystywanie chaosu w jego szeregach. *Notabene*, do wszystkich wymienionych zaleceń stosowali się Wietnamczycy walcząc z Amerykanami – podczas wojny w Wietnamie w latach 1957–1975⁴³, czy obecnie talibowie w Afganistanie, co świadczy o ponadczasowym charakterze traktatu chińskiego teoretyka. Bez dużego ryzyka, można uznać *Sztukę wojny* za egzemplifikację azjatyckiego sposobu prowadzenia działań wojennych, który jednocześnie ukazują jak wielki może być wpływ kultury na sztukę wojenną. Owocem tego procesu, swoistej synergii „kultury” i „sztuki wojennej” jest pojęcie „kultury strategicznej”.

W nowoczesnych opracowaniach na temat zagadnień bezpieczeństwa pojęcie kultury pojawiło się w 1977 roku, kiedy to Jack Snyder, analizując radziecką doktrynę nuklearną, stworzył teorię kultury strategicznej. Badacz ten, definiował ją następująco: „Kultura strategiczna jest zbiorem sądów ogólnych, postaw i wzorców zachowań związanych ze strategią nuklearną, który osiągnął stan względnej trwałości, właściwej raczej sferze kultury niż czystej polityki”⁴⁴.

Odmienne definiuje ją, w swojej klasycznej pozycji na temat strategii Colin S. Gray: „(...) utrwalone, przekazywane społecznie idee, postawy, tradycje i zwyczaje i preferowane metody, które są mniej lub bardziej specyficzne dla określonej, umiejscowionej geograficznie wspólnoty bezpieczeństwa cechującej się wyjątkowym doświadczeniem historycznym”⁴⁵.

Bardziej użyteczna jest definicja zaproponowana przez Gray’a, wskazująca na wzajemne powiązania geograficzno-kulturalne. Jest to szczególnie istotne, gdy jedną z emanacji dzisiejszego terroryzmu, jest terroryzm islamski. To dodatkowo wzmacnia hipotezę o korelacji kultura – strategia, nawiązując równocześnie do tezy przywołanej powyżej o konflikcie (zderzeniu) w ujęciu Huntingtona. Również w polskiej literaturze przedmiotu

⁴³ Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 286.

⁴⁴ J. S. Lantis, D. Howlett, *Kultura strategiczna*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 91.

⁴⁵ Tamże, s. 91.

podjęto ową problematykę. Warto przywołać tu jedną z idei myśli historiozoficznej Feliksa Konecznego, którą trafnie opisuje Jarosław Tomaszewicz: „W tym przypadku doszukiwać się można raczej rodzimych źródeł ich taktyki. Odwołam się tu do »teorii cywilizacji« zapomnianego polskiego historiozofa Feliksa Konecznego, który okazuje się być prekursorem Samuela Huntingtona. Jego zdaniem, różnice między cywilizacjami wynikają z religii. Rozwijając tą myśl możemy skonstatować brak tego, co nazywamy »kościółem«, w świecie islamu. Nie zna on jednolitej, scentralizowanej organizacji religijnej – tam każdy meczet jest autonomicznym zrzeszeniem wiernych. Te wzorce organizacyjne przenoszone są w życie świeckie. Tam gdzie chrześcijanie tworzą zwarte organizacje – muzułmanie działają w sieci niezależnych od siebie komórek (egipcscy fundamentaliści nazywali takie grupy »ankuda« – winne grono)⁴⁶.

Reasumując, można sformułować tezę, według której słabość Zachodu jest natury kulturowej, czy też węzeł – kultury strategicznej. Naczelną zasadą Zachodu w prowadzeniu dzisiejszych konfliktów jest dehumanizacja (życie ludzkie naczelną wartością), objawiająca się chęcią minimalizacji strat własnych (ofiar w ludziach), a zatem humanitarnością. Prowadzi to równocześnie do postępującej robotyzacji⁴⁷. W dużej mierze jest to spowodowane publicznym brakiem akceptacji dla śmierci żołnierzy. Ponadto równie istotna jest ochrona ludności cywilnej (autochtonów) oraz o zdobywanie ich „serc i umysłów”, co w języku angielskim określa się jako *winning hearts and minds*. W końcu zaś, ograniczenie czynnika ludzkiego, może być spowodowane trudnością w skutecznej realizacji misji, w której może go zastąpić maszyna, bezzałogowy pojazd, często wykonując to samo zadanie precyzyjniej, szybciej i skuteczniej⁴⁸. Wydaje się, że dehumanizacja jest również pragmatycznym wynikiem zmniejszającej się liczebności współczesnych armii.

⁴⁶ J. Tomaszewicz, *Strategia oporu niekierowanego w wojnie asymetrycznej*, Terroryzm.com, <http://www.terroryzm.com/strategia-oporu-niekierowanego-w-wojnie-asymetrycznej/#more-1747>, dostęp 2013.08.06; J. Tomaszewicz, *Czy bestia znowu uderzy?*, [w:] Komandos. Militaryny Magazyn Specjalny, nr 10 (2002); F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 257.

⁴⁷ O robotyzacji wojny zob. B. Sajduk, *Rewolucja w dziedzinie robotyki. Wybrane aspekty najnowszej rewolucji w dziedzinie obronności*, <http://www.nowapolitologia.pl/politologia/stosunki-miedzynarodowe/rewolucja-w-dziedzinie-robotyki-wybrane-aspekty-najnowszej-rewolucji-w-dziedzinie-ob>, dostęp 2014.01.16.

⁴⁸ Tamże.

Teza, według której coraz powszechniejsze stosowanie strategii asymetrycznej jest bezpośrednim skutkiem informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych (ang. *Information Revolution in Military Affairs – IRMA*), jest dużym uproszczeniem, albowiem asymetryzacja nie jest zjawiskiem ostatnich lat czy dziesięcioleci. Jednakże postępująca dominacja technologiczna (szczególnie Stanów Zjednoczonych) zmusza terrorystów czy też „bojowników o wolność” do redefinicji własnych strategii⁴⁹, umożliwiając jednocześnie nowe sposoby prowadzenia działań. Trafnie ocenił to były amerykański sekretarz obrony, William Perry, mówiąc, iż „nasi nieprzyjaciele będą podążać drogą Sun Tzu i obrócą naszą przewagę przeciwko nam [Amerykanom – przyp. S.R.]”⁵⁰. Zdaniem Perrego, to paradoksalnie – wyższość technologiczna, może zostać wykorzystana przeciwko stronie „mocniejszej”. Jak ujmuje to Marek Wrzosek: „współczesne komputery są już tak sprawne, a ich oprogramowanie w takim stopniu skuteczne, że można je wykorzystać do zarządzania liniami komunikacyjnymi (np. metrem) czy dużymi miastami (np. sygnalizacją świetlną, oświetleniem ulicznym). W przyszłości komputery prawdopodobnie będą kierowały wybranymi systemami całego państwa. Już obecnie sprawują one kontrolę nad energetyką, bankowością, produkcją, handlem elektronicznym, transportem publicznym, a nawet nad zaopatrzeniem w wodę [infrastruktura krytyczna – przyp. S.R.]. Automaty pozostające pod nadzorem inżynierów będą zawierały olbrzymie ilości danych o sprawnym funkcjonowaniu miasta. Każdy defekt w obwodach sterujących systemem maszyn będzie groził upadkiem lub paraliżem całej cywilizacji. Im więcej informacji ulega scentralizowaniu, tym łatwiej jest uszkodzić system⁵¹”.

Rozwijająca się na naszych oczach rewolucja technologiczna zarówno w obszarze cywilnym, jak i militarnym, generuje luki w systemach informatycznych, które terroryści mogą mieć zamiar wykorzystać. Negatywnym przykładem tego, jakie mogłyby być skutki ewentualnego ataku świadczy najlepiej zaistniały w sierpniu 2003 roku na środkowowschodnim obszarze

⁴⁹ Zob. np. Strategia Al-Kaidy przeciwko tzw. dronom, samolotom bezzałogowym (dokument znaleziony przez agencje prasową w budynku okupowanym przez Al-Kaidę w Timbaktu, w Mali): ‘The Al-Qaida Papers-Drones’, http://hosted.ap.org/specials/interactives/_international/_pdfs/al-qaida-papers-drones.pdf, dostęp 2013.12.23.

⁵⁰ Cyt.: C. Coker, *Asymmetrical Warfare: Ends or Means?*, [w:] *Asymmetric Warfare*, red. J. A. Olsen, The Royal Norwegian Air Force Academy, Militaerteoretisk skriftserie Nr 4, 2002, s. 319 – 340; cyt. za: Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 288.

⁵¹ M. Wrzosek, *Zagrożenie ...*, s. 14.

Stanów Zjednoczonych oraz w kanadyjskiej prowincji Ontario tzw. *blackout*, objawiający się generalnym brakiem dostępu do energii elektrycznej, który sparaliżował życie tamtejszych mieszkańców. Dosadnie tragedię tamtejszych mieszkańców oddaje tytuł artykułu w internetowym dzienniku „The Star”, zatytułowany *How Ontario went dark*, co można przetłumaczyć na język polski: „jak Ontario stało się ciemnością”⁵².

Efekt ten można osiągnąć jeszcze w inny sposób. Jak zwraca uwagę Łukasz Kamiński: „Asymetryczne zastosowanie broni nuklearnej (...) nie musi mieć na celu spowodowanie totalnego materialnego zniszczenia amerykańskich sił zbrojnych oraz całej ich infrastruktury. (...) próbą zakwestionowania przewagi wynikającej z informacyjnej RMA byłoby wykorzystanie (...) fali energii w postaci pulsu elektromagnetycznego(...)”⁵³.

Zdetonowanie ładunku, który spowodowałby puls elektromagnetyczny (*Electromagnetic Pulse*, EMP)⁵⁴ sparaliżowałyby bowiem całą amerykańską maszynę wojenną opartą na elektronice i systemach informatycznych. Stałaby się ona bezużyteczna, co nie pozostałoby bez wpływu na zdolności bojowe, morale oraz szanse na pomyślne zakończenie akcji, nie mówiąc już o bezpieczeństwie i szansach na przeżycie amerykańskich żołnierzy. W tym przypadku powiedzenie „kij ma dwa końce” nabiera szczególnego wydźwięku.

Rodzaje i motywy strategii asymetrycznej

„Pod wpływem hiszpańskiej *guerilla* Napoleon doszedł do wniosku, że partyzantów można zwalczyć jedynie za pomocą środków partyzanckich”⁵⁵.

Wiele zamieszania w opisie dwóch rodzajów wojny nieregularnej wnosi dyskurs naładowany wyrażeniami wartościującymi i emocjonalnymi. O ile zwrot „bojownik o wolność” (*freedom fighter*) brzmi pochlebnie

⁵² J. Spears, *Blackout 2003: How Ontario went dark*, ‘The Star’, http://www.thestar.com/business/economy/2013/08/13/blackout_2003_how_ontario_went_dark.html, dostęp 2013.12.22.

⁵³ Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 296.

⁵⁴ Źródła koncepcji użycia pulsu elektromagnetycznego w celu sparaliżowania i zniszczenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych sięgają testu nuklearnego pod kryptonimem *Starfish Prime*, przeprowadzonego w 1962 r. na Pacyfiku około 1300 km od Hawajów. Puls zablokował komunikację radiową i zniszczył urządzenia elektryczne na Hawajach; zob. szerz. Ł. Kamiński, *Electromagnetic Pulse*, [w:] *Military Communications. From Ancient Times to the 21st Century*, red. Ch. H. Sterling, ABC-CLIO, Santa Barbara, CA 2007, s. 136–137.

⁵⁵ Cyt. za: H. Münkler, *Wojny ...*, s. 140.

i rodzi nastawienie pozytywne, o tyle „terrorysta” jest wyrażeniem pejoratywnym, wzbudza lęk i kojarzy się z bezzasadną i bezproduktywną przemocą.⁵⁶ Percepcję rozróżnienia obu terminów dodatkowo utrudnia utożsamianie ze sobą obu strategii przez niektórych autorów, o czym wspomniano powyżej. Pomimo tego, istnieje kilka istotnych różnic między oboma pojęciami. Podstawowa różnica polega na natężeniu przemocy. Zwykle działania terrorystyczne są nastawione na krótkotrwałe działania ze względu na ograniczone zasoby, mają podnieść świadomość jakiegoś problemu politycznego, rzadziej doprowadzić do trwałej zmiany politycznej⁵⁷, głównie ze względu na asymetrię uzbrojenia i liczebności. Odmienne, powstańców charakteryzuje długotrwałe dążenie do przeprowadzenia tejże zmiany, posiadają też możliwości do przynajmniej ograniczonych, bezpośrednich starć z przeciwnikiem. Charakter przemocy jest również diametralnie różny. Partyzanci zwykle cieszą się poparciem ludności, która niejako staje się ich zasobem militarnym, umożliwiającym prowadzenie akcji, poprzez wsparcie, zaopatrzenie oraz bierny opór przeciw władzy, wobec której występują partyzanci. Jak pisał Thomas Edward Lawrence: „na rebelię składa się 2% aktywnie rażących wroga bojowników i 98% ich biernych sympatyków”⁵⁸. W kontraście pozostają działania terrorystyczne – często wymierzone w ludność cywilną, aby dzięki temu wywrzeć wpływ na władzę przeciwko której występują. Wywołanie strachu, czy permanentnego lęku jest warunkiem *sine qua non* skutecznego zamachu. Jaskrawy przykład wywarcia efektu psychologicznego stanowią ataki z 11 września 2001 roku⁵⁹. Konkludując, partyzanci są nastawieni na fizyczność, a terroryści na psychikę adwersarza.

Dwa nurty w obrębie strategii asymetrycznych odmiennie dążą do pozyskania tzw. strony trzeciej – sojusznika⁶⁰. Równorzędnym celem ataku terrorystycznego jest zaktywizowanie „nowych sympatyków”. Zatem

⁵⁶ J. D. Kiras, *Wojna nieregularna: terroryzm i działania partyzanckie*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 175.

⁵⁷ Tamże, s. 176.

⁵⁸ Tamże, s. 177.

⁵⁹ Autor ma na myśli zespół stresu pourazowego jaki wystąpił u mieszkańców Nowego Jorku w wyniku zamachów z 11 września; zob. szerzej: A. Hartocollis, *10 Years and a Diagnosis Later; 9/11 Demons Haunt Thousands*, ‘New York Times’, http://www.nytimes.com/2011/08/10/ny-region/post-traumatic-stress-disorder-from-911still-haunts.html?pagewanted=all&_r=0, dostęp 2013.12.23.

⁶⁰ H. Munkler, *Wojny ...*, s. 133.

zamachy terrorystyczne cechuje dychotomia adresatów, stanowiąc zarówno groźbę, jak i apel. Partyzanci dbają natomiast o uznanie polityczne, dążąc do suwerenności, co przykładowo charakteryzowało antykolonialne ruchy i organizacje w krajach Trzeciego Świata⁶¹, jak również zabiegają o zagraniczną pomoc materialną, jak było to w przypadku wojny w Wietnamie.

W końcu, centralne miejsce w strategiach asymetrycznych zajmuje czas. Przy czym zachodzi tu istotna dychotomia w jego wykorzystaniu. Jak trafnie zauważa Herfield Münkler, terroryzm osiąga asymetrię poprzez przyspieszenie wojny, natomiast partyzantka – poprzez jej spowolnienie⁶². Przedłużająca się w nieskończoność kampania pozbawia bowiem energii i woli walki, a „gdy zwycięstwo długo nie nadchodzi, tępieje broń i gaśnie zapal”⁶³.

W przypadku partyzantki przedłużanie konfliktu ma wiele zalet, stanowi alternatywę wobec przewagi wroga i swego rodzaju rekompensatę. Przywołuje koszmarny niekończący się konflikt, brak nadziei na zwycięstwo. Długotrwały konflikt osłabia morale oraz powoduje wzrost niezadowolonych opinii publicznej. Stosunkowo łatwo motyw czasu koreluje z nieustannym oporem oraz chęcią pokrzyżowania planów przeciwnika, co jak pisze Sun Tzu: „najważniejszym zadaniem podczas prowadzenia wojny jest krzyżowanie planów bitewnych przeciwnika (...)”⁶⁴. Korzyści z przedłużającego się konfliktu, świetnie został opisany przez Münklera, warto więc zacytować obszerniejszy fragment: „Wojna partyzancka natomiast ma na uwadze gospodarczą bądź polityczną wytrzymałość przeciwnika. Gdy straty w ludziach rosną, a kosekwencje ekonomiczne wojny stają się dla okupanta lub potęgi kolonialnej coraz większym ciężarem, wtedy rośnie też wola tak zwanego politycznego rozwiązania, czyli wycofania wojsk. Partyzanci nie muszą zatem zwyciężyć militarnie, aby odnieść sukces, a jedynie utrzymać nieusuwalny potencjał zagrożenia. Raymond Aaron (...) wyraził efekt owej asymetrii w często cytowanym stwierdzeniu, że »partyzanci o ile tylko militarnie nie przegrają, politycznie wygrają, podczas gdy ich przeciwnicy, jeśli nie odniosą zdecydowanego militarnego zwycięstwa, przegrają wojnę i politycznie, i militarnie«”⁶⁵.

⁶¹ H. Munkler, *Wojny ...*, s. 135.

⁶² Tamże, s. 43.

⁶³ Sun Tzu, *Sztuka ...*, s. 66

⁶⁴ Tamże, s. 34.

⁶⁵ Podaję za: H. Münkler, *Wojny ...*, s. 43.

Działania asymetryczne, zmierzające do osiągnięcia określonego celu politycznego, przywołują na myśl skojarzenia ze strategią wymuszania. Wymuszanie (*coercion*), mówiąc najprościej jest posługiwaniem się groźbami po to, by wpłynąć na zachowanie kogoś innego. Lawrence Freedman i Srinath Raghavan ujmują pojęcie wymuszenia jako typ strategii, w której świadomie wykorzystuje się zagrożenia, chcąc wyrzucić nacisk na inny podmiot, by postąpił wbrew własnej woli lub powstrzymał się od czegoś co zamierzał⁶⁶.

W obrębie tak określonego wymuszania strategicznego można, ze względu na jego cel, wyróżnić dwie podkategorie – odstraszenie i przymuszanie. Pojęcia te różnią się w kilku aspektach, przy czym najistotniejszy jest czynny lub bierny przebieg uruchomienia zagrożenia. W odstraszeniu przez jawne zagrożenie daje do zrozumienia, jakie działania jest dla podmiotu tej strategii niepożądane, po czym już tylko się czeka, oddając inicjatywę przeciwnikowi; działania można podjąć dopiero wtedy, gdy przeciwnik wykona ów niedopuszczalny ruch. Natomiast w przymuszaniu warunkiem *sine qua non* jest podjęcie samodzielnego, inicjującego działania, które ustaje lub traci swą szkodliwość tylko pod warunkiem, że przeciwnik zastosuje się do oczekiwań⁶⁷. Ten więc, kto chce przymusić, winien działać, czyli karać, tak długo, jak przeciwnik robi swoje, gdy tymczasem ten, kto chce odstraszyć, ma zastosować karę tylko w takiej sytuacji, gdyby przeciwnik uczynił to, czego nie powinien⁶⁸.

Choć trudno jednoznacznie stwierdzić, która z omawianych strategii jest częściej wykorzystywana, to niewątpliwie „przymuszanie” charakteryzuje się większą medialnością, co pozwala na osiągnięcie mnogiej ilości celów szczegółowych, mających na uwadze zdobycie rozgłosu, promocję sprawy, o którą walczą terroryści (sami siebie nigdy nie nazywają terrorystami) czy po prostu na reklamę danej organizacji. Duże znaczenie ma również aspekt psychologiczny, wyarty na opinii publicznej⁶⁹. Nie powinno to jednak prowadzić do wniosku, iż asymetryzacja nie korzysta ze

⁶⁶ L. Freedman, S. Raghavan, *Wymuszanie*, [w:] *Studia Bezpieczeństwa*, red. P. D. Williams, Kraków 2012, s. 213.

⁶⁷ Tamże, s. 213–214.

⁶⁸ Tamże, s. 214.

⁶⁹ O aspekcie medialnym działań terrorystycznych zob. szerzej: T. Otlowski, *Media – broń w rękach terrorystów?*, [w:] „Biuletyn Opinii” Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, Nr 20/2009; <http://fae.pl/biuletynopiniemediaaterroryzm.pdf>, dostęp 2013.08.05. Zob. również: *The Media and the War on Terrorism*, red. S. Hess, M. Kalab, Washington, D.C. 2003.

strategii odstrasżającej, ponieważ po pierwsze, nie istnieje wyraźna granica pomiędzy oboma pojęciami, a po drugie, przykładu zdecydowanie kwalifikowanego jako odstrasżanie możemy się doczekać w momencie, kiedy jakkolwiek organizacja terrorystyczna znajdzie się w posiadaniu broni masowego rażenia i fakt ten wykorzysta do wystosowania groźby w kierunku innego podmiotu⁷⁰. Jak pisze William Cohen: paradoksem nowego środowiska strategicznego jest to, że amerykańska dominacja wojskowa powoduje tak naprawdę wzrost zagrożenia atakiem nuklearnym, biologicznym i chemicznym poprzez pobudzenie przeciwników do rzućenia nam [chodzi o Stany Zjednoczone – przyp. S.R.] asymetrycznego wyzwania⁷¹.

Transformacja terroryzmu i współczesnych konfliktów zbrojnych

Trwająca wojna z terroryzmem to permanentny konflikt asymetryczny, bez wyraźnie zaznaczonego początku i z trudnym do przewidzenia momentem zakończenia, ze względu na cele, jakie wyznaczają sobie adwersarze. Wojna z terroryzmem to konflikt, którego celem z jednej strony jest zminimalizowanie zagrożenia wynikającego z działalności wywrotowej (terrorystycznej), a z drugiej mamy do czynienia z celami nierealnymi, natury egzystencjalnej⁷². Jak określa to Łukasz Kamieński, „wojna asymetryczna jest sposobem prowadzenia walki strony, która, poprzez odrzucenie reguł i zasad wojny charakterystycznych dla kultury strategicznej przeciwnika, podejmuje działania niespodziewane i diametralnie różniące się od metod i instrumentów wojny uznanych przez przeciwnika za akceptowalne pod względem moralnym i legalnym. Celem działań asymetrycznych jest uderzenie w najmocniejsze punkty nieprzyjaciela i podkopanie jego przewagi

⁷⁰ Słowacka policja poinformowała, że 15 grudnia 2011 roku zatrzymała trzech Bośniaków pod zarzutem nielegalnego handlu materiałami wybuchowymi i radioaktywnymi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Bośni i Hercegowiny oświadczyło, że podejrzanych aresztowano w mieście Kiseljak podczas operacji przeprowadzonej wspólnie z siłami pokojowymi. Natomiast, według sił NATO czterech podejrzanych zatrzymano podczas próby sprzedaży bomby, a skonfiskowane materiały nie były radioaktywne. Włoska agencja ANSA poinformowała wcześniej, że włoscy żołnierze z sił stabilizacyjnych SFOR w Bośni przejęli w pobliżu Sarajewa materiały do budowy bomby atomowej. Z doniesień agencji wynika, że bośniaccy Chorwaci zamierzali sprzedać te materiały na międzynarodowym rynku terrorystycznym.; Szerzej zob.: M. Wrzosek, *Zagrożenia ...*, s. 12.

⁷¹ Cyt. za: J. B. Tucker, *Asymmetric Warfare*, 'Forum for Applied Research and Public Policy', Vol. 14, No. 2, Summer 1999, s. 32; cyt. za: Ł. Kamieński, *Technologia ...*, s. 294.

⁷² Np. jednym z celów Hamasu jest fizyczne zniszczenie państwa Izrael; szerzej zob.: M. Levitt, *Hamas. Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008.

militarnej i niemilitarnej. Stosowanie metod wojny asymetrycznej charakteryzuje zazwyczaj stronę słabszą⁷³.

„Wojny naszych czasów”, poza cechami wymienionymi przez Kamińskiego, wiąże się również ze wzrostem znaczenia zaawansowanych technologii (*high-tech*) służących do prowadzenia działań wojennych. Oznacza to kilka współistniejących zmian. Po pierwsze, jak pisze Gregory J. Rattray „użycie techniki informacyjnej w celu wzbogacenia tradycyjnych form wojny stało się integralną częścią myśli wojskowej⁷⁴”. Podobnie jak miało to miejsce podczas I wojny światowej, kiedy w wyniku pojawienia się czołgu i samolotu, stratedzy bezpieczeństwa narodowego i planiści wojskowy, zostali zobligowani do prac nad redefinicją strategii bezpieczeństwa narodowego, tak dziś, technologizacja wymaga wypracowania zarówno nowych metod ofensywnych, jak i defensywnych⁷⁵. Po drugie, technologiczne zaawansowanie zmierza do robotyzacji działań wojennych, czego najlepszym przykładem jest coraz powszechniejsze stosowanie bezzałogowych pojazdów latających, czy innych quasi-robotów, stosowanych na polu bitwy. Prym w ich konstruowaniu wiedzie amerykańską agencja Departamentu Obrony – DARPA (ang. *Defense Advanced Research Projects Agency*)⁷⁶. W konsekwencji prowadzi to do dehumanizacji wojny, co zostało omówione wcześniej.

⁷³ Ł. Kamiński, *Technologia ...*, s. 284.

⁷⁴ G.J. Rattray, *Wojna strategiczna w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2004, s. 19.

⁷⁵ Stąd potrzeba reorganizacji instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe. Przykładowo, w Stanach Zjednoczonych odpowiedzialność za bezpieczeństwo systemów komputerowych Departamentu Obrony USA (ang. *US Department of Defence*, DOD) przed ataki cybernetycznymi spoczywa na *Joint Task Force on Computer Network Operations* (JTF-CNO). Do zadań instytucji należy planowanie i przeprowadzanie ataków przeciwko obcym systemom. JTF-CNO wspiera działalność dwóch innych instytucji – *Computer Network Defense* (CND), której zadaniem jest ciągle monitorowanie wszystkich wojskowych sieci komputerowych i zbieranie danych o wszelkich włamaniach do systemów. Drugą instytucją jest *Computer Network Attack*, która zajmuje się koordynacją, planowaniem i dokonywaniem ataków na sieci komputerowe; por. *The National Strategy to Secure Cyberspace*, The White House, Washington, D.C., February 2003. W 2006 r. (rozpoczęła działalność w 2009 r.) powołano również nowy rodzaj sił zbrojnych – *US Cyber Command*; Szerzej zob. oficjalna strona internetowa U.S Cyber Command, Army Cyber, <http://www.arcyber.army.mil/>, dostęp 2013.12.23.

⁷⁶ DARPA – *Defense Advanced Research Projects Agency* (pol. Agencja Zaawansowanych Obronnych Projektów Badawczych Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, amerykańska agencja rządowa zajmująca się rozwojem technologii wojskowych, powołana w 1958 r. Oficjalna strona internetowa DARPA: <http://www.darpa.mil/>, dostęp 23 grudnia 2013 r.; zob. szerz. na temat robotów na polu bitwy: A. McDuffee, *Darpa's Robotic Gladiators Will Battle on This Disaster Course*, 'Wired', <http://www.wired.com/dangerroom/2013/12/darpa-challenge/>, dostęp 2013.12.23.

Wnioskować można, że w niedługim czasie coraz częściej żołnierz-człowiek będzie zastępowany żołnierzem-maszyną (żołnierzem-robotem) bądź będzie dochodzić do ich symbiozy⁷⁷. Pierwsze przejawy postmodernizmu w sztuce wojennej można już zaobserwować w toczonych w latach 90. konfliktach w Zatoce Perskiej (1991) oraz podczas inwazji Sojuszu Północnoatlantyckiego na Serbię (1999), a szczególnym przykładem technologizacji wojny jest rozpoczęta w 2001 r. wojna w Afganistanie, gdzie po raz pierwszy na masową skalę wykorzystano bezzałogowe pojazdy latające, roboty wojenne czy bronie precyzyjne⁷⁸. Można przyjąć, iż odmiennie od klasycznej wojny, wojna ta jest bliższa terminowi „konflikt”, ze względu na coraz częściej pozapaństwowy charakter adwersarza. Niemniej, prymitywna broń i amatorska taktyka bitewna wciąż pozostają aktualne i szeroko wykorzystywane⁷⁹.

Zmiany zachodzą również w strategii terroryzmu, zwanego często „ponowoczesnym”. Podobnie jak w przypadku „zmiennego oblicza wojny” i tu ważnym aspektem pozostaje rozwój nowoczesnych technologii, jak pisze Bolesław Madej: „gwałtowny rozwój nowoczesnych technologii i dostępność broni masowego rażenia w połączeniu z kolejną falą globalizacji stworzyły warunki do rozwoju terroryzmu określanego mianem terroryzmu ponowoczesnego”⁸⁰.

Analizując zjawisko terroryzmu w erze ponowoczesnej, można wyodrębnić kilka cech tego zjawiska. Po pierwsze, ponowocześni terroryści nie mają jasno sprecyzowanych żądań, a jeśli tak, to są one niemożliwe do spełnienia dla przeciwnika. Po drugie, nie dokonują selekcji ofiar swoich ataków, dążąc do maksymalizacji strat zadanych przeciwnikowi, rezygnując całkowicie z jakichkolwiek zasad moralnych czy etycznych. Po trzecie,

⁷⁷ Na temat żołnierza-robota szerzej zob.: Ł. Kamiński, *Amerykański żołnierz przyszłości. Od Iron Mana do egzozoskieletów bojowych*, [w:] „Kwartalnik Bellona” Nr 3/2013 (674), http://mon.gov.pl/z/pliki/dokumenty/rozne/2013/09/kb_wrzesien_2013.pdf, dostęp 2013.12.22. Szerzej zob. na temat zjawiska dehumanizacji wojny: B. Sajduk, *Wpływ wykorzystywania maszyn bezzałogowych na polu walki XXI wieku na podejście do jednostki ludzkiej*, podczas konferencji naukowej pt. „Dehumanizacja wojny? Analiza zjawiska”, zorganizowanej przez Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ w dn. 16 kwietnia 2013, Auditorium Maximus, Kraków.

⁷⁸ Nt. wojny ponowoczesnej: P. W. Singer, *Coming soon to a battlefield near you: the next wave of warbots*, [w:] „Wired for War”, Penguin 2009 oraz N. Schornig, *Robot Warriors*, Peace Research Institute Frankfurt, 2010; C.H. Gray, ...

⁷⁹ Dobrym przykładem są konflikty plemienne w Afryce.

⁸⁰ B. Madej, *Terroryzm ponowoczesny*, Terroryzm.com, <http://www.terroryzm.com/terroryzm-ponowoczesny/>, dostęp 2013.08.10.

struktura ich organizacji przeszła przeobrażenie, zgodnie z teorią oporu niekontrolowanego⁸¹ – z organizacji hierarchicznej (łatwej do inwigilacji, wytropienia oraz rozbicia) w kierunku organizacji sieciowej (sieciocentrycznej, luźno powiązanej ideologicznie; poszczególne jednostki posiadają dużą autonomię; charakterystyczna decentralizacja). Po czwarte, terroryzm współczesny z organizacji regionalnych czy krajowych uległ transformacji w kierunku umiędzynarodowienia (np. nazwy Al-Kaida używa siedem dużych regionalnych grup terrorystycznych: w Pakistanie, Afganistanie, Jemenie, Somalii, Iraku, Syrii, północnej Afryce i na Kaukazie, a także wiele mniejszych w Azji Centralnej, Azji Południowo-Wschodniej i Afryce)⁸². Po piąte, istotnym elementem pozostaje (podobnie jak w terroryzmie klasycznym) religia oraz fanatyzm (od lat 80. XX w. czyli okresu po zwycięstwie rewolucji islamskiej w Iranie). Szóstą cechą, niewątpliwie najbardziej wyrazistą, pozostaje omówiona w tym artykule asymetryzacja, przejawiająca się w strategii prowadzonych operacji oraz dobieranych środkach i metodach⁸³.

Podsumowanie i próba antycypacji

Reasumując, obrona przez terrorystów strategia jest logiczną konsekwencją zmian w stosunkach międzynarodowych, determinujących równocześnie obraz współczesnych wojen – w dużej mierze nieregularnych. Asymetria, jest próbą zaadaptowania się do walki z przeciwnikiem wykorzystującym zdobycze zaawansowanej technologii. Jak pisze Zygmunt Bauman w książce *Spoleczeństwo w stanie obłąkania*: „(...) słabsi wybierają partyzancką taktykę nękania, licząc, że przynajmniej w takiej sytuacji niedozbrojenie okaże się zaletą: brak ciężkiego sprzętu pozwala łatwo ulotnić się i skutecznie unikać konfrontacji, co może rekompensować dotkliwy brak broni”⁸⁴. Skuteczne unikanie konfrontacji w dzisiejszych czasach szczególnie uwidacznia się w cyberprzestrzeni, gdzie anonimo-

⁸¹ Szerzej zob.: J. Tomaszewicz, *Strategia*

⁸² R. Stefanic, *Al-Kaida odrodziła się jak Feniks*, „Gazeta Wyborcza”, z dnia 9 sierpnia 2013, cyt. za: Defence24, <http://www.defence24.pl/sobotni-przeglad-prasy-msz-apeluje-rosjan-al-kaida-odrodzila-sie-jak-feniks-brytyjczycy-plyna-gibraltaru-wywiadzie-maszyny-zamiast-ludzi/>, dostęp 2013.08.10.

⁸³ Szerzej zob. na temat terroryzmu ponowoczesnego: W. Laqueur, *Postmodern Terrorism: New Rules for an Old Game*, ‘Foreign Affairs’, <http://www.foreignaffairs.com/articles/52432/walter-laqueur/postmodern-terrorism-new-rules-for-an-old-game>, dostęp 2013.08.10; B. Madej, *Terroryzm*, R. Borkowski, *Terroryzm Ponowoczesny*, Toruń 2006.

⁸⁴ Z. Bauman, *Spoleczeństwo w stanie obłąkania*, Warszawa 2006, s. 118.

wość i łatwość funkcjonowania umożliwia organizacjom terrorystycznym skuteczne niwelowanie asymetrii⁸⁵. Ilość ataków w przestrzeni cyfrowej wzrasta wręcz w tempie geometrycznym⁸⁶. Środowisko cyfrowe sprzyja rozwojowi nowej formy terroryzmu jaką jest cyberterroryzm.

Nową formę terroryzmu możemy zdefiniować jako „politycznie motywowany atak na systemy informacyjne (*software*) bądź komputery i sieci (*hardware*), w celu zniszczenia infrastruktury, zastraszenie ludności oraz wymuszeniu na rządzie podjęcia określonych działań. Przyjmuje metody działań sabotażu, niwelując tym samym asymetryczność w potencjale zasobów. Może przybierać różnorakie formy jak zakłócenie funkcjonowania Internetu, systemów informatycznych infrastruktury krytycznej (może spowodować przerwanie dostaw prądu i wody), przejęcie kontroli nad sieciami telekomunikacyjnymi”⁸⁷.

Nie ulega jednak wątpliwości, że skala zagrożenia cyberterroryzmem nie wykracza poza jego klasyczną formę, której cyberterroryzm zdają się być niejako dopełnieniem. Pomimo łatwości w przeprowadzeniu i relatywnie niskich kosztów (wystarczy komputer z dostępem do sieci; jedynym wysokim kosztem jest odpowiednio wyszkolony pracownik), cyberterroryzm nie wywiera tak dotkliwego efektu psychologicznego na społeczeństwo. Z drugiej zaś strony, cyberspiegostwo, będące jedną z form emanacji cyberterroryzmu, może prowadzić do wejścia w posiadanie strategicznych informacji na temat państwa będącego celem ataku, co w konsekwencji ułatwi, udoskonali i sprecyzuje formę ataku, w tym przypadku możliwego do przeprowadzenia zarówno w formie konwencjonalnej, jak i cyfrowej. Czy zatem konflikt asymetryczny w XXI wieku oznacza wojnę cybernetyczną? To pytanie pozostaje wciąż otwarte.

Podsumowując, „asymetrię” można rozpatrywać w wielu wymiarach, dostrzegając jednocześnie jak różni się podejście do zastanego stanu dysproporcji w działaniach podmiotu *de facto* słabszego oraz, przynajmniej pozornie, mocniejszego. W ostatnich latach uwagę przykuwają przede

⁸⁵ Już w 1999 r. interesującą pracę na temat nowego środowiska pola walki napisał James Adams. J. Adams, *The Next World War, The Warriors and Weapons of the New Battlefields in Cyberspace*, Arrow, London 1999.

⁸⁶ Strona Hackmageddon.com zajmuje się monitorowaniem ataków cybernetycznych, zob. <http://hackmageddon.com/> dostęp 2014.01.16.

⁸⁷ K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe” I-2001/17, s. 17, www.bbn.gov.pl/download/1/7008/1Wojnacybernetyczna.pdf, dostęp 2013.12.22.

wszystkim konfliktom asymetrycznym prowadzonym w głównej mierze przez Stany Zjednoczone oraz koalicję ich sprzymierzeńców (Irak, Afganistan). Stąd tak ważne jest analizowanie i badanie asymetrycznych strategii oraz udoskonalanie własnej strategii, pozwalającej przede wszystkim na wyprzedzanie działań złowrogich ugrupowań. Strategia asymetryczna objawia się w różnej formie wymuszania określonych zachowań. Terroryzm ponowoczesny, wykorzystujący w swojej strategii asymetryzację, ma na celu zniwelować przewagę państwową w potencjale siły (potęgi, mocy), w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które terrorystom wypowiedziały otwartą wojnę. Wojnę ze względu na swój technologiczny charakter, sposób prowadzenia oraz zaangażowane środki określaną jako ponowoczesną, której nierówność potencjałów klasyfikuje ją jako wojnę asymetryczną bądź konflikt asymetryczny. *Novum* w opisywanej materii stanowi szerokie wykorzystanie cyberprzestrzeni do prowadzenia działalności terrorystycznej. Od bezpośrednich ataków, poprzez szpiegostwo, po propagowanie swoich idei na portalach internetowych w celu pozyskania sympatyków, a i nawet nowych członków. Warunkiem *sine qua non* skutecznego działania antyterrorystycznego jest dostosowania strategii⁸⁸ do zmieniających się reguł „gry” oraz niwelowanie luk i błędów we własnej infrastrukturze, które mogłyby zostać wykorzystane przez szeroko rozumianych „przeciwników”.

Literatura

Opracowania, artykuły

1. Bauman Z., *Spółczesność w stanie obłąkania*, Warszawa 2006.
2. Baylis J., Wirtz J., C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009.
3. Borkowski R., *Terroryzm Ponowoczesny*, Toruń 2006 r.
4. Breen M., Geltzer J.A., *Asymmetric Strategy as a Strategy of the Strong*, US Army War College, Spring 2011, Vol. 41 Issue 1.

⁸⁸ Na temat wpływu asymetrii na strategię militarną zob. S. Metz, D. V. Johnson, *Asymmetry and U.S. Military Strategy: Definition, Background, and Strategic Concepts*, January 2001, <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/ssi/asymetry.pdf> dostęp 2014.01.16.; P. Williams, *Strategia dla Nowego Świata: zwalczanie terroryzmu i transnarodowej przestępczości zorganizowanej*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 205 – 225.

5. Clausewitz, C. von., *O wojnie*, Lublin 1995.
6. Creveld van M., *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, Poznań 2008.
7. Freedman L., Raghavan S., *Wymuszanie*, [w:] *Studia Bezpieczeństwa*, red. P. D. Williams, Kraków 2012.
8. Gray C. S., *Thinking Asymmetrically In Times of Terror*, 'Parameters', vol. 32, No. 1, Spring 2002.
9. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007
10. *Joint Strategy Review*, Joint Chiefs of Staff, Washington, D.C. 1999.
11. Kamieński Ł., *Elektromagnetic Pulse*, [w:] *Military Communications. From Ancient Times to the 21st Century*, red. Ch. H. Sterling, ABC-CLIO, Santa Barbara, CA 2007.
12. Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości*, Kraków 2009.
13. Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
14. Koziej St., *Triada globalnych zagrożeń asymetrycznych: konsekwencja proliferacji terroryzmu, broni nuklearnej i technologii raketowych*, [w:] „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 19/2011.
15. Levitt M., *Hamas. Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008.
16. Münklera H., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.
17. Rattray G.J., *Wojna strategiczna w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2004.
18. Rączkiewicz M., (red.), *Zagrożenia asymetryczne we współczesnym świecie - wybrane problemy*, Łódź 2012.
19. Tomaszewicz J., *Czy bestia znowu uderzy?*, [w:] Komandos. Militarny Magazyn Specjalny, nr 10/2002.
20. US Department of Defense, „Irregular Warfare: Countering Irregular Threats”, Joint Operation Concept, ver. 2.0., Washington 2011.
21. Wojciechowski S., Fiedler R., (red.), *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, Poznań 2009.
22. Wrzosek M., *Zagrożenia Technologiczne a Bezpieczeństwo Europy*, [w:] „Kwartalnik Bellona”, Nr 3/2012.

Netografia

1. Buffalo D. L., *Defining Asymmetric Warfare*, 'The Land Warfare Papers', No. 58, September 2006, http://www.ausa.org/SiteCollectionDocuments/ILW%20Web-ExclusivePubs/Land%20Warfare%20Papers/LWP_58.pdf
2. Center for Army Lessons Learned, *Irregular warfare: A SOF perspective*, Newsletter 11-34, June 2011, <http://usacac.army.mil/cac2/call/docs/11-34/11-34.pdf>.

3. Hartocollis A., *10 Years and a Diagnosis Later, 9/11 Demons Haunt Thousands*, 'New York Times', http://www.nytimes.com/2011/08/10/nyregion/post-traumatic-stress-disorder-from-911-still-haunts.html?pagewanted=all&_r=0.
4. Kamiński Ł., *Amerykański żołnierz przyszłości. Od Iron Mana do egzoszkieleatów bojowych*, „Kwartalnik Bellona” Nr 3/2013 (674), http://mon.gov.pl/z/pliki/dokumenty/rozne/2013/09/kb_wrzesien_2013.pdf.
5. Liedel K., Piasecka P., *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, [w:], „Bezpieczeństwo Narodowe” I-2001/17 www.bbn.gov.pl/download/1/7008/1Wojnacypernetyczna.pdf.
6. Madej B., *Terroryzm ponowoczesny*, Terroryzm.com, <http://www.terroryzm.com/terroryzm-ponowoczesny>.
7. McDuffee A., *Darpa's Robotic Gladiators Will Battle on This Disaster Course*, 'Wired', <http://www.wired.com/dangerroom/2013/12/darpa-challenge/>.
8. *National Security Strategy 2010*, The White House, Washington, D.C., 2010 http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf.
9. Otlowski T., *Media – broń w rękach terrorystów?*, [w:] „Biuletyn Opinii” Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, Nr 20/2009; <http://fae.pl/biuletynopiniemediateroryzm.pdf>.
10. *Report of the Quadrennial Defense Review*, Office of the Secretary of Defense, Washington, D.C., 1997, United States Department of Defense.
11. *Report of the Quadrennial Defense Review*, Office of the Secretary of Defense, Washington, D.C., 2006, United States Department of Defense, <http://www.defense.gov/qdr/report/report20060203.pdf>.
12. Sajduk B., *Rewolucja w dziedzinie robotyki. Wybrane aspekty najnowszej rewolucji w dziedzinie obronności*, <http://www.nowapolitologia.pl/politologia/stosunki-miedzynarodowe/rewolucja-w-dziedzinie-robotyki-wybrane-aspekty-najnowszej-rewolucji-w-dziedzinie-ob>.
13. Spears J., *Blackout 2003: How Ontario went dark*, 'The Star', http://www.thestar.com/business/economy/2013/08/13/blackout_2003_how_ontario_went_dark.html.
14. The Al-Qaida Papers-Drones, http://hosted.ap.org/specials/interactives/international/_pdfs/al-qaida-papers-drones.pdf.
15. Tomaszewicz J., *Strategia oporu niekierowanego w wojnie asymetrycznej*, Terroryzm.com, <http://www.terroryzm.com/strategia-oporu-niekierowanego-w-wojnie-asymetrycznej/#more-1747>.
16. Toy B., *US Wars, Dehumanization, and Me*, <https://www.commondreams.org/view/2013/08/08-7>.
17. www.hackmageddon.com.

JAKUB DYCZKA

ANALIZA UDZIAŁU WOJSKOWYCH JEDNOSTEK KONTRTERRORYSTYCZNYCH W WYBRANYCH OPERACJACH UWALNIANIA ZAKŁADNIKÓW. SUKCESY I PORAŹKI

Na początek należy uporządkować kwestie definicyjne i wyjaśnić pewne pojęcia. Odbijanie zakładników to: „Rodzaj działań specjalnych, których celem jest rozwiązanie sytuacji zakładniczej w drodze działań szturmowych. Nadrzędnym priorytetem w tego typu operacji jest zapewnienie bezpieczeństwa zakładnikom i ich bezpieczna ewakuacja. Mogą one mieć miejsce na własnym terytorium lub obcym, w czasie pokoju, jak i konfliktu zbrojnego. Może mieć charakter operacji planowej (podejmowanej po wyczerpaniu możliwości rozwiązania sytuacji w drodze negocjacji) lub nagłej, wymuszonej biegiem wydarzeń. Operacje tego typu z uwagi na stopień skomplikowania, mogą być wykonywane tylko przez jednostki specjalne posiadające odpowiednie wyszkolenie (z zasady jednostki kontrterrorystyczne)”¹.

Z kolei jednostka kontrterrorystyczna to: „Oddział sił specjalnych, w policji lub siłach zbrojnych, posiadający strukturę organizacyjną, środki walki i wyposażenie specjalistyczne, zaplecze logistyczne oraz infrastrukturę szkoleniową umożliwiającą przygotowanie i przeprowadzenie operacji ratunkowej odbicia przetrzymywanych zakładników, jak też reagowania wobec szczególnie niebezpiecznych form przestępczości”².

¹ *Ratowanie zakładników* <http://www.special-ops.pl/leksykon/id112,ratowanie-zakladnikow>, dostęp 2013.08.24.

² K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna – element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011, s. 297.

W związku z tematem niniejszej pracy nie omawia się roli policyjnych jednostek kontrterrorystycznych w operacjach typu HR. Warto podkreślić, że niektóre państwa np. Francja czy Niemcy dysponują świetnie wyszkolonymi jednostkami o charakterze policyjnym, mającymi na swoim koncie operacje ratowania zakładników poza granicami własnych państw.

Kolejną istotną kwestią jest zdefiniowanie, kiedy można mówić o sukcesie w przypadku działań typu HR (ang. *hostage rescue*). Brunon Hołyst podaje, że w wypadku zaistnienia sytuacji zakładniczej sukcesem, czyli stanem, gdy nikt nie zginie, kończy się odpowiednio: „0% interwencji z udziałem snajpera, tylko 22% interwencji z udziałem zespołu szturmowego i aż 95% negocjacji”³. W tym wypadku śmierć terrorysty oznacza fiasko operacji uwalniania zakładników, co zdaniem autora jest problematyczne i ciężko uznać te kryteria za uzasadnione, gdyż, jak się wydaje w przypadku, gdy śmierć poniesie terrorysta, a nikt z uprowadzonych nie zginie, również można mówić o sukcesie operacji ratunkowej. Z kolei Carlos M. Perez określa trzy kryteria decydujące o sukcesie operacji ratunkowej:

1. „Bezpieczna operacja gwarantujące pozostanie przy życiu wszystkich zakładników;
2. Minimalne szkody osób odbijających zakładników jak również sprzętu (jedyne ofiary powinny ograniczać się do terrorystów);
3. Skutki polityczno-wojskowe po zakończeniu operacji nie przeważają poziomu ryzyka zawartego w planowaniu operacji ratunkowej”⁴.

Również w tym przypadku pojawiają się pewne wątpliwości. W przeszłości zdarzało się, iż w wyniku operacji odbicia zakładników ginęły pojedyncze osoby biorące udział w szturmie oraz zakładnicy, pomimo tego działania te były oceniane jako sukces (np. Entebbe, Londyn). Jeszcze inne kryteria przyjmuje Kazimierz Kraj, który uważa, że „w operacjach antyterrorystycznych brane pod uwagę i dopuszczalne są straty wśród zakładników rzędu 50%”⁵. Zdaniem autora, jest to nieco zbyt wysoka liczba, aby mówić o sukcesie operacji HR. Wskazuje na to operacja odbijania zakładników w szkole Ma’alot w 1974 roku, kiedy zginęło 23% zakładników. Akcja ta uważana jest przez część specjalistów za porażkę⁶.

³ B. Hołyst, *Terroryzm*, Warszawa 2011, s. 1291.

⁴ M. Perez, *Anatomy of a hostage rescue: What makes hostage rescue operations successful?*, <http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA427693> dostęp 2013.08.24.

⁵ K. Kraj, *Rosja w walce z terroryzmem*, Kraków 2009, s. 85.

⁶ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 101.

W związku z tym należałoby określić górną granicę ofiar pośród operatorów jednostek kontrterrorystycznych, jak i osób przetrzymywanych. Każda operacja jest inna i o jej powodzeniu decyduje wiele czynników, więc każdą powinno oceniać się indywidualnie, dlatego ciężko jest ustalić pewne sztywne normy. Na potrzeby tego opracowania autor przyjął, iż o sukcesie można mówić w momencie, gdy przetrzymywani zakładnicy odzyskali wolność, zatrzymano lub zneutralizowano terrorystów, a liczba ofiar od momentu szturmu wśród zakładników nie przekroczyła 20%.

Historia operacji odbijania zakładników sięga lat 70. ubiegłego wieku. Co prawda wcześniej dochodziło do przypadków porywania zakładników, np. na pokładzie samolotów (pierwszy tego typu incydent miał miejsce 21 lutego 1931 r. w Peru), jednak państwa nie podejmowały kroków, aby móc siłą odbić zakładników⁷. Dopiero działania palestyńskich terrorystów z lat 1969–1972, którzy wprowadzili kilka maszyn, zmusiły izraelskie władze do utworzenia i wyszkolenia jednostki zdolnej uwalniać zakładników⁸. Efektem tych działań była operacja „Izotop 1”, w ramach której 9 maja 1972 r. operatorzy Sayeret Mat'kal uwolnili na lotnisku Lod 94 pasażerów uprowadzonego samolotu linii Sabena. W wyniku szturmu zginęła jedna zakładniczka, dwóch terrorystów, a dwóch kolejnych zostało⁹.

Wydarzeniem, które pokazało, że każde państwo może stać się celem terrorystów, był atak terrorystyczny w czasie Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium. 5 września 1972 r. 8 terrorystów z organizacji Czarny Wrzesień wtargnęło do pawilonu w Wiosce Olimpijskiej zamieszkiwanego przez izraelską ekipę. Palestyńczycy zabili dwóch sportowców, a dziewięciu kolejnych wzięli jako zakładników. Terrorysty zażądali uwolnienia 236 Palestyńczyków i pięciu Niemców przetrzymywanych w więzieniach za działalność terrorystyczną, jak również udostępnienia samolotu umożliwiającego przelot do jednego z krajów arabskich. Władze RFN przy pomocy bawarskiej policji zdecydowały się odbić zakładników siłą. W wyniku błędnie przeprowadzonej operacji na lotnisku Fürstenfeldbruck zginęło dziewięciu zakładników, jeden niemiecki policjant, pięciu terrorystów, a trzech pozostałych zostało aresztowanych¹⁰. Do błędów można zaliczyć oddelegowanie jedynie pięciu snajperów, nie wyposażenie ich w noktowiz-

⁷ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 319.

⁸ B. Hołyst, *Terroryzm* ..., s. 2093 – 2096.

⁹ K. Jałoszyński *Jednostka* ..., s. 290 – 294.

¹⁰ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 68.

zory i niewystarczające oświetlenie terenu. Kolejnym zaniedbaniem był brak gotowych do szturmowania jednostek wsparcia¹¹.

Wobec tych wydarzeń wiele państw zdecydowało się powołać własne jednostki kontrterrorystyczne zdolne przeprowadzać operacje typu HR. W dalszej części pracy poddanych zostanie analizie kilka kolejnych operacji uwalania zakładników, które miały miejsce w latach 1972–. Data graniczna wynika z rozpoczęcia globalnej wojny z terroryzmem i podjęcia interwencji w Afganistanie i Iraku, które przybrały postać konfliktu asymetrycznego, wymuszając na siłach koalicyjnych stosunkowo częste przeprowadzanie operacji odbijania zakładników. Działania te miały charakter przełomowy jeśli chodzi o zdolności i technikę dla wielu wojskowych jednostek specjalnych. Niemożliwa tym samym jest analiza większości operacji z uwagi na utajenie danych, a co za tym idzie niewielką ilość fachowych pozycji w literaturze opisującej operacje HR.

Pierwszy incydent miał miejsce w lecie 1976 roku. 27 czerwca dwóch niemieckich terrorystów z Komórek Rewolucyjnych (RZ) wraz z 2 towarzyszami z LFWP uprowadziła Airbusa 300 linii Air France lecącego z Tel Awiwu do Paryża. Kilka minut po międzylądowaniu w Atenach terroryści przejęli kontrolę nad samolotem i skierowali go na lotnisko w Bengazi¹². Po zatankowaniu maszyna wzbija się w powietrze i odleciała w stronę Ugandy, lądując w mieście Entebbe. W rękach terrorystów znajdowało się 258 osób różnej narodowości, wśród których przeważali Żydzi¹³. W Entebbe porywacze dokonali selekcji pasażerów i wypuścili wszystkie osoby niebędące Żydami, w związku z czym w ich rękach pozostało 94 Żydów i 12 członków załogi¹⁴. Następnie członkowie RZ i LFWP ogłosili swoje ultimatum. Zażądali oni uwolnienia 53 terrorystów przetrzymanych w więzieniach na terenie Izraela, RFN, Francji, Niemiec i Szwajcarii, w nieprzekraczalnym terminie do 1 lipca. W przeciwnym razie zagrozili oni, iż zabiją wszystkich zakładników¹⁵.

W Izraelu powołano sztab kryzysowy na czele z premierem Icchakiem Rabinem. Wobec fiaska negocjacji prowadzonych z Aminem, zdecydowano

¹¹ W. Dietl i in., *Terroryzm ...*, s. 49.

¹² H. Hermann, *Działania specjalne. Wczoraj, Dziś, Jutro.*, Warszawa 2000, s. 215.

¹³ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 2099.

¹⁴ M. Perry, *Operation Thunderbolt: Hostage Rescue at Entebbe Airport*, <http://sofrep.com/8714/operation-thunderbolt-hostage-rescue-entebbe-airport/>, dostęp 2013.08.24.

¹⁵ M. Komar, *Grom. Siła i Honor*, Warszawa 2009, s. 53.

się odbić zakładników. Zadanie to powierzono operatorom jednostki Sayeret Mat'kal, których wspomagać mieli żołnierze jednostek spadochronowych i rozpoznawczych¹⁶.

Szukając korzeni jednostki można wskazać na Brygadę 101, z którego powstał 890 batalion spadochronowy, następnie przekształcony w „Jednostkę 202” oraz Brygadę Spadochronową¹⁷. Jednostki te wykonywały podobne zadania jak Sayeret Mat'kal, a część operatorów jednostki służyła wcześniej w wyżej wymienionych oddziałach. W 1967 roku zdecydowano się powołać Jednostkę Rozpoznawczą Sztabu Generalnego, zwaną również „Jednostka 269”. Na początku liczyła ona około 200 osób i dzieliła się na dwudziestoosobowe grupy bojowe. Oprócz operacji w Entebbe Sayeret Mat'kal uczestniczył m.in. w operacji odbicia zakładników na lotnisku Lod w 1972 roku, jak również w wyeliminowaniu przywódców Czarnego Września w Libanie w 1973 roku¹⁸.

Pierwszym krokiem na drodze do przeprowadzenia operacji HR było zdobycie informacji wywiadowczych. Przedstawiciele służb wywiadowczych przesłuchali uwolnionych zakładników. Zapytano ich o liczbę terrorystów, ich uzbrojenie, jak również układ pomieszczeń w budynku staro terminala, gdzie przetrzymywano zakładników. Zwrócono się również o pomoc do sojusznicznych agencji wywiadowczych. Kolejnym krokiem było przeanalizowanie planów nowego terminalu portu lotniczego, który był budowany przez izraelską firmę. Sztab kryzysowy zdecydował się użyć samolotów C-130 Hercules, albowiem tylko one dysponowały odpowiednim zasięgiem i ładownością. Odległość z Izraela do Ugandy wynosił ponad 3200 km, tak więc konieczne było zatankowanie maszyn w trakcie przeprowadzenia operacji. W tym celu na pokład jednego z Herculesa zabrano cysternę-dystrybutor oraz podjęto rozmowy z rządem w Nairobi, aby grupa uderzeniowa mogła ewentualnie uzupełnić paliwo w drodze powrotnej¹⁹.

Operacja uwolnienia zakładników otrzymała kryptonim „Piorun”. Sztab kryzysowy zdecydował, że zostanie ona przeprowadzona w nocy

¹⁶ H. Hermann, *Działania ...*, s. 216.

¹⁷ Tamże, s. 190

¹⁸ S. Kulczyński, *Wybrane jednostki wojskowe Europy i świata przeznaczone do walki z terroryzmem*, [w:] *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi*, pod red. K. Jałoszyńskiego, Warszawa 2010, s. 219.

¹⁹ *Encyklopedia terroryzmu*, (prac. zbior.) Warszawa 2004, s. 318.

z 3 na 4 lipca. Postawieni w stan gotowości izraelscy żołnierze ćwiczyli operację odbijania zakładników na lotnisku Opir, które przypominało zabudowę lotnisko w Entebbe²⁰. Intensywny trening miał na celu osiągnięcie „automatyzmu” w działaniu operatorów, tak aby mogli oni wykonać zadanie w założonym czasie 52 minut²¹. 3 lipca około godziny 15.30 grupa ratunkowa odleciała w stronę Ugandy. W jej skład wchodziły cztery maszyny C-130 Hercules, jak również dwa Boeingi 707. Na pokładzie pierwszego Herculesa znajdowali się żołnierze z „Force A” i „Force B” wraz ze sprzętem. „Force A” stanowili komandosi Sayeret Mat’kal pod dowództwem ppłk. Jonathana Netanyahu. W skład „Force B” wchodził izraelscy spadochroniarze, którzy mieli opanować nowy terminal, rozstawić światła oświetlające pas startowych dla kolejnych maszyn, jak również zabezpieczyć strefę tankowania. Izraelczycy zastosowali podstęp, który miał zmylić obsługę lotniska. Na pokładzie pierwszego C-130 znajdowały się identyczne pojazdy, jakimi poruszał się Idi Amin i jego ochrona. W drugim Herculesie umieszczono sprzęt oraz żołnierzy „Force C” zabezpieczających całą operację. Trzeci Hercules załadowany był transporterami M113. Na pokładzie czwartego C-130, którym mieli wracać uwolnieni zakładnicy, umieszczono cysternę-dystrybutor, jak również sprzęt medyczny²². Na pokładzie jednego z Boeingów utworzono centrum dowodzenia dla gen. Yekutiela Adama. Drugi Boeing 707, posiadający wyposażenie szpitalne, wylądował na lotnisku w Nairobi. Maszyny grupy ratunkowej, aby uzyskać element zaskoczenia, leciały na wysokości nie przekraczającej 35 metrów i nieustannie zmieniały korytarze powietrzne²³.

Po dotarciu do Entebbe, piloci izraelskich samolotów, poinformowali przez radio wieżę kontrolną, że przewożą palestyńskich terrorystów²⁴. Pierwszy C-130 wylądował na lotnisku o 23.00. Tuż po wylądowaniu pojazdy imitujące konwój Amina, jak również „Force A” i „Force B”, opuściły pokład Herculesa i przystąpiły do realizacji zadania²⁵. Dużym sukcesem był fakt, iż udało się zachować element zaskoczenia, gdyż pas startowy był oświetlony, a zdezorientowana obsługa lotniska pozwoliła podejść

²⁰ H. Hermann, *Działania ...*, s. 216.

²¹ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, 296.

²² H. Hermann, *Działania ...*, s. 216.

²³ M. Komar, *Grom ...*, s. 54.

²⁴ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 297.

²⁵ M. Komar, *Grom ...*, s. 54.

żołnierzom Sayeret Mat'kal na bliską odległość. O 23.07, również przy oświetlonym pasie, wylądował drugi Hercules. W momencie, gdy trzeci C-130 kołował na pasie startowym, rozpoczęła się wymiana ognia i obsługa lotniska zgasiła światło. Czwartemu Herculesowi w manewrze lądowania pomogły lampy rozstawione przez „Force B”²⁶.

Żołnierze „Force A” zlikwidowali wartowników i zbliżyli do starego terminalu, gdzie przetrzymywano zakładników. Tuż przede wejściem do budynku zginął od strzału ugandyjskiego snajpera ppłk. Netanyahu. W tej sytuacji dowodzenie przejął mjr Moki Botzer²⁷. Komandosi wtargnęli do budynku, a Botzer krzyknął po hebrajsku, aby każdy położył się na ziemię, a następnie operatorzy Sayeret Mat'kal przystąpili do likwidacji osób, które stały. W czasie strzelaniny zginęło trzech zakładników, którzy dostali się na linię ognia. Następnie operatorzy zlikwidowali kolejnych terrorystów znajdujących się w innych pomieszczeniach. Równoległe do tych działań „Force C” przystąpili do likwidacji myśliwców, a żołnierze „Force B” zajęli nowy terminal. Generał Adam podjął decyzję o zaniechaniu tankowania samolotów i jak najszybszym opuszczeniu lotniska w Entebbe. Obawiał się on kontrnatarcia ugandyjskich żołnierzy i wybrał wariant uzupełnienia paliwa w Nairobi. O godzinie 23.58 wystartował samolot z zakładnikami na pokładzie. W ciągu kolejnych 20 minut wszystkie Herculesy opuściły ugandyjski port lotniczy. Izraelscy żołnierze w czasie akcji „Piorun” zabili 13 terrorystów i 35 ugandyjskich żołnierzy²⁸. W szturmie śmierć poniosło trzech zakładników, którzy znaleźli się na linii ognia, jak również ppłk Netanyahu, na którego cześć zmieniono kryptonim operacji na „Jonathan”²⁹.

Kolejny incydent rozpoczął się 4 listopada 1979 r. w Teheranie, gdy tłum zwolenników ajatollaha Chomeiniego wtargnął do ambasady USA i wziął 66 osób w charakterze zakładników³⁰. Negocjacje z rządem w Teheranie, jak również sankcje polityczne i gospodarcze nie przyniosły efektów, wobec czego administracja prezydenta Jamesa Earla Cartera podjęła decyzję o siłowym odbiciu 53 zakładników. Zadanie to powierzono jednostce Delta Force³¹.

²⁶ H. Hermann, *Działania ...*, s. 217.

²⁷ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 1544.

²⁸ H. Hermann, *Działania ...*, s. 218.

²⁹ M. Komar, *Grom ...*, s. 55.

³⁰ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 2101.

³¹ K. Jąłoszyński, *Jednostka ...*, s. 106.

Pierwszy Oddział Operacji Specjalnych Delta (1SFOD-D) został powołany 19 listopada 1977 r. w reakcji na rosnące zagrożenie terrorystyczne. Pomysłodawcą i twórcą oddziału był płk Charles Beckwith, weteran wojny w Wietnamie, gdzie odpowiadał za prowadzenie operacji specjalnych w ramach programu o kryptonimie „Delta”³². Do zadań jednostki należy uwalnianie zakładników i amerykańskich żołnierzy będących w niewoli, walka z terroryzmem i partyzantką, porywanie lub neutralizacja ważnych polityków i wojskowych, zdobywanie ważnych dokumentów, jak i wzorów nowych egzemplarzy uzbrojenia³³. Oddział ma liczyć około 200 ludzi i składać się z 3 szwadronów. Struktura, sposób szkolenia i taktyka jest wzorowana na Special Air Service³⁴. Operatorzy „Delty” walczyli w Panamie, Somalii, Bośni, dwukrotnie w Zatoce Perskiej oraz Afganistanie³⁵.

W Waszyngtonie opracowano następujący plan operacji zakładników: „przełot komandosów samolotami transportowymi C-130 Hercules na lądowisku pustynne w Tabas; przełot śmigłowcami z Tabas na odległość kilkudziesięciu kilometrów do Teheranu; przejazd zorganizowanymi przez agentów CIA ciężarówkami do opuszczonych na przedmieściach Teheranu magazynów, oczekiwanie tam na rozkaz ataku; po otrzymaniu komendy komandosi ciężarówkami podjadą pod mur ambasady, część z nich zajmie pozycje wokół budynku, aby uniemożliwić udzielenie pomocy zaatakowanym strażnikom; główny zespół szturmowy wejdzie na teren ambasady przez mur po drabinach, po wyeliminowaniu strażników rozpocznie ewakuację zakładników do lądujących na dziedzińcu helikopterów; w sytuacji kiedy żołnierze nie będą mogli powstrzymać idących na pomoc Irańczyków wezwą myśliwce z zakotwiczonego w wodach Zatoki Perskiej lotniskowca Nimitz; po przeprowadzonej ewakuacji komandosi udadzą się na teren przyległego do ambasady stadionu gdzie wylądują po nich śmigłowce”³⁶.

Warto podkreślić, iż od samego początku do planu sceptycznie nastawiony był płk Beckwith, który określił szanse powodzenia operacji na 0%³⁷. Pomimo tego prezydent Carter wydał rozkaz o odbiciu zakładników. Operacja rozpoczęła się 23 kwietnia 1980 r. Kiedy operatorzy Delty

³² S. Kulczyński, *Wybrane ...*, s. 211.

³³ H. Hermann, *Działania ...*, s. 166.

³⁴ S. Kulczyński, *Wybrane ...*, s. 212.

³⁵ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 1453.

³⁶ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 107.

³⁷ W. Kalicki, 25 IV 1980. *Fiasko akcji uwolnienia zakładników z ambasady amerykańskiej w Iranie*, <http://wyborcza.pl/2029020,127462,2671546.html>, dostęp: 2013.08.24.

dotarli na pustynię Tabas, mającą kryptonim Desert One, zauważyli trzy samochody poruszające się po pustyni. W celu uniknięcia dekonspiracji i zatrzymania pojazdów Amerykanie otworzyli do nich ogień. W wyniku ostrzału doszło do eksplozji cysterny, powodującej duży pożar, który zdekonspiował Amerykanów. Następnie z ośmiu przewidzianych do akcji śmigłowców na miejsce zbiórki doleciało tylko sześć, co było minimum potrzebnym do przeprowadzenia operacji³⁸. Problemy helikopterów wynikały z szalejącej nad pustynią burzy piaskowej. Spośród sześciu maszyn, które dotarły na miejsce, tylko pięć okazało się sprawnych, albowiem w jednej z nich doszło do awarii hydrauliki pokładowej³⁹. W związku z tym podjęta została decyzja o przerwaniu akcji. W czasie ewakuacji jeden z helikopterów zawadził wirnikiem o skrzydło samolotu, w wyniku czego doszło do katastrofy, w której zginęły załogi samolotu i helikoptera, łącznie osiem osób. Płk Beckwith wydał rozkaz porzucenia helikopterów i powrotu samolotami wszystkich osób biorących udział w akcji⁴⁰.

Operacja znana jako „Orli Szpon”, „Miska Ryżu” lub „Wieczorne Światło” zakończyła się absolutną klęską. Operatorom Delta Force nie udało się nawet zbliżyć do miejsca przetrzymywania zakładników, a dodatkowo zginęło ośmiu amerykańskich żołnierzy. W celu zbadania przyczyn porażki powołano komisję pod przewodnictwem Jamesa Hollowaya, która do przyczyn niepowodzenia zaliczyła: brak współdziałania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, brak wspólnego przećwiczenia operacji, brak wspólnego sztabu dowodzenia misją⁴¹.

Kolejny incydent rozpoczął 30 kwietnia 1980 r. w Londynie, gdy sześciu uzbrojonych członków Demokratycznego Frontu Rewolucyjnego Wyzwolenia Arabistanu wtargnęło do ambasady irańskiej wzięło 26 zakładników⁴². Terrorysty przedstawili swoje ultimatum: zażądali uwolnienia w ciągu doby 91 więźniów politycznych przetrzymywanych w Iranie, jak również uzyskania niepodległości dla części terytorium w Iranie. W przypadku niespełnienia ich żądań grozili, że zabiją zakładników i wysadzą budynek w powietrze. Rząd brytyjski rozpoczął negocjacje

³⁸ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 107 – 108.

³⁹ W. Kalicki, 25 IV 1980. *Fiasko akcji uwolnienia zakładników z ambasady amerykańskiej w Iranie*, <http://wyborcza.pl/2029020,127462,2671546.html>, dostęp: 2013.08.24.

⁴⁰ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 108.

⁴¹ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 145.

⁴² *The SAS Regiment and the Iranian Embassy Siege*, <http://www.sasregiment.org.uk/the-sas-regiment-and-the-iranian-embassy-siege.html>, dostęp: 2013.08.24.

z terrorystami. W wyniku rozmów Irańczycy wypuścili jednego zakładnika, jak również nie podjęli żadnych pochopnych działań po upływie terminu ultimatum. Równoległe do tych działań rząd zdecydował się wezwać na miejsce kryzysu 22. Pułk Special Air Service (SAS)⁴³.

Historia jednostki sięga II wojny światowej. W 1941 r. powołano w Afryce Północnej 11 Specjalny Batalion Służby Powietrznej. Pomysłodawcą i pierwszym dowódcą jednostki został sir David Stirling. Celem ówczesnego SAS, operującego w małych grupach na tyłach wrogach, były działania dywersyjne⁴⁴. Po II wojnie światowej żołnierze SAS zwalczali ruchy partyzanckie, m.in. na Malajach czy w Omanie, jak również walczyli we wszystkich konfliktach, w których brała udział Wielka Brytania, np. na Falklandach, w byłej Jugosławii, dwóch wojnach w Zatoce Perskiej czy Afganistanie. Jednostka stacjonuje w Credenhill i składa się z czterech szwadronów. Na każdy szwadron przypada około 80 żołnierzy wykonujących określoną specjalizację. W latach 70. zdecydowano się powołać specjalny szwadron do działań antyterrorystycznych liczący 78 żołnierzy. Po kilku latach rozwiązano go, a jego obowiązki pełnią poszczególne szwadrony. Żołnierze SAS byli zaangażowani w zwalczanie terroryzmu w Irlandii Północnej, gdzie od 1976 r. stacjonował rotacyjnie jeden ze szwadronów⁴⁵.

Brytyjczycy, przygotowując się do ewentualnego szturmu, rozmieścili urządzenia ułatwiające obserwację i uzyskiwanie danych wywiadowczych, m.in. mikrofony⁴⁶. Operatorzy SAS dotarli do Londynu 2 maja, a następnie rozpoczęli ćwiczenia na makiecie imitującej budynek, równocześnie opracowując plan. Zadanie to ułatwiło uwolnienie przez terrorystów trzech zakładników, którzy dostarczyli cennych danych wywiadowczych⁴⁷. Sytuację komplikował jednak fakt, że nie było znane miejsce przytrzymywania wszystkich zakładników. Większość z nich znajdowała się w pokoju teleksowym, pozostali w którymś z 15 pokoi⁴⁸. Jak opisuje Kuba Jałoszyński: „Przyjęto (...) wariant ataku polegający na równoczesnym wejściu do budynku z trzech kierunków: zjazd na linach z dachu na balkon pierwszego

⁴³ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 299.

⁴⁴ B. Hołyst, *Terroryzm ...*, s. 1457.

⁴⁵ S. Kulczyński, *Wybrane ...*, s. 183 – 184.

⁴⁶ S. Kocharński, *Brygady antyterrorystyczne. Operacje. Uzbrojenie.*, Warszawa 1992, s. 30.

⁴⁷ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 301.

⁴⁸ S. Kocharński, *Wybrane ...*, s. 37.

piętra i wejście przez drzwi balkonowe; atak z balkonu pierwszego piętra od frontu (wejście przez okno balkonowe); od tyłu ambasady, na poziomie parteru, wejście przez szklane drzwi”⁴⁹.

4 maja doszło do uwolnienia kolejnego zakładnika. Był nim irański dziennikarz, który nie wytrzymał trudów przetrzymywania, przeszedł załamaniem psychiczne i fizyczne. Tego samego dnia terroryści decydują się zmienić żądania. Byli gotowi uwolnić przetrzymywanych za gwarancję bezpieczeństwa przejazdu do zaprzyjaźnionego kraju arabskiego. Sytuacja skomplikowała się 5 maja, gdy z budynku dwukrotnie słychać było odgłosy strzału. Okazało się, iż terroryści zabili mężczyznę lojalnego wobec władz w Teheranie. Wobec takiego obrotu spraw premier Margaret Thatcher podjęła decyzję o przeprowadzeniu szturm. Aby odwrócić uwagę terrorystów, podjęto z nimi rozmowy w sprawie opuszczenia przez nich ambasady⁵⁰.

O godzinie 19.23 operatorzy SAS rozpoczęli szturm zgodnie z ustalonym planem. Nie obyło się bez problemów, gdyż jednemu z żołnierzy w czasie zjazdu z dachu zablokowała się lina i koledzy byli zmuszeni odciąć go. Operator pomimo upadku z wysokości trzech metrów brał czynny udział w szturmie⁵¹. 30–35 komandosów SAS, działając w zespołach dwuosobowych, zaczęło po kolei przeczesywać pokoje⁵². W trakcie „czyszczenia” pomieszczeń najpierw wrzucano do nich granaty ogłuszające z gazem łzawiącym, a następnie wchodziło do nich. Bohaterska postawa jednego z zakładników, który obezwładnił terrorystę, ułatwiła operatorom SAS neutralizację terrorystów. Terroryści znajdujący się w pokoju z teleksem, słysząc odgłosy szturm, zdecydowali się otworzyć ogień do zakładników, zabijając jednego z nich i raniąc dwóch kolejnych. Tuż po oddaniu strzałów do pomieszczenia wtargnęli operatorzy SAS i zlikwidowali terrorystów. Równocześnie pozostałemu zespołowi udało się zneutralizować jeszcze jednego terrorystę znajdującego się na pierwszym piętrze. Chociaż nie udało się zlokalizować dwóch terrorystów, zdecydowano się rozpocząć ewakuację zakładników. Jeden z operatorów SAS dostrzegł w grupie zakładników opuszczających budynek terrorystę z granatem

⁴⁹ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 301 – 302.

⁵⁰ Tamże, s. 302.

⁵¹ S. Kocharński, *Brygady ...*, s. 36 – 39.

⁵² *The SAS Regiment and the Iranian Embassy Siege*, <http://www.sasregiment.org.uk/the-sas-regiment-and-the-iranian-embassy-siege.html>, dostęp: 2013.08.24.

w rękę. Porywacz został uderzony bronią przez komandosa, powalony na ziemię i zneutralizowany, a granat szczęśliwie nie eksplodował. Operatorzy SAS wyprowadzili zakładników na dziedziniec budynku, skuli ich kajdanami, a następnie rozpoczęli ich przeszukiwanie. W trakcie czynności jeden z zakładników wskazał terrorystę, który został aresztowany⁵³. Cała operacja nosząca kryptonim „Nimrod” trwała 11 minut. W jej trakcie operatorzy SAS, nie ponosząc strat własnych, uwolnili 19 zakładników, zneutralizowali pięciu terrorystów, a jednego aresztowali. W wyniku szturmów zginęła jedna osoba zastrzelona przez terrorystów. Tym samym operację „Nimrod” należy uznać za sukces.

Kolejny incydent miał miejsce 23 października 2002 roku w moskiewskim teatrze na Dubrowce. Około godziny 21.30, w czasie trwania przedstawienia, do budynku wtargnęło 40 czeczeńskich terrorystów pod dowództwem Mowsara Barajewa⁵⁴. Wśród nich było 18 kobiet uzbrojonych w pasy szahida. W rękach terrorystów znalazło się około 900 osób. Czeczeni rozlokowali ładunki wybuchowe w kluczowych miejscach budynku, w tym na środku widowni, na scenie, jak również na filarach konstrukcji, tak aby ewentualna eksplozja zrównała budynek z ziemią⁵⁵. Następnie Barajew przedstawił swoje żądania. Domagał się on zakończenia wojny w Czeczeni i wycofania rosyjskich wojsk z tych terenów⁵⁶. Prezydent Putin oświadczył, że nie zamierza negocjować z terrorystami a ich żądania nie zostaną spełnione. Pomimo tak twardego stanowiska władz, Barajew chciał pokazać gest dobrej woli i uwolnił dzieci poniżej 12. roku życia. Władze zdecydowały się utworzyć stanowisko dowodzenia w bezpośredniej bliskości teatru. Na jego czele stanął generał Władimir Proniczew z FSB. Równoległe służby specjalne rozlokowały w budynku kamery światłowodowe i czułe mikrofony, które przekazywały dane wywiadowcze. W ciągu kolejnych kilkunastu godzin terroryści wypuścili mężczyznę chorego na serce, jak również 49 wyznawców islamu. Informacje uzyskane od przetrzymywanych posłużyły do opracowania planu ewentualnego szturm. Po kilkunastu godzinach od rozpoczęcia kryzysu jasnym stało się, że władze nie spełnią żądań terrorystów i zdecydują się odbić zakładników.

⁵³ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 302 – 303.

⁵⁴ K. Kraj, *Dubrowka dziesięć lat później*, [w:] e-Terroryzm, nr 10/2010, s. 6.

⁵⁵ K. Jałoszyński, *Jednostka ...*, s. 311.

⁵⁶ K. Kraj, *Dubrowka ...*, s. 6.

Zadanie to powierzono operatorom dwóch jednostek kontrterrorystycznych Alfa i Wypieł⁵⁷.

Jednostka Specjalna Alfa została utworzona w 1974 r. przez szefa KGB Jurija Andropowa. Celem jednostki była walka z terroryzmem na terenie ZSRR. Dowódcą Alfa został mjr Witalij Bubienin, który wyselekcjonował 30 ludzi stanowiących trzon jednostki. W 1992 r. Alfa została podporządkowana bezpośrednio prezydentowi Borysowi Jelcynowi. Po rozwiązaniu KGB Alfę wcielono najpierw do Głównego Zarządu Ochrony, a w 1995 r. do FSB. Aktualnie jednostka składa się z około 250 ludzi, stacjonujących w Moskwie, Jekatierynburgu, Krasnodarze i Chabarowsku⁵⁸. Operatorzy jednostki przeprowadzili m.in. szturm na pałac prezydenta Hafizullaha Amina w Kabulu w 1979 roku, odbili z rąk terrorystów 53 pasażerów Tu-134 w 1983 roku, jak również brali udział w nieudanej próbie uwolnienia zakładników w szpitalu w Budionowsku⁵⁹.

Jednostka Wypieł została utworzona 19 września 1981 roku na wniosek Rady Ministrów ZSRR. Zadaniem Wypieła było wykonywanie różnego rodzaju działań specjalnych poza granicami kraju, np. prowadzenie działań rozpoznawczo-dywersyjnych, ochrona i ewakuacja obywateli radzieckich poza granicami kraju, opanowanie i ochrona ważnych obiektów⁶⁰. Pierwszym dowódcą stacjonującej w Bałaszysze jednostki, mianowano kmr. Ewalda Kozłowa. W latach 1981–1991 Wypieł wykonywał liczne operacje poza granicami kraju. W 1991 roku w jego szeregach służyło około tysiąc osób. Po puczu Giennadija Janajewa jednostka popadła w niełaszkę i zanotowała znaczny regres składu osobowego, jak również przeznaczono ją do ochrony ważnych obiektów. Sytuacja zmieniła się w 1994 roku, kiedy Wypieł zaczął walczyć z terroryzmem i narkobiznesem. W latach 1996–1999 operatorzy Wypieła walczyli w Czeczeni, gdzie zajmowali się operacjami przeciwpartyzanckimi, a 3 września 2004 roku wzięli udział w operacji odbicia zakładników w Biesłanie⁶¹.

W czasie planowania akcji w teatrze na Dubrowce doszło do dwóch incydentów złamania pierścienia wewnętrznego. Świadczyło to o dużych brakach w zabezpieczeniu obiektu, które mogłyby doprowadzić do

⁵⁷ Tamże, s. 6.

⁵⁸ S. Kulczyński, *Wybrane* ..., s. 202 – 203.

⁵⁹ B. Hołyst, *Terroryzm* ..., s. 1539 – 1540.

⁶⁰ S. Kulczyński, *Wybrane* ..., s. 203.

⁶¹ Tamże, s. 204.

tragedii, gdyby terroryści uznali to za początek szturmów sił specjalnych i zaczęliby zabijać zakładników⁶². Podstawowym problemem, od którego zależało powodzenie szturmów, było zneutralizowanie dużej ilości materiałów wybuchowych rozmieszczonych w budynku. Kolejnym utrudnieniem było zachowanie terrorystów, którzy reagowali bardzo nerwowo na każdy szelest, albowiem od 36 godzin pozbawieni byli snu. Również zakładnicy byli wyczerpani psychicznie. Jeden mężczyzna rzucił się na ładunek umieszczony na widowni. Kilku innych zakładników próbowało go powstrzymać. Terroryści zabili mężczyznę i ranili w brzuch jedną kobietę, którą następnie uwolnili, aby udzielono jej pomocy medycznej⁶³. W celu niedopuszczenia do detonacji ładunków wybuchowych, podjęto decyzję o rozpyleniu w systemie wentylacyjnym gazu usypiającego⁶⁴. Czynności te miały zostać podjęte tuż przed szturmem w momencie, gdy Barajew opuści widownię, a co za tym idzie nie będzie mógł wydać rozkazu detonacji ładunków (zeznania zakładników ujawniły, iż tylko on mógł podjąć taką decyzję)⁶⁵. Wieczorem 25 października media podały informację, iż władzę rozpoczną negocjacje z Czeczenami. Około 23.00 przekazano komunikat Barajewowi, iż następnego dnia przybędzie negocjator od prezydenta Putina. Informacja ta spowodowała rozluźnienie w szeregach terrorystów, którzy zdecydowali się opuścić scenę i obejrzeć materiał wideo ze swojego ataku. 26 października o godzinie 5.45 gaz został wtłoczony do budynku. Po kilkunastu minutach oczekiwania na efekty działania gazu operatorzy weszli do budynku. Operatorzy Wypiełu i Alfę torowali sobie drogę wszelkimi możliwymi sposobami, tworząc wylomy w ścianach przy pomocy materiałów wybuchowych. Po wejściu do budynku komandosi neutralizowali usypionych terrorystów strzałem w głowę, tak aby wyeliminować możliwość detonacji przez nich ładunków. Operatorzy znaleźli Barajewa w pomieszczeniu technika, gdzie oglądał materiały wideo. Między stronami wywiązała się walka, którą zakończyło użycie granatów. W czasie trwającego 20 minut szturmów nie ucierpiał nikt z komandosów⁶⁶. Następnie przystąpiono do ewakuacji nieprzytomnych zakładników. Zgodnie z obowiązującym prawem, utrzymano w tajemnicy metody i środki walki

⁶² K. Jałoszyński, *Jednostka* ..., s. 311 – 314.

⁶³ Tamże, s. 314 – 315.

⁶⁴ K. Kraj, *Dubrowka* ..., s. 6.

⁶⁵ K. Jałoszyński, *Jednostka* ..., s. 314.

⁶⁶ Tamże, s. 315.

z terroryzmem i nie poinformowano służb medycznych o nazwie użytego gazu, wobec czego ratownicy nie wiedzieli, jakiego użyć antidotum⁶⁷. Operatorom Alf i Wypieła udało się zneutralizować wszystkich terrorystów oraz uwolnić prawie 700 zakładników. Niestety, liczba ofiar tej operacji wyniosła 129 osób, do czego przyczyniły się: „chaotyczna ewakuacja ludzi, nieumiejętność zapobiegania uduszeniom przez połknięcie języka przez oszołomionych gazem oraz niedostarczenie medykom informacji o antidotum na rodzaj użytego gazu”⁶⁸.

Operacja uwalniania zakładników w teatrze na Dubrowce do dnia dzisiejszego budzi spore kontrowersje. Jako komentarz warto przytoczyć opinię prof. Kuby Jałoszyńskiego, byłego dowódcy warszawskiego Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji, eksperta w dziedzinie działań kontrterrorystycznych: „Przeprowadzoną operację należy uznać za sukces rosyjskich sił kontrterrorystycznych (uratowano 700 zakładników – sytuacja bez precedensu w skali światowej), na których cieniem kładzie się fatalna akcja ratunkowa. O ile można wytłumaczyć o nierozstawieniu szpitala polowego w pobliżu teatru, w obawie przed interpretacją tego faktu przez terrorystów, jako przygotowania do szturmu, to o tyle brak przekazania informacji służbom ratowniczym i szpitalom o rodzaju użytego chemicznego środka bojowego jest nieusprawiedliwione i niewytłumaczalne. Konsekwencją tego czynu było 130 ofiar śmiertelnych wśród zakładników. Budzi to negatywne oceny”⁶⁹.

Pomimo wysokiej ilości ofiar wśród zakładników, operację na Dubrowce należy uznać za sukces.

Podsumowując, skuteczność operacji odbijania zakładników, należy wziąć pod uwagę przede wszystkich liczbę osób, które zginęły, a w szczególności zakładników. Ewentualne straty wśród terrorystów nie powinny przesądzać o negatywnej ocenie operacji. Na łamach pracy zaprezentowano cztery operacje wojskowych jednostek kontrterrorystycznych i jedną przeprowadzoną przez nieprzeszkolonych specjalistycznie niemieckich policjantów. Bezsprzecznie do sukcesów należy zaliczyć operacje w Entebbe i Londynie. Pewne kontrowersje budzi ocena operacji na Dubrowce, jednak sam szturm należy ocenić pozytywnie, natomiast trzeba podkreślić,

⁶⁷ K. Kraj, *Dubrowka* ..., s. 9.

⁶⁸ K. Kraj, *Rosja* ..., s. 85.

⁶⁹ K. Jałoszyński, *Jednostka* ..., s. 316.

iż działania pozostałych służb doprowadziły do dużych strat wśród zakładników. Pomimo to, biorąc pod uwagę przyjęte wcześniej kryteria, należy uznać tę operację za sukces. Bezsprzecznie do porażek należy zaliczyć operację w Monachium i Teheranie. Zdarzenia w Niemczech i Iranie wskazują, iż fakt użycia profesjonalnej jednostki kontrterrorystycznej znacznie zwiększa szanse powodzenia operacji, ale nie jest to jedyny wyznacznik przeprowadzenia skutecznej operacji HR, na którą składa się bardzo wiele elementów, np. współpraca różnych podmiotów, czy przeciwienie działania.

Literatura

Opracowania

1. Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa 2009.
2. *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2003.
3. Hermann H., *Działania specjalne. Wczoraj, Dziś, Jutro.*, 2000.
4. Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999.
5. Hołyst B., *Terroryzm*, Warszawa 2011.
6. Jałoszyński K., *Jednostka kontrterrorystyczna – element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011.
7. Kochański S., *Brygady antyterrorystyczne. Operacje. Uzbrojenie.*, Warszawa 1992.
8. Komar M., *Grom. Siła i Honor*, Warszawa 2009.
9. Kraj K., *Rosja w walce z terroryzmem*, Kraków 2009.
10. Kulczyński S., *Wybrane jednostki wojskowe Europy i świata przeznaczone do walki z terroryzmem*, [w:] *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi*, pod red. K. Jałoszyńskiego, Warszawa 2010.
11. Perez M., *Anatomy of a hostage rescue: What makes hostage rescue operations successful?*, Monterey 2004.

Prasa

1. Kraj K., *Dubrowka dziesięć lat później*, [w:] e-Terroryzm, nr 10/2010.

Netografia

1. Kalicki W., *25 IV 1980. Fiasko akcji uwolnienia zakładników z ambasady amerykańskiej w Iranie*, <http://wyborcza.pl/2029020,127462,2671546.html>
2. Perry M., *Operation Thunderbolt: Hostage Rescue at Entebbe Airport*, <http://sofrep.com/8714/operation-thunderbolt-hostage-rescue-entebbe-airport/>
3. *Ratowanie zakładników* <http://www.special-ops.pl/leksykon/id112,ratowanie-zakladnikow>
4. *The SAS Regiment and the Iranian Embassy Siege* <http://www.sasregiment.org.uk/the-sas-regiment-and-the-iranian-embassy-siege.html>

HANNA ISMAILOVA

SIŁY ZBROJNE UKRAINY JAK MA BYĆ ZAPEWNIONE BEZPIECZEŃSTWO W SYTUACJACH NADZWYCZAJNYCH

Wstęp

Moim celem było opisanie trybu organizacji i zarządzania Siłami Zbrojnymi na Ukrainie. Hierarchii i struktury wojska ukraińskiego, wyjaśnienie, na jakie rodzaje jest podzielony system ukraińskich sił zbrojnych. Przedstawię narzędzia ustawowe służące do zarządzania w sytuacji nadzwyczajnej. Pochyłę się nad szczegółami obrony cywilnej oraz definiowaniem pojęcia sytuacji nadzwyczajnej i stanu nadzwyczajnego. Opiszę procedury wprowadzenia stanu nadzwyczajnego i użycia sił zbrojnych w przeciwdziałaniu i zwalczaniu sytuacji nadzwyczajnej.

Bezpieczeństwo i pokój, zapewnienie podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela zajmują we współczesnym świecie miejsce priorytetowe i są najbardziej zagrożone ze strony działalności człowieka i sił przyrody. Te elementy systemu normalnego życia są głównym zadaniem społeczności międzynarodowej oraz poszczególnych państw i ich instytucji, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne i indywidualnie każdego człowieka.

Zazwyczaj, kiedy zaistnieje brak bezpieczeństwa, to zostaje on spowodowany przez działania ludzkie, bądź ich zaniechanie. Człowiekowi są przypisywane, takie negatywne cechy, jak: zarozumialstwo, zaniedbanie i egoizm.

Przykładami braku odpowiedzialności są znane awarie techniczne i klęski żywiołowe, np. elektrowni jądrowej w Czarnobylu (1986 r.),

elektrowni jądrowej Fukushima I, trzęsienie ziemi u wybrzeży Honsiu z 2011 roku i zamachy z 11 września 2001 roku oraz protesty, mające miejsce na Ukrainie w chwili obecnej (od końca 2013 roku) – doszło do konfrontacji zbrojnej między narodem a władzą, co pociągnęło za sobą liczne ofiary.

Świat XXI wieku stale się spotyka ze złożoną rzeczywistością, zwiększają się możliwości człowieka, co z kolejności wzmacnia czynniki negatywnie wpływające na bezpieczeństwo. Potencjał człowieka współczesnego to m.in. wyraźny wzrost innowacji w technologiach informacyjnych, technice oraz nauce.

Czynniki negatywne to zdarzenia, takie, jak wojna, akty terrorystyczne, konflikty zbrojne, religijne, bądź zagrożenia dla ustroju konstytucyjnego i suwerenności.

Przy zderzeniu możliwości ludzkich z czynnikami negatywnymi pojawia poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz bezpieczeństwa świata. Równocześnie, w większości państw, w związku z tym, że następuje intensywnie pogorszenie stanu ekologii, katastrofy nabierają charakteru technogenego i stają się klęskami żywiołowymi.

Wracając do sytuacji na Ukrainie, obrona konstytucyjnych praw oraz wolności człowieka jest podstawowym zadaniem państwa – szczególnie władzy wykonawczej, ale czy władze wykonują obowiązki nałożone przez Konstytucję. Władza korzysta z agresywnych metod, zamiast dialogu ze społeczeństwem. Powstała sytuacja stwarzająca zagrożenie dla bezpieczeństwa świata, a szczególnie dla bezpieczeństwa państw sąsiadujących.

Użycie Sił Zbrojnych wymaga wyraźnie określonego celu, metod, strategii dla efektywnej realizacji działalności, stosownie do każdej fazy¹ zarządzania kryzysowego.

Organizacja i zarządzanie wojskiem Ukrainy

Zgodnie z Konstytucją Ukrainy i Decyzją Sądu Konstytucyjnego, Ukraina jest republiką² i ma prezydencko – parlamentarną formę rządów³.

¹ Fazy zarządzania kryzysowego: zapobieganie, reagowanie i likwidacja.

² Art.5 Konstytucji Ukrainy z dnia 28 czerwca 1996 roku / Відомості Верховної Ради України від 23. 07. 1996 р., № 30.

³ Pisane przed obaleniem prezydenta W. F. Janukowicza (przyp. red.)

Prezydent Ukrainy jest najwyższym przedstawicielem państwa i występuje w jego imieniu⁴. Stosownie do zapisów Konstytucji, prezydent ma uprawnienia ds. wojskowych, obrony oraz bezpieczeństwa państwa. Prezydent jest najwyższym Zwierzchnikiem i Głównodowodzącym Sił Zbrojnych Ukrainy. Kierowanie Siłami Zbrojnymi Ukrainy i innymi jednostkami wojskowymi Prezydent Ukrainy wykonuje poprzez Szefa Sztabu Generalnego, który swe zadania realizuje za pomocą Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy⁵.

Prezydent mianuje i odwołuje dowódców rodzajów sił zbrojnych oraz innych jednostek wojskowych. Kieruje sprawami w zakresie bezpieczeństwa narodowego i obrony państwa⁶. Prezydent jest przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy⁷. Na wniosek Prezydenta, Rada Najwyższa Ukrainy podejmuje decyzję o ogłoszeniu stanu wojny i o użyciu Sił Zbrojnych w sytuacjach agresji zbrojnej przeciwko Ukrainie⁸. Prezydent zatwierdza, zgodnie do ustawą, decyzję o powszechnej albo częściowej mobilizacji oraz wprowadzeniu stanu wojennego w państwie, lub na niektórych obszarach w przypadku zagrożenia zamachem albo oczywistym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i niepodległości Ukrainy⁹. W razie potrzeby Prezydent zatwierdza decyzję o wprowadzeniu na Ukrainie, lub na niektórych jej obszarach stanu nadzwyczajnego, a także ogłasza wybrane strefy Ukrainy, jako obszary z nadzwyczajną sytuacją ekologiczną – z następnym potwierdzeniem tej decyzji przez Radę Najwyższą Ukrainy¹⁰.

Ministerstwo Obrony Ukrainy jest organem centralnym władzy wykonawczej. Działalność Ministerstwa Obrony jest podporządkowana Gabinetowi Ministrów Ukrainy, jako zwierzchnikowi władzy wykonawczej¹¹. Ministerstwo Obrony jest głównym organem w systemie centralnych organów władzy wykonawczej w organizacji i realizacji polityki państwowej

⁴ Tamże, art.102.

⁵ Art. 7 ust.2 Ustawy z dnia 6 grudnia 1991 r. o Siłach Zbrojnych Ukrainy / Відомості Верховної Ради України від 03. 03. 1992, № 9.

⁶ Art.106, pkt.17 Konstytucji Ukrainy.

⁷ Tamże, art. 106, pkt.18.

⁸ Tamże, art.106, pkt.19.

⁹ Tamże, art.106, pkt.20.

¹⁰ Tamże, art. 106, pkt.21.

¹¹ Art.1 Rozporządzenia Prezydenta Ukrainy z dnia 6 kwietnia 2011 roku o Ministerstwie obrony № 406/2011 / Офіційний вісник Президента України від 18. 04. 2011 р., № 10, с. 39.

w zakresie bezpieczeństwa narodowego, w zakresie obrony i budownictwa wojskowego, a także w organizacji polityki państwowej w dziedzinie obrony cywilnej, ochrony ludności i terytorium w sytuacjach nadzwyczajnych oraz zapobieganiu ich występowaniu, likwidacji sytuacji nadzwyczajnych problemów ratowniczych, gaszenia pożarów, bezpieczeństwa pożarnego i technogennego, działalności służb ratowniczych, działalności hydrometeorologicznej i innych. Ministerstwo Obrony jest organem zarządzania wojskowego, któremu podlegają siły zbrojne.

Dla działalności Ministerstwa Obrony podstawowymi aktami prawa są: Konstytucja i ustawy oraz akty prawne wydawane przez Prezydenta i Gabinet Ministrów Ukrainy oraz inne akta prawne¹². Ministerstwo Obrony jest podległe Ministrowi Obrony Ukrainy¹³.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy (dalej Sztab Generalny) jest głównym organem wojskowym w planowaniu obrony państwa oraz kierowaniu wykorzystaniem Sił Zbrojnych. W sytuacji nadzwyczajnej Sztab Generalny jest organem wykonawczym Szefa Sztabu Generalnego Ukrainy¹⁴.

Na czele Sztabu Generalnego stoi Szef Sztabu Generalnego i Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych, mianowany i odwoływany przez Prezydenta. Na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego może służyć tylko żołnierz zawodowy¹⁵.

Siły Zbrojne i inne jednostki wojskowe nie mogą być wykorzystane przez jakiegokolwiek podmioty dla ograniczenia praw i wolności obywateli lub dla zagrożenia konstytucyjnemu ustrojowi państwa, likwidacji organów władzy czy uniemożliwieniu ich działalności¹⁶.

Na terytorium Ukrainy zakazane jest tworzenie i funkcjonowanie jakiegokolwiek jednostek zbrojnych, nieprzewidzianych ustawodawstwem. Na terytorium Ukrainy nie dopuszcza się lokalizacji obcych baz wojskowych¹⁷. Zezwolenie na lokalizację pododdziałów Sił Zbrojnych innych państw na terytorium Ukrainy realizuje się na mocy umów mię-

¹² Tamże, art.1.

¹³ Tamże, art.10, pkt.1.

¹⁴ Art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Ukrainy z dnia 6 kwietnia 2011 roku o Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych Ukrainy № 406/2011 / Офіційний вісник Президента України від 18. 04. 2011 р., № 10, с. 39.

¹⁵ Tamże, art.9.

¹⁶ Art.17 ust.4 Konstytucja Ukrainy.

¹⁷ Tamże, art.17 ust. 6, 7.

dzynarodowych, w trybie i na warunkach określonych ustawodawstwem Ukrainy¹⁸.

Zgodnie z ustawą, Siły Zbrojne Ukrainy są podmiotem zapewniającym bezpieczeństwo narodowe, oczywiście z wieloma innymi podmiotami¹⁹.

Rodzaje sił zbrojnych: Wojska Lądowe (54% sił zbrojnych), Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna. Do struktury Sił Zbrojnych Ukrainy należą również: jednostki wojskowe, jednostki organizacyjne wojska, szkoły wojskowe, instytucje i organizacje, które nie wchodzą w skład rodzajów sił zbrojnych²⁰. Działają na podstawie Konstytucji, doktryny wojskowej, Ustawy o Siłach Zbrojnych Ukrainy, Ustawy o obronie oraz innych ustaw oraz aktów Prezydenta, Gabinetu Ministrów, rozkazów Ministra Obrony itp.²¹.

Sytuacja i stan nadzwyczajny na Ukrainie – kontekst prawny

Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa i obrony wojskowej, ochrony oraz obrony praw i wolności człowieka, a także uświadomienie odpowiedzialności nie tylko za bezpieczeństwo narodowe, ale i bezpieczeństwo międzynarodowe, powoduje, że rząd Ukrainy tworzy nowe i udoskonala dotychczasowe mechanizmy, struktury i systemy przeciwdziałania sytuacjom nadzwyczajnym. Poza tym, aktywnie rozwija współpracę międzynarodową, wymianę doświadczeń i nowych technologii, dla efektywnego wprowadzenia innowacyjnych metod przy tworzeniu strategii wojskowych.

Podobnie do innych demokratycznych, suwerennych i praworządnych państw system ustawodawczy Ukrainy określa, że najwyższą wartością są: życie, zdrowie, honor i godność, nietykalność i bezpieczeństwo człowieka²².

¹⁸ Art.2 Ustawy Ukrainy z dnia 22 lutego 2000 roku o trybie wydania zezwolenia i warunki pobytu pododdziałów sił zbrojnych innych państw na terytorium Ukrainy / Відомості Верховної Ради України від 28. 04. 2000 р., № 17.

¹⁹ Art. 4 Ustawy Ukrainy z dnia 19 czerwca 2003 roku o podstawach bezpieczeństwa narodowego Ukrainy / Голос України від 22. 07. 2003 р., № 134.

²⁰ Art.3 ust. 3 pkt. 2 Ustawy z dnia 6 grudnia 1991 roku o Siłach Zbrojnych Ukrainy.

²¹ Ministerstwo Obrony Ukrainy, <http://www.mil.gov.ua/index.php?part=structure&lang=ua> 20. 01. 2014 r.

²² Art. 3 ust. 1 Konstytucji Ukrainy.

Sytuacja nadzwyczajna i klęska żywiołowa – to naruszenie normalnych warunków życia i działalności ludzi na niektórych terenach²³ czy na obiekcie, jaki znajduje się na tym obszarze albo na obiekcie wodnym, wywołane awarią²⁴, katastrofą²⁵, klęską żywiołową lub innym niebezpiecznym wydarzeniem, w tym także epidemią²⁶, epizootią²⁷, epifitią²⁸, pożarem, które doprowadziły (mogą doprowadzić) do uniemożliwienia przebywania tam ludzi, w tym prowadzenia działalności gospodarczej), czy spowodować śmierć bliźnich lub znaczne straty materialne²⁹.

Stan nadzwyczajny – to szczególny reżim prawny, który może zostać tymczasowo wprowadzony na Ukrainie czy na wybranych jej obszarach, przy wystąpieniu sytuacji nadzwyczajnych np. technogennego charakteru albo klęski żywiołowej, ale nie niżej poziomu ogólnopaństwowego itp.³⁰. Celem wprowadzania stanu nadzwyczajnego jest likwidacja zagrożenia i sytuacji nadzwyczajnej, która może doprowadzić do wielkich strat³¹.

Stan nadzwyczajny jest wprowadzany tylko wtedy, gdy powstało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli albo ładu konstytucyjnego, których nie można zlikwidować innymi metodami³².

Stan nadzwyczajny jest wprowadzony w sytuacji:

- awarii technicznej i/lub klęski żywiołowej;
- zamachu terrorystycznego, który doprowadził do znacznej liczby ofiar;
- powstania konfliktu międzynarodowego;
- masowego zakłócenia porządku publicznego;
- próby obalenia władzy państwowej;
- masowe, nielegalne przekraczanie granic innych państw;
- potrzeby przywrócenia ładu konstytucyjnego³³.

²³ Obszar sytuacji nadzwyczajnej.

²⁴ Niebezpieczne zdarzenie o charakterze technologicznym.

²⁵ Awaria na dużą skalę, czy też inne zdarzenie.

²⁶ Masowe zachorowania ludzi na określonym terenie i czasie.

²⁷ Masowe zachorowania zwierząt na określonym terenie i czasie.

²⁸ Masowe zachorowania roślin na określonym terenie i czasie.

²⁹ Art.2 ust. 1, pkt. 24 Kodeksu Ukrainy z dnia 2 października 2012 roku o obronie cywilnej / Відомості Верховної Ради України від, 30. 08. 2013 r., № 34-35, c. 1802.

³⁰ Art.1 Ustawy Ukrainy z dnia 16 marca 2000 roku o reżimie prawnym stanu nadzwyczajnego / Відомості Верховної Ради України від, 09. 06. 2000 r., № 23.

³¹ Tamże, art.2.

³² Tamże, art. 4, ust. 1.

³³ Art.4, ust. 2 Ustawy Ukrainy z dnia 16 marca 2000 roku o reżimie prawnym stanu nadzwyczajnego.

Tryb wprowadzenia stanu nadzwyczajnego:

- wprowadzony jest przez wniosek Prezydenta skierowany do Rady Najwyższej Ukrainy, w przeciągu dwóch dni od momentu przekazania wniosku, musi zostać zatwierdzony przez Radę;
- jeżeli warunki tego wymagają, stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony bez uprzedzenia;
- wniosek do Prezydenta o wprowadzenie stanu nadzwyczajnego wnosi Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, a w sytuacji zamachu terrorystycznego, wniosek składany jest przez Gabinet Ministrów Ukrainy;
- wniosek o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, na terytorium Autonomicznej Republiki Krymu, albo na niektórych jej obszarach, może przedkładać Rada Najwyższa Autonomicznej Republiki Krymu³⁴.

Stan wojenny – specjalny reżim prawny wprowadzony na Ukrainie, w przypadku agresji, groźby ataku, lub zagrożenia dla niepodległości Ukrainy, jej integralności terytorialnej³⁵.

Tryb wprowadzenia stanu wojennego:

- wprowadzany jest przez wniosek Prezydenta, skierowany do Rady Najwyższej Ukrainy w przeciągu dwóch dni od momentu wpłynięcia wniosku musi być przez Radę zatwierdzony;
- dekret Prezydenta o wprowadzeniu stanu wojennego powinien być natychmiast ogłoszony przez media;
- wniosek do Prezydenta o wprowadzenie stanu wojennego wnosi Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy³⁶.

Prawa obywateli Ukrainy w zakresie obrony cywilnej:

- otrzymanie informacji o sytuacjach nadzwyczajnych albo wydarzeniach niebezpiecznych, które powstały albo mogą powstać, także w formie dostępnej dla osób z wadami wzroku i słuchu;
- zabezpieczenie w środku zbiorowej i indywidualnej ochrony i ich wykorzystanie³⁷;
- apel do władz publicznych i organów miejscowego samorządu ds. ochrony w sytuacjach nadzwyczajnych;

³⁴ Tamże, art.5.

³⁵ Art. 1 Ustawy z dnia 6 kwietnia 2000 roku o reżimie prawnym stanu wojennego, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/1647-14>, 22. 01. 2014.

³⁶ Tamże, art. 5.

³⁷ Odzież specjalna.

- uczestnictwo w pracach przy zapobieganiu i likwidacji skutków sytuacji nadzwyczajnych w składzie ochotniczych jednostek obrony cywilnej;
- otrzymanie wynagrodzenia związanego z likwidacją skutków sytuacji nadzwyczajnej w razie dołączenia do takich działań zgodnie przepisami prawa pracy;
- ochrona socjalna i odszkodowanie, zgodnie z ustawodawstwem, za utratę życia, zdrowia i mienia na skutek sytuacji nadzwyczajnych albo prowadzenia prac z zapobiegania i likwidacji skutków tejże sytuacji;
- pomoc medyczna, wsparcie socjalno-psychologiczne i rehabilitacja medyczno-psychologiczna w razie doznanych urazów fizycznych i psychologicznych³⁸.

Obowiązki obywateli Ukrainy w zakresie obrony cywilnej:

- stosowanie się do przepisów z zakresu bezpieczeństwa i funkcjonowania w sytuacjach nadzwyczajnych;
- korzystanie ze środków bezpieczeństwa zapewniających egzystencję i nie dopuszczanie do zakłóceń dyscypliny produkcyjnej i technologicznej, wymogów bezpieczeństwa ekologicznego, pracy oraz codziennej działalności, co może doprowadzić do sytuacji nadzwyczajnej;
- szkolić się w sposobach ochrony w sytuacjach nadzwyczajnych i działania w razie ich powstania, udzielenia pierwszej pomocy medycznej poszkodowanym, a także zasad korzystania ze środków ochrony;
- powiadamiać służbę ratownictwa alarmowego ludności o powstaniu sytuacji nadzwyczajnych;
- w razie powstania sytuacji nadzwyczajnej do przybycia pododdziałów ratowniczych podejmować czynności dla ratowania ludności i mienia;
- przestrzegać przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego i inne³⁹.

Obcokrajowcy i apatrydzi, którzy przebywają na terytorium Ukrainy, w razie powstania sytuacji nadzwyczajnych korzystają z tych samych praw, ale mają takie same obowiązki, jak obywatele Ukrainy, z wyjątkiem ustanowionych przez Konstytucję, Ustawy czy Umowy międzynarodowe, ratyfikowane przez Radą Najwyższą Ukrainy⁴⁰.

³⁸ Art. 21, ust.1 Kodeksu Ukrainy z dnia 2 października 2012 roku o obronie cywilnej.

³⁹ Tamże, art. 21, ust.2

⁴⁰ Tamże, art. 1, ust.3.

Użycie Sił Zbrojnych w sytuacjach nadzwyczajnych

W 2012 r. przedłużono procedowanie zasad prawnych polityki państwowej z zakresu bezpieczeństwa narodowego w sferze wojskowej, a także zakresie obrony i budownictwa wojskowego. Głównymi dokumentami, które wyznaczają priorytety i kierunki polityki bezpieczeństwa narodowego i polityki militarnej w warunkach zglobalizowanego świata, stały się: Strategia bezpieczeństwa narodowego Ukrainy, Doktryna wojenna Ukrainy, Biuletyn strategiczno-obronny Ukrainy i Koncepcja reformowania i rozwoju Sił Zbrojnych Ukrainy na okres do 2017 roku, Kodeks obrony cywilnej Ukrainy i inne akty ustawodawstwa Ukrainy⁴¹.

Kodeks obrony cywilnej Ukrainy reguluje stosunki związane z występowaniem sytuacji nadzwyczajnych, ich zapobieganiem, reagowaniem i likwidacją i ochroną praw i wolności obywatelskich oraz inne sprawy związane ze skuteczną i praworządną odbudową oraz powrotem do sytuacji pokojowej w państwie. Kodeks zobowiązuje i upoważnia do zapewnienia bezpieczeństwa technogenego oraz przeciwpożarowego, organizacji prac z zakresu reagowania na sytuacje nadzwyczajne, likwidacji ich skutków, odszkodowania za straty materialne i udzielenie pomocy poszkodowanym na skutek sytuacji nadzwyczajnej i innych zdarzeń.

Użycie sił zbrojnych (jednostek wojskowych) w sytuacjach nadzwyczajnych jest realizowane w celu wprowadzenia rygorów stanu nadzwyczajnego.

Jednostki Sił Zbrojnych Ukrainy zapewniają: porządek publiczny, ochronę życia, zdrowia, praw, wolności i interesów obywateli w warunkach nadzwyczajnych⁴².

Użycie sił zbrojnych zarządzane jest w przypadkach, kiedy sytuacje nadzwyczajne technogenego charakteru albo klęski żywiołowe mogą stać się zagrożeniem dla życia i zdrowia znacznej ilości ludności i potrzebują pilnego przeprowadzenia dużego zakresu prac awaryjno – ratowniczych i odbudowy, co odbywa się zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego⁴³. W przypadku masowych przekroczeń granicy państwowej Ukrainy, które mogą doprowadzić do zagro-

⁴¹ Міністерство оборони України. Біла книга 2012. Зброїні сили України. Київ, 2013, с.7.

⁴² Ужиче служби воїської порядку публічного пры Сілах Зброїных.

⁴³ Ужиче једностек воїсковых Сілах Зброїных.

zenia bezpieczeństwa państwa albo awarii technogennej lub klęski żywiołowej, mogą być użyte Siły Straży Granicznej⁴⁴.

Tryb współdziałania jednostek wojskowych, które wykorzystuje się do podejmowania środków stanu nadzwyczajnego, razem z ministerstwami, innymi organami centralnymi i miejscowymi władzy wykonawczej, organami samorządu miejscowego wskazuje Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy⁴⁵.

Dane statystyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy i Państwowej Służby Ukrainy ds. sytuacji nadzwyczajnych⁴⁶ wskazują, że od stycznia 2013 roku miało miejsce 115 zdarzeń sytuacji nadzwyczajnych, a z nich: technogennych⁴⁷ – 56; klęski żywiołowej – 49; socjalnych⁴⁸ – 10, wskutek których zginęły 192 osoby i 750 osób zostało rannych.

Od stycznia do 20 listopada 2012 roku dokonano 443, 665 przestępstw, przejęto 3, 271 sztuk broni palnej i 287 kilogramów materiałów wybuchowych.

Zakończenie

Zwiększenie niestabilności w świecie politycznym, kryzys ekonomiczny i liczne zagrożenia dla bezpieczeństwa przyspieszyły drogę do modernizacji systemów wojskowych, ponieważ poczucie bezpieczeństwa u ludności występuje wtedy, kiedy siły zbrojne znajdują się w pełnej gotowości obronnej i zawsze są przygotowane do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, a nie przeciwko nim. Odnosi się to do całego aparatu władzy wykonawczej.

Należy zaznaczyć, że siły zbrojne sprzyjają umocnieniu suwerenności państwowej, gwarantują bezpieczne warunki życia i ich ochronę przy sytuacjach nadzwyczajnych, a także sprzyjają umocnieniu wartości moralnych i kulturalnych.

⁴⁴ Użycie jednostek wojskowych Sił Zbrojnych.

Art. 20 Ustawy Ukrainy z dnia 16 marca 2000 r. o reżimie prawnym stanu nadzwyczajnego.

⁴⁵ Tamże, art. 20.

⁴⁶ Stworzona Państwowa Służba Ukrainy ds. sytuacji nadzwyczajnych, po reorganizacji w 2012 roku Ministerstwa sytuacji nadzwyczajnych Ukrainy i Państwowej inspekcji bezpieczeństwa technicznego Ukrainy. Działalność koordynuje Służbę – Minister Obrony Ukrainy. Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy z dnia 24 grudnia 2012 roku № 726/2012.

⁴⁷ Na przykład: awaria chemiczna, np.: wypadek radiologiczny, hydrodynamiczny, komunikacyjny, pożary, wybuchy i inne.

⁴⁸ Na przykład: wojna, konflikty lokalne i regionalne, głód, strajki, i inne.

Dla bardziej skutecznego wprowadzania i wykonania przez Siły Zbrojne Ukrainy swoich obowiązków w zakresie bezpieczeństwa, pokoju i przestrzegania praw i podstawowych wolności człowieka i obywatela, potrzebne jest nie tylko wsparcie materialne, szkoleniowe, doradcze, doświadczenie w ćwiczeniach międzynarodowych oraz wysoki poziom kultury osobistej, moralności, szacunek dla godności i należyne traktowanie obywateli, niepodporządkowanie władzy, której polecenia są sprzeczne z Konstytucją i innymi aktami prawa.

Literatura

Akty normatywne

1. Konstytucja Ukrainy z dnia 28 czerwca 1996 roku / Відомості Верховної Ради України від 23.07.1996, № 30, стаття 141, z późn. zm.
2. Міністерство оборони України. Біла книга 2012. Зброїні сили України. Київ, 2013 рік.
3. Kodeks Ukrainy z dnia 2 października 2012 roku o obronie cywilnej / Відомості Верховної Ради України від 30.08.2013/ № 34-35 /, стор. 1802, стаття 458.
4. Ustawa z dnia 6 grudnia 1991 roku o Siłach Zbrojnych Ukrainy / Відомості Верховної Ради України від 03.03.199, № 9, стаття 108, z późn.zm.
5. Ustawa Ukrainy z dnia 22 lutego 2000 roku o trybie wydania zezwolenia i warunki pobytu pododdziałów sił zbrojnych innych państw na terytorium Ukrainy / Відомості Верховної Ради України від 28.04.2000, № 17, стаття 122, z późn.zm.
6. Ustawa Ukrainy z dnia 19 czerwca 2003 roku o podstawach bezpieczeństwa narodowego Ukrainy / Голос України від 22.07.2003, № 134, z późn.zm.
7. Ustawa Ukrainy z dnia 16 marca 2000 roku o reżimie prawnym stanu nadzwyczajnego / Відомості Верховної Ради України від 09.06.2000, № 23, стаття 176, z późn.zm.
8. Ustawa z dnia 6 kwietnia 2000 roku o reżimie prawnym stanu wojennego.

9. Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy z dnia 6 kwietnia 2011 roku o Ministerstwie obrony № 406/2011 // Офіційний вісник Президента України від 18.04.2011, № 10, стор. 39, стаття 559, z różn. zm.
10. Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy z dnia 24 grudnia 2012 roku № 726/2012// Урядовий кур'єр від 25.12.2012, № 238.
11. Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy z dnia 6 kwietnia 2011 roku o Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych Ukrainy № 406/2011 / Офіційний вісник Президента України від 18.04.2011, № 10, стор. 39, стаття 559, z różn.zm.

Netografia

1. www.mil.gov.ua

ROBERT ŚNITKO

KWESTIE BEZPIECZEŃSTWA W PROCESIE REGIONALIZACJI STOWARZYSZENIA NARODÓW AZJI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Regionalizacja Azji Południowo-Wschodniej to dynamiczny proces budowy tożsamości regionu w sensie politycznym, ekonomicznym i kulturowym. Doświadczenia historyczne, znaczne zróżnicowanie oraz przeciwstawne interesy państw regionu sprawiły, że na początku procesu, zmierzały do nawiązania ściślejszej współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Stopniowe sukcesy w budowie ładu regionalnego sprawiły, że z początkiem lat 90. XX wieku proces regionalizacji nabrał nowego wymiaru. Państwa ASEAN podjęły wysiłki na rzecz zwiększenia aktywności w regionie i na arenie międzynarodowej. Reformy instytucjonalne, w tym przyjęcie Karty ASEAN, jak również podjęcie decyzji o utworzeniu Wspólnoty ASEAN sprawia, że Azja Południowo-Wschodniej jest ważnym podmiotem w stosunkach międzynarodowych.

Regionalizacja w stosunkach międzynarodowych

Regionalizacja jako proces budowy wspólnej tożsamości państw w sferze politycznej ekonomicznej i bezpieczeństwa nie stanowi nowego obszaru badań. podkreśla Louise Fawcett, regiony jako imperia, strefy wpływów lub alianse państw od zawsze determinowały wydarzenia w systemie międzynarodowym¹. Również dzisiaj jesteśmy świadkami

¹ L. Fawcett, *Exploring regional domains: a comparative history of regionalism*, 'International Affairs', Vol. 80, No. 3, 2004, p. 432.

integracji państw rozwiniętych i rozwijających się, obejmującej swoim zasięgiem geograficznym wszystkie kontynenty. Początkowo problematyka regionalna rozpatrywana była poprzez pryzmat zmian zachodzących po zakończeniu II wojny światowej. Podział świata na strefy wpływów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) oraz tzw. bloku zachodniego, procesy dekolonizacji, powstawanie sojuszy polityczno-militarnych czy politycznych struktur zapoczątkowało zainteresowanie problematyką regionalizmu i regionalizacji. Tworząca się w latach 60. XX wieku Wspólnota Europejska wskazywała na trwały proces wyodrębniania się regionów w systemie międzynarodowym. Sytuacja taka powodowała wzrost zainteresowań problematyką powiązań regionalnych, zarówno w sensie tradycyjnym (tj. przez pryzmat bliskości geograficznej) jak również ze względu na inne determinanty (np. ekonomiczne, kulturowe, czy ustrojowe).

Przeobrażenia lat 90. XX wieku zapoczątkowały niespotykany dotąd wzrost zainteresowań zagadnieniami regionalizacji, stając się jednocześnie inspiracją do dalszych badań tej tematyki. Jedną z przyczyn wzrostu zainteresowania regionalizacją jest fakt wzmożonej aktywności innych aktorów systemu międzynarodowego, takich jak korporacje międzynarodowe czy organizacje pozarządowe, wpływających na przebieg procesów w systemie międzynarodowym. W latach 40. i 50. ubiegłego wieku, w okresie narodzin teorii regionalizmu, problematyka ta rozpatrywana była przez pryzmat struktur współpracy i organizacji międzynarodowych. Państwa narodowe stanowiły podstawowy i najważniejszy podmiot w procesach regionalizmu i regionalizacji. Upadek systemu dwubiegunowego oraz zachodzące zmiany w systemie międzynarodowym sprawiły, że obecnie badania problematyki regionalizmu i regionalizacji obejmują nie tylko aktywność nowych uczestników systemu międzynarodowego, ale również związki między regionalizacją a bezpieczeństwem i ładem międzynarodowym, multilateralizmem czy *governance* w skali regionalnej i międzynarodowej. Pojawiła się koncepcja tzw. nowego regionalizmu, która wskazuje, że – w odróżnieniu od tradycyjnego ujęcia – współczesny regionalizm obejmuje państwa o różnych systemach politycznych i gospodarczych, przy udziale podmiotów pozarządowych,

co czyni proces ten bardziej „otwartym”, zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo².

Związek pomiędzy regionalizacją a bezpieczeństwem jest obszarem badań o relatywnie wysokim stopniu analiz teoretycznych. Został on zapoczątkowany w połowie ubiegłego wieku za sprawą powstających sojuszy militarnych takich jak Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Treaty Organisation*), Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej (*South East Asia Treaty Organisation*), Bezpieczeństwa Pacyfiku (*Pacific Security Treaty*). Od lat 90. badania nad związkami regionalizacji i bezpieczeństwa skupiły się na kwestiach bezpieczeństwa w poszczególnych regionach świata, analizie implementacji przez systemy regionalne różnych wymiarów bezpieczeństwa, efektywności regionalnych systemów w zakresie różnych problemów bezpieczeństwa, tak tradycyjnych, jak i nowych zagrożeń³. Podkreślano, że współczesny regionalizm w zakresie bezpieczeństwa znacznie różni się od tradycyjnego ujęcia. Björn Hette wskazuje, że nowy regionalizm bezpieczeństwa, w odróżnieniu od tradycyjnych sojuszy, obejmuje wszystkie wymiary bezpieczeństwa, wraz z lepszym zrozumieniem kwestii politycznych czy kulturowych⁴. Podkreśla się, że regionalizacja bezpieczeństwa jest procesem przeciwstawnym do globalizacji i multilateralizmu, co prowadzi do separacji regionów w systemie międzynarodowym. Victor D. Cha wskazuje, że procesy globalizacji wpływają niekorzystnie na kwestie bezpieczeństwa, co sprawia, że państwa narodowe coraz chętniej współpracują w tym zakresie na poziomie regionalnym⁵.

² N. Robinson, *Leraning from the new regionalizm?*, [w:] *New regionalism and the European Union: dialogues, comparisons and new research directions*, red. A. Warleigh-Lack, N. Robinson, B. Rosamond, London; New York-Routledge, 2011, s. 36–40.

³ E. Stadtmüller, *Regionalizm i regionalizacja jako przedmiot badań naukowych w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych: aspekty polityczno-gospodarcze*, red. K. Jędrzejczyk-Kuliniak, Wydawnictwo Antoni Marszałek, Toruń, 2008, s. 32.

⁴ B. Hette, *Regionalism, security and development: a comparative perspective*, [w:] *Comparing Regionalism, Implications for Global Development*, red. B. Hette, B. Inotai, A. Sunkel, Basingstoke–Palgrave, 2001, s. 1–53.

⁵ Cha, V. D., *Globalization and the Study of International Security*, *Journal of Peace Research*, No. 37, Vol. 3, 2000, s. 397.

Proces regionalizacji Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej

Azja Południowo-Wschodnia jako termin geopolityczny jest stosunkowo nowy⁶. Początkowo był utożsamiany z Dalekim Wschodem⁷. W opracowaniach naukowych pojawił się w latach 20. XX wieku za sprawą specjalistów brytyjskich i holenderskich. W 1941 r. powstała pierwsza naukowa publikacja dotycząca problematyki Azji Południowo-Wschodniej⁸. W 1946 roku w Szkole Studiów Orientalnych i Afrykańskich Uniwersytetu w Londynie powstała Katedra Studiów Azji Południowo-Wschodniej, a rok później podobny zespół stworzono na Uniwersytecie Yale w Stanach Zjednoczonych. Po zakończeniu II wojny światowej termin Azja Południowo-Wschodnia zakorzenił się w słownictwie politycznym i ekonomicznym za sprawą postępującej dekolonizacji państw tego regionu, planów rozwoju Azji Południowej i Południowo-Wschodniej oraz powstaniem Organizacji Paktu Azji Południowo-Wschodniej. Obecnie rejon Azji Południowo-Wschodniej stanowi przedmiot intensywnych badań ze względu na znaczny wzrost pozycji Azji w polityce i gospodarce światowej.

Powstanie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (*Association of South-East Asian Nations – ASEAN*) było zwieńczeniem wysiłków na rzecz dialogu i współpracy regionalnej podejmowanych w latach 50 i 60. XX wieku. 8 sierpnia 1967 r. ministrowie spraw zagranicznych Filipin, Indonezji, Malezji, Singapuru i Tajlandii podpisali tzw. *Deklarację z Bangkoku*, która zakładała intensyfikację współpracy pomiędzy państwami-sygnatariuszami na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej. W szczególności celem ASEAN było przyśpieszenie rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego rejonu oraz budowa wspólnoty pokoju, stabilności i dobrobytu na obszarze Azji Południowo-Wschodniej⁹. W późniejszych latach do Stowarzyszenia dołączyły inne państwa regionu

⁶ Azja Południowo-Wschodnia obejmuje 10 państw: Brunei, Kambodża, Indonezja, Laos, Malezja, Myanmar, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Wietnam. W niektórych opracowaniach wymieniany jest Timor Wschodni.

⁷ D. K. Emmerson, *Southeast Asia: What's in a name?* 'Journal of Southeast Asian Studies', Vol. XV, No. 1, 1984, s. 4–5.

⁸ S. J. Furnivall, *Progress and welfare in Southeast Asia: a comparison of colonial policy and practice*, New York: Secretariat, Institute of Pacific Relations, 1941.

⁹ ASEAN, *The ASEAN Declaration (Bangkok Declaration) Bangkok*, 8 August 1967, <http://www.asean.org/news/item/the-asean-declaration-bangkok-declaration>, (05.11.2013).

takie jak Brunei (1984), Wietnam (1995), Laos (1997), Birma (obecnie Myanmar, 1997) oraz Kambodża (1999).

Początkowo celem Stowarzyszenia była współpraca regionalna w aspekcie ekonomicznym. Kwestie polityczne i bezpieczeństwa pojawiły się jako cele Stowarzyszenia w odpowiedzi na sytuację międzynarodową w Azji Południowo-Wschodniej w ówczesnym okresie. Porażka Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, brak stabilizacji w Kambodży oraz aktywność ruchów nacjonalistycznych i komunistycznych sprawiły, że nadrzędnym celem wspólnoty ASEAN było zagwarantowanie pokoju i stabilizacji w regionie.

Pierwsze lata integracji (1967-1976) upłynęły w atmosferze nawiązywania bardziej przyjaznych stosunków dyplomatycznych pomiędzy państwami ASEAN, wzrostu zaufania i zrozumienia. W okresie tym nie nastąpiły istotne zmiany strukturalne Stowarzyszenia. Najważniejszą formą współdziałania były spotkania ministrów spraw zagranicznych. W okresie tym przyjęto m.in. *Deklarację o pokoju wolności i neutralności (Zone of Peace, Freedom and Neutrality Declaration, 1971)*, Traktat o przyjaźni i współpracy (*Treaty of Amity and Cooperation, 1976*) oraz Deklarację o Jedności ASEAN (*Declaration of ASEAN Concord, 1976*). Kolejny okres integracji (1977-1989) charakteryzował się działaniami zmierzającymi do stabilizacji regionu wskutek problemów na Półwyspie Indochińskim oraz rozpoczęcia współpracy gospodarczej. Zaproponowano realizację projektów zmierzających do integracji gospodarek państw ASEAN pod nazwą Projektu przemysłowego ASEAN (*ASEAN Industrial Project*), Projektu przemysłowego Joint Ventures (*ASEAN Industrial Joint Ventures*) oraz Projektu komplementarności przemysłowej (*ASEAN Industrial Complementation Scheme*). Okres 1990–2013 można określić, jako trzeci etap rozwoju ASEAN, który, wraz z wycofaniem się wojsk radzieckich z Wietnamu w 1991 r. zapoczątkował nowy rozdział w procesie integracji państw ASEAN. Zasadnicze zmiany w postrzeganiu Stowarzyszenia nastąpiły przez pryzmat dalszej integracji gospodarczej zapoczątkowanej przez Strefę Wolnego Handlu Państw ASEAN, jak również odgrywania aktywnej roli w kwestiach politycznych w regionie. Do najważniejszych inicjatyw z udziałem ASEAN można zaliczyć m.in. Forum Bezpieczeństwa Regionalnego ARF (*ASEAN Regional Forum*), utworzone z udziałem Rosji, Indii, Chin, Japonii, USA i UE, Szczyt Azja–Unia Europejska (*Asia – Europe Meeting*), inicjatywa ASEAN+3 jako forum dialogu państw ASEAN oraz Japonii, Korei Południowej i Chin. W 2007 roku powołano mającą osobowość prawną Wspól-

notę ASEAN (*ASEAN Community*), składającą się ze Wspólnoty Politycznej i Bezpieczeństwa (*ASEAN Political Security Community*), Wspólnoty Ekonomicznej (*ASEAN Economic Community*) i Wspólnoty Społeczno-Kulturalnej (*ASEAN Socio-Cultural Community*).

Bezpieczeństwo w procesie regionalizacji Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej

Problemy bezpieczeństwa Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN widoczne są od początku procesów integracyjnych. Już w 1967 roku, kiedy to powołano do życia ASEAN, jednym z głównych celów integracji były kwestie bezpieczeństwa w regionie. Należy bowiem pamiętać, że cechą charakterystyczną państw Azji w latach 50. i 60. ubiegłego wieku były konflikty militarne o podłożu ideologicznym, etnicznym, religijnym i ekonomicznym¹⁰.

Powołanie do życia Stowarzyszenia ASEAN przez Indonezję, Malezję, Singapur, Filipiny i Tajlandię w 1967 roku było krokiem milowym w kierunku poprawy bezpieczeństwa oraz rozwoju społeczno-ekonomicznego krajów Azji Południowo-Wschodniej. Deklaracja z Bangkoku, która formalnie zainicjowała powstanie ASEAN, w zakresie bezpieczeństwa w sposób precyzyjny zdefiniowała jego cele. Pokój, postęp i rozwój należały do sztandarowych haseł ASEAN. ówowe cele zawarte w deklaracji z Bangkoku obejmują następujące priorytety. Po pierwsze, przyspieszenie wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego i kulturalnego regionu. Po drugie, działania na rzecz pokoju i stabilizacji w regionie przez poszanowanie prawa w relacjach międzynarodowych i przestrzeganie wartości zapisanych w *Karcie Narodów Zjednoczonych*. Po trzecie, promocję współpracy w dziedzinie ekonomii, sprawach społecznych i kulturalnych. Po czwarte, wymianę naukowo-techniczną. Po piąte, działania na rzecz poprawy infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej, wymiany handlowej między krajami ASEAN oraz rozwoju społeczno-ekonomicznego. Po szóste, promocję studiów Azji Południowo-Wschodniej. Po siódme, utrzymywanie dobrych relacji z innymi państwami w regionie i na świecie¹¹.

¹⁰ A. J. Stockwell, *Revolution and Decolonization in the Cold War, 1948-57*, [w:] *The Cambridge history of Southeast Asia*, Volume 2, *The nineteenth and twentieth centuries*, red. N. Tarling, Cambridge University Press, 1992, s. 361–380.

¹¹ ASEAN, *The Asean Declaration (Bangkok Declaration) Bangkok*, 8 August 1967, <http://www.asean.org/news/item/the-asean-declaration-bangkok-declaration>, (07.11.2013).

Deklaracja z Bangkoku zainicjowała powstanie nowej wspólnoty, której głównym celem było zagwarantowanie bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego Azji Południowo-Wschodniej. Następnym krokiem na rzecz osiągnięcia celów zawartych w deklaracji z Bangkoku było podpisanie 27 listopada 1971 roku w Kuala Lumpur Deklaracji o Pokoju, Wolności i Neutralności (*Zone of Peace, Freedom and Neutrality Declaration*), spraw zagranicznych Indonezji, Malezji, Filipin, Singapuru i Tajlandii akcentując prawo do suwerenności i terytorialnej nienaruszalności krajów, możliwości pokojowego rozwiązywania konfliktów i nieingerowania w sprawy wewnętrzne, zadeklarowali, że Azja Południowo-Wschodnia powinna być regionem pokoju, wolności i neutralności, obszarem wolnym od jakiegokolwiek zewnętrznej ingerencji mocarstw¹². Aby to osiągnąć, jak podkreślali, należy wzmocnić wysiłki na rzecz zacieśnienia współpracy politycznej i ekonomicznej oraz regionalnej solidarności Azji Południowo-Wschodniej. Deklaracja o Pokoju, Wolności i Neutralności z 1971 roku była ważnym elementem budowania regionalnej architektury bezpieczeństwa państw Azji Południowo-Wschodniej. Dokument wskazywał, że w perspektywie region ten powinien być wolny od jakiegokolwiek ingerencji zewnętrznych mocarstw. Zamierzenie takie, już samo w sobie było śmiałym posunięciem, biorąc pod uwagę kolonialną przeszłość Azji Południowo-Wschodniej.

Działania wojenne w Wietnamie sprawiły, że 24 lutego 1976 roku w indonezyjskim mieście Bali, członkowie Stowarzyszenia ASEAN w 1976 roku przyjęli dwa ważne dla dalszej współpracy w regionie dokumenty – *Deklarację Jedności Krajów ASEAN (Declaration of ASEAN Concord)* oraz *Traktat o Przyjaźni i Współpracy (Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia)*.

Deklaracja Jedności Krajów ASEAN stanowiła manifestację solidarności i jedności krajów Azji Południowo-Wschodniej w zakresie bezpieczeństwa regionu, współpracy ekonomicznej, politycznej i społecznej¹³. W zakresie bezpieczeństwa militarnego kraje ASEAN jednogłośnie uznały, że polityczna stabilizacja członków Stowarzyszenia jest jednym z głównych priorytetów regionalnej integracji. Podkreślono, że stabilność w regionie

¹² ASEAN, *Zone of Peace, Freedom and Neutrality Declaration*, 1971, <http://www.icnl.org/research/library/files/Transnational/zone.pdf>, (07.11.2013).

¹³ ASEAN, *Declaration of ASEAN Concord, 1976*, [http://www.icnl.org/research/library/files/Transnational/1976 Declaration.pdf](http://www.icnl.org/research/library/files/Transnational/1976%20Declaration.pdf), (07.11.2013).

jest ściśle skorelowana z wysiłkami na rzecz utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych krajów ASEAN, regionalna solidarność oraz zasada wzajemnego poszanowania państw członkowskich Azji Południowo-Wschodniej powinny przyczynić się do pokojowego przezwyciężania różnic w regionie, zakończenia wszelkich sporów i konfliktów najszybciej jak to możliwe, oraz dalszego zacieśniania współpracy politycznej przywódców regionu.

W zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego *Deklaracja Jedności* wzywała do bardziej efektywnego wykorzystania posiadanych środków produkcji i osiągnięcia większej komplementarności struktur gospodarczych. Podjęte wówczas decyzje obejmowały kwestie współpracy w zakresie żywności i energii, współpracy produkcyjnej i handlu. Współpraca w zakresie żywności związana była z zapewnieniem pomocy Stowarzyszenia ASEAN członkom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych. Partnerstwo w dziedzinie energii polegać miało na współdziałaniu w zakresie produkcji energii i zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Założenia współpracy w zakresie produkcji oscyływały wokół utworzenia wspólnego parku przemysłowego, który na bazie surowców i produktów państw ASEAN zapewni przewagi konkurencyjność na rynkach międzynarodowych. Według założeń *Deklaracji Jedności*, na współpracę przemysłową składały się trzy elementy tj.: Projekt przemysłowy ASEAN (*ASEAN Industrial Project*), Projekt komplementarności przemysłowej (*ASEANI Industrial Complex*) Projekt przemysłowych joint ventures (*ASEAN Joint Ventures*).

Traktat o Przyjaźni i Współpracy, drugi z dokumentów podpisanych 24 lutego 1976 roku, wskazywał, że naczelnym celem Traktatu jest zapewnienie pokoju, przyjaźni i współpracy wśród społeczności ASEAN, skutkującej wzmocnieniem pozycji międzynarodowej, regionalnej solidarności i zacieśnianiem więzi politycznych Stowarzyszenia¹⁴. Artykuł 2. Traktatu precyzował fundamentalne zasady wewnętrznych relacji krajów członkowskich. Po pierwsze, zadeklarowano wspólne poszanowanie niezależności, niepodległości, terytorialnej integralności i tożsamości narodowej członków ASEAN. Po drugie, ustanowiono zasadę poszanowania i nieingerowania w wewnętrzne sprawy członków oraz powstrzymanie się od

¹⁴ ASEAN, *Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia*, 1976, <http://www.asean.org/news/item/treaty-of-amity-and-cooperation-in-southeast-asia-indonesia-24-february-1976-3>, (08.11.2013).

stosowania innych form nacisku. Po trzecie, zobowiązano się do rozwiązywania sporów i konfliktów za pomocą pokojowych środków i metod. Po czwarte, przyjęto zasadę nieużywania sił zbrojnych w stosunku do innych członków Stowarzyszenia.

W zakresie współpracy, *Traktat o Przyjaźni i Współpracy*, podkreślał konieczność pogłębiania integracji w dziedzinie ekonomii, techniki, nauki i w sferze administracyjnej. Wspólna strategia w dziedzinie rozwoju społeczno-ekonomicznego, rozwój infrastruktury, sfery badawczo-rozwojowej pozostawały nadal priorytetem mającym wzmocnić bezpieczeństwo ekonomiczne regionu. Takie działania w powiązaniu ze stabilnością polityczną powinny przyczynić się, zdaniem politycznych liderów krajów ASEAN, do rozwoju ekonomicznego oraz wzrostu bezpieczeństwa w regionie, co z kolei miało skutkować wzrostem pozycji Azji Południowo-Wschodniej na arenie międzynarodowej.

Pewną konsekwencją troski o pokój w regionie Azji i Pacyfiku był Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią regionem wolnym od broni nuklearnej, podpisany 15 grudnia 1995 roku w Bangkoku (*Treaty on the Southeast Asia Nuclear Weapon-Free Zone*)¹⁵. Artykuł 3. Traktatu stanowi, że każdy kraj członkowski Stowarzyszenia ASEAN powinien powstrzymać się od rozwoju, produkcji, wejścia w posiadanie, składowania oraz testowania broni nuklearnej. Ponadto, kraje ASEAN zobowiązały się do nieskładowania zarówno na lądzie, jak i na morzu wszelkich materiałów radioaktywnych, które mogą być wykorzystane do produkcji broni nuklearnej. Zdaniem liderów Stowarzyszenia, takie rozwiązanie przyczyni się do postępu w zakresie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej oraz do zwiększenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią regionem wolnym od broni nuklearnej nie wykluczał możliwości wykorzystania technologii jądrowych do celów cywilnych. W szczególności podkreślano, że technologie nuklearne mogą być wykorzystane w projektach energetycznych przy zastosowaniu norm bezpieczeństwa rekomendowanych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej. W celu przestrzegania zasad zawartych w Traktacie powołano Komisję ds. Wypełnienia Postanowień Traktatu. Członkami Komisji z urzędu są ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich Stowarzyszenia, którzy stoją na straży przestrzegania zasad zawartych

¹⁵ ASEAN, *Treaty on the Southeast Asia Nuclear Weapon-Free Zone*, <http://www.asean.org/news/item/treaty-on-the-southeast-asia-nuclear-weapon-free-zone>, (08.11.2013).

w Traktacie. W sytuacji stwierdzenia okoliczności wskazujących na nieprzestrzeganie Traktatu, na wniosek co najmniej jednego z państw członkowskich ASEAN możliwe jest zwołanie posiedzenia Komisji ds. Wypełnienia Postanowień Traktatu. W takiej sytuacji dopuszczalne jest wezwanie państwa członkowskiego, co do którego zachodzi podejrzenie nie wywiązania się z postanowień niniejszego Traktatu, do podporządkowania się w wyznaczonym czasie deklarowanym zobowiązaniom. W przeciwnym wypadku większością 2/3 głosów Komisja ma prawo do podjęcia kroków, które uzna za stosowne.

Wraz ze stopniowym zacieśnianiem regionalnych więzi polityczno-ekonomicznych, ustaleniu priorytetów współpracy w poszczególnych obszarach, kraje ASEAN opracowały dokument ukazujący Wizję ASEAN 2020 (*ASEAN Vision 2020*)¹⁶. Jest to pewnego rodzaju manifest, według którego Azja Południowo-Wschodnia widziana jest jako region pokoju, stabilizacji i wzrostu gospodarczego, zespolony przez dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny.

W zakresie regionalnego pokoju i bezpieczeństwa Wizja ASEAN 2020 odwołuje się do *Traktatu o Przyjaźni i Współpracy* z 1976 roku jako podstawowej deklaracji wyznaczającej międzysąsiedzkie stosunki w regionie. Zgodnie z przyjętą deklaracją, Azja Południowo-Wschodnia postrzegana jest jako region pokoju i stabilności, wolny nie tylko od broni nuklearnej, ale od jakiegokolwiek broni masowego rażenia. Zasady wzajemnego poszanowania i zrozumienia oraz dobrych stosunków międzysąsiedzkich, zgodnie z przyjętą Wizją ASEAN 2020, powinny przyczynić się do przełamania różnic politycznych w regionie, gwarantując stabilność polityczną, zrównoważony rozwój gospodarczy oraz wzrost znaczenia Stowarzyszenia ASEAN w polityce międzynarodowej. Współpraca ekonomiczna, jako ważny element w Wizji Stowarzyszenia ASEAN 2020, znalazła swój wyraz w Partnerstwie na rzecz Dynamicznego Rozwoju, którego celem jest utworzenie stabilnego, bogatego i wysoce konkurencyjnego regionu gospodarczego ASEAN ze swobodnym przepływem towarów, usług, inwestycji, kapitału oraz równomiernym rozwojem społeczno-ekonomicznym. Priorytetem Wizji 2020 jest większa spójność i integracja ekonomiczna, zmniejszająca różnice w rozwoju społeczno-ekonomicznym pomiędzy członkami ASEAN, z poszanowaniem multilateralnego systemu han-

¹⁶ ASEAN, *ASEAN Vision 2020*, <http://www.asean.org/news/item/asean-vision-2020>, (08.11.2013).

dlu międzynarodowego pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu. W szczególności kraje ASEAN zadeklarowały gotowość do utrzymania stabilności makroekonomicznej i finansowej poprzez zacieśnianie współpracy w tych obszarach. W zakresie handlu, Wizja ASEAN 2020 zakłada pełną realizację postanowień Strefy Wolnego Handlu ASEAN, liberalizację handlu usługami, realizację postanowień w zakresie strefy Inwestycji ASEAN do 2010 roku, zaś wolny przepływ inwestycji pomiędzy krajami ASEAN do 2020 roku.

Niezakłócone dostawy nośników energii uznane zostały przez liderów ASEAN za ważny element nieskrępowanego rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa ekonomicznego regionu. Dlatego też Wizja ASEAN 2020 zakłada ścisłą współpracę w zakresie dostaw energii elektrycznej, gazu i wody, oraz powstanie wspólnej infrastruktury dla całego Stowarzyszenia, tj. Sieci Elektrycznej ASEAN (*ASEAN Power Grid*), Sieci Przesyłowej Gazu (*Trans-ASEAN Gas Pipeline*) oraz Sieci Wodociągowej (*Water Pipeline*).

W zakresie poprawy bezpieczeństwa politycznego regionu Wizja ASEAN 2020 przez pryzmat szacunku do własnej historii oraz dziedzictwa narodowego, zakłada działania na rzecz budowy tożsamości kulturowej regionu. Liderzy ASEAN wierzą w budowę wewnątrznie spójnej społeczności, w której rodzina jako podstawowa komórka społeczna oraz społeczeństwo obywatelskie, pełnią ważną rolę w integracji wspólnoty ASEAN. Zgodnie z założeniami Wizji ASEAN 2020, Azja Południowo-Wschodnia powinna wypracować wspólne stanowiska w sprawach, w których dla osiągnięcia efektów możliwe jest tylko zgodne działanie regionalne. W szczególności rozwiązanie problemów zanieczyszczenia i degradacji środowiska, przemytu narkotyków, handlu ludźmi i zwalczania międzynarodowej przestępczości należy do najważniejszych priorytetów.

Plan z Hanoi (*Ha Noi Plan of Action*), 15 grudnia 1998 roku precyzował cele wyznaczone w Wizji ASEAN 2020¹⁷. W zakresie regionalnego bezpieczeństwa i pokoju obejmował wzmocnienie jedności i spójności między członkami ASEAN poprzez wypracowanie programów współpracy bilateralnej i regionalnej, w celu dalszego pogłębiania integracji wspólnoty Azji Południowo-Wschodniej. W szczególności Plan z Hanoi

¹⁷ ASEAN, *Ha Noi Plan of Action*, <http://www.asean.org/news/item/hanoi-plan-of-action>, (08.11.2013).

wzywał do pokojowego zakończenia problemu Morza Południowochińskiego w oparciu o powszechnie przyjęte zasady prawa międzynarodowego oraz do dalszej intensyfikacji współpracy w zakresie bezpieczeństwa regionalnego w oparciu o współpracę ministrów spraw zagranicznych i obrony poszczególnych państw. Również wzmocnienie pozycji ASEAN w organizacjach międzynarodowych, a w szczególności na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, należało do celów zawartych w Planie z Hanoi.

W zakresie integracji ekonomicznej Plan z Hanoi zakładał przyspieszenie realizacji postanowień Strefy Wolnego Handlu ASEAN, a w szczególności osiągnięcie poziomu ceł 0–5% do roku 2000, zaś dla nowych członków ASEAN do roku 2008 (dla Wietnamu okres ten został ustalony na rok 2003), usprawnianie administracji celnej poszczególnych krajów, ujednolicanie standardów technicznych produktów przemysłowych oraz przepisów związanych z zgodnie z regułami pochodzenia towarów. Plan z Hanoi przewidywał, że ASEAN z jednej strony powinien zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe w regionie, z drugiej zaś wprowadzać zmiany w celu podniesienia konkurencyjności produkcji rolnej, zwiększając zarówno wewnątrzgałęziowy, jak i zewnętrzny handel Stowarzyszenia. Plan z Hanoi zakładał powstanie Systemu Informacji Bezpieczeństwa Żywnościowego ASEAN (*ASEAN Food Security Information System*), który pozwoli na przewidywanie i zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Stowarzyszenia poprzez prognozowanie popytu i podaży podstawowych produktów żywnościowych w regionie. Dodatkowo, przegląd polityki i strategii w handlu żywnością poszczególnych członków Stowarzyszenia ma wzmocnić bezpieczeństwo żywnościowe regionu.

Kolejnym ważnym krokiem w realizacji wizji Stowarzyszenia, jako regionu pokoju, stabilizacji i wzrostu gospodarczego, zespolonego przez dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny było podpisanie Deklaracji Zgody II (Deklaracja Bali II) na szczycie państw ASEAN w Bali w 2003 roku¹⁸. Przywódcy państw ASEAN podjęli decyzję o utworzeniu do 2020 roku Wspólnoty ASEAN, opartej na trzech filarach: współpracy politycznej i bezpieczeństwa (*ASEAN Security Community*), współpracy ekonomicznej (*ASEAN Economic Community*), oraz współpracy społeczno-kulturalnej (*ASEAN Socio-Cultural Community*). Jak podkreślali przy-

¹⁸ ASEAN, *Declaration of ASEAN Concord II (Bali Concord II)*, <http://www.asean.org/news/item/declaration-of-asean-concord-ii-bali-concord-ii>, (08.11.2013).

wódcy krajów ASEAN, Wspólnota ASEAN będzie kolejnym krokiem ku dalszej integracji pomiędzy krajami i społecznościami regionu, zróżnicowanego kulturowo i ekonomicznie, przekształcając go w obszar zrównoważonego wzrostu gospodarczego, pokoju, regionalnej solidarności i harmonii.

W zakresie współpracy politycznej i bezpieczeństwa przywódcy krajów ASEAN, podkreślali konieczność pokojowego współistnienia państw ASEAN akcentując prawo każdego z członków Stowarzyszenia do prowadzenia własnej suwerennej polityki zagranicznej i obronnej w zależności od politycznych, ekonomicznych i społecznych priorytetów poszczególnych państw. Zamanifestowano, że współpraca polityczna oraz w zakresie bezpieczeństwa powinna być prowadzona w kontekście troski o pokój i bezpieczeństwo w całym regionie Azji i Pacyfiku, oraz w oparciu o współdziałanie z ONZ i innymi regionalnymi organizacjami odpowiedzialnymi za pokój i bezpieczeństwo. Zdaniem liderów ASEAN, Stowarzyszenie powinno wypracować nowe formy wzmacniające bezpieczeństwo w regionie takie jak zapobieganie konfliktom, działania zmierzające do rozwiązywania konfliktów oraz wspierania i monitorowania procesów pokojowych po zakończeniu konfliktów. W zakresie współpracy ekonomicznej w Deklaracji Bali II, zadeklarowano utworzenie Wspólnoty Gospodarczej ASEAN do roku 2020. Według tych zamierzeń, Wspólnota Gospodarcza ASEAN zagwarantuje powstanie konkurencyjnego regionu cechującego się wolnym przepływem dóbr, usług, i inwestycji, oraz równomiernym rozwojem społeczno-ekonomicznym. Powstanie wspólnego rynku, jako efektu dalszego pogłębiania integracji ekonomicznej, zdaniem liderów ASEAN, przekształci Stowarzyszenie w konkurencyjny i wyodrębniony z gospodarki światowej region. Liderzy państw ASEAN wyodrębnili 11 sektorów gospodarki, które pod auspicjami poszczególnych państw Stowarzyszenia stanowić będą podstawowy priorytet w pogłębianiu integracji regionalnej i konkurencyjności międzynarodowej. Zaapelowano o dalszą liberalizację handlu wewnątrzgałęziowego, eliminację barier pozataryfowych oraz wzrost wysiłków na rzecz szybszego wdrażania postanowień strefy Wolnego Handlu ASEAN, Strefy Inwestycji ASEAN oraz uzgodnień dotyczących liberalizacji handlu usługami. W zakresie współpracy społeczno-kulturalnej kraje ASEAN podkreślały konieczność współpracy w zakresie rozwoju społecznego oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego. Duże nadzieje pokładano w ekonomicznych korzyściach z inte-

gracji, szybszym rozwoju gospodarczym, który przyczyni się do wzrostu nakładów na edukację, badania i rozwój oraz ochronę socjalną. Ważną rolę w jednoczącym się ugrupowaniu ma pełnić współpraca naukowo-kulturalna, która przyczyni się do przełamywania różnic oraz budowy tożsamości kulturowej w regionie.

Urzeczywistnienie koncepcji powstania Wspólnoty ASEAN znalazło swoje odzwierciedlenie w Karcie ASEAN (*ASEAN Charter*) przyjętej na szczycie w Singapurze 20 listopada 2007 roku¹⁹. Karta ASEAN przedstawiła zasady i cele Stowarzyszenia, które uzyskało osobowość prawną. Przyjęcie Karty zobowiązało państwa członkowskie do przeprowadzenia zmian instytucjonalnych. Podjęto decyzje o odbywaniu szczytów ASEAN dwa razy do roku, utworzeniu Rady Koordynacyjnej ASEAN, Komitetów Stałych Przedstawicieli, a także ciała odpowiedzialnego za kwestie praw człowieka (*ASEAN Human Rights Body*). Kwestia mechanizmu rozwiązywania sporów znalazła swoje odzwierciedlenie we wzmocnieniu roli Sekretarza Generalnego ASEAN i Przewodniczącego ASEAN.

Według deklaracji, Wspólnota Polityczna i Bezpieczeństwa ASEAN przeniesie współpracę polityczną i w zakresie bezpieczeństwa na wyższy poziom w celu zapewnienia w regionie pokoju i harmonii, sprawiedliwości i demokracji²⁰. Założenia Wspólnoty są odzwierciedleniem wieloletnich wysiłków na rzecz stabilizacji regionu, zapisanych w ważniejszych dokumentach Stowarzyszenia. Sprowadzają się one do pokojowego rozwiązywania sporów, odrzucenia użycia lub groźby użycia siły w rozwiązywaniu konfliktów, poszanowania suwerenności państw, nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw, podejmowanie decyzji w oparciu o konsensus, oraz zachowania Azji Południowo-Wschodniej jako strefy wolnej od broni nuklearnej. Wspomniane założenia wymagają aktywnej roli ASEAN w budowaniu regionalnej architektury bezpieczeństwa, gdzie agresja oraz użycie siły są sprzeczne z prawem międzynarodowym i systemem wartości oraz przekonań Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej²¹.

Wspólnota Polityczna i Bezpieczeństwa ASEAN przyznała ważne miejsce Regionalnemu Forum ASEAN (ARF) w procesie zapewnienia

¹⁹ ASEAN, *The ASEAN Charter*, <http://www.asean.org/archive/publications/ASEAN-Charter.pdf>, (08.11.2013).

²⁰ ASEAN, *ASEAN Political-Security Community*, <http://www.asean.org/archive/5187-18.pdf>, (08.11.2013)

²¹ Tamże.

bezpieczeństwa Azji Południowo-Wschodniej. Forum powstałe w 1995 roku za cel działania przyjęło dialog i konsultacje w kwestiach politycznych i bezpieczeństwa, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania i troski skupi obecnie. Struktura oraz cele ARF zostały określone w 1995 roku, gdy przyjęto tzw. Dokument Konceptyjny (*Concept Paper*)²². W dokumencie podkreślono centralną rolę ASEAN jako głównej siły kierującej Forum oraz ustalono, że wszystkie ważniejsze spotkania odbywać się będą w państwach członkowskich ASEAN. Pierwotnie ARF nie posiadał swojego sekretariatu. Dopiero w 2006 roku ustanowiono odpowiednią komórkę w ramach Sekretariatu ASEAN. Jak podkreśla Łukasz Fijałkowski, powstanie ARF stanowiło wypadkową różnych interesów państw zaangażowanych w ten proces. W odniesieniu do państw zazwyczaj zwraca się uwagę na chęć podtrzymania zaangażowania USA w regionie oraz próbę zaangażowania Chin oraz innym mocarstw regionu w instytucjonalne rozwiązania mające na celu ograniczenie możliwości stosowania unilateralnych rozwiązań²³. Zgodnie z istniejącą w Azji Południowo-Wschodniej praktyką nieformalnych negocjacji, ARF pozostaje wierne przyjętym rozwiązaniom, wspierając oficjalne negocjacje w postaci szczytów ministrów spraw zagranicznych. Są one organizowane raz do roku, na ogół w lipcu, wspierane są przez spotkania wysokich rangą przedstawicieli rządów ARF SOM (*ARF Senior Official Meeting*). Podczas tych spotkań dyskutowane są kwestie związane z obradami szczytu ministrów spraw zagranicznych. Działalność ARF SOM wspierana jest przez grupy robocze (*Inter-Sessional Support Group*).

Oprócz oficjalnych i nieoficjalnych spotkań osób zaangażowanych w proces pokojowy w Azji Południowo-Wschodniej, Regionalne Forum ASEAN realizuje swoją misję drogą dyplomacji prewencyjnej jako elementu uzupełniającego w stosunku do bezpośrednich środków budowy zaufania. Według koncepcji ARF, dyplomacja prewencyjna to „dyplomatyczne i polityczne środki podejmowane przez suwerenne państwa w celu zapobiegania sporom i konfliktom, które mogą oddziaływać na regionalne bezpieczeństwo i stabilizację, [to] zapobieganie eskalacji istniejących kon-

²² *The ASEAN Regional Forum, A Concept Paper*, <http://aseanregionalforum.asean.org/files/library/Terms%20of%20References%20and%20Concept%20Papers/Concept%20Paper%20of%20ARF.pdf>, (09.11.2013).

²³ Ł. Fijałkowski, *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 207.

fliktów oraz niwelowanie skutków istniejących konfliktów w regionie”²⁴. Koncepcja dyplomacji prewencyjnej ARF wskazuje na następujące środki i metody osiągania wyznaczonych celów: dyplomacja, brak przymusu bezpośredniego, reagowanie we właściwym momencie, działanie w duchu wzajemnego zaufania, w oparciu o konsultacje i konsensus, oraz dobrovolność²⁵.

Podsumowanie

Regionalna integracja krajów jako strategia wzmocnienia bezpieczeństwa państw i regionów jest również adekwatna do sytuacji krajów Azji Południowo-Wschodniej. Zapoczątkowane w 1967 roku procesy skutkują pogłębieniem integracji w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, co z kolei przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa militarnego, politycznego i ekonomicznego nie tylko w samej Azji Południowo-Wschodniej, ale również w całej Azji i na obszarze Pacyfiku. Podjęcie decyzji o powstaniu Wspólnoty ASEAN w oparciu o filary współpracy politycznej i bezpieczeństwa, ekonomicznej i społeczno-kulturalnej pokazuje, że Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej jako ważny podmiot na stałe wpisuje się nie tylko w region Azji i Pacyfiku, ale w cały system międzynarodowy.

Literatura

Opracowania, artykuły

1. ASEAN Regional Forum, *The ASEAN Regional Forum: A Concept Paper*.
2. ASEAN, *ASEAN Political-Security Community*.
3. ASEAN, *ASEAN Regional Forum Concept and Principles of Preventive Diplomacy*.
4. ASEAN, *ASEAN Vision 2020*.
5. ASEAN, *Declaration of ASEAN Concord II (Bali Concord II)*.
6. ASEAN, *Declaration of ASEAN Concord, 1976*.
7. ASEAN, *Ha Noi Plan of Action*.
8. ASEAN, *The ASEAN Charter*.

²⁴ ASEAN, *Regional Forum, Concept and Principles of Preventive Diplomacy*, <http://www.asean.org/archive/arf/8ARF/ISG-CBM-KL-Seoul/Annex-N.pdf>, (09.11.2013).

²⁵ Tamże.

9. ASEAN, *The ASEAN Declaration (Bangkok Declaration) Bangkok, 8 August 1967*.
10. ASEAN, *Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia*, 1976.
11. ASEAN, *Zone of Peace, Freedom and Neutrality Declaration*, 1971.
12. Cha V. D., *Globalization and the Study of International Security*, 'Journal of Peace Research', No. 37, Vol. 3, 2000.
13. *Comparing Regionalism, Implications for Global Development*, red. B. Hette, B. Inotai, A. Sunkel, Basingstoke Palgrave, 2001.
14. Emmerson D. K., *Southeast Asia: What's in a name?*, 'Journal of Southeast Asian Studies', Vol. XV, No. 1, 1984.
15. Fawcett L., *Exploring regional domains: a comparative history of regionalism*, "International Affairs", Vol. 80, No. 3, 2004.
16. Fijałkowski Ł., *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
17. Furnivall S. J., *Progress and welfare in Southeast Asia: a comparison of colonial policy and practice*, New York, Institute of Pacific Relations, 1941.
18. Hette B., *Regionalism, security and development: a comparative perspective*, [w:] *Comparing Regionalism, Implications for Global Development*, red. B. Hette, B. Inotai, A. Sunkel, Basingstoke Palgrave, 2001.
19. *New regionalism and the European Union: dialogues, comparisons and new research directions*, red. A. Warleigh-Lack, N. Robinson, B. Rosamond, London – New York, 2011.
20. *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych: aspekty polityczno-gospodarcze*, red. K. Jędrzejczyk-Kuliniak, Wydawnictwo Antoni Marszałek, Toruń, 2008.
21. Robinson N., *Leraning from the new regionalizm?*, [w:] *New regionalism and the European Union: dialogues, comparisons and new research directions*, red. A. Warleigh-Lack, N. Robinson, B. Rosamond, London – New York, 2011.
22. Stadtmüller E., *Regionalizm i regionalizacja jako przedmiot badań naukowych w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych: aspekty polityczno-gospodarcze*, red. K. Jędrzejczyk-Kuliniak, Wydawnictwo Antoni Marszałek, Toruń, 2008.

23. Stockwell A. J., *Revolution and Decolonization in the Cold War 1948–57*, [w:] *The Cambridge history of Southeast Asia*, Volume 2, *The nineteenth and twentieth centuries*, red. N. Tarling, Cambridge University Press, 1992.
24. *The Cambridge History of Southeast Asia*, Volume 2, *The nineteenth and twentieth centuries*, red. N. Tarling, Cambridge University Press, 1992.

IZA SZKURŁAT

NIELEGALNE PRZEKROCZENIA GRANICY, TERRORYZM I PRZEMYT TOWARÓW NA POLSKIM WYBRZEŻU W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU

Ireneusz Bieniecki jest znany, jako autor licznych artykułów ukazujących się na łamach m.in. *Przeglądu Morskiego*. Od szeregu lat specjalizuje się on w problematyce ochrony granic, w tym szczególnie polskiej granicy morskiej. Pierwsze jego publikacje ukazywały się już w drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku. Dlatego też z dużym zainteresowaniem należy przyjąć jego najnowszą publikację dotyczącą tych kwestii, która jest już osiągalna na rynku wydawniczym. Z całą pewnością wpisuje się ona w kanon dotychczasowego dorobku naukowego z tego zakresu.

W ostatnim okresie z szerokiej problematyki ochrony polskich granic tylko niektóre zagadnienia były prezentowane i to fragmentarycznie przez poszczególnych autorów. Największe zainteresowanie wzbudziły nielegalne przekroczenia granicy (npg), o czym świadczy kilka publikacji, jakie ukazały się na ten temat w ostatnich latach. Najwcześniej, bo jeszcze w latach 80. minionego wieku kwestie te podjął W. Modrakowski, poświęcając im artykuł dotyczący uprowadzeń statków powietrznych PLL „LOT”.¹

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. nr 1334/533, W. Modrakowski, *Kwalifikacja prawna aktów nielegalnego przekraczania granicy na uprowadzonych statkach powietrznych PLL „LOT”*, [w:] *„Problemy teorii i praktyki operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Kwartalnik WSO im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie*, 1987, nr 4 (40), s. 63 – 64.

W. Modrakowski jest również autorem opracowania pt. *Ucieczki z PRL – kto, jak, dlaczego? (aspekty prawno-kryminologiczne)*, które ukazało się na rynku wydawniczym w 1992 r.²

Z najnowszych publikacji tematyką ucieczek z Polski zajęła się dwójka autorów z Instytutu Pamięci Narodowej. W swojej książce zaprezentowali oni szereg prób nielegalnych przekroczeń granic (npg), jakie miały miejsce po 1945 r.³

Podobnym opracowaniem jest książka J. Skoczylasa i W. Lady pt. *Wielkie ucieczki*, która powstała na podstawie serialu TVN. Także i w tym przypadku autorzy zaprezentowali kilkanaście ucieczek z kraju przez różne granice⁴.

Również publikacja J. Drużyńskiej i St. Jankowskiego pt. *Ucieczki specjalnego znaczenia* wpisuje się w powyższą tematykę. Ukazała się ona drukiem w 2011 r.⁵

W wymienionych powyżej opracowaniach dotyczących ucieczek z Polski ich autorzy skoncentrowali się głównie na najbardziej nośnych medialnie przypadkach nielegalnych przekroczeń granicy. W publikacjach tych podjęli się przedstawienia jednostkowych przypadków ucieczek z Polski. Na ich podstawie nie zaprezentowano jednak (poza W. Modrakowskim) takich ciekawych dla czytelników zagadnień jak: charakterystyka środowiska osób podejmujących próby ucieczek, motywy działania sprawców, stosowane metody i wykorzystywane środki do nielegalnych przekroczeń granicy a także ponoszone przez uciekinierów konsekwencje. Nie dokonano również analizy metod stosowanych przez uciekinierów z uwzględnieniem takich kwestii jak miejsca popełnienia ucieczki – otwarte Wybrzeże, handlowe porty morskie oraz porty i przystanie rybackie oraz żeglarskich. Właśnie te i szereg innych zagadnień zostało zaprezentowanych w najnowszej książce pracownika naukowego Akademii Pomorskiej w Słupsku – Ireneusza Bienieckiego.

Autor starał się przybliżyć czytelnikowi szeroko rozumianą problematykę przestępczości granicznej na polskim Wybrzeżu morskim w latach 1945 – 1991, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak nie-

² W. Modrakowski, *Ucieczki z PRL – kto, jak, dlaczego? (aspekty prawno-kryminologiczne)*, Warszawa 1992.

³ M. Bortlik-Dźwierzyńska, M. Niedurny, *Uciekinierzy z PRL*, Katowice – Warszawa 2009.

⁴ J. Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki. O ludziach którzy zbiegli z PRL-u.*, Warszawa 2010.

⁵ J. Drużyńska, S. Jankowski, *Ucieczki specjalnego znaczenia*, Poznań 2011.

legalne przekroczenia granicy, terroryzm w ruchu morskim i lotniczym, a także przemysł towarów.

W jego ocenie ochrona granic dla każdego państwa jest zadaniem priorytetowym. Tym samym działania, jakie podejmuje państwo są nastawione m.in. na zwalczanie przestępczości granicznej.

„(...) przestępstwem granicznym w Polsce w drugiej połowie XX wieku określano czyn zabroniony pod groźbą kary sądowej, który był skierowany przeciwko nienaruszalności bezpieczeństwu granic państwowych. Do przestępstw granicznych zaliczano m.in. nielegalne przekroczenia granicy lub usiłowania przekroczeń. Mogły one mieć miejsce bez posiadania stosownych zezwoleń, na podstawie sfałszowanych dokumentów lub dokumentów należących do innej osoby. W tej kategorii przestępstw mieściło się również udzielenie pomocy z nielegalnego przekroczenia granicy oraz naruszanie znaków i urządzeń granicznych.”⁶

Natomiast *do przestępstw karno-skarbowych o charakterze przemysłniczym, zaliczano w szczególności naruszenie zakazów przywozu, wywozu lub przewozu towarów przez granicę i naruszenie przepisów celnych*⁷.

Recenzowana monografia pt. *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku* ukazała się w Wydawnictwie Naukowym Akademii Pomorskiej w Słupsku w roku 2012 .

Książka posiada logiczny układ problemowo-chronologiczny. Składa się z ośmiu rozdziałów i liczy 174 strony. Poprzedza ją wstęp, w którym zamieszczono informacje o zakresie działania Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Tu również autor omówił dotychczasową literaturę na temat ochrony granic i scharakteryzował cel publikacji⁸.

W rozdziale pierwszym pt. *Dezercje załóg i pasażerów. Urowadzenia i kradzieże jednostek pływających* zaprezentowano dwa problemy – „Odstania” marynarzy, rybaków i pasażerów jednostek pływających pod banderą PRL oraz zagrożenia terrorystyczne wobec jednostek pływających na Wybrzeżu morskim.

W odniesieniu do pierwszego z nich autor uznał, że pozostania członków załóg i pasażerów z jednostek pływających, nie mających możliwości

⁶ I. Bieniecki, *Przestępstwa graniczne na Wybrzeżu w świetle dokumentów Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945 – 1991*, [w:] „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia 2011, nr 26, s. 204.

⁷ Tamże, s. 204.

⁸ I. Bieniecki, *Przestępczość graniczna na polskim Wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012, s. 13.

legalnego wyjazdu do państw zachodnich, były jednym z nielicznych sposobów, które pozwalały na spełnienie marzeń wielu osób. Z możliwości tych, które nie wiązały się z większym ryzykiem skorzystała stosunkowo znaczna grupa Polaków.

Natomiast analiza zaprezentowanych przypadków terroryzmu w odniesieniu do jednostek pływających pozwala stwierdzić, że obiektami, w stosunku do których najczęściej dokonywano zamachów były jednostki pływające pod polską banderą w tym: statki pasażerskie, kutry rybackie i jednostki sportowo-żeglarskie. W podejmowanych próbach zamachów terrorystycznych stosunkowo często występowało zagrożenie zdrowia i życia załóg oraz pasażerów, bowiem do tych celów często wykorzystywano broń palną, ładunki wybuchowe i broń białą.

W rozdziale drugim zawarto charakterystykę wybranych prób nielegalnych przekroczeń granicy morskiej, które omówiono z uwzględnieniem trzech zasadniczych kierunków ucieczek z Polski: z otwartego Wybrzeża, z handlowych portów morskich a także z portów oraz przystani żeglarskich i rybackich.

W oparciu o zaprezentowane przypadki npg można stwierdzić, że otwarte Wybrzeże a także wody przyległe stanowiły dogodny obszar, z których można było dokonać udanych ucieczek. Bardzo duże możliwości w zakresie ucieczek przez granicę morską stwarzały też duże porty handlowe, gdzie istniały szanse na ukrycie się na cumujących w portach bądź remontowanych w stocznicach statkach. Natomiast dużo mniejsze możliwości ucieczek występowały przy wykorzystaniu kutrów rybackich i jednostek sportowo-żeglarskich. Dawały one stosunkowo ograniczone możliwości ukrycia się i wymagały ujawnienia planów ucieczki przed załogą.

Rozdział trzeci poświęcono charakterystyce sprawców nielegalnych przekroczeń granicy morskiej, motywom popełniania czynów i stosowanym metodom. W kolejności autor scharakteryzował środowisko osób uciekających z Polski oraz zwrócił uwagę na przesłanki, które decydowały o podjęciu tak radykalnych decyzji. Wśród nich wyróżnił m. in. polityczne, ekonomiczne, rodzinne czy chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej. Uznał, że te pierwsze (polityczne) nie zawsze były ujawniane wobec przedstawicieli służb granicznych, ze względu na obawy przed dalszymi konsekwencjami dla uciekinierów. W końcowym fragmencie rozdziału zaprezentował metody stosowane przez sprawców nielegalnych przekroczeń

granicy, okoliczności sprzyjające i utrudniające ucieczki a także ponoszone przez sprawców konsekwencje.

Ucieczki z Wybrzeża najczęściej realizowano przy wykorzystaniu następujących metod działania:

- ukrycie się na jednostce pływającej,
- wypłynięcie lekkim środkiem pływającym w morze i dopłynięcie do przepływającego statku bandery zachodniej,
- sfalszowanie dokumentów podróży,
- wykorzystanie legalnych dokumentów podróży innych osób,
- ukrycie się w skrytce wykonanej w innych środkach transportu (samochodach, pociągach itp.),
- zawładnięcie jednostką pływającą,
- uprowadzenie statku powietrznego.

W rozdziale czwartym autor skoncentrował się na dezercjach żołnierzy Wojska Polskiego (WP) i Armii Sojusznicych. Nie jest to rozdział obszerny, bowiem liczy tylko 4 strony, jednak ukazuje, że nie tylko osoby cywilne, ale także przedstawiciele różnych środowisk mundurowych, podejmowały próby przedostania się na Zachód. W tej kategorii olbrzymią większość stanowili żołnierze WP, na których od lat 60. do lat 90. przypadało 84 % uciekinierów w mundurach, natomiast blisko 16 % stanowili dezercerzy z innych armii Układu Warszawskiego.

Działalność zorganizowanych kanałów przerzutowych na Wybrzeżu jest tematem rozdziału piątego. Zawarto w nim opis i przykłady funkcjonowania zorganizowanych grup przerzutowych oraz kanałów przerzutowych, które zajmowały się nielegalną migracją. Tu również przedstawiono indywidualne przypadki przemytu ludzi. W oparciu o zaprezentowane przykłady tego rodzaju działalności można uznać, że przemyt ludzi z Wybrzeża przy wykorzystaniu zorganizowanych kanałów przerzutowych był zjawiskiem marginalnym, a w dużo większym zakresie przemycano ludzi w trybie indywidualnym.

Rozdział szósty w całości dotyczy przemytu towarów. W tej partii książki Autor przytoczył wyodrębnione przez ówczesne służby graniczne kategorie przestępstw przemytniczych oraz przestępstw przemytniczo – dewizowych. Dokonał też analizy form, sposobów przemytu oraz scharakteryzował osoby trudniące się przemytem. Zakwestionował też tezę głoszoną przez wiele osób wywodzących się z środowiska marynarskiego (bądź do niego zbliżonych), że działalność tego rodzaju,

w świetle ówczesnego prawa była działalnością legalną. Z pewnością był to proceder nielegalny, który jednak na ubogim rynku ówczesnego państwa socjalistycznego pozwolił wielu Polakom na osiągnięcie znacznego dobrobytu.

W kolejnym, siódmym rozdziale zaprezentowano zagadnienia terroryzmu w ruchu lotniczym i uprowadzenia statków powietrznych. W tekście odnajdujemy informacje m. in. o ówczesnych procedurach panujących na polskich lotniskach, związanych z odprawą bagażu i osób, wyposażeniu technicznym oraz o prowadzonych czynnościach operacyjnych. Całość uzupełniają przykłady terroryzmu lotniczego, które miały miejsce zarówno w odniesieniu do samolotów odlatujących z Wybrzeża jak i tych, które przylatywały nad morze. Autor uznał, że w latach 70. i 80. ubiegłego wieku w portach lotniczych Wybrzeża stosunkowo często wykorzystywano działania terrorystyczne w stosunku do statków powietrznych. O takim a nie innym podejściu ze strony uciekinierów – terrorystów decydowały dogodne połączenia z innymi portami lotniczymi w Europie oraz do państw skandynawskich.

Ostatni, ósmy rozdział monografii zawiera charakterystykę przestępczości granicznej na Wybrzeżu w świetle dokumentów WOP znajdujących się w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, z podziałem na podokresy – lata: 1945–1960, 1961–1970, 1971–1980 oraz 1981–1989. Autor zwrócił uwagę, że szczególnie duża presja na granicę morską była widoczna w latach 1945–1950 (2189 przypadków zatrzymań na granicy morskiej) oraz w latach 1951–1955 (338 takich przypadków). W ocenie autora próby npg na Wybrzeżu podejmowane w latach 1965–1989 realizowano najczęściej z portów morskich, bowiem tą drogą dokonano aż 83 % wszystkich ucieczek z kraju.

Książkę zamyka zakończenie, w którym autor zaakcentował motywację postępowania ludzi, żyjących w ówczesnym – restrykcyjnym systemie PRL. To, że nie mogli oni swobodnie przekraczać granic państwowych skutkowało zwiększoną ilością podejmowanych prób ucieczek, w tym również przez granicę morską. Stwierdził, że *chęć zrealizowania swoich planów ucieczki za wszelką cenę zmuszała Polaków do poszukiwania nowych dróg i metod wydostania się z kraju, często bez względu na ryzyko z tym związane*⁹.

⁹ I. Bieniecki, *Przestępczość ...*, s. 159.

Uzupełnieniem monografii są liczne tabele (40) zawarte w tekście. Publikacja posiada także załączniki (3), gdzie na specjalną uwagę zasługuje załącznik pierwszy, charakteryzujący przypadki dotyczące przemytu towarów na granicy morskiej w latach 1970–1988. Z tego fragmentu czytelnik może się dowiedzieć, jakie towary były szczególnie poszukiwane na krajowym rynku i preferowane przez podróżujących przekraczających granicę. Wartościowym uzupełnieniem pracy jest też wykaz zastosowanych skrótów.

Monografia posiada znaczną wartość naukową ze względu na to, że autor dotarł i zbadał liczne źródła archiwalne oraz opracowania dotyczące tej problematyki. Ze źródeł archiwalnych autor wykorzystał zasoby: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni, Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, Biblioteki Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie i Biblioteki Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

Autor publikacji jest znawcą tematyki poświęconej ochronie granic. Ireneusz Bieniecki urodził się w 1955 roku we Włocławku. W latach 1970–1974 uczęszczał do Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Toruniu o specjalności elektromechanika ogólna. Po jego ukończeniu edukację kontynuował w Szkole Chorążych Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie, którą ukończył w 1975 roku. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w latach późniejszych 1977–1981 kontynuował naukę na filologii polskiej o specjalności upowszechnianie kultury na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Dwa lata później również na tym samym wydziale Uniwersytetu Gdańskiego w latach 1983–1985 uczęszczał na Podyplomowe Studium Nauk Politycznych. W kolejnym etapie swojej drogi naukowej rozpoczął przygotowywanie dysertacji naukowej. Stopień doktora nauk humanistycznych w specjalności historia najnowsza uzyskał w 1995 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego.

Należy nadmienić, iż problematyka ochrony granic dla autora nie jest znana jedynie z teorii. Doświadczenie zawodowe w latach 1975–1983 zdobywał poprzez służbę na różnych stanowiskach w Kaszubskiej Brygadzie WOP w Gdańsku. Kolejno od 1984 do 1986 roku pełnił służbę w Dowództwie WOP w Warszawie. Po dwóch latach służby w Dowództwie powrócił do Kaszubskiej Brygady WOP w Gdańsku, gdzie do roku

1991 pełnił służbę na różnych stanowiskach. Warto dodać, iż od 1984 roku aż do 1993 roku służbę łączył z funkcją nietatowego rzecznika prasowego dowódcy WOP, dowódcy KBWOP i komendanta MOSG. Po przekształceniu Wojsk Ochrony Pogranicza w Straż Graniczną w roku 1991 w dalszym ciągu pełnił służbę aż do 2005 roku na różnych stanowiskach w Morskim Oddziale Straży Granicznej w Gdańsku.

Po zakończeniu zdobywania praktycznej wiedzy z dziedziny ochrony granic przystąpił do prowadzenia działalności naukowo-dydaktycznej. Od 2008 roku do chwili obecnej jest adiunktem w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego w Akademii Pomorskiej w Słupsku, gdzie wykłada przedmioty takie jak m.in. teoria bezpieczeństwa, polityka bezpieczeństwa, ochrona granic, zasadnicze problemy funkcjonowania systemu obronnego. Prowadzi także seminaria dyplomowe.

Doktor Ireneusz Bieniecki wyróżnia się znaczącym dorobkiem naukowym. Jest autorem ponad 200 artykułów publikowanych w czasopismach naukowych i wydawnictwach uczelnianych. Były one zamieszczone m. in. na łamach *Przeglądu Morskiego*, *Biuletynu Historycznego Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni*, *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, *Zeszytów Naukowych Akademii Marynarki Wojennej*, *Słupskich Studiów Humanistycznych*, *Okrętów Wojennych* biuletynów wydawanych przez ośrodki szkoleniowe Straży Granicznej.

Oprócz opisywanej monografii drukiem ukazała się także jego książka pt. *Flotylla rzeczna Polskiej Marynarki Wojennej w Pińsku w latach 1925–1939 w świetle sprawozdań inspektorów armii i oficerów Korpusu Kontrolerów* w znanym i cenionym Wydawnictwie Adama Marszałka w Toruniu w 2005 roku.

Obecnie w przygotowaniu znajduje się kolejna praca tego autora pt. *Ochrona i obrona polskiej granicy morskiej w latach 1965–1991*.

Należy podkreślić, że doktor Ireneusz Bieniecki wygłosił kilkadziesiąt referatów podczas konferencji naukowych organizowanych m.in. przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademię Pomorską w Słupsku, Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, Brygadę Lotnictwa Marynarki Wojennej w Gdyni, Uniwersytet Szczeciński, Muzeum Lotnictwa w Krakowie i Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Jest również członkiem stowarzyszeń naukowych w tym Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, Polskiego

Towarzystwa Historycznego, Stowarzyszenia Historyków Wojskowych oraz laureatem nagrody w konkursie organizowanym przez Muzeum Techniki w Warszawie.

Przedstawiona powyżej najnowsza publikacja Ireneusza Bienieckiego stanowi zaledwie cenną próbę zaprezentowania bardzo interesującego tematu, jakim bez wątpienia jest przestępczość graniczna na Wybrzeżu do roku 1991. Również w ocenie niżej podpisanej nie wyczerpuje ona całości problematyki i nadal pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi. Pewnym niedociągnięciem dającym się zauważyć w konstrukcji pracy może być selektywne potraktowanie źródeł, do których odwołuje się autor, bowiem olbrzymia większość przytoczonych przykładów npg morskiej dotyczy dekad lat 60., 70. i 80. Można przypuszczać, że takie a nie inne podejście ze strony autora wynikało ze szczególnego zainteresowania właśnie tym okresem. Oczywiście powyższa uwaga nie dyskredytuje całej książki.

Ze względu na ciekawą problematykę zaprezentowaną na stronach omawianej publikacji można sądzić, że znajdzie ona liczne grono czytelników, nie tylko wywodzących się ze służb mundurowych i formacji ochrony granic.

I. Bieniecki, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012, ss.176.

MAGDALENA MIELUS

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE ELEMENTEM BEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Autor licznych publikacji tematycznie związanych z bezpieczeństwem państwa, w szczególności służb specjalnych, walki informacyjnej, zarządzania bezpieczeństwem informacji. Ostatnie publikacje to: *Wywiad i kontrwywiad XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2010, ss. 384; oraz *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w Unii Europejskiej. Zagadnienia politologiczno-prawne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2011, ss. 366.

Jak rodzą się pomysły na napisanie książki? Każdy piszący ma swoją autorską metodę i za każdym razem proces ten składa się z innych elementów. Zwykle jednak bywa tak, że zostaje zauważona luka wiedzy: nie podjęcie tematu przez innych autorów bądź brak ujęcia tematu, jakiego życzyliby sobie badacz. Pojawia się również świadomość sprostania wyzwaniu, jakie pomysłodawca stawia sobie za cel do realizacji. Tak, to zwykle się zaczyna. Czasami pomysł umiera bądź wyparowuje krótko po tym jak się pojawił. Jeżeli temat został jednak podjęty koncepcja rozwija się i ewoluje w czasie. Najczęściej efekt końcowy daleko odbiega od pierwotnego pomysłu czego powodem jest uczenia się, które zachodzi podczas tego twórczego procesu. Zauważalna luka publikacyjna szczególnie w zakresie zarządzania kryzysowego nawiązującego do współcześnie obowiązujących regulacji prawnych wypełnia się nowymi pozycjami, do których zalicza się recenzowana pozycja pt. *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* A. Żebrowskiego.

Najnowsza książka opublikowana została w ramach serii wydawniczej „Prace Monograficzne nr 627” Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Recenzowane opracowanie wpisuje się w zakres zainteresowań i stanowi efekt pracy badawczej prof. UP Andrzeja Żebrowskiego. Wnikliwa analiza zagadnień związanych z tematem zarządzania kryzysowego, jako elementu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej wzbogaca czytelnika o aktualne spojrzenie na przedmiotową problematykę.

Cechą charakterystyczną opracowań autorstwa A. Żebrowskiego jest holistyczne podejście podejmowanych tematów, uporządkowanie treści i systematycznie prowadzony wywód. Zarówno w tej – jak i wcześniejszych swoich publikacjach – uwzględnia elementy otoczenia – zwracając uwagę na zagrożenia, aspekty prawne – w ujęciu międzynarodowym i krajowym, instytucje odpowiadające za zarządzanie kryzysowe, omawia kolejne podsystemy – rozpoczynając od planowania poprzez kierowanie a skończywszy na podsystemie wykonawczym. Prezentuje rolę i zadania instytucji biorących udział w zarządzaniu kryzysowym. W opracowaniu nie pominięto współcześnie wartkiego tematu, jakim jest ochrona cyberprzestrzeni.

„Współczesne społeczeństwa stoją wobec wielu wyzwań, gdzie szanse i zagrożenia wymuszają przeciwstawienie się tym ostatnim. Oznacza to, że bezpieczeństwo należy przygotować, a w tym celu trzeba konsekwentnie realizować określone zadania, które powinny zabezpieczyć spokojny i zrównoważony rozwój w każdej sytuacji. (...) System bezpieczeństwa państwa jest dynamiczny (...) Na jego strukturę składają się systemy (podsystemy) sektorowe, jak system obronny państwa czy system zarządzania kryzysowego.”¹ Na pierwszych stronach zostaje nakreślony kontekst przemian determinujących współczesne podejście do tematyki zarządzania kryzysowego.

Książka zawiera jedenaście rozdziałów w ramach których wyodrębnił podrozdziały oraz została opatrzona wstępem i zakończeniem. Bibliografia sporządzona w podziale na akty prawne, literaturę zwartą, artykuły i inne źródła liczy 198 pozycji. Zaletę opracowania stanowi skorowidz terminów i instytucji, który ułatwia posługiwanie się publikacją.

¹ A. Żebrowski, *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2012, s. 7, 8.

Z uzasadnieniem wyboru tematu książki spotykamy się już we wstępie, gdzie kontekst związany z upadkiem bipolarnego podziału świata, jednobiegunowego układu sił na arenie międzynarodowej z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych stanowi zagrożenie dla międzynarodowej społeczności. A. Żebrowski zwraca uwagę na rolę silnych państw pod względem gospodarczym a także organizacji międzynarodowych, która determinuje rolę innych państw i sprowadza się do uzależnienia gospodarczego, politycznego, finansowego i wojskowego słabszych graczy. Prym wiedzie bogata Północ, gdzie narasta dystans w stosunku do biednego Południa, a efektami jest bieda i głód wraz z towarzyszącymi im patologicznymi zachowaniami i koniecznością poszukiwania lepszego miejsca do życia. Kolejnym źródłem zagrożeń – na jakie zwraca się uwagę – są narodowe tendencje separatystyczne, nowopowstałe państwa mogące stanowić zagrożenie w swoich regionach, gdyż nadal żyje w nich konglomerat grup etnicznych i mniejszości narodowych odmiennych kulturowo, religijnie, językowo. Źródłem zagrożeń jest zarówno otoczenie zewnętrzne jak i wewnętrzne a podłożem do ich powstawania są sprzeczne dążenia i aspiracje. W opracowaniu zwraca się uwagę na znaczenie pozamilitarnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa, które obejmują sferę: polityczną, ekonomiczną, społeczną, psychologiczną, kulturową, etniczną, wyznaniową, językową, ekologiczną, terytorialną, historyczną i wojskową. Powstające w wymienionych sferach napięcia i sprzeczności interesów prowadzą do konfliktu i kryzysu. A. Żebrowski zaznacza, że brak wojny nie oznacza, że mamy do czynienia z pokojem. Poza biegunowo przeciwnymi pojęciami pokoju i wojny pojawia się trzeci stan kryzysu.

W rozdziale pierwszym wyjaśnieniem pojęcia i istoty bezpieczeństwa państwa jesteśmy wprowadzani do tematyki publikacji. W rozdziale tym zostały również wyszczególnione systemy bezpieczeństwa państwa w tym: system zarządzania kryzysowego, który dotyczy działalności organów administracji publicznej i polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej².

² A. Żebrowski, *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2012, s. 15.

Rozdział drugi traktuje o podstawowych pojęciach takich jak: kryzys, rodzaje kryzysów w organizacjach, sytuacja kryzysowa, zarządzanie organizacją a skończywszy na definiowaniu zarządzania kryzysowego przez wybranych autorów. W rozdziale tym omówiono również zasady, etapy oraz system zarządzania kryzysowego.

Kolejny rozdział poświęcony został problematyce i klasyfikacji zagrożeń w podziale na: naturalne, techniczne, społeczne i militarne. Rozdział czwarty odwołuje się do regulacji prawnych, których lista rozpoczyna się od regulacji o charakterze międzynarodowym a kończy na regulacjach krajowych. Następny rozdział poświęcono znaczeniu roli informacji dla zarządzania kryzysowego ze szczególnym zwróceniem uwagi na warunki, jakie powinna spełniać informacja oraz system monitoringu. Znalazło się w nim również miejsce na zaznaczenie roli instytucji międzynarodowych i krajowych przekazujących i wymieniających się informacjami. Rozdział szósty dotyczy podsystemu planowania i obejmuje omówienie Narodowego Programu Infrastruktury Krytycznej, Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego i innych powiązanych z przedmiotową tematyką. Rozdział następny opisuje podsystem kierowania wymieniając stanowiska i instytucje uprawnione do kierowania i podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych na różnych szczeblach struktury państwowej. Podsystem wykonawczy, który jest przedmiotem rozważań prowadzonych w kolejnym rozdziale dotyczy istoty jego działania, systemów powiadamiania alarmowego, ratunkowego oraz roli jaką odgrywają w tworzeniu tego podsystemu instytucje takie jak: Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, Państwowe Ratownictwo Medyczne, Obrona Cywilna i Siły zbrojne. Rozdział dziewiąty, to omówienie roli innych uczestników zarządzania kryzysowego takich jak: policja, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, Biuro Ochrony Rządu, służby specjalne. Rozdział dziesiąty charakteryzuje elementy infrastruktury krytycznej oraz organy właściwe w tej sferze. Ostatni rozdział dotyczy szczególnego obszaru związanego z zarządzaniem kryzysowym, jakim jest ochrona cyberprzestrzeni państwa. Treści tego rozdziału obejmują omówienie podstawowych pojęć, podstaw prawnych oraz organów właściwych w zapewnieniu bezpieczeństwa w tym obszarze.

Usystematyzowany wywód sprawia, że opracowanie może być wykorzystywane przez profesjonalistów, jako źródło wzbogacenia i aktualizacji posiadanej wiedzy oraz przez osoby, które rozpoczynają przygodę z zarządzaniem kryzysowym. Należy podkreślić, że recenzentami wydawniczy-

mi opracowania są wybitni uczeni prof. zw. dr hab. Janusz Szreniawski i prof. zw. dr hab. Eugeniusz Zieliński, którzy podkreślają wszechstronność opracowania oraz ważność i aktualność podjętego tematu.

Recenzowane opracowanie zawiera treści opisujące postulowany stan rzeczy, odpowiada na pytania: jak być powinno? W jakim kierunku podążać? Jakie uwarunkowania zewnętrzne uwzględnić? Jak doskonalić systemy zarządzania kryzysowego? Z jakimi instytucjami współpracować? I wreszcie: jak działać w sytuacjach kryzysowych? Przytaczając słowa Isaaca Asimova należy stwierdzić, że „najsmutniejsze jest dziś to, że nauka gromadzi wiedzę szybciej, niż społeczeństwo gromadzi mądrość”³. Mam nadzieję, że mądrość zawarta w tej książce będzie wzbogacającą lekturą dla tych, którzy w praktyce spotykają się z przedmiotową tematyką. Dla pozostałych niech będzie inspiracją w innych obszarach aktywności.

A. Żebrowski: *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2012, ss. 440.

³ A. Lubowski, *Świat 2040*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013, s. 245.

KAZIMIERZ KRAJ

APARAT CENTRALNY 1. ZARZĄDU GŁÓWNEGO KGB JAKO INSTRUMENT REALIZACJI GLOBALNEJ STRATEGII KREMLA 1954 – 1991

Leszek Pawlikowicz, ur. w 1969 r., z wykształcenia jest historykiem i adiunktem w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania naukowe dr. L. Pawlikowicza ogniskują się wokół szeroko rozumianej problematyki działania służb specjalnych czasów zimnej wojny. Pierwszą, interesującą publikacją, była książka pt. *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956 – 1964*. Ponadto opublikował kilkadziesiąt artykułów poświęconych tej tematyce, jak np. *Bezpieczeństwo w służbie wywiadu – funkcje, struktury i obsada personalna pionu kontrwywiadu zagranicznego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów ZSRR) w latach 1954 – 1991* [w:] *Służby i formacje mundurowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej*, (red. E. Ura, St. Pieprzny), Rzeszów 2010 lub np. *Organizacja i zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954 – 1991* [w:] *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, wydanie specjalne, październik 2013 r.; *Pion kontrwywiadu zagranicznego 1. Zarządu Głównego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (przy Radzie Ministrów ZSRR w latach 1954 – 1991 – funkcje, struktury i kadry. Zarys problematyki* [w:] *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* nr 7 (4) 2012 czy *Struktura, kadry oraz baza agenturalno – logistyczna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle w latach 1945 – 1948 według meldunków i sprawozdań wewnątrzresortowych* [w:] *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989*, nr 1/7/2009. Innymi publikacjami, z za-

kresu zagadnień wywiadowczych, są artykuły: *Brytyjskie organy wywiadu i kontrwywiadu wobec uciekinierów ze służb specjalnych państw bloku wschodniego w latach 1956 – 1970* [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne nr 9/2001 lub *Nielegalni uciekinierzy z instytucji rządowych Związku Radzieckiego w latach 1945 – 1953 i ich status prawny* [w:] Rzeszowskie Zeszyty Naukowe, Prawo – Ekonomia, tom XXIII, Rzeszów 1998.

Baza źródłowa omawianej publikacji jest bardzo obszerna. Spis bibliograficzny został podzielony na osiem działów: *Dokumenty, Wydawnictwa źródłowe, Relacje niepublikowane i korespondencje, Wspomnienia. Pamiętniki, wywiady, relacje, przesłuchania, Monografie, analizy, syntezy, słowniki, informatory, Artykuły historyczne i politologiczne, referaty, Specjalistyczne portale internetowe i bazy danych wykorzystane w pracy oraz Filmy dokumentalne*. Jak pisze autor obejmuje ona 900 materiałów i ponad 150 tysięcy stron tekstu. Bibliografia zajmuje 44 strony książki, czyli nieco ponad 10% całości opracowania. Prawie dziewięć stron spisu bibliograficznego stanowią dokumenty, uzyskane przez autora w różnych instytucjach (archiwach), także drogą kwerendy elektronicznej. Interesująco prezentują się wydawnictwa źródłowe, jak i dział związany ze wspomnieniami, pamiętnikami, wywiadami i relacjami. Podobne uwagi, pozytywne, mam do pozostałych części bibliografii. Jak czytamy we wstępie autor tą tematyką zajął się w listopadzie 1999 roku, a zakończył we wrześniu roku bieżącego (2013) redagowanie książki. Kwerendę prowadził przez bez mała 14 lat, oczywiście z różnym nasileniem. Gdyby rozłożył kwerendę jednakowo, na każdy dzień z ubiegłych 14 lat, doktor L. Pawlikowicz średnio dziennie powinien był przeglądać, co najmniej 29, 35 strony, wykonując jednocześnie notatki porządkujące (fiszki). Widać tutaj ogrom pracy, który włożył autor w swoje dzieło. Zbiory wykorzystywanych dokumentów liczyły 10 000 stron¹. Oprócz dokumentów niezwykle pomocnymi, były dla autora w odtwarzaniu struktur, kadr i ich zmian publikacje takich autorów jak: Nikita Pietrow, Christopher Andrew czy bułgarski badacz Jordan Bajew. Aby nie nudzić czytelnika, odsyłam do wstępu w książce².

Bibliografia, a przynajmniej jej zapis, pokazuje głębokie i wieloletnie zajmowanie się autora podjętym w opracowaniu problemem. Oczywiście,

¹ L. Pawlikowicz, *Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954 – 1991*, Warszawa 2013, s. 24.

² Tamże, s. 26 – 28.

zawsze można coś znaleźć nowego, nieuwzględnionego przez autora, ale tym zajmiemy się szerzej w konkluzjach recenzji. Ja np. w kwestiach definicyjnych nie posługiwałbym się głównie leksykonem Jana Lareckiego czy raportem CIA o wywiadzie radzieckim, ale również np. słownikiem kontrwywiadowczym KGB z 1972 roku, który mógłby być pomocy w zrozumieniu specyfiki terminologii radzieckich spec służb.

Leszek Pawlikowicz w swojej pracy posługuje się metodami empirycznymi, ilościowymi oraz porównawczymi³. Ponadto przyglądając się układowi książki widać, że autor stosuje metodę problemowo-chronologiczną, przy konstruowaniu układu rozprawy. Zajmując się tak skomplikowaną, a także interdyscyplinarną problematyką służb specjalnych (tutaj wywiadu cywilnego) autor w dużym stopniu powinien był polegać na wiedzy poza źródłowej, która winna mu być wielce pomocna w opracowaniu książki. Czy to czynił, trudno mi odpowiedzieć. Ponadto, choć sam autor mówi o składaniu puzzli, to w swojej pracy niewątpliwie posługiwał się metodą mozaikową, stosowaną w pracy wywiadowczej, próbując odtworzyć aparat I. Zarządu Głównego KGB, na przestrzeni 37 lat jego funkcjonowania.

Analizując układ książki można mieć kilka uwag natury redakcyjnej, jak również braku elementów merytorycznych, które zdaniem piszącego recenzję powinny być zawarte w publikacji. Sam tytuł książki mówi o roli wywiadu KGB, jako instrumentu globalnej strategii Kremla. Już sama analiza spisu treści, tytuły rozdziałów i podrozdziałów pokazuje, że ich zawartość nie oddaje tytułu rozprawy.

W mojej opinii, generalizując, mamy dobry, a nawet bardzo dobry opis instrumentu, lecz nie dowiadujemy się, jak naprawdę, w jakim zakresie był ten aparat używany dla realizacji strategicznych zamierzeń władz ZSRR w wymiarze globalnym. Aby w pełni tytuł książki odzwierciedlał zawartość, powinna ona być uzupełniona o część periodyzującą politykę zagraniczną ZSRR w tym okresie, tak wobec głównego przeciwnika (USA), innych państw kapitalistycznych oraz obozu państw socjalistycznych i III świata.

Np. opisywane działania pionu dezinformacji (podrozdział 5.2.5) nie mogą być elementem opisu strategiczno-politycznych zamierzeń Kremla, lecz jedynie doraźnej taktycznej działalności, która mogła pomóc ZSRR w realizacji celów czasowych, co najwyżej taktycznych i jedynie utrudniać i zakłócać działania strony przeciwnej.

³ Tamże, s. 19.

Należy się zgodzić z autorem, że przed upadkiem dwubiegunowego świata, publikacji poświęconych problematyce służb specjalnych (czytaj wywiad i kontrwywiad) nie było wiele. Dotyczy to nie tylko Polski. Mimo wszystko, co nie nieco było w publicznym obiegu i zainteresowani mogli sobie wyrobić pewien pogląd na funkcjonowanie omawianych służb czy działalności wywiadowczej. Można wymienić publikacje w języku polskim autorów, takich jak: J. Bronisławski i jego *Szpiegostwo wywiad paragrafy* z 1974 r., tegoż *Zanim przyjdą o świcie* (1969), G. Jaszuński, *Tajemnica Richarda Sorge* z 1969 r., Wł. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice* z 1967 r., F. Bielak, *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec* z 1985 r., St. Sokołowski, *Wywiad czy mafia?* z 1978 r., P. Kostin, *FBI – Amerykańska tajna policja* z 1971r., *Dokumenty wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej* z 1953 r., A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat* z 1974 r., St. Gaszewski, *CIA Geneza – rozwój – działalność* z 1978 r., G. Feix, *Sûrete wielkie ucho Paryża* z 1978 r., K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera* z 1975 r., B. Owsianko, *Prowokatorzy i spiskowcy* z 1977 r., H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą* z 1987 r., R. Kilariski, *Organizacja wywiadowcza Reinharda Gehlena* z 1978 r. czy np. studiując materiały *XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Referaty, uchwały i przemówienia w dyskusji 17.X. – 31.X.1961*, z 1962 r. Interesujące informacje związane z problematyką służb specjalnych przynosiła lektura *Forum* czy np. *Przełądu Tygodniowego* (np. fragmenty wspomnień P. Wrighta). Można by wymienić jeszcze wiele innych pozycji książek i artykułów. Uważam, że ze szkodą dla książki autor nie wykorzystał monumentalnego opracowania Franciszka Bernasia pt. *Mrok i mgła, z dziejów K.G.B.* wydanego w 1997 r.

Z autorów współczesnych można wskazać na A. Żebrowskiego, M. Minkinę, A. Peplńskiego, J. Lareckiego, P. Kołakowskiego, A. Misiuka, J. Babulę czy S. Zalewskiego.

Książka została podzielona na pięć rozdziałów. Zawiera również wykaz najważniejszych skrótów, wstęp, podsumowanie, dwa aneksy, bibliografię oraz indeks nazwisk.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Usytuowanie w strukturach aparatu państwowego, formy organizacyjne, zadania oraz potencjał kadrowy wywiadu KGB* został podzielony na dwa podrozdziały: *Miejsce w systemie organów bezpieczeństwa, formy organizacyjne oraz podstawowe funkcje*

i priorytety wywiadu KGB oraz Potencjał kadrowy wywiadu KGB a stan liczebny aparatu centralnego.

Ten niewielki, bo liczący zaledwie 13 stron wprowadza czytelnika w historię wywiadu zagranicznego Związku Radzieckiego. Generalnie, cezurą otwierającą rozdział jest okres lat od 1945 roku do 1954 – powstanie KGB. Szkoda, że autor nie sięgnął trochę wcześniej, gdyż pokazanie na szerszym tle historycznym, uwarunkowań politycznych i teoretycznych założeń radzieckiego wywiadu podniosło by wartość merytoryczną rozdziału⁴.

Drugi rozdział, *Nadzór nad funkcjonowaniem wywiadu KGB*, także składa się z dwóch podrozdziałów. Są to: *Zakres i organy nadzoru zewnętrznego* oraz *Zakres i organy nadzoru wewnętrznego*. Ta część pracy jest obszerniejsza i liczy 35 stron oraz zawiera m in. osiem tabel przedstawiających przedstawicieli aparatu partyjnego (niewybieralnego) sprawujących kierownicze funkcje w komórkach organizacyjnych KC KPZR, zajmujących się nadzorem i współpracą z KGB, w tym wywiadem tej służby.

Jak mi się wydaje przedstawiając organy politycznego, cywilnego nadzoru nad wywiadem KGB oraz samym Komitetem, autor powinien uwzględnić w tym rozdziale funkcjonującą przez kilka lat Służbę Specjalną KC WKP (b), co w mojej opinii jest ważne dla zrozumienia i pełnej wiedzy nad polityczną kontrolą organów bezpieczeństwa ZSRR. Służba stanowiła niewątpliwie element praktycznego nadzoru nad posunięciami służb wywiadowczych (specjalnych), chociażby ze względu np. na przejęcie pionu kryptograficznego z MGB.

Kolejny, niewielki rozdział, liczący 22 strony i noszący tytuł: *Ewolucja struktury organizacyjnej aparatu centralnego I. Zarządu Głównego KGB w latach 1954 – 1991* pokazuje mrówczą pracę autora nad odtworzeniem struktur organizacyjnych Zarządu na przestrzeni 37 lat jego funkcjonowania. Powstaje pytanie na ile dokładnie udało się dr. Leszkowi Pawlikowiczowi odtworzyć prawdziwe struktury wywiadu KGB. Jeżeli podobieństwo sięgałoby 90%, powtórzyłby sukces piątki historyków z Yale University⁵. Pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób można by zweryfikować ustalenia autora omawianej książki, który dla celów analizy

⁴ Zob. np. S.S Turlo, I.P. Zajdat, *Szpiegostwo. Typografia Polnomocznowo Priedstawitiela OGPU po Zapadnomu kraju, 1924* [w:] Antologija istorii spec služb Rossija 1905 – 1924, Moskwa 2007.

⁵ Tzw. „Raport z Yale”, w którym piątka historyków na podstawie jawnych źródeł oceniła *ordre de bataille* amerykańskich sił zbrojnych, których był, jak ocenił Sherman Kent – analityk CIA w ok. 90% zgodny z prawdą.

struktur wykorzystał kilkadziesiąt rozmaitych źródeł. Rozdział zamykają dwa schematy organizacyjne pokazujące strukturę I Zarządu Głównego w 1954 i 1991, czyli stanowią klamrę spinającą okres funkcjonowania tej struktury.

Czwarty rozdział: *Kierownictwo wywiadu KGB* przedstawia w dwóch podrozdziałach zatytułowanych: *Naczelnicy* oraz *Pierwsi zastępcy oraz zastępcy naczelnika*, kierujących tą służbą w okresie jej funkcjonowania. Naczelnicy i ich pierwsi zastępcy i zastępcy są również pogrupowani w trzech tabelach, pokazujących m in. dane na temat ich stopnia, narodowości, dat urodzenia i śmierci, narodowości, oraz stanowisk (ale kierowniczych) zajmowanych, podczas służby w organach bezpieczeństwa.

Ostatni, piąty rozdział noszący tytuł: *Funkcje, potencjał kadrowy oraz struktury poszczególnych jednostek organizacyjnych centrali wywiadu KGB* stanowi najobszerniejszą część książki, liczy bowiem 197 stron. Został podzielony na trzy główne podrozdziały pt. *Jednostki „liniowe” (pion wywiadu politycznego)*, *Jednostki „funkcjonalne”* i *Infrastruktura centrali I. Zarządu Głównego KGB*. Odpowiednio, podrozdział pierwszy podzielony został na 16 części, a drugi na 29. Trzeci podrozdział stanowi całość, niepodzielną na mniejsze części. Kolejne części podrozdziału pierwszego opisują strukturę, zmiany, reorganizacje jednostek „liniowych” Zarządu. Jednostkami „liniowymi” nazwał autor wydziały, które zajmowały się działalnością wywiadowczą w określonych regionach globu: np. *Wydział amerykański*, *Wydział arabski* czy np. *Wydział afrykańsko-anglofoński*. W każdej części podrozdziału znajduje się tabela przedstawiająca zidentyfikowanych naczelników wydziałów.

Podrozdział drugi, pokazuje nam w 29 częściach jednostki organizacyjne wspierające pracę wydziałów liniowych oraz prowadzące samodzielną działalność. Są to m in. niezwykle istotny *Pion kontrwywiadu zagranicznego* czy *Pion wywiadu naukowo-technicznego*, *Pion informacyjno-analityczny*, *Pion dezinformacji*, czy *Pion dywersji*. Inne jednostki „funkcjonalne” I. Zarządu Głównego KGB zajmowały się operacjami z pozycji kraju, łącznością radiową, szyframi, kadrami, współpracą z krajami socjalistycznymi, rezerwą kadrową czy problematyką administracyjną. W ramach zarządu działały także Komitet KPZR, Komitet Komsomołu, sekretariat czy też pion szkoleniowy oraz instytuty naukowo-badawcze oraz jednostki specjalne. Ciekawostkowym jest podrozdział 3 przedstawiający zaple-

cze obiektowe Zarządu, czyli tzw. lasek Jasieniewo, siedziby instytutów naukowo-badawczych oraz szkoły (instytutu) wywiadu.

Książkę zamykają krótkie podsumowanie i dwa aneksy przedstawiające oficerów KGB i GRU współpracujących z zachodnimi służbami specjalnymi oraz spis kluczowych systemów uzbrojenia państw NATO pozyskanych przez wywiad KGB. Ponadto, za aneksami znajdują się bibliografia oraz indeks nazwisk.

Recenzentowi łatwiej poddawać krytycznej, acz życzliwej analizie, gotowe już dzieło. Uwieńczenie wieloletniej działalności badawczej autora, koncepcji napisania i jej realizacji praktycznej. Ocena powinna zachować obiektywizm, i być dokonana w oparciu o posiadaną przez recenzenta wiedzę oraz analizę opracowania.

Praca dr. Leszka Pawlikowicza jest osiągnięciem naukowym bardzo trudnym do oceny, gdyż w rodzimej literaturze naukowej nie posiada swojego odpowiednika lub opracowania podejmującego w ten sposób lub podobny temat (problem).

W pierwszym rzędzie chcę się odnieść do kwestii związanych z merytoryczną redakcją książki oraz w mojej opinii pewną koniecznością jej uzupełnienia, niezbędną dla celów poznawczych i badawczych. Osobiście widziałbym np. w kolejnym wydaniu połączenie redakcyjne rozdziału pierwszego zajmującego się usytuowaniem wywiadu w strukturach aparatu państwowego z rozdziałem trzecim przedstawiającym ewolucję struktury organizacyjnej aparatu centralnego badanego zarządu. Tak skonstruowany rozdział wzbogaciłbym o krótkie podrozdziały omawiające wcześniejsze mutacje organizacyjne wywiadu cywilnego ZSRR (Rosji Radzieckiej) oraz przedstawił zmiany zachodzące w strukturach aparatu państwowego przed i po powstaniu KGB. Ponadto np. we wstępie lub specjalnym wprowadzeniu do książki scharakteryzowałbym tło polityczne i inne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne, które doprowadziły do ustalenia na 37 lat, takiego wzorca funkcjonowania wywiadu KGB oraz całego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

Z kolei dotychczasowe rozdziały drugi (nadzór nad funkcjonowaniem wywiadu) oraz kierownictwo wywiadu połączyłbym w jeden rozdział, próbując przedstawić w nim m in. rozszerzone charakterystyki osób nadzorujących i kierujących wywiadem. W tym aspekcie widziałbym analizę ich życiorysów pod względem wykształcenia, powiązań terytorialnych

(ziemlak), wcześniejszego przebiegu służby i pracy, przemieszczania się kadr pomiędzy KGB a GRU.

Znaczącym, merytorycznym brakiem książki, który powinien być uzupełniony jest nie przedstawienie, oczywiście w dużo węższym zakresie niż to ma miejsce w wypadku wywiadu KGB, jego głównego konkurenta – CIA, w tych samych aspektach czyli: geneza, struktury, kadry, usytuowania w systemie aparatu państwowego USA, nadzór itp. Dla czytelnika byłby to ważny aspekt porównawczy pozwalający na zrozumienie specyfiki funkcjonowania 1. Zarządu Głównego KGB.

Autor sygnalizuje doktrynę wywiadowczą ZSRR, wskazuje dokumenty polityczne regulujące kierunki i zadania wywiadu. Brak jednak głębszego pochylenia się nad filozofią działania wywiadu państwa radzieckiego. Byłby to czwarty, bardzo trudny do napisania, teoretyczny rozdział poświęcony kanwie, istocie, celom działania wywiadu ZSRR (Rosji Radzieckiej), które legły u podstaw jego organizacji, a odcisnęły piętno na historii funkcjonowania zarządu wywiadu KGB.

Rozdział piąty natomiast podzieliłbym na dwa rozdziały poświęcone jednostkom „liniowym” oraz jednostkom „funkcjonalnym”. Infrastrukturę wrzuciłbym do aneksów. W tych dwóch podrozdziałach należałoby także spróbować stworzyć rozszerzone charakterystyki osób kierujących wywiadem KGB. W tym względzie, jak pisałem wcześniej, widziałbym analizę ich życiorysów pod względem wykształcenia, powiązań terytorialno-etnograficznych, wcześniejszego przebiegu służby i pracy, przemieszczania się kadr pomiędzy KGB a GRU oraz kariery w innych jednostkach organizacyjnych Komitetu, bądź innych instytucjach państwowych. A nawet spróbować prześledzić ich działalność na emeryturze, już we współczesnej Rosji.

Warto by również uzupełnić aneksy o teksty wyselekcjonowanych dokumentów, którymi w pracy nad książką, wspierał się autor. Dla sprawniejszego posługiwania się publikacją uzupełniłbym ją co najmniej o indeks rzeczowy, a może jeszcze geograficzny.

Mam także uwagę do stosowanych w dużej obfitości przypisów (aparatury naukowej). Pokazują one wielką erudycję i odczytanie autora, lecz z drugiej strony odzwierciedlają, moim zdaniem, obawy przed zarzutem nienaukowości opracowania, ze względu na podjęty temat. W kolejnym wydaniu książki odstąpiłbym od szerokich przypisów do tabel oraz ograniczył przypisy proste na rzecz rozszerzających, polemicznych czy łączo-

nych, które przy poruszanej tematyce w większym stopniu podnosiłyby walory naukowe książki.

Przykładem jest przypis nr 166, s. 191 dotyczący Olega Kaługina. Przywoływany Michaił Stiepanowicz Dokuczajew pisze coś więcej na temat Kaługina, przedstawia własne sugestie na temat przyczyn jego „zsyłki” do Leningradu, na zastępcę szefa obwodowego KGB ds. milicji. To awans dla szefa zarządu kontrwywiadu zagranicznego, czy też nie? Jakie były przyczyny, czy tylko o tym zdecydowała niechęć Kriuczkowa. A ostatecznie Dokuczajew był podwładnym Kaługina, kierował 5 wydziałem zarządu kontrwywiadu zagranicznego, zajmującym się kluczowymi problemami tegoż zarządu.

Generał Michaił Dokuczajew miał wieloletni staż wywiadowczy, do szefa rezydentury włącznie, ukończył dwie szkoły specjalne, w tym Akademię Dyplomatyczną GRU oraz kursy doskonalenia kadr kierowniczych KGB.

Ponadto przeskoczył swojego pryncypała Kaługina i wprost z fotela naczelnika wydziału w zarządzie będącym częścią I. Zarządu Głównego KGB awansował na zastępcę szefa samodzielnego zarządu Komitetu. Funkcję zastępcy szefa 9 Zarządu KGB sprawował 14 lat. Czyli moim zdaniem tę opinię należało przedstawić. Tak samo jak np. sięgnąć do oceny Kaługina i jego ewentualnej współpracy ze służbami USA innego weterana wywiadu KGB płk. Olega Nieczyporenki.

Kwerenda w poszukiwaniu materiałów na tak trudny, skomplikowany temat, prowadzona przez jednego człowieka mimo, że w mojej ocenie dogłębna, nie zawsze skutkuje prawidłowością wniosków czy też pełnym opisem faktów. Sięgnijmy np. do podrozdziału 5.2.29 pt. *Wojskowe oddziały operacji specjalnych*. Autor opisuje w nim m in. oddział *Wympiel* i jego operacje, w tym w Bejrucie. Przedstawiona została pewna funkcjonująca wersja działania pododdziału *Wympiel*, w związku z uprowadzonymi w Bejrucie dyplomatami radzieckimi. Rzekome ultimatum dla przywódców Islamskiej Organizacji Wyzwoleńczej i zamordowanie przez *bojców Wympiel*a członka rodziny jednego z szefów tejże organizacji. Przesłanie paczki z fragmentami ciała z ultimatum w celu wypuszczenia dyplomatów. Odwołaniem jest przypis nr 555, s. 321. Autor przywołuje aż 9 pozycji literatury. Sprawdziłem trzy: *Patterns Global of Terrorism: 1985*, Aleksandra Kołpakidi, co prawda wydanie późniejsze z 2009 r. oraz Aleksandra Siewiera. Ponadto próbowałem odszukać przywoływany tekst

na stronie www.artofwar.ru/1/10171/text_0060.shtml, ale ponieważ autor logował się w 2010 roku, coś się mogło zmienić. Tekstu nie znalazłem. Może zawiodła spostrzegawczość. Pozostałych źródeł z przypisów nie sprawdzałem, ale w tekstach Kołpakidiego oraz Siewiera (prawie plagiat) oraz *Patterns*... nic nie ma na temat ćwiartowania. Z tekstów rosyjskich autorów wynika jedynie, że pododdział *Wympiela* wyleciał do Bejrutu. Nic na temat akcji. I teraz dlaczego podkreślałem ważność przypisów polemicznych czy wyjaśniających, dla naukowej wartości publikacji. Wystarczyło, aby autor przeczytał wywiad z pułkownikiem Jurijem Perfiliewem, ówczesnym rezydentem wywiadu KGB na Bliskim Wschodzie pt. *Porwanie w Bejrucie*, autorstwa N. Dołgopułowa, zamieszczonym w gazecie Trud nr 138 z 27 lipca 2000 r., z którego wynika, że *Wympiel* nie uczestniczył w akcji. Natomiast dyplomatów odzyskano na drodze pracy operacyjno – rozpoznawczej oraz dzięki posiadaniu dobrych układów i sprawnej siatki agenturalnej w rozmaitych organizacjach i skutecznym negocjacjom prowadzonym przez samego Perfiliewa. W ramach uzupełnienia, w *Historyczno – Publicystycznym Almanachu Łubianka*, nr 8, na stronach od 51 do 63 został zamieszczony artykuł Wiaczesława Łaszkuła⁶ pt. *Jak oswoobodzili radzieckich zakładników w Libanie*, który potwierdza wypowiedź Perfiliewa. Jako ciekawostkę dodam, że jeden z uratowanych dyplomatów, oficer wywiadu Oleg Spirin zdezerterował pięć lat później w Kuwejcie. O czym zresztą informuje czytelników autor, zamieszczając nazwisko *defectora* w tabeli aneksu nr 1 (s. 348).

Rozprawa doktora Leszka Pawlikowicza mimo przedstawionych powyżej uwag, ma rys pionierski. Przypomina jednak budowę konstruowaną na zasadzie tzw. pruskiego muru. Jest już drewniana konstrukcja, z pewnymi wypełnieniami, lecz nie dokończona. Uzupełnianie należałoby zacząć od wdrożenia przedstawionych uwag, być może modyfikowanych w trakcie pracy nad kolejnym wydaniem książki.

Moi dwaj wykładowcy akademicki, nieżyjący profesorowie historii Jerzy Danielewicz i Karol Grünberg wprowadzając studenta w świat historii najnowszej, zaszczytli mi dwie ważne zasady. Profesor Danielewicz podkreślał, że, aby ustosunkować się do konkretnych zdarzeń, zaprezentować własne oceny, należy je przedstawiać na niezbędnym, ale stosunkowo sze-

⁶ W. F. Łaszkuł, pplk. absolwent MGU – dziennikarstwo i szkoły wywiadu, sekretarz naukowy Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczyźnianych Służb Specjalnych, współredaktor sześciu tomygowego wydania *Oczierkow iz istorii wnieszniej razwiedki*.

rokiem tle uwarunkowań historycznych. Z kolei profesor Grünberg, sam zajmujący się przecież historią najnowszą, powiadał, że to co wydarzyło 20, 30 czy nawet 40 lat temu, to nie jest jeszcze historia. Brak dystansu, żyją świadkowie wydarzeń, mogą istnieć silne więzi emocjonalne wobec badanego zjawiska, co utrudnia obiektywizm, tak niezbędny w pracy historyka. Mawiał, a był wtedy w trakcie pisania biografii Hitlera, że w czasie wojny to Adolf miał nad nim przewagę, a teraz on, gdyż, jak mu się zdzudzi to wrzuca go do kąta.

Temat podjęty przez dr. Leszka Pawlikowicza, jest zagadnieniem bardzo aktualnym, ciągle niedostatecznie zbadanym, który może być przydatny w ocenie funkcjonowania współczesnego wywiadu rosyjskiego. Ponadto wiedza na temat mechanizmów wywiadu, jego funkcjonowania w państwach autorytarnych i demokratycznych jest niezbędna, przynajmniej w podstawowym zakresie funkcjonariuszom służb specjalnych czy politykom i urzędnikom zajmującym się problematyką bezpieczeństwa informacyjnego, ochrony informacji niejawnych czy osłony kontrwywiadowczej, nie mówiąc o decydentach w sprawie wywiadu oraz członkach sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Dodatkowo znajomość roli, zadań, znaczenia, usytuowania wywiadu w strukturach państwowych jest niezbędna politologom i historykom zajmującym się tą problematyką lub tematami pokrewnymi.

Myślę, że pierwszą zasadną propozycją byłoby zorganizowanie debaty naukowej (konferencji) na temat przedstawiony w książce, zapraszając do dyskusji naukowców i publicystów rosyjskich, począwszy od Aleksandra Kołpakidiego, Aleksandra Siewiera lub Siergieja Woroncowa. Może należałoby zaprosić na konferencję członków Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczystych Służb Specjalnych na czele np. Wiaczesławem Łaszkułem, Aleksandrem Zdanowiczem czy Walerijem Wieliczko. Być może przyjechaliby Oleg Maksymowicz Chłobustow lub Igor Atamanienko. Może udałoby się skusić do udziału w tym przedsięwzięciu członków Stowarzyszenia Weteranów Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Przy tego typu tematyce niezbędni są żywi świadkowie historii, którzy napełnią żywą treścią dokumenty i opracowania poddane naukowej analizie.

Inną moją propozycją jest powołanie formalnego (bądź nieformalnego) zespołu naukowców zajmujących się tematyką radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych, aby zacząć realizować szerszy projekt badawczy, pró-

bując np. wciągnąć do współpracy wymienione wyżej stowarzyszenia lub inne organizacje i indywidualnie naukowców rosyjskich zajmujących się tą problematyką. Oczywiście ważne byłoby znalezienie sponsorów i patronów tego typu przedsięwzięcia.

Można by np. dokonać kwerendy i analizy, liczącej dobrze ponad dwa tysiące pozycji książkowych literatury rosyjskojęzycznej, co zaowocowałoby kolejnymi istotnymi publikacjami. Tematyką można zainteresować studentów piszących prace licencjackie, magisterskie, bądź doktorantów. Są jeszcze studenckie koła naukowe oraz wykłady otwarte.

Ilość pytań badawczych, tez, hipotez, które możemy stawiać badając historię radzieckich służb specjalnych jest tak obszerna, że starczy na lata badań, dla wielu dziesiątków naukowców historyków, politologów, a nawet i prawników.

Myślę, że kolejnymi krokami badawczymi powinno być odtwarzanie struktur i działalności pozostałych elementów składowych KGB oraz funkcjonowanie współczesnych służb wywiadowczych i specjalnych Federacji Rosyjskiej i wpływy tzw. nowej szlachty czekistowskiej (nowoje dworianstwo) we władzach państwowych Rosji.

Wdzięcznym tematem, np. we współpracy z komórką badawczą Muzeum Pogranwojsk, byłoby zbadanie funkcjonowania tej służby KGB i jej roli w walkach na frontach Wojny Ojczyźnianej czy w Afganistanie.

Kończąc, chcę podkreślić, że publikacja Leszka Pawlikowicza jest cennym wkładem do tej wiedzy. Może inspirować do dyskusji, polemiki oraz otwarcia nowych pól badawczych w tym zakresie. Mimo zawartych w recenzji uwag, książka jest istotnym źródłem informacji, dla naukowców oraz wszystkich zainteresowanych poruszaną w niej problematyką. I jako taka, na pewno wejdzie do kanonu literatury naukowej, poświęconej historii radzieckiego wywiadu.

L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Bellona, Rytm, Warszawa 2013, ss. 415 + 8 nlb.

INDEKS NAZWISK¹

- Aaron R. 135
Abrahamsen 59
Agnos A. 106
Amin H. 157
Amin I. 148, 150
Andrew Ch. 201
Arreguin – Tofta J. 122
Asimov I. 207
Atamanienko I. 219
az-Zawahirii A. 83
Babula J. 212
Bajew J. 210
Barajew M. 156
Baran L. 3, 93
Bauman Z. 140
Beckwith Ch. 152
Bennett B. W. 122, 128
Berman 59
Bernaś FR. 212
Bezenech 61
Bielak F. 212
Bieniecki I. 193, 194, 199, 200, 201
Bieniek M. 49
Bin – Laden O. 83
Blackman 60
Blasio B. 110
Bolesta S. 10
Bosacki M. 116
Botzer M. 151
Bourdieu P. 107
Bratton W. 102, 103, 104, 107, 110, 114, 115
Bronisławski J. 212
Brown W. 106
Bruckner – 59
Bubienin W. 157
Butryn R. 4
Canter D. 54
Carter J. E. 151, 152
Cha V. D. 177
Charney 60
Chłobustow O.M. 219
Chomeini 151
Chromik M. 71
Clausewitz C. von 121, 128-129
Cohen W. 137
Coles C.M. 104, 105, 114
Cordesman A. H. 122
Creveld M. van 122
Czechowicz A. 212
Danielewicz J. 218
Dokuczajew M.S. 217
Dołgopółow N. 218
Domosławski A. 109
Drużyńska J. 194
Drvota 59
Durkheim E. 94
Dyczka J. 4, 145
Feix G. 212
Ferracuti 59
Fiedler R. 121
Florida R. 98
Ford H. 95
Frank H. 5
Friedman L. 136
Gaszewski St. 212
Gierowski 59, 60
Giuliani 102, 104, 107, 114
Gray C. S. 130
Gray Ch. H. 122
Grünberg K. 212, 218, 219
Gruszczyk A. 4
Grzeszyk Cz. 49
Hanausek T. 48, 49, 54
Henting 59
Hitler A. 219
Holloway J. 153
Hołyst B. 45, 93, 95, 146
Horn 59
Huntington S. 129, 130, 131
Ismahilova H. 4, 163
Jałoszyński K. 154, 159
Janajew G. 157
Jankowski St. 194
Jaszuński G. 212
Jelcyn B. 157
Jordan F. 106, 114
Kaługin O. 217
Kamiński L. 137, 138

¹ Nie obejmuje przypisów i literatury.

- Kelling G. L. 104, 105, 114
Kermani 61
Kilarski R. 212
Kofakowski P. 212
Kofpakidi A. 217, 218, 219
Koneczny Fr. 131
Kostin P. 212
Kozaczuk Wł. 212
Koziej St. 36, 37
Kozłow E. 157
Kraj K. 4, 146, 209
Kriuczukow Wł. 217
Krstic 59
Kubas J. 3, 5
Lada W. 194
Larecki J. 211, 212
Lawrence T. E. 134
Lester 59
Lisiak H. 35
Lockart E. 49
Lum 60
Łaszkuł W. 218
Madej B. 139
Maguirea 59
Małaszek R. 66
Maple J. 114, 115
Marszałek A. 200
Maslov A. 99
Merton R. 94
Mielus M. 4, 203
Minkina M. 212
Misiuk A. 212
Modrakowski W. 193, 194
Münkler B. 122, 123, 135
Napoleon 133
Netanyahu J. 150, 151
Nieczyporenko O. 217
Olender D. 3, 79
Owsianko B. 212
Pawlikowicz L. 207, 210, 211, 213, 215, 218, 219, 220
Perdue 59
Perfiliew J. 218
Perry W. 132
Pervez C. M. 146
Pfaffin 59
Piecuch H. 212
Pieprzny St. 209
Pietrow N. 210
Pokruszyński W. 37
Proniczew Wł. 156
Putin Wł. 156, 158
Quinsey 59
RaghvanS. 136
Ratray G. J. 138
Rodzik S. 4, 119
Rosenfeld R. 116
Siewier A. 217, 218, 219
Sioł 59
Skoczylas J. 194
Snyder J. 130
Sokołowski St. 212
Spirin O. 218
Stirling D. 154
Student 59
Sun Tzu 122, 129, 130, 132, 135
Swół J. 3, 33
Szkurlat I. 4, 193
Szreniawski J. 207
Szymusik 59
Śnitko R. 4, 175
Terlecka B. 3, 71
Thatcher M. 155
Tomasiewicz J. 131
Treverton G. F. 122, 128
Turvey B. 65
Tuwim P. 66
Twomey Ch. 122, 128
Ura E. 10, 209
Urban A. 36
Urbanik J. 4
Vanderpearl 60
Varney 59
Volka 59
Wacquant L. 107, 108, 109, 113, 114
Wieliczko W. 219
Wilson W. 113
Witter 59
Wojciechowski S. 121
Wolfgang 59
Woroncow S. 219
Wójcik A. 3, 53
Wright P. 212
Wrzosek M. 132
Zaborowski J. 10
Zalewski S. 212
Zdanowicz A. 219
Zieliński E. 207
Żebrowski A. 4, 203, 204, 205, 207, 212

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
<i>Józef Kubas</i> Funkcje i zadania Policji w Rzeczypospolitej Polskiej (1990 – 2013)	5
<i>Jan Swół</i> Kryminalistyka dla bezpieczeństwa	33
<i>Anna Wójcik</i> Sprządzanie charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw	53
<i>Bernadetta Terlecka</i> Rola informatyki śledczej w rozwiązywaniu zagadek kryminalistycznych	71
<i>Daria Olender</i> Działania policji w zakresie ochrony przed terroryzmem nowo powstającego terminalu LNG w Świnoujściu	79
<i>Leszek Baran</i> Miasto, przestępczość i jej zapobieganie. O kontrowersjach wokół strategii „zero tolerancji”	93
<i>Sebastian Rodzik</i> Strategie asymetryczne. Analiza terroryzmu i partyzantki	119
<i>Jakub Dyczka</i> Analiza udziału wojskowych jednostek kontrterrorystycznych w wybranych operacjach uwalniania zakładników. Sukcesy i porażki	145
<i>Hanna Ismahilova</i> Siły Zbrojne Ukrainy. Jak ma być zapewnione bezpieczeństwo w sytuacjach nadzwyczajnych	163
<i>Robert Śnitko</i> Kwestie bezpieczeństwa w procesie regionalizacji Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej	175
<i>Iza Szkulat</i> Nielegalne przekroczenia granicy, terroryzm i przemyt towarów na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku	193
<i>Magdalena Mielus</i> Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej	203
<i>Kazimierz Kraj</i> Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954 – 1991	209
Indeks nazwisk	221



Wyższa Szkoła Informatyki
i Zarządzania
z siedzibą w Rzeszowie
Katedra Bezpieczeństwa
Wewnętrznego

e-terrorizm.pl

MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY
KOMANDOS

Oblicza terroryzmu



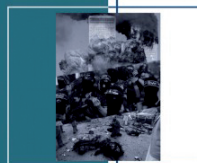
BEZPIECZEŃSTWO
WĘWNETRZNE

Przeciwdziałanie
zagrożeniom terrorystycznym
podczas imprez masowych
w aspekcie EURO 2012



BEZPIECZEŃSTWO
WĘWNETRZNE

Zwalczanie terroryzmu w ramach operacji wojskowych



BEZPIECZEŃSTWO
WĘWNETRZNE



Wspiera pozytywne inicjatywy studentów

ISBN 978-83-925659-1-8